



OBYWATELSKI MONITORING SĄDÓW 2014/2015

Raport z realizacji projektu

pod redakcją Bartosza Pilitowskiego
i Filipa A. Gołębiewskiego



Fundacja
Court
Watch
Polska

OBYWATELSKI MONITORING SĄDÓW 2014/2015



Fundacja
Court
Watch
Polska

Redakcja: Bartosz Pilitowski i Filip A. Gołębiowski

Korekta: Stanisław Burdziej

Projekt graficzny, skład i łamanie: Michał Popiela

Zdjęcie na okładce: Darwinek, wikipedia.org

Druk: Pracownia Sztuk Plastycznych, sp. z o.o.

Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu *Obywatelski Monitoring Sądów* współfinansowanego z Funduszy EOG w ramach programu *Obywatele dla Demokracji*.



© Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 3.0 Polska

ISBN 978-83-934081-7-7

Toruń 2015



Fundacja
Court
Watch
Polska

ul. Moniuszki 5/8
87-100 Toruń
www.courtwatch.pl

OBYWATELSKI MONITORING SĄDÓW 2014/2015

Raport z realizacji projektu

pod redakcją Bartosza Pilitowskiego
i Filipa A. Gołębiewskiego

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
JAKIE ZMIANY PRZYNIOSŁO 5 LAT OBYWATELSKIEGO MONITORINGU SĄDÓW?	11
Zasięg	11
Cele i metody	12
Zmiany	13
Obecność prokuratorów w sali poza czasem rozprawy	14
Punktualność	15
Przepraszanie lub wyjaśnianie przyczyny opóźnień	16
Zastrzeżenia do obecności publiczności	17
Traktowanie uczestników rozpraw	19
Równe traktowanie stron	20
Konkluzje	20
METODOLOGIA MONITORINGU	23
Opis narzędzia badawczego	24
Wpływ obserwatorów na przedmiot badań	24
Sposób prezentacji danych	25

WYNIKI OBSERWACJI POSIEDZEŃ SĄDOWYCH

W CYKLU 2014/2015	31
Organizacja pracy	34
Jak często posiedzenia umieszczone na wokandzie nie odbywają się	35
Punktualność	37
Obserwowane przyczyny opóźnień.....	39
Przestrzeganie zasady jawności	43
Słyszalność wywołania posiedzenia lub rozprawy	44
Reakcje na pojawienie się publiczności (obserwatorów)	46
Ograniczenia prawa udziału publiczności w rozprawach i posiedzeniach.....	48
Zastrzeżenia do robienia notatek	55
Jawność przebiegu posiedzeń i rozpraw	56
Ogłaszanie wyroków	58
Zrozumiałość ustnych uzasadnień.....	60
Praktyczne przestrzeganie prawa do rzetelnego procesu.....	62
Przebywanie prokuratorów i pełnomocników w salach poza rozprawą	62
Bezstronność	65
Wysłuchanie każdej strony.....	69
Dyktowanie do protokołu.....	71
Traktowanie uczestników posiedzeń i rozpraw	71
Podnoszenie głosu i niekulturalne uwagi pod adresem uczestników	74
Okazywanie braku szacunku uczestnikom	77
Zachowania nieliczące z powagą urzędu	79
Niekulturalne zachowania innych uczestników	80
Spostrzeżenia dotyczące ławników	81
Reakcje na niewłaściwe zachowanie uczestników	82
Przykłady zachowań budujących autorytet sądów	83

WYNIKI OBSERWACJI INFRASTRUKTURY SĄDÓW	91
Ogólny obraz infrastruktury w Polsce	92
Oznaczenie budynków	95
Tablice informacyjne wewnątrz budynku.....	99
Dostępność budynku dla osób z niepełnosprawnością	102
Ochrona budynku	110
Praktyka legitymowania osób wchodzących do sądu	111
Urządzenia do wykrywania metalu i ich wykorzystanie	114
Możliwość omińnięcia bramki do wykrywania metalu	118
Obsługa ze strony pracowników sądu.....	121
Biuro obsługi interesantów.....	121
Funkcjonowanie BOI	127
Uzyskanie prostej informacji w sekretariacie	130
Noszenie identyfikatorów	134
Spontaniczna pomoc	139
Techniczne warunki dostępu do informacji	144
Czytelność wokandy	144
Warunki wglądu do akt	149
Toalety dla interesantów	152
Czystość i wyposażenie toalet.....	153
Widoczność toalet	155
Podsumowanie	159
NIE TYLKO MONITORING – PODSUMOWANIE PIĘCIU LAT DZIAŁALNOŚCI	161
ENGLISH SUMMARY	171
TABLE OF CONTENTS.....	175
SPIS TABEL I WYKRESÓW	179
FORMULARZE OBSERWACJI / OBSERVATION SHEETS	185
ABOUT COURT WATCH POLAND FOUNDATION	191
DANE KONTAKTOWE / CONTACT DETAILS	194

Stanisław Burdziej
Bartosz Pilitowski

WSTĘP

Niniejszy raport prezentuje wyniki piątej edycji *Obywatelskiego Monitoringu Sądów*, zainicjowanego przez Fundację Court Watch Polska w roku 2010. Od pięciu lat co roku setki naszych wolontariuszy uczestniczą w rozprawach w charakterze publiczności, przyglądając się temu, jak w polskich sądach traktowani są zwykli ludzie. Staramy się systematycznie i obiektywnie pokazywać sądom, jak są postrzegane przez obywateli. Spostrzeżenia naszych obserwatorów analizujemy, formułując rekomendacje, adresowane do kierownictwa sądów oraz wszystkich sędziów. Jesteśmy przekonani, że – choć na warunki i oceny pracy polskich sądów wpływa wiele rozmaitych czynników – sprawiedliwe i pełne szacunku traktowanie każdego obywatela w sądzie jest kluczem do budowy autorytetu sądownictwa w naszym społeczeństwie.

Każdy jubileusz jest okazją do podsumowań. Dlatego, poza wynikami badań z tegorocznego monitoringu, znajdą Państwo w raporcie także analizę danych ilościowych z całego okresu naszej pracy. Rozdział na ten temat znajduje się na początku tomu. Kierunek zaobserwowanych zmian jest pozytywny. Zachęca nas to do dalszej pracy. W związku z tym, rozszerzamy naszą działalność oraz zakres wykorzystywanych metod i poruszanych problemów badawczych. Mamy nadzieję, że wyniki prowadzonych przez nas analiz będą służyły lepszemu wzajemnemu zrozumieniu się obywateli i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Pięć lat doświadczeń to dobra podstawa i stosowna okazja do zaprezentowania szerszej wizji, jaka nam przyświeca. Wizji, która zakłada nie tylko aktywną troskę o społeczne poczucie sprawiedliwości, lecz także współpracę trzeciej władzy z organizacjami społecznymi

w wielu różnych obszarach, jak na przykład promowanie sprawiedliwości naprawczej i alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów czy reintegracja skazanych. Współpraca taka wydaje się dziś niezbędną odpowiedzią na wciąż nowe wyzwania, z jakimi muszą mierzyć się sądy oraz całe społeczeństwo. Pierwszym z nich jest konieczność poszukiwania przez władze publiczne – w tym sądy – form uprawnienia opartych nie na groźbie sankcji, lecz na przeświadczeniu rządzonych, że władza sprawowana jest sprawiedliwie. Choć, rzecz jasna, sankcje pozostają konieczne, władza obecnie może wiele zyskać, zjednując sobie obywateli sposobem ich traktowania, przejrzystością działania, sprawiedliwością decyzji itp. Może też wiele stracić, oczekując automatycznego i bezwarunkowego posłuszeństwa wobec urzędowego autorytetu. Drugim wyzwaniem jest fakt, że w nowoczesnych społeczeństwach stale wzrasta zakres spraw unormowanych prawem, co nieuchronnie i negatywnie wpływa na poziom sprawności sądownictwa oraz społeczne poczucie sprawiedliwości. Wyjściem z sytuacji są nie tylko zmiany w prawie (np. ograniczenie kognicji sądów), lecz także wykorzystanie wielkiego potencjału, jaki kryje się w mediacji i innych pozasądowych metodach rozwiązywania sporów. I tu ważną rolę mają do odegrania organizacje społeczne – we współpracy z sądami oraz innymi instytucjami szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości.

Chcielibyśmy podziękować naszym wolontariuszom za poświęcony czas i serce włożone we współpracę. Za wysłuchiwanie naszych argumentów, troskę o poczucie sprawiedliwości u obywateli i cenne uwagi pod naszym adresem dziękujemy wielu sędziom, z którymi się spotkaliśmy. Za wsparcie merytoryczne i organizacyjne, zachętę do działania oraz inspirację dziękujemy zaprzyjaźnionym badaczom z ośrodków akademickich w Toruniu, Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Białymstoku, kuratorom z Torunia, Białegostoku i Wrocławia oraz naszym partnerom i przyjaciółom w trzecim sektorze: Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, Instytutowi Prawa i Społeczeństwa INPRIS, Europejskiemu Centrum Inicjatyw w Naukach Sądowych, Fundacji „Pracownia Dialogu” z Torunia, Stowarzyszeniu Lokalnych Ośrodków Twórczych i Stowarzyszeniu Pomocy „Ludzie Ludziom” z Wrocławia oraz Stowarzyszeniu „Przyjaciele z osiedla” i Oddziałowi Stowarzyszenia Penitencjarnego „Patronat” z Białegostoku.

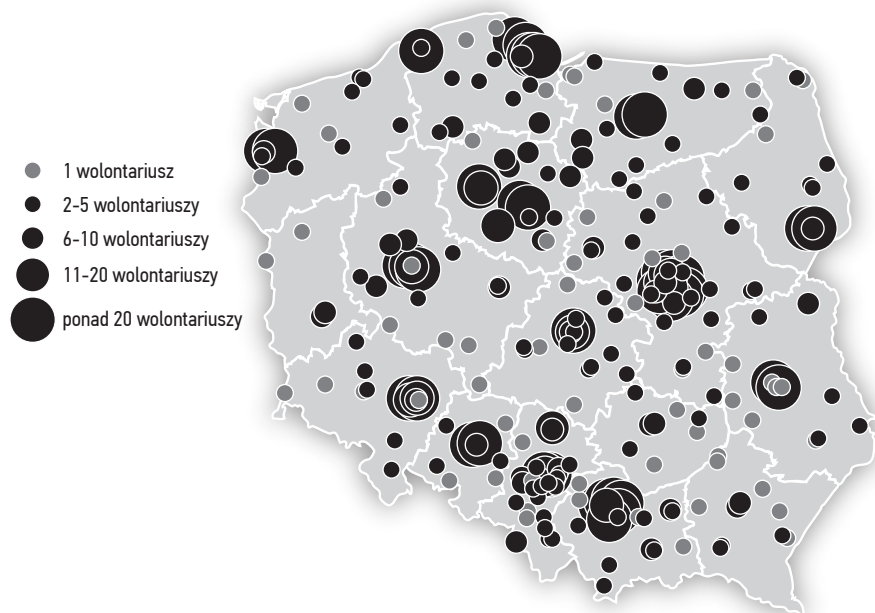
Bartosz Pilitowski

JAKIE ZMIANY PRZYNIOSŁO 5 LAT OBYWATELSKIEGO MONITORINGU SĄDÓW?

ZASIĘG

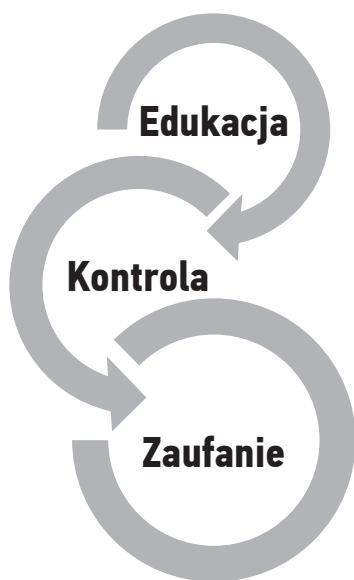
Uruchamiając w 2010 roku program *Obywatelskiego Monitoringu Sądów* mieliśmy wizję powszechnej i cyklicznej obecności obserwatorów w polskich sądach. Na szkoleniach spotykaliśmy się z niedowierzaniem, że każda pełnoletnia i nieuzbrojona osoba może uczestniczyć w dowolnej jawnej rozprawie. Nic dziwnego, skoro nawet niektórzy sędziowie oczekiwali, że obserwatorzy najpierw uzyskają czyjaś zgodę na udział w rozprawach. Z początku obecność naszych obserwatorów budziła w niektórych sądach konsternację. Do dziś sędziowie, którzy po raz pierwszy stykają się z obserwatorami Fundacji bywają zaskoczeni, że taka idea w Polsce funkcjonuje. Niektórzy ją ignorują, niektórych ona bawi, a jeszcze inni cieszą się po prostu z zainteresowania obywateli rzeczywistym (a nie medialnym) obrazem pracy sądów. Sędziów, którzy nie słyszeli o *Obywatelskim Monitoringu Sądów* jest jednak coraz mniej. Ze skromnej inicjatywy, w którą w pierwszym roku zaangażowało się aż 44 wolontariuszy, *Obywatelski Monitoring Sądów* wyrósł na ogólnopolski program, w ramach którego ponad 1800 osób przekazało Fundacji Court Watch Polska swoje obserwacje z sądów i sal rozpraw.

Rysunek 1: Zasięg monitoringu w latach 2010–2015



CELE I METODY

Monitoring jednak nie był dla nas nigdy celem samym w sobie. Naszym celem były od początku:



Upowszechnienie prawa do publicznego procesu poprzez otwarte szkolenia na terenie całego kraju.

Kontrola obywatelska trzeciej władzy poprzez obecność niezależnych obserwatorów na salach rozpraw.

Zmiana postaw sędziów i obywateli, która skutkować będzie zwiększeniem wzajemnego zaufania.

Fundacja Court Watch Polska jest więc wehikułem zmian społecznych w obszarze szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Przyjęliśmy przy tym, w odróżnieniu od wielu innych organizacji społecznych, metodę *oddolnego* zmieniania rzeczywistości. Nie poprzez zmianę przepisów prawa, wdrażanie innowacji technicznych czy rozwój ilościowy, ale poprzez zmianę sposobów myślenia, innowacje społeczne oraz rozwój jakościowy – nie tylko sądownictwa, ale także jego otoczenia. W praktyce realizujemy naszą misję przede wszystkim poprzez rozmowy, spotkania, publikacje, seminaria i szkolenia z sędziami i dla sędziów:

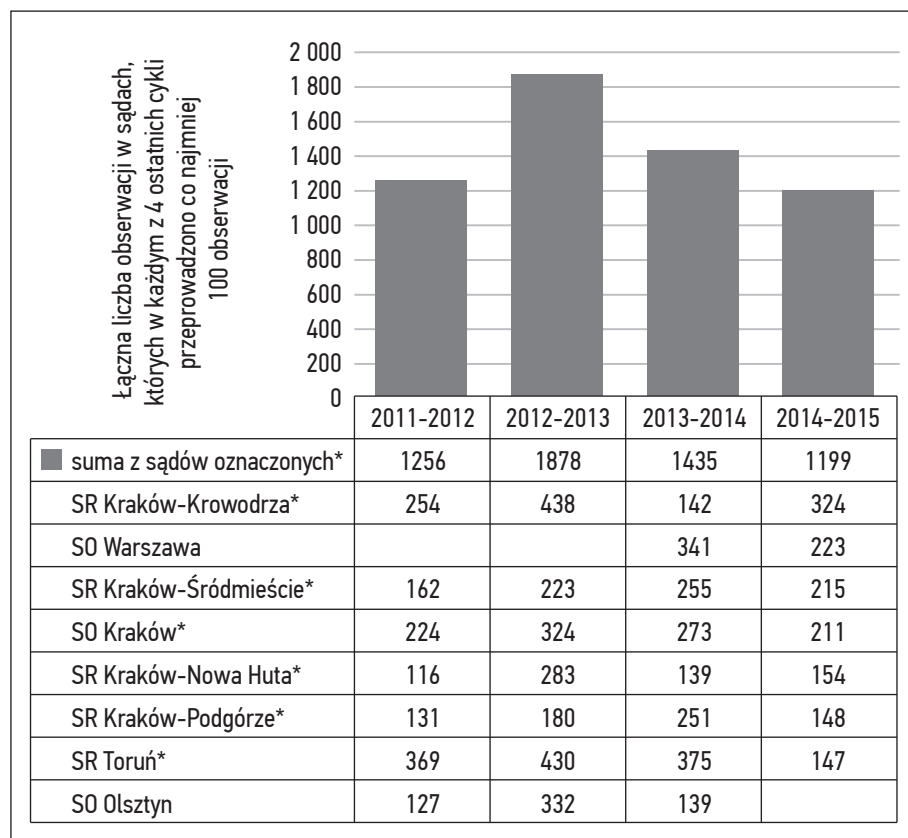
- wydaliśmy 5 raportów podsumowujących roczne cykle Obywatelskiego Monitoringu Sądów, które w formie drukowanej i elektronicznej trafiły w ręce kilku tysięcy sędziów, w tym prezesów wszystkich sądów powszechnych i administracyjnych;
- odbyliśmy indywidualne spotkania z przedstawicielami kilkudziesięciu sądów rejonowych i okręgowych, na których omawialiśmy wyniki monitoringu w ich ośrodkach;
- przeprowadziliśmy szkolenia poświęcone sprawiedliwości proceduralnej i wynikom monitoringu łącznie dla kilkuset sędziów sądów rejonowych i okręgowych;
- zapoznaliśmy z ideą monitoringu sądów i sprawiedliwości proceduralnej ponad stu aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury;
- zaprezentowaliśmy perspektywę obywateli na kilkunastu konferencjach z udziałem sędziów i przedstawicieli innych instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości;
- nasz głos, wnioski z monitoringu i rekomendacje były przytaczane w dziesiątkach publikacji – m.in. na łamach kwartalnika „Krajowa Rada Sądownictwa”, „Iustitia” czy „Na wokandzie”.

ZMIANY

Cel, jakim jest dla nas wzrost zaufania społecznego do sądów, wymaga wielu zmian. Część z nich możemy obserwować i wspierać. Tak jest w przypadku szeregu postulatów, które zgłaszamy na podstawie obserwacji tysięcy posiedzeń sądowych. Najlepiej mierzyć poziom ich realizacji poprzez zestawienie wyników obserwacji w poszczególnych latach w tych sądach, gdzie monitoring był prowadzony bez przerwy z dużą intensywnością, a więc dane są najbardziej systematyczne i reprezentatywne. Takimi sądami są Sądy Rejonowe w Krakowie, tamtejszy Sąd Okręgowy oraz Sąd Rejonowy w Toruniu. W tych 6 sądach w każdym z ostatnich 4 cykli mieliśmy ponad 100 obserwacji rocznie. Dwa kolejne sądy, w których było równie wiele obserwacji w kolejnych latach to Sąd Okręgowy w Olsztynie i Sąd Okręgowy w Warszawie.

Nie uwzględniamy ich jednak w średnich, ponieważ nie dysponujemy w każdym z cykli przyjętym minimum 100 obserwacji rocznie. Mimo tego, średnią wartość dla najintensywniej monitorowanych sądów wyliczamy na podstawie imponującego zbioru 5768 obserwacji:

Tabela 1: Liczba obserwacji w najintensywniej monitorowanych sądach



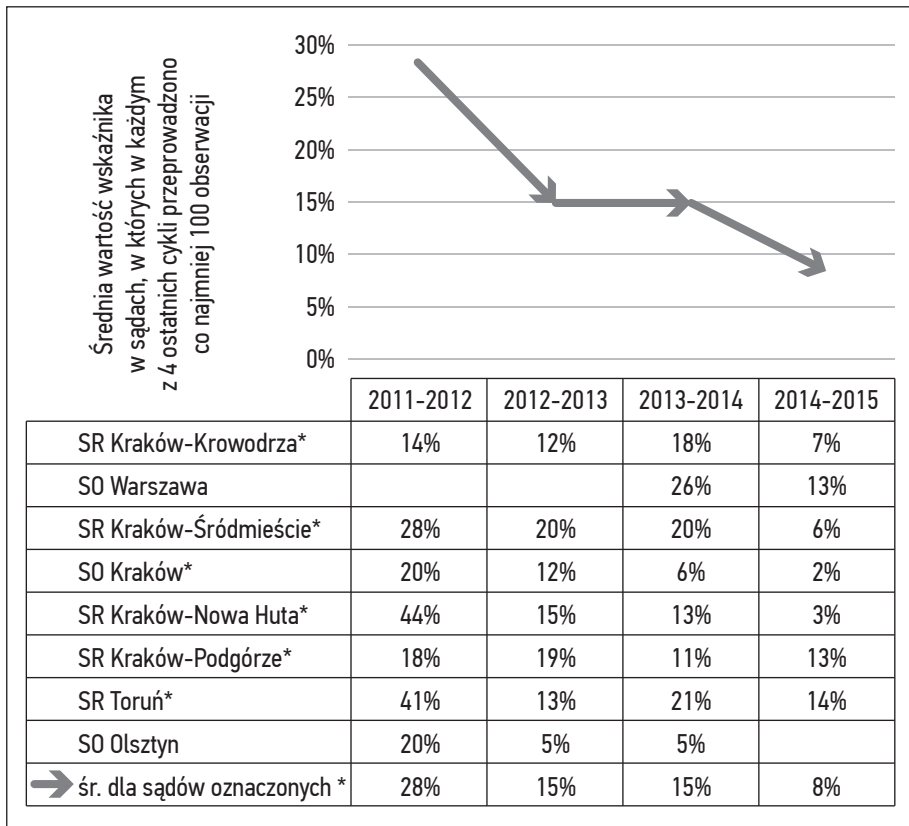
OBCENOŚĆ PROKURATORÓW W SALI POZA CZASEM ROZPRAWY

Wśród naszych priorytetów, od początku naszej działalności znajdował się postulat, aby ograniczyć druzgocący wpływ obecności prokuratorów w salach poza czasem rozprawy na odczucie sprawiedliwości procesu. Choć istnieje konsensus co do niedopuszczalności sytuacji, gdzie oskarżony jest świadkiem, jak prokurator przebywa przed rozprawą w sali sam na sam z sędzią, to nadal zjawisko to obserwowane jest w większości polskich sądów powszechnych. Uważamy za nasz sukces, że konsekwentne nagłaśnianie tego problemu i zwracanie się

dziom uwagi na jego negatywne konsekwencje, przyniosło w ciągu 5 lat naszej działalności spadek liczby tego rodzaju przypadków.

W sądach, gdzie monitoring prowadzony jest najintensywniej, odsetek obserwacji na wydziałach karnych, gdzie odnotowano obecność prokuratora na sali poza czasem rozprawy, spadł z 28% do 8%.

Tabela 2: Obecność prokuratora na sali poza czasem rozprawy w najintensywniej monitorowanych sądach



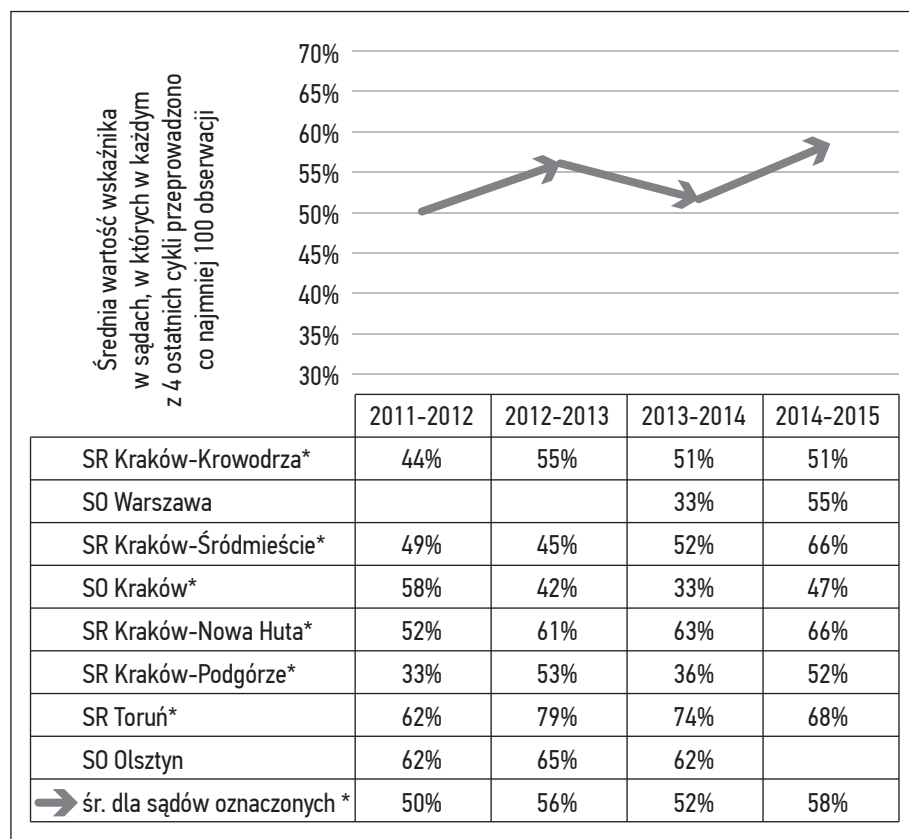
PUNKTUALNOŚĆ

Starania o punktualne rozpoczynanie posiedzeń są wyrazem szacunku dla wezwanych na nie stron, pełnomocników i świadków. Nie jest to sprawa pierwszoplanowa jeśli chodzi o realizację prawa do sądu, ale z pewnością jest ważnym elementem budowania wizerunku sądu jako instytucji sprawnej i dobrze zorganizowanej. Choć nie było to nigdy naszą intencją, pochodząca z monitoringu informacja, że nawet ponad połowa rozpraw rozpoczyna się w Polsce z opóźnieniem, była głównym *njusem* przekazywanym opinii publicznej przez media. Spokreśliła nas za to krytyka ze strony wielu sędziów, więc postanowiliśmy

bliżej przyjrzeć się badaniach *anatomii* opóźnień. Okazało się, wbrew temu co zarzucali nam krytycy, że opóźnienia wcale nie wynikają w większości z przedłużenia się poprzednich rozpraw lub spóźnień pełnomocników i nie rosną w ciągu dnia, ale zdarzają się równie często z samego rana. Te dane pozwoliły nam przekonywać, że coś jednak da się zrobić, aby rozprawy częściej zaczynały się o czasie.

Odsetek posiedzeń zaczynających się punktualnie wzrósł w najintensywniej monitorowanych sądach z 50% do 50%. W niektórych sądach poprawa wyniosła nawet 20 punktów procentowych.

Tabela 3: Odsetek obserwacji, gdzie posiedzenie rozpoczęło się punktualnie w latach 2011–2015



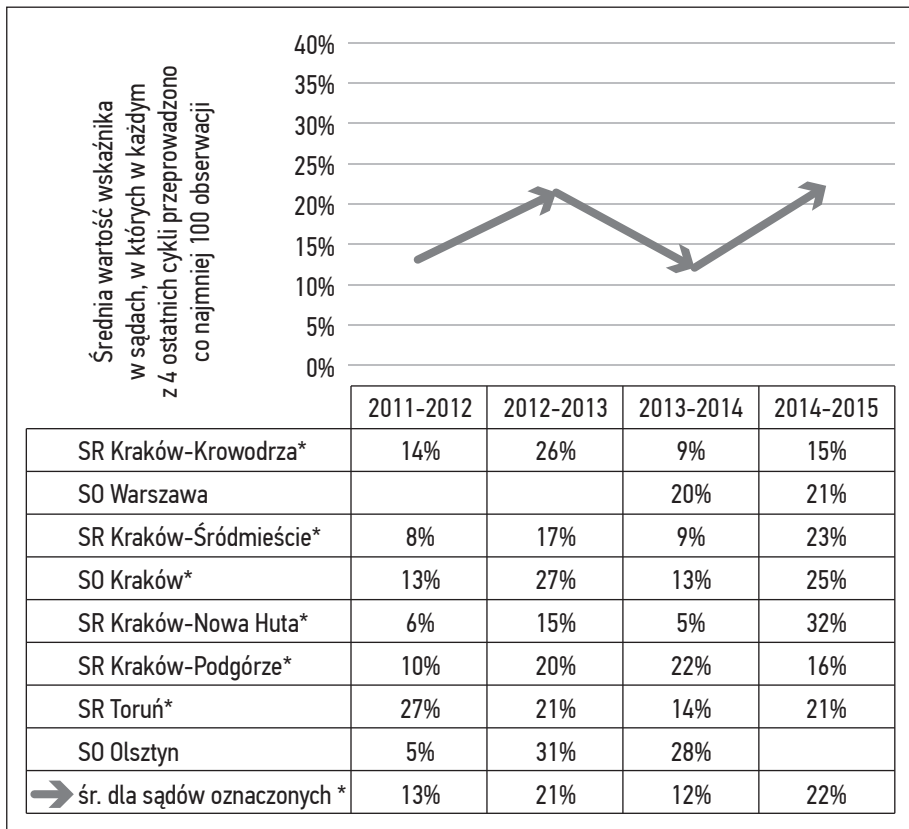
PRZEPRASZANIE LUB WYJAŚNIANIE PRZYCZYNY OPÓŹNIEŃ

O ile w przypadku samej punktualności rzeczywiście nie wszystko da się kontrolować, to to w jaki sposób sędzia zachowa się w razie opóźnienia zależy wyłącznie od niego. Od kilku lat powtarzamy, że złe

wrażenie wynikające z opóźnienia rozprawy można prawie zawsze zneutralizować poprzez wyjaśnienie przyczyn lub krótkie „Przepraszam, że musieli państwo czekać”. Takie słowa uczestnicy postępowań słyszą coraz częściej.

Choć jest tu jeszcze spora przestrzeń dla dobrej zmiany, to w najintensywniej monitorowanych sądach **przeprosiny lub wyjaśnienie obserwatorzy odnotowali w ciągu ostatniego roku w przypadku 22% obserwacji opóźnionych rozpraw, podczas gdy w cyklu 2011/2012 odsetek ten wynosił zaledwie 13%.**

Tabela 4: Odsetek obserwacji opóźnionych posiedzeń, w których ktoś wyjaśnił lub przeprosił za spóźnienie w najintensywniej monitorowanych sądach w latach 2011–2015



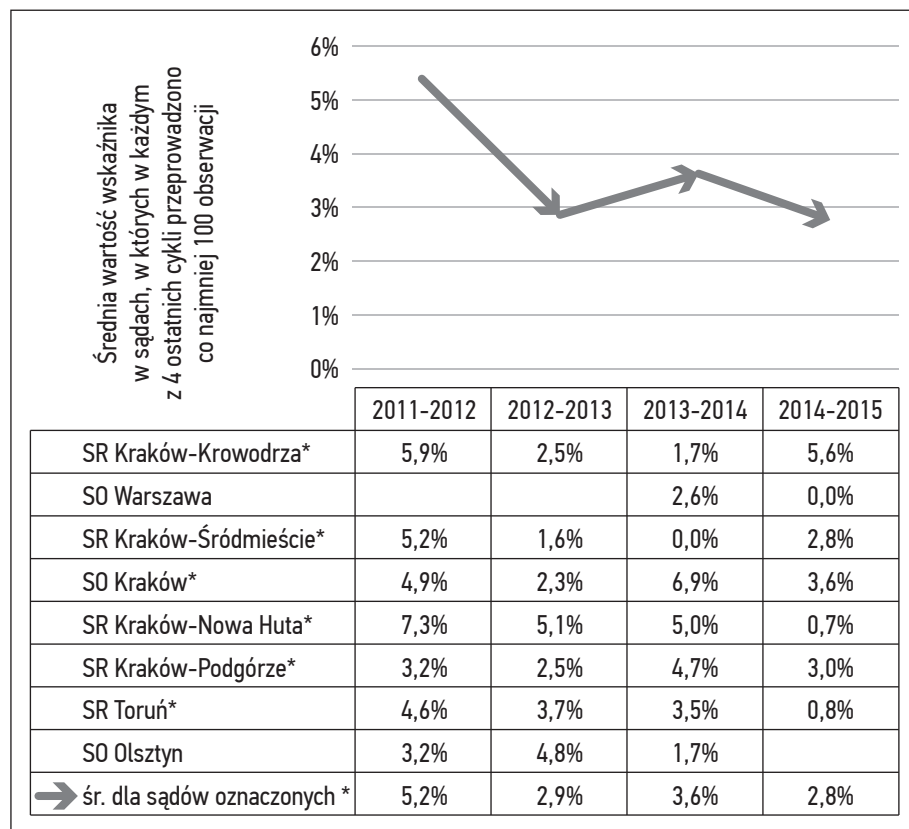
ZASTRZEŻENIA DO OBECNOŚCI PUBLICZNOŚCI

Większość sędziów nigdy nie miała zastrzeżeń do obecności obserwatorów. Tym niemniej, w każdym cyklu odnotowywaliśmy pewien odsetek obserwacji, w których wolontariusze informowali, że sędzia wymagał od nich wylegitymowania się celem zaprotokołowania na-

zwiska, podania przyczyny obecności (wiedząc, że ma do czynienia z publicznością), czy nawet wypraszał z rozprawy bez podania przyczyny. Takie przypadki klasyfikowaliśmy jako zagrożenie dla zasady jawności procesu i staraliśmy się wyjaśniać, że o ile nie zachodzą przesłanki związane np. z zapewnieniem bezpieczeństwa, nie powinny one mieć miejsca.

W najintensywniej monitorowanych sądach odsetek obserwacji, gdzie sędzia miał zastrzeżenia do obecności wolontariusza lub robienia przez niego notatek, spadł w latach 2011–2015 prawie o połowę z 5,2% do 2,8%. Także w Sądzie Okręgowym w Warszawie i w Olsztynie odsetek takich obserwacji obniżył się w trakcie monitoringu do poziomu odpowiednio 0,0% i 1,7%.

Tabela 5: Odsetek obserwacji, gdzie sędzia miał zastrzeżenia do obecności publiczności w najintensywniej monitorowanych sądach w latach 2011–2015

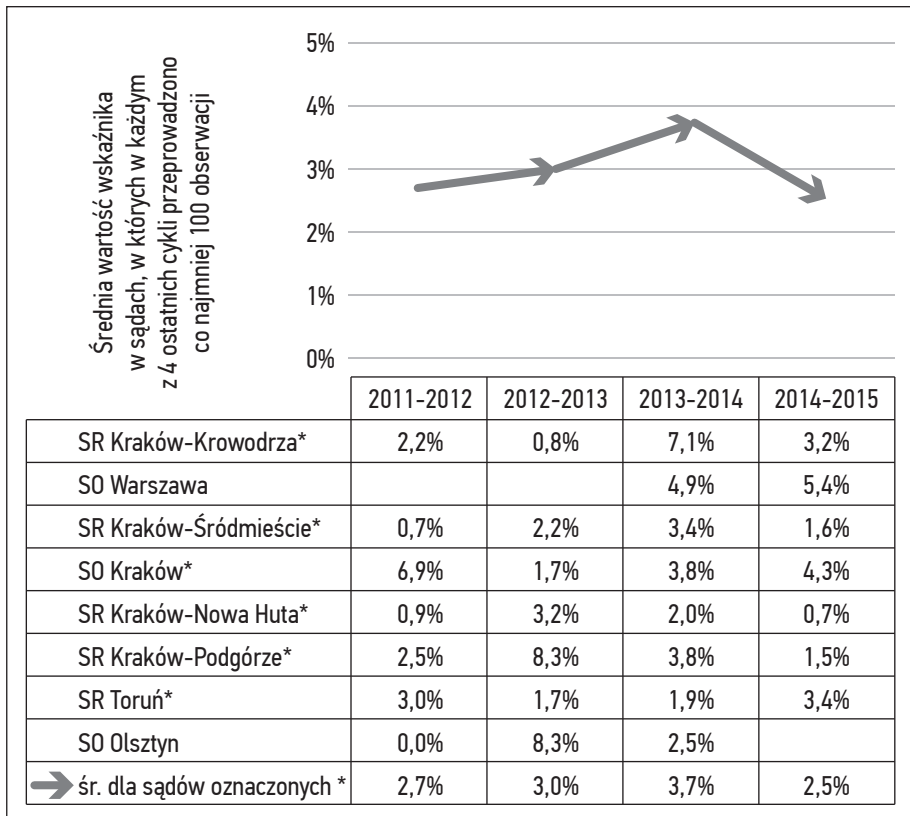


TRAKTOWANIE UCZESTNIKÓW ROZPRAW

Podobnie jak w przypadku zastrzeżeń, sytuacje, w których sędzia traktował niekulturalnie lub agresywnie uczestników posiedzenia, w którym brał udział obserwator, nigdy nie zdarzały się bardzo często. Jednak ze względu na trwały uszczerbek na zaufaniu do sądów, jaki takie sytuacje wywołują, powinniśmy dążyć do sytuacji, w której nie zdarzają się one nigdy.

Ostatni cykl monitoringu pokazał spadek odsetka obserwacji, w których wolontariusz uznał, że sędzia zachował się niekulturalnie lub agresywnie. W najintensywniej monitorowanych sądach wskaźnik ten osiągnął w cyklu 2014/2015 wartość 2,5%. Jest to wartość nie tylko niższa od zeszłorocznej (3,7%), ale także najniższa w całej historii monitoringu.

Tabela 6: Odsetek obserwacji, w których wolontariusz uznał, że sędzia zachował się w sposób niekulturalny lub agresywny, w najintensywniej monitorowanych sądach w latach 2011–2015

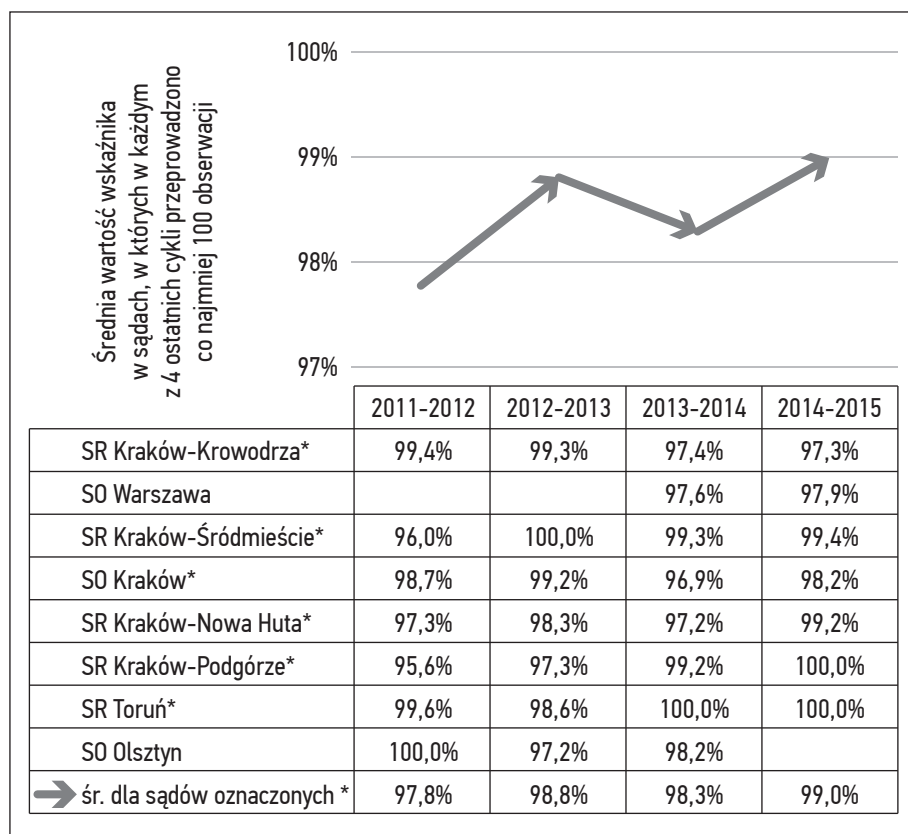


RÓWNE TRAKTOWANIE STRON

Jeszcze rzadziej zdarza się, że wolontariusz stwierdza, iż jego zdaniem sędzia nie traktował obu stron równorzędnie. Tutaj także było jednak pole do poprawy i nastąpiła ona w ciągu 5 lat prowadzenia przez nas *Obywatelskiego Monitoringu Sądów*.

W ostatnim cyklu obserwatorzy nie mieli zastrzeżeń do równego traktowania stron w 99% przypadków. Wskaźnik ten poprawił się od 2011 roku od wartości 97,8%, co oznacza, że odnotowujemy o ponad połowę mniej przypadków nierównego traktowania w sądach.

Tabela 7: Odsetek obserwacji, gdzie wolontariusz nie miał zastrzeżeń do równego traktowania stron, w najintensywniej monitorowanych sądach w latach 2011–2015



KONKLUZJE

W ostatnich 5 latach rozwojowi programu *Obywatelskiego Monitoringu Sądów* i działaniom rzeczniczym Fundacji Court Watch Polska towarzyszyła poprawa wielu wskaźników sprawiedliwości proceduralnej

w polskich sądach. Największym sukcesem jest znaczne ograniczenie zwyczaju przebywania prokuratorów na salach rozpraw, podczas gdy pozostali uczestnicy muszą czekać na korytarzu.

Pokazuje to, iż działalność kontrolna i rzecznicza, prowadzona przez gotową do dialogu organizację społeczną może pomóc w zmianie praktyk nieformalnych, od których zależy praktyczna realizacja naszych praw. Jest to także dowód na responsywność środowiska sędziowskiego na głos obywateli. Rokuje to dobrze dla dalszego rozwoju *Obywatelskiego Monitoringu Sądów* oraz współpracy trzeciej władzy z organizacjami społecznymi.

Bartosz Pilitowski
Stanisław Burdziej

METODOLOGIA MONITORINGU

Monitoring prowadzony jest w oparciu o metody powszechnie przyjęte w naukach społecznych, przede wszystkim metodę jawnej obserwacji uczestniczącej. Nasi wolontariusze przechodzą szkolenie z podstaw wiedzy o strukturze organizacyjnej polskiego sądownictwa, o prawach i obowiązkach uczestników rozprawy, a także – w zakresie metodyki samej obserwacji. Są to osoby bez gruntownej znajomości prawa (choć część z obserwatorów to studenci prawa), co – jak zakładamy – pozwala im na spojrzenie na rzeczywistość sali rozpraw oczyma przeciętnego obywatela. Po przeszkoleniu, wolontariusze sami decydują, kiedy udadzą się do sądu, sami wybierają też miejscowość i sąd, w którym będą prowadzić obserwacje. W sposób przypadkowy decydują też, w jakich rozprawach wezmą udział w charakterze publiczności. Sprawa to, że wyniki badań nie są ściśle reprezentatywne – przykładowo, chociaż sprawy rozwodowe stanowią znaczący odsetek spraw rozpatrywanych na wydziałach cywilnych sądów okręgowych, obserwatorzy wyjątkowo mają do nich dostęp, gdyż są one z zasady prowadzone z wyłączeniem jawności. Możliwa jest także sytuacja, w której to samo posiedzenie obserwowało dwoje lub więcej obserwatorów. Chociaż uczulaliśmy wolontariuszy, aby w miarę możliwości nie uczęszczali na rozprawy w grupach, szczególnie na początku swojej pracy często prowadzili oni obserwacje w parach (rzadziej w większych grupach), aby poczuć się pewniej w nowej sytuacji. Zdarza się więc, że dysponujemy opisem sytuacji pochodzącym nie od jednej, ale od dwóch niezwiązanych ze stronami osób.

OPIS NARZĘDZIA BADAWCZEGO

Tak jak poprzednio, nasi obserwatorzy posługują się dwoma kwestionariuszami. Wypełniając pierwszy, dotyczący infrastruktury, wolontariusze zwracają uwagę na czytelność oznaczenia budynku sądu, na przystosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych, pracę ochrony (m.in. istniejące procedury bezpieczeństwa, jak np. bramki do wykrywania metalu), to, czy pracownicy sądu noszą identyfikatory i są gotowi do pomocy interesantom sądu, a także na to, czy w budynku są toalety dostępne publicznie i zaopatrzone w podstawowe środki czystości. Zakładamy, że te – bardzo prozaiczne niekiedy – kwestie mogą i często stanowią czynnik deprymujący w kontakcie obywateli z sądami. Drugi kwestionariusz, dotyczący przebiegu samej rozprawy, zawiera pytania o dostępność informacji o miejscu i czasie jej rozpoczęcia, zgodność harmonogramu wokandy z rzeczywistym porządkiem rozpraw (zwłaszcza to, czy rozprawa faktycznie się odbyła), punktualność rozpoczęcia rozprawy, reakcje sędziego na obecność publiczności (obserwatora), stosunek sędziego do stron oraz sposób komunikowania się z uczestnikami posiedzenia.

Oba kwestionariusze stanowią załącznik do niniejszego raportu.

WPLYW OBSERWATORÓW NA PRZEDMIOT BADAŃ

Każde narzędzie badań społecznych ma swoje ograniczenia. Na uzyskiwane wyniki zawsze wpływa sposób sformułowania pytania, osoba ankietera, kontekst sytuacyjny etc. Jest tak również w przypadku naszych badań, które zresztą bliskie są tzw. badaniom w działaniu (*action research*). Są to badania, w których badacze od samego początku *zakładają* dokonywanie interwencji w badaną dziedzinę życia społecznego. Nie zwalnia to oczywiście badaczy z respektowania wymogów poprawności metodologicznej, w tym m.in. próby określenia możliwego skrzywienia wyników. W drugiej edycji raportu przedstawialiśmy wyniki zewnętrznego badania ewaluacyjnego, w którym próbowano oszacować wpływ obecności publiczności (obserwatorów Fundacji) na przebieg rozprawy¹. W zeszłorocznym raporcie zamieściliśmy inną, bardziej systematyczną ewaluację naszej metody obserwacji². Jej wyniki wskazują, że założenie aby obserwatorzy nie afiszowali się ze swoją

1 A. Peisert, „Ewaluacja ex-post programu Obywatelskiego Monitoringu Sądów Rejonowych i Okręgowych 2011/2012”, w: B. Pilitowski i S. Burdziej (red.), *Obywatelski Monitoring Sądów Rejonowych i Okręgowych 2011/2012. Raport z realizacji projektu*, Fundacja Court Watch Polska, Toruń 2012, ss. 31–43.

2 T. Prusiński, „Ewaluacja Obywatelskiego Monitoringu Sądów Rejonowych i Okręgowych 2013–2014”, w: B. Pilitowski i S. Burdziej (red.), *Obywatelski Monitoring Sądów 2013/2014. Raport z realizacji projektu*, Fundacja Court Watch Polska, Toruń 2014, ss. 121–134.

rolą jako współpracowników Fundacji, wynikające z chęci odtworzenia perspektywy zwykłego obywatela i uniknięcia odmiennego (preferencyjnego lub gorszego) traktowania w sądzie naszych obserwatorów sprawia, że jednocześnie minimalizujemy ich potencjalnie pozytywne oddziaływanie na przebieg postępowania (a mówiąc dokładniej – na poczucie sprawiedliwości proceduralnej u stron tego postępowania). Oznacza to wszakże również, że nasza metoda pozwala na dość trafne odtworzenie doświadczeń zwykłych obywateli w sądzie.

SPOSÓB PREZENTACJI DANYCH

Na wykresach porównawczych w rozdziale poświęconym analizie obserwacji posiedzeń prezentujemy tradycyjnie proporcje odpowiedzi „Tak” i „Nie” dla każdego z pytań. Chwilowo wykluczamy tym samym z próby odpowiedzi „Nie wiem/Nie dotyczy”, np. w przypadku pytania o to, czy posiedzenie umieszczone na wokandzie się odbyło; na wykresach widać proporcje odpowiedzi w zasadzie ze wszystkich obserwacji, ale ponieważ część z posiedzeń się nie odbyła, w przypadku kolejnych pytań nie braliśmy już pod uwagę tych obserwacji, a jedynie posiedzenia, które się odbyły. Dlatego liczba branych pod uwagę obserwacji (N) jest każdorazowo nieco mniejsza, niż ogólna liczba wszystkich obserwacji.

Pomimo podwyższenia progu minimalnej liczby obserwacji do 20 oraz faktu, iż z większości sądów znajdujących się w zestawieniach mamy znacznie więcej obserwacji, stale przypominamy o potrzebie zachowania odpowiedniej dozy ostrożności w wyciąganiu wniosków na podstawie danych liczbowych w przypadku sądów o mniejszej liczbie obserwacji. W szczególności dotyczy to dużych sądów, gdzie co roku odbywa się tysiące posiedzeń. W związku z tym, że nawet kilkadziesiąt obserwacji w tak dużych sądach nie gwarantuje reprezentatywności, na każdym wykresie wymieniającym indywidualnie sąd lub budynek widnieje także liczba ważnych obserwacji, na podstawie których wyliczono dany wskaźnik (czyli liczba obserwacji, w których odpowiedź brzmiała „Tak” lub „Nie”, bez odpowiedzi „Nie wiem/Nie dotyczy” i braków danych).

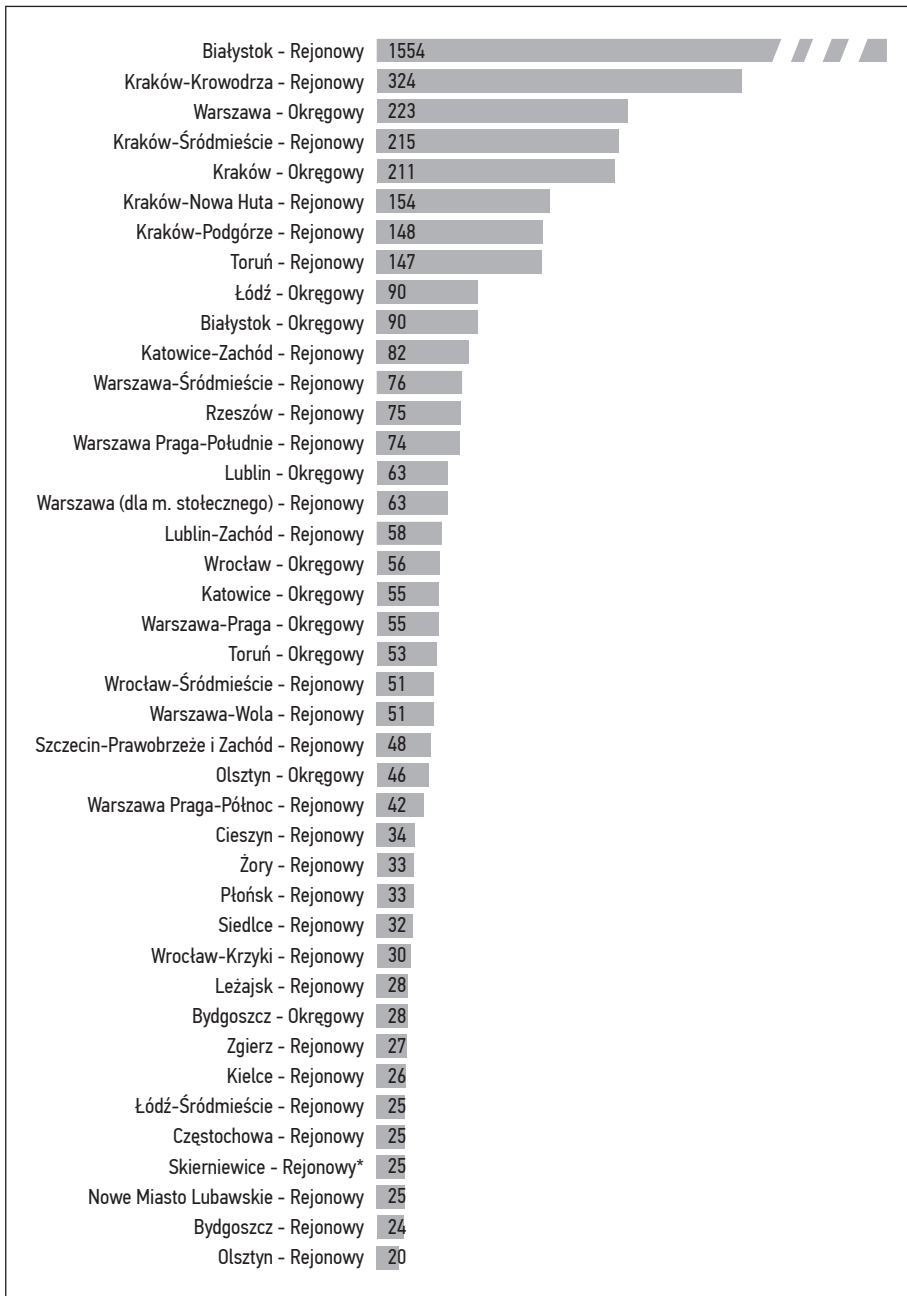
W przypadku wykresów porównawczych tradycyjnie umieszczamy obok informacji nt. każdego z sądów także średnią dla Polski. Jest ona wyliczana nie na podstawie całego zbioru danych, ale jako średnia wartości wskaźnika dla każdego z 40 sądów uwzględnionych w porównaniu. Ma to na celu bardziej trafne oddanie przeciętnej sytuacji w kraju, ponieważ struktura próby, którą dysponujemy, nadreprezentuje niektóre sądy. Średnia z wartości dla sądów z minimalną liczbą obserwacji trafniej oddaje sytuację, na jaką może natknąć się przeciętnie obywatel udając się do sądu, niż prosta średnia z dostarczonych przez

wolontariuszy obserwacji. Nie znaczy to, że sugerujemy, iż prezentowane dane mają walor reprezentatywności; dobór próby nie był losowy, lecz przypadkowy. Duża liczba obserwacji pozwala jednak przyjąć, że prezentowane wnioski w miarę wiernie ilustrują rzeczywistość polskich sądów.

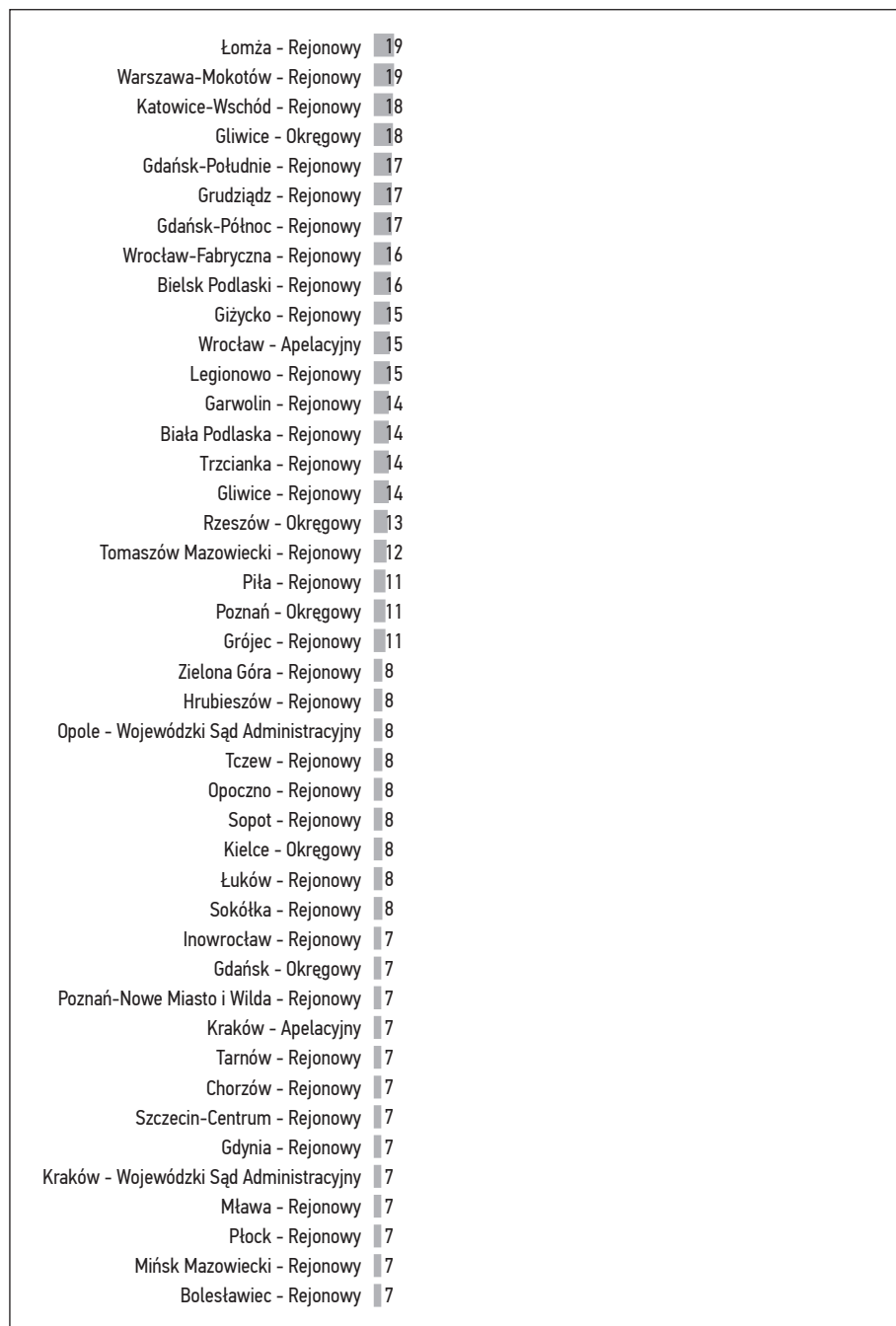
Staraliśmy się w możliwie jak najszerszy sposób udokumentować informacje nt. sytuacji kryjących się za liczbami z wykresów. Charakterystyczne przykłady określonych zdarzeń zostały uzupełnione cytatami pochodzącymi bezpośrednio z notatek obserwatorów, tak aby zebrane w raporcie informacje mogły być analizowane także przez kolejne osoby, np. przez sędziów czy innych badaczy społecznych. Cytaty są każdorazowo opatrzone przypisem zawierającym miejsce przeprowadzenia obserwacji, a w przypadku obserwacji posiedzeń – także nazwę wydziału i datę przeprowadzenia obserwacji. Nie oznacza to, że każda taka obserwacja, a czasem także ocena ze strony obserwatora, odnosi się do całego sądu lub wydziału. Zawsze jest to obserwacja i ocena konkretnej sytuacji. Nie należy więc interpretować tych wypowiedzi jako odnoszących się do, a tym bardziej reprezentatywnych dla całego sądu czy wydziału. Taką daną sytuacją jawi się jednak często dla obywatela, który jest jej świadkiem. Każdorazowo to pojedynczy sędzia wystawia świadectwo swojemu wydziałowi, sądowi, a nierzadko całemu wymiarowi sprawiedliwości w Polsce. Dlatego warto się tym zdarzeniom przyglądać i brać pod uwagę to, jakie konsekwencje społeczne mogły one wywołać.

W tegorocznym raporcie po raz pierwszy zdecydowaliśmy się, aby opisy cytatów zawierały także imię i nazwisko sędziego przewodniczącego danemu posiedzeniu. Dotyczy to jednak tylko cytatów opisujących sytuacje pozytywne, które przytaczamy jako przykłady *dobrych praktyk*.

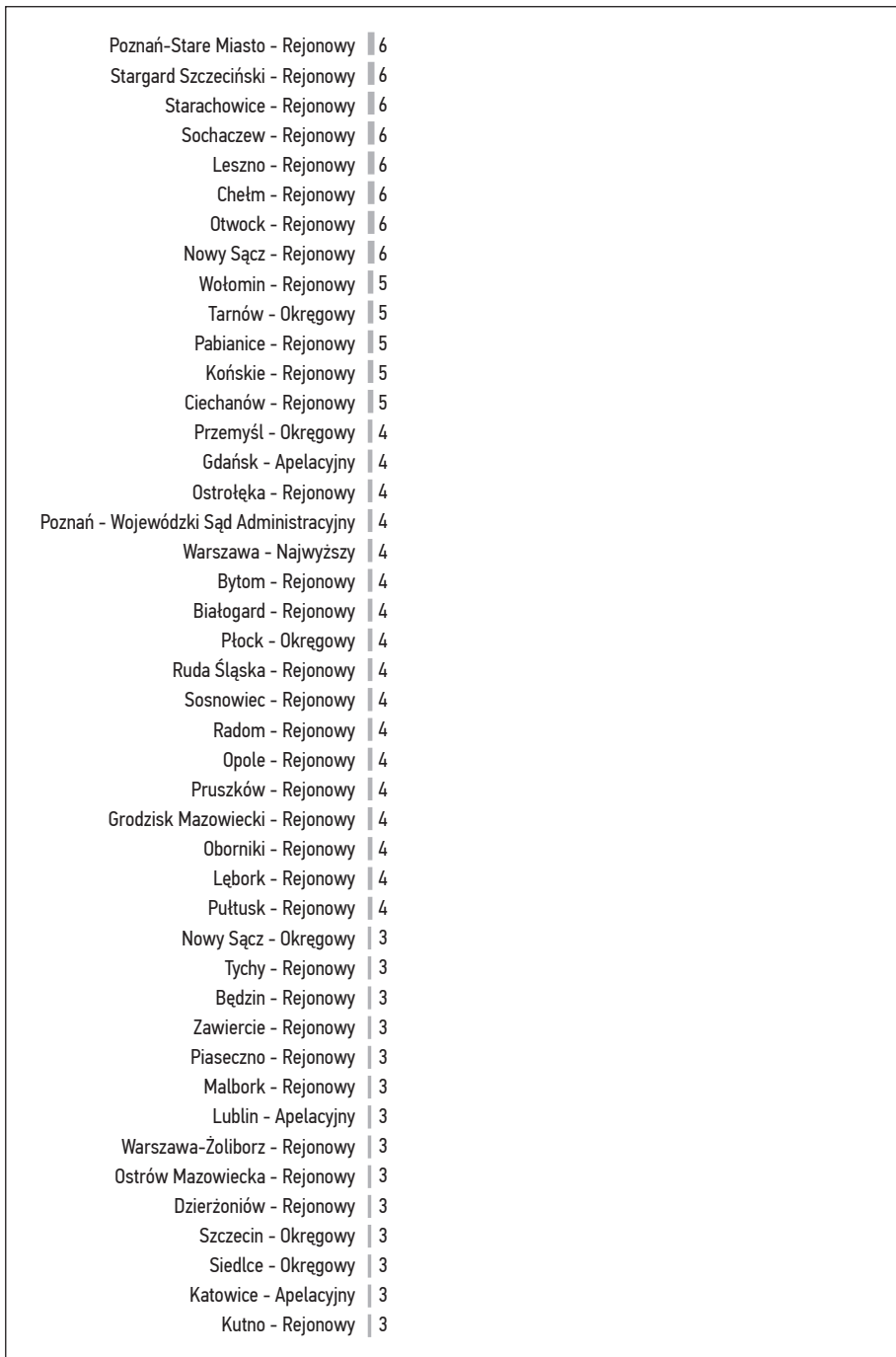
Wykres 1: Liczba obserwacji posiedzeń pochodzących z sądów uwzględnionych w porównaniach



Wykres 2: Liczba obserwacji posiedzeń w pozostałych sądach – cz. 1



Wykres 3: Liczba obserwacji posiedzeń w pozostałych sądach – cz. 2



Wykres 4: Liczba obserwacji posiedzeń w pozostałych sądach – cz. 3

Olesno - Rejonowy	3
Wodzisław Śląski - Rejonowy	3
Stupsk - Okręgowy	3
Warszawa - Naczelny Sąd Administracyjny	3
Koszalin - Rejonowy	3
Radom - Okręgowy	3
Nowy Dwór Mazowiecki - Rejonowy	3
Koszalin - Okręgowy	3
Częstochowa - Okręgowy	2
Bytów - Rejonowy	2
Chojnice - Rejonowy	2
Jędrzejów - Rejonowy	2
Szczecin - Wojewódzki Sąd Administracyjny	2
Aleksandrów Kujawski - Rejonowy	2
Stupsk - Rejonowy	2
Głogów - Rejonowy	2
Opole - Okręgowy	2
Szczytno - Rejonowy	2
Zamość - Rejonowy	2
Tarnobrzeg - Rejonowy	2
Warszawa - Apelacyjny	1
Wadowice - Rejonowy	1
Grajewo - Rejonowy	1
Gniezno - Rejonowy	1
Zgorzelec - Rejonowy	1
Wieliczka - Rejonowy	1
Warszawa - Wojewódzki Sąd Administracyjny	1
Wejherowo - Rejonowy	1
Zabrze - Rejonowy	1
Brzeg - Rejonowy	1
Krosno - Rejonowy	1
Szczecinek - Rejonowy	1
Wrocław - Wojewódzki Sąd Administracyjny	1
Kwidzyn - Rejonowy	1
Lublin-Wschód - Rejonowy	1
Człuchów - Rejonowy	1
Lublin - Wojewódzki Sąd Administracyjny	1
Strzelce Opolskie - Rejonowy	1
Brodnica - Rejonowy	1
Legnica - Okręgowy	1
Tarnobrzeg - Okręgowy	1
Poznań-Grunwald i Jeżyce - Rejonowy	1
Świecie - Rejonowy	1
Konin - Rejonowy	1
Gryfice - Rejonowy	1
Włocławek - Rejonowy	1
Krosno - Okręgowy	1

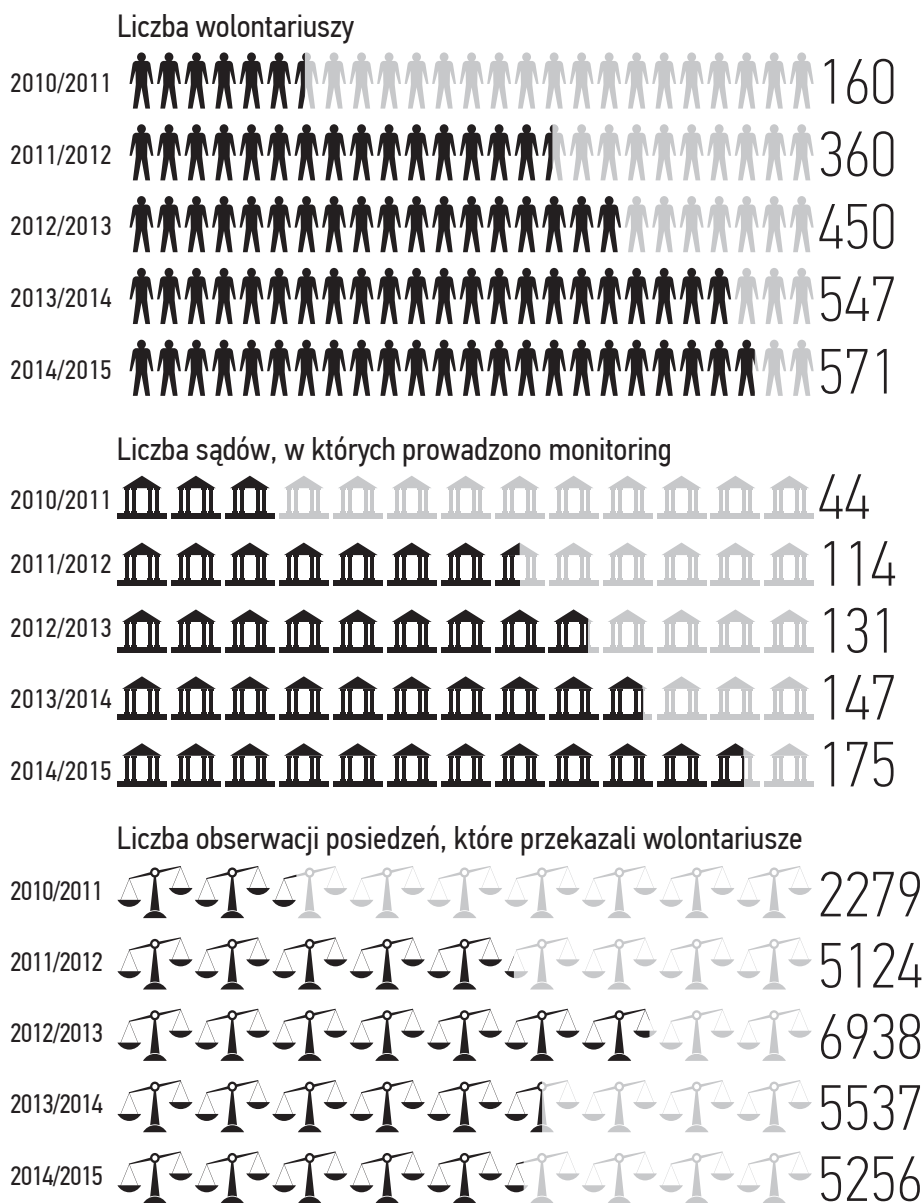
Bartosz Pilitowski

WYNIKI OBSERWACJI POSIEDZEŃ³ SĄDOWYCH W CYKLU 2014/2015

Rozdział ten poświęcony jest analizie danych zebranych przez obserwatorów Fundacji w piątym cyklu monitoringu, czyli od 17 lipca 2014 do 16 lipca 2015. W tym okresie wolontariusze przekazali nam ponad 6 tys. obserwacji, ale po wnikliwej weryfikacji, części z nich nie wzięliśmy pod uwagę w Raporcie. Ostatecznie, analizy zostały oparte na 5256 obserwacjach pochodzących z cyklu 2014/2015. Przeprowadziło je 571 obserwatorów w 175 sądach. Liczba zaangażowanych w ten cykl monitoringu osób, jak i liczba sądów, do których dotarli, jest w tym roku rekordowa. Oznacza to ciągły rozwój programu *Obywatelskiego Monitoringu Sądów*, choć nie w tempie, które obserwowaliśmy w pierwszych 3 latach. Odczytujemy to jako zachętę do wypróbowania kolejnych dróg dotarcia do potencjalnych obserwatorów i poszukiwania wolontariuszy w nowych środowiskach.

3 Posługujemy się tu terminem *posiedzenie sensu largo*, czyli włączając w to posiedzenia wyznaczone na rozprawę. Jedynie w kontekście problematyki organizacji pracy sądów termin posiedzenia występujący samodzielnie może odnosić się do posiedzeń *sensu stricte*, na których nie przeprowadza się rozprawy.

Rysunek 2: Rozwój Obywatelskiego Monitoringu Sądów w liczbach

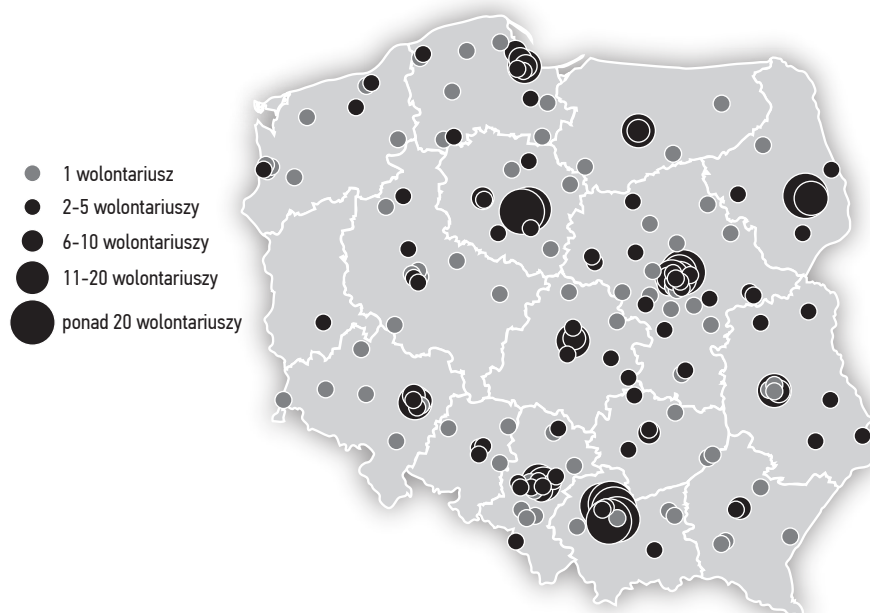


Wśród sądów, do których nasi obserwatorzy dotarli po raz pierwszy, są Sądy Rejonowe w Bolesławcu, Bytowie, Grajewie, Grójcu, Gryficach, Hrubieszowie, Jędrzejowie, Końskich, Kutnie, Legionowie, Lęborku, Lesznie, Leżajsku, Łomży, Łukowie, Mińsku Mazowieckim, Nowym Dworze Mazowieckim, Oleśnie, Pułtusku, Sokółce, Starachowicach, Tarnobrzegu, Tczewie, Trzciance, Wejherowie, Wodzisławiu Śląskim,

Zabrze i Zgorzelcu.

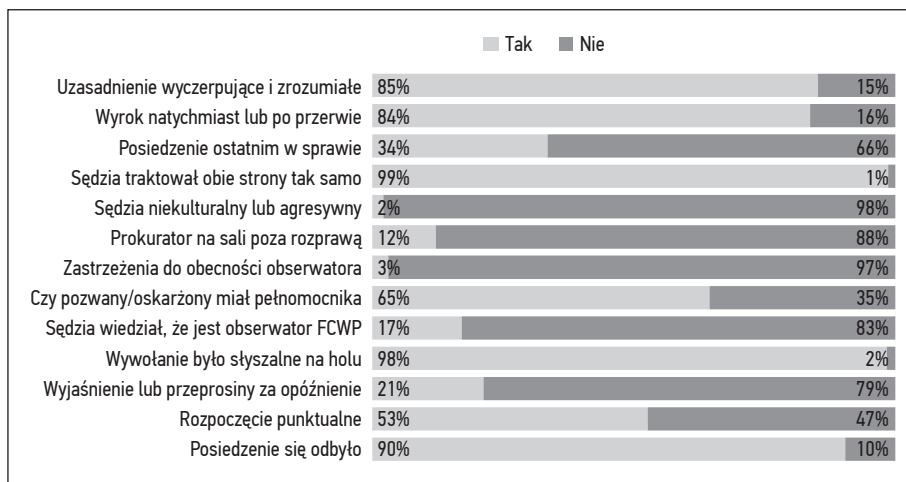
Spośród sądów, w których monitoring prowadzony był już wcześniej, na czoło wysunął się Sąd Rejonowy w Białymstoku, gdzie w program *Obywatelskiego Monitoringu Sądów* włączyli się licznie zarówno studenci prawa, jak i studenci socjologii miejscowego uniwersytetu. Niezmiennie w czołówce pozostał Kraków, gdzie w sądzie okręgowym i sądach rejonowych przeprowadzono w sumie ponad tysiąc obserwacji. W gronie sądów z dużą liczbą obserwacji zabrakło w tym roku sądów olsztyńskich.

Rysunek 3: Mapa aktywności obserwatorów w cyklu Obywatelskiego Monitoringu Sądów 2014–2015



Poniżej przedstawiamy zbiorczo średnie proporcje odpowiedzi na poszczególne pytania z tych 40 sądów, z których dysponujemy co najmniej 20 obserwacjami (z wyłączeniem Skierniewic, skąd otrzymaliśmy co prawda ponad 20 obserwacji, ale w większości przypadków były to obserwacje posiedzeń, które się nie odbyły. Wskaźniki z tego sądu nie mogły być więc porównywane z innymi).

Wykres 5: Średnie proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* na wybrane pytania kwestionariusza dot. przebiegu rozpraw i posiedzeń w wybranych 40 sądach, gdzie przeprowadzono min. 20 obserwacji



W niniejszym rozdziale pomijamy analizę zmian, jakie zaobserwowaliśmy w porównaniu z poprzednimi cyklami monitoringu. Zmiany na przestrzeni 5 lat pracy Fundacji opisane są w osobnym rozdziale Raportu.

ORGANIZACJA PRACY

Interesanci postrzegają instytucje administracji publicznej w dużej mierze przez pryzmat ich sprawności organizacyjnej. Na ten obraz spośród innych wskaźników składają się czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy, odstęp czasu pomiędzy poszczególnymi posiedzeniami, które przybliżają sprawę do zakończenia, odsetek posiedzeń odwołanych czy punktualność. Z uwagi na metodę, którą się posługujemy, mamy ograniczony dostęp do niektórych wskaźników. Nie badamy na przykład systematycznie, w jakich odstępach odbywają się posiedzenia, choć nierzadko dostajemy sygnały od obserwatorów, iż w niektórych sprawach jest to czynnik mający dramatyczne znaczenie dla oceny pracy sądu:

W niniejszej sprawie sąd ogłosił ponowną sprawę na koniec marca, a dokładnie 30.03.2015. Sprawa dotyczyła umożliwienia widzenia się ojca z dzieckiem. Wydaje mi się, że w tak delikatnych sprawach termin rozpraw powinien być zdecydowanie krótszy.

Była to bardzo trudna sprawa, na której małżeństwo oskarżyło członka dalszej rodziny, który wprowadził się do nich do mieszkania, które zostało im dane w spadku. Miała być to chwilowa sytuacja, jednak ten pan, utrudniał im życie i nie miał zamiaru się wynosić, włożył dziecku do łazienki, zmieniał klucze, wyłamywał zamki! [...] Dodatkowo pani sędzia przestuchała tylko męża, bo tyle było czasu, a żona i pozwany nie zdążyli się wypowiedzieć. Wyznaczyła następną rozprawę na 29 maja[2015]!!!! Kobieta (powódka) miała łzy w oczach! Jak można tyle czekać na rozwiązanie sytuacji?

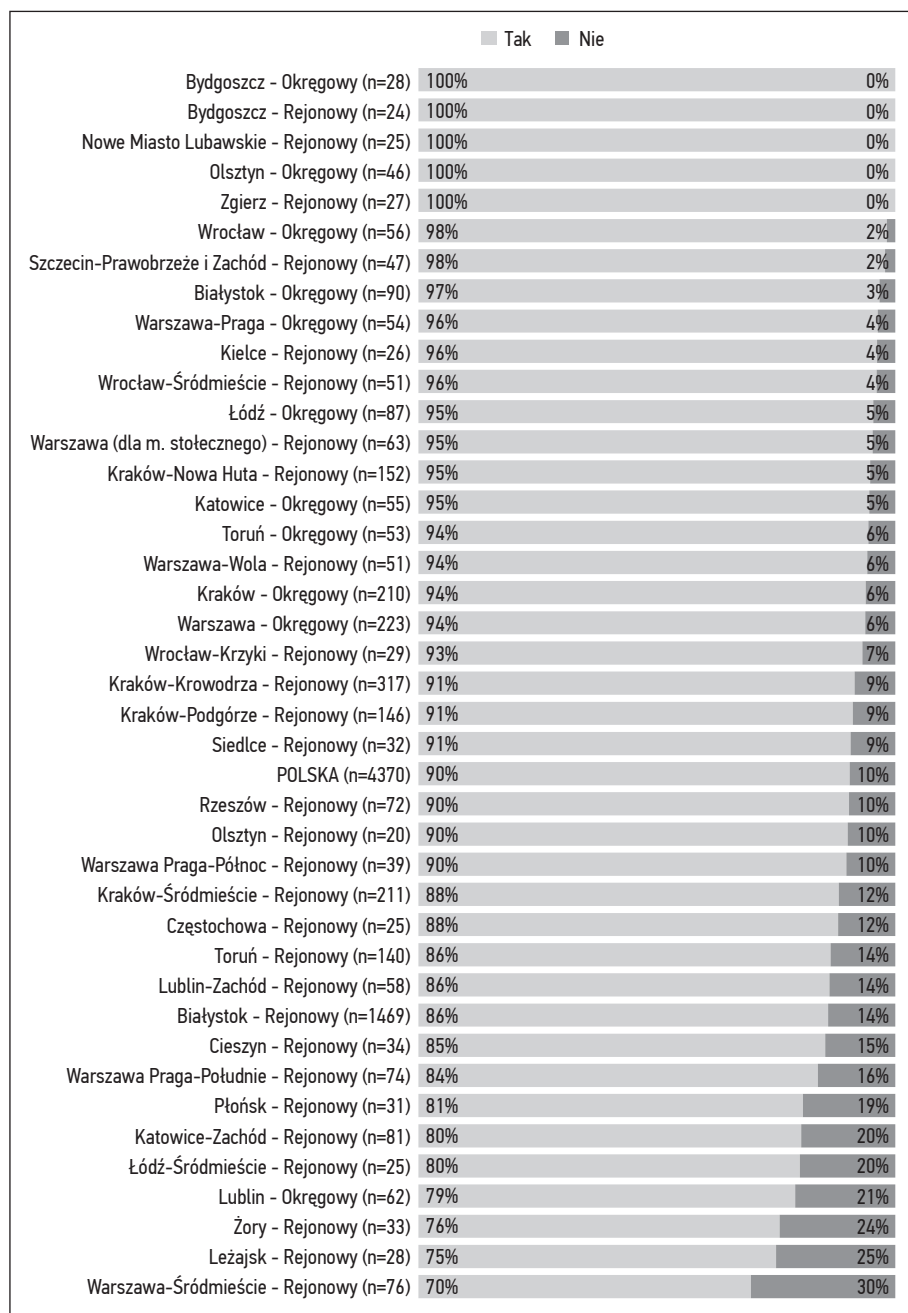
SR Kraków-Podgórze, Wydz. I, 14.11.2014

Problem długości trwania postępowań jest znany i analizowany przez różne instytucje. Monitoring niewiele może do jego zbadania wnieść, poza danymi jakościowymi na temat wybranych przypadkowo przypadków, jak te przytoczone powyżej. Obserwatorzy mogą jednak – wcielając się w rolę uczestników rozpraw – doświadczać samodzielnie kontaktu z sądem i związanych z nim wskaźników sprawności organizacyjnej. Jest nim przede wszystkim odsetek zaplanowanych posiedzeń, które doszły do skutku, oraz ich punktualność. Na podstawie także tych czynników Polacy wyrabiają sobie opinię o sprawności swojego sądownictwa.

JAK CZĘSTO POSIEDZENIA UMIESZCZONE NA WOKANDZIE NIE ODBYWAJĄ SIĘ

Na 5256 obserwacji przeprowadzonych w cyklu 2014/2015 wolontariusze w 4574 przypadkach stwierdzili, że posiedzenie się odbyło, a w przypadku 543, że na pewno zostało odwołane. W pozostałych 139 przypadkach nie byli pewni, np. ponieważ posiedzenie nie było wcale wywołane, a informacji o jego odwołaniu brakowało na wokandzie. Częściej nie odbywały się rozprawy w sądach rejonowych (12%) niż w okręgowych (6%). Jeszcze rzadziej takie przypadki były zgłaszane w przypadku sądów apelacyjnych i administracyjnych.

Wykres 6: Czy rozprawa (posiedzenie) umieszczona/e na wokandzie się odbyła/o? (N=4370)

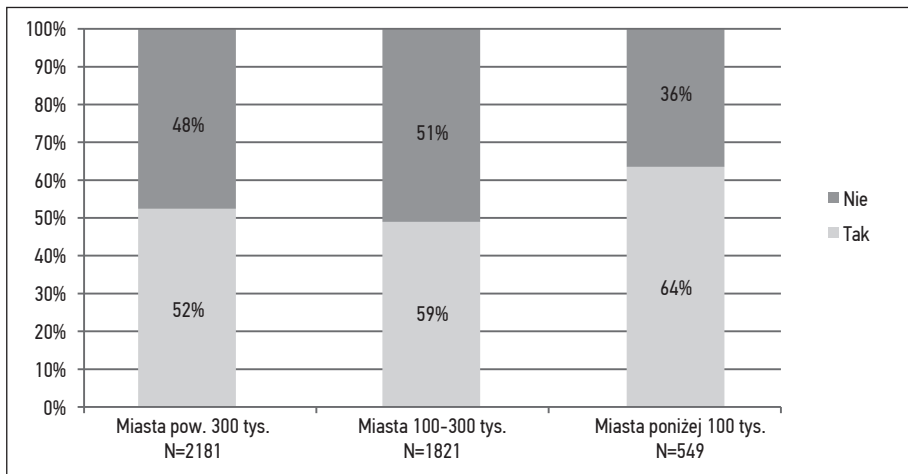


PUNKTUALNOŚĆ

Poczucie podmiotowego traktowania obywateli budowane jest także przez warunki, jakie stwarza się im w sądach. Organizacja posiedzeń ma tu duże znaczenie. Uczestnicy posiedzeń są przez sąd wzywani na określony dzień i godzinę. Punktualne rozpoczynanie posiedzeń nie stanowi gwarancji sprawiedliwego procesu, ale stanowi środek do budowania zaufania do sądu, jako instytucji dobrze zorganizowanej i kompetentnej. Opóźnienia i brak informacji wywołują wrażenie odwrotne. Jeśli dodatkowo nikt nie zwróci się do uczestników z wyjaśnieniem lub przeprosinami, mogą oni odczuć to jako lekceważenie i traktowanie ich przedmiotowo. Niewielka zmiana kultury organizacyjnej może wiele zmienić w całościowym doświadczeniu wymiaru sprawiedliwości, jakie obywatele wynoszą z sądu.

Niezmiennie notujemy wysoki odsetek posiedzeń rozpoczynających się niepunktualnie. Także średnia długość opóźnienia nie ulega zmniejszeniu. Co ciekawe, ani częstotliwość spóźnień, ani ich długość nie są zależne od pory dnia. Można powiedzieć, że spóźnienia są stałym elementem kultury organizacyjnej polskich sądów. Byłoby to jednak niesprawiedliwe uogólnienie.

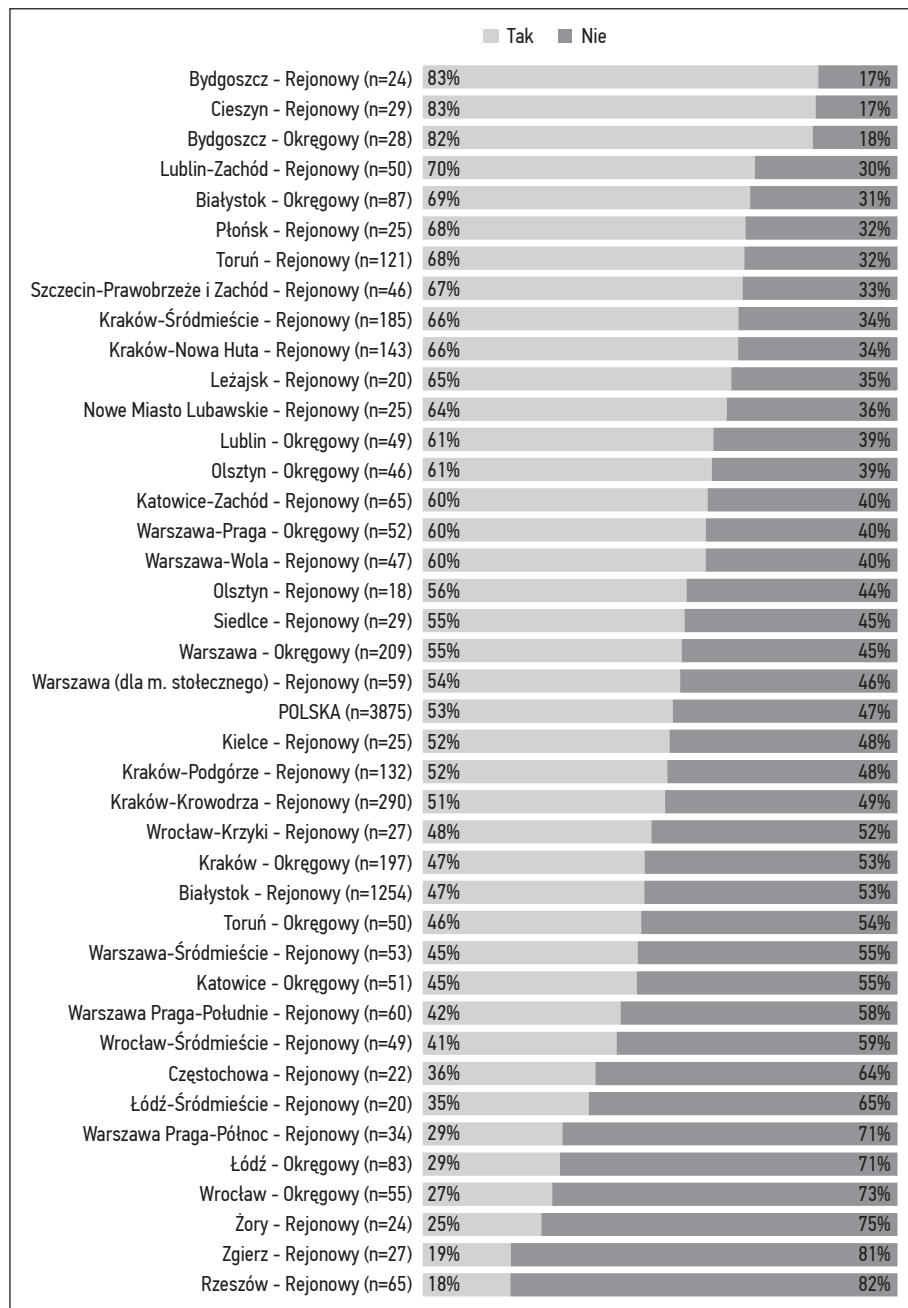
Wykres 7: Czy rozpoczęcie było punktualne? (wielkość miejscowości)



Spóźnienia nie dotyczą wszystkich sądów w sposób jednakowy. Spośród sądów monitorowanych w ostatnim roku, najczęściej punktualnie posiedzenia rozpoczynały się w wojewódzkich sądach administracyjnych (62%), następnie sądach rejonowych (53%), niewiele rzadziej w sądach okręgowych (52%), a najrzadziej w sądach apelacyjnych (19%). Wyraźnie widać również, że nieco bardziej punktualne są sądy w małych miejscowościach (64%). Te zmienne nie wyjaśnia-

ją jednak przyczyn większej lub mniejszej punktualności. Różnice mogą być naprawdę duże w obrębie nie tylko grupy sądów czy miast, ale nawet w obrębie jednej miejscowości czy sądu.

Wykres 8: Czy rozpoczęcie było punktualne? (Sądy) (N=3875)



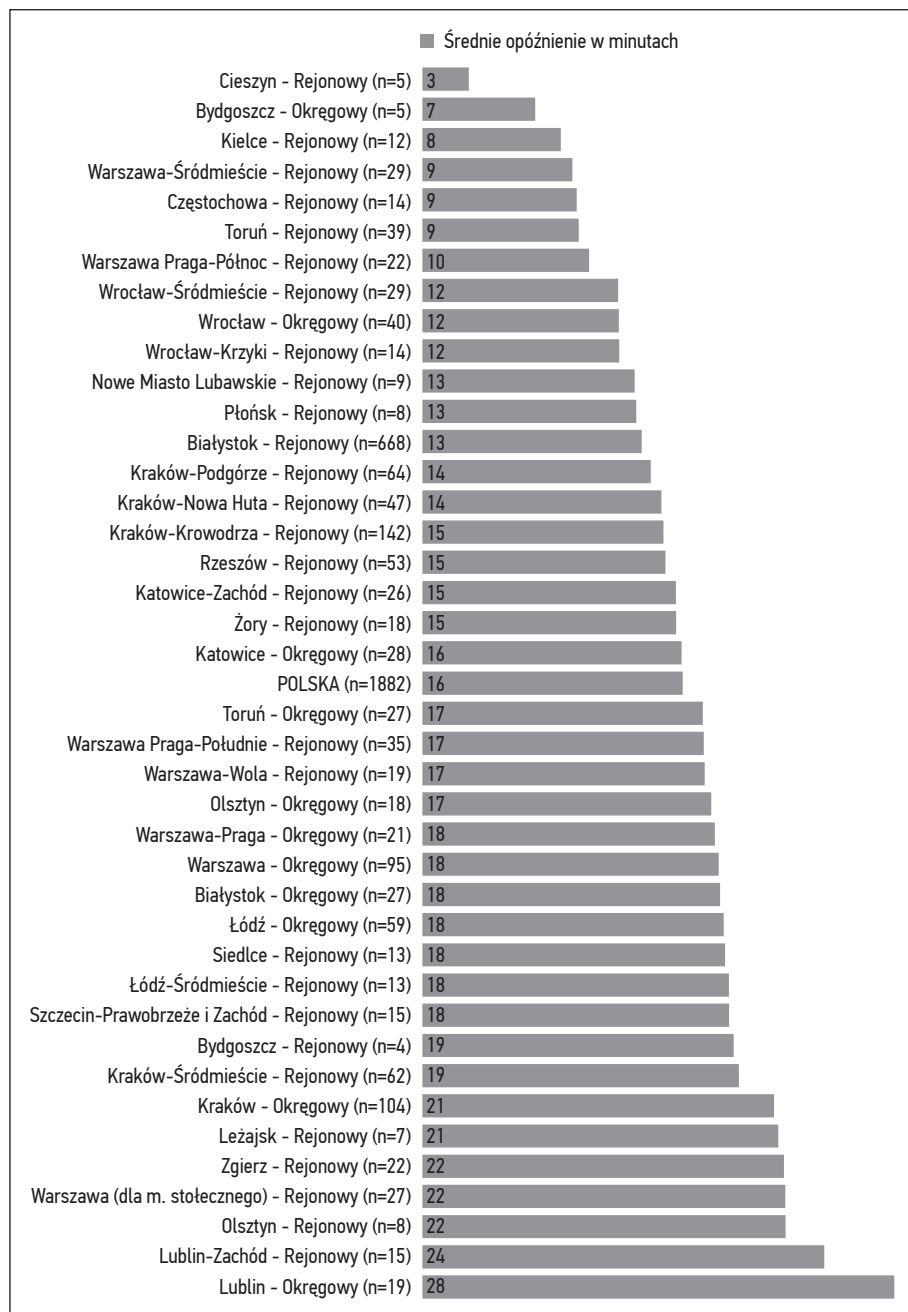
Wyraźnie widać, że nie każdy sędzia przykłada tą samą wagę do punktualności. U niektórych, późniejsze rozpoczęcie to wyłącznie sporadyczne zjawisko, wynikające z nieuniknionych przypadków nieplanowego przedłużenia się innych posiedzeń. U innych spóźnienie jest elementem stylu pracy – dotyczy wszystkich posiedzeń – niezależnie od pory dnia. Wśród dziesięciorga sędziów z największą liczbą obserwacji w tym cyklu (od 32 do 92 obserwacji) znaleźli się zarówno sędziowie z odsetkiem 20% i 85% posiedzeń rozpoczętych punktualnie. Pracują oni w tym samym sądzie. Stąd wniosek, że w rzeczywistości wiele zależy od indywidualnego stylu pracy sędziego.

Nie mniej ważne od tego, jaki odsetek posiedzeń rozpoczyna się punktualnie, jest to, na ile udaje się uniknąć długich opóźnień, które dezorganizują pracę nie tylko sędziom, ale także pełnomocnikom, prokuratorom i innym uczestnikom postępowania. Pod tym względem bardzo korzystnie wypadł Sąd Rejonowy w Cieszynie, gdzie nie dość, że opóźnienia są sporadyczne, to na dodatek nie trwają zbyt długo. Cieszy także wysokie miejsce w rankingu kilku sądów z dużych miast. Najdłuższe opóźnienia odnotowano w sądach lubelskich.

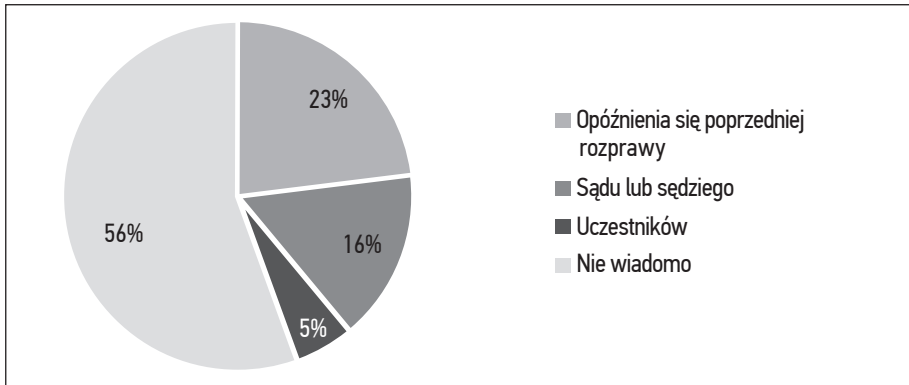
OBSERWOWANE PRZYCZYNY OPÓŹNIEŃ

Opóźnienia należy oczywiście dzielić na te, które wyniknęły z przyczyn niezależnych od sądu, oraz te, które wyniknęły z zaniedbań poszczególnych sędziów i innych pracowników sądu. Po raz kolejny prosiliśmy o to, aby obserwator zaznaczył z czyjej winy – w jego ocenie – wynikało opóźnienie. Wyniki z bieżącej i poprzedniej edycji monitoringu wykazują daleko idącą zbieżność. W okresie od połowy lipca 2014 do połowy lipca 2015 r. w przypadku 5% opóźnień jako przyczynę obserwatorzy wskazywali spóźnienie uczestników postępowania (poprzednio 10%), a w 23% opóźnienie się poprzedniej rozprawy (poprzednio 29%). Przyczyna większości opóźnień była obserwatorom albo nieznana 56% (poprzednio 40%), albo przypisali ją jednoznacznie sędziom 16% (poprzednio 21%).

Wykres 9: Średnia długość opóźnień w minutach (Sądy) (N=1882)



Wykres 10: Opóźnienie nastąpiło z winy... (N=2166)

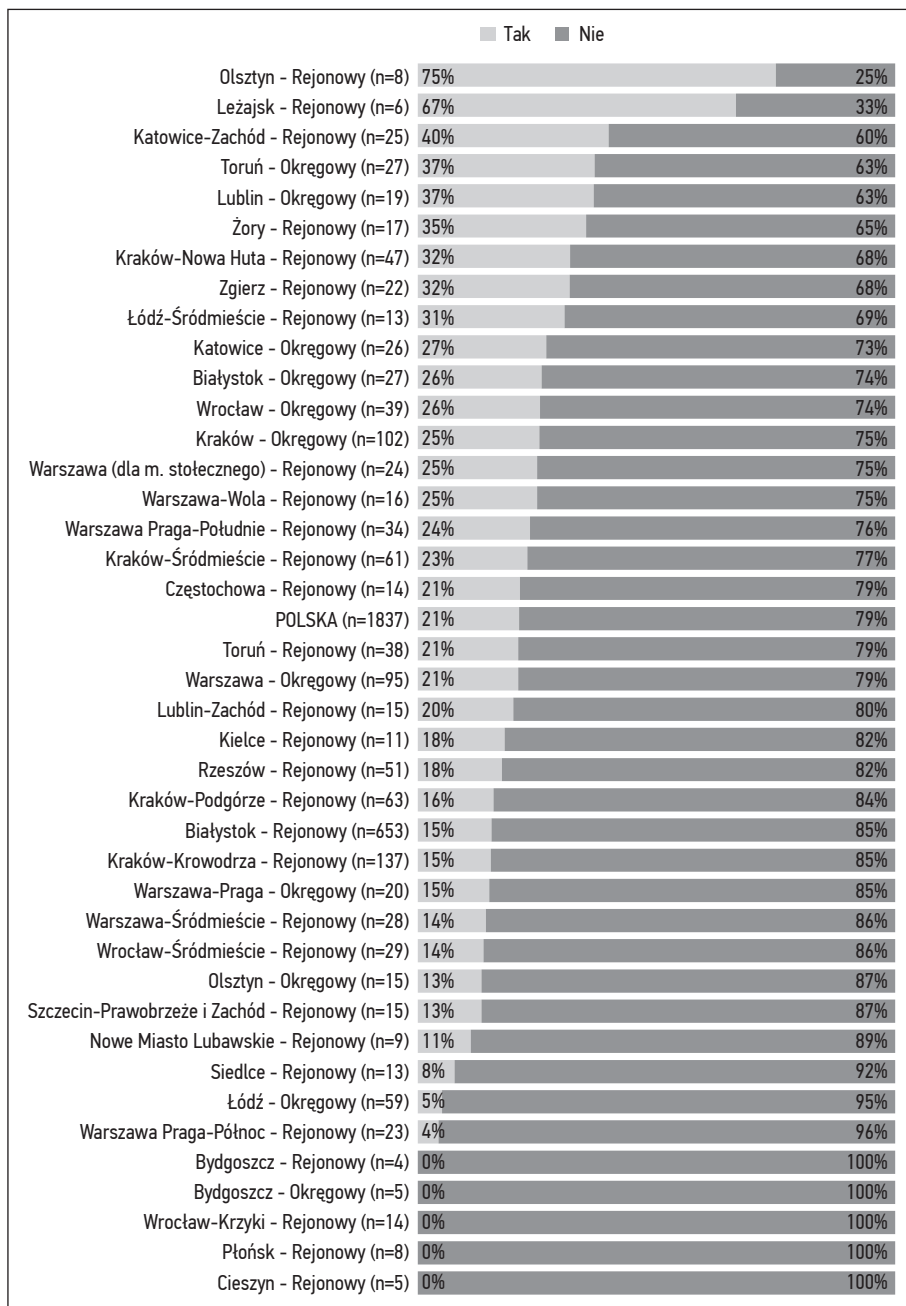


Warto zauważyć, że w sądach okręgowych winę za opóźnienie obserwatorzy jednoznacznie przypisywali sędziom o połowę częściej (22%) niż w sądach rejonowych (14%). Duży odsetek odpowiedzi „nie wiem dlaczego rozprawa się opóźniła” wynika z tego, że rzadko ktoś informuje uczestników o przyczynie opóźnienia. W świadomości uczestników, takie sytuacje, jeszcze bardziej niż opóźnienia spowodowane przedłużeniem się poprzedniej rozprawy, przypisywane są złej organizacji pracy sądu. W końcu wzywani są na konkretną godzinę.

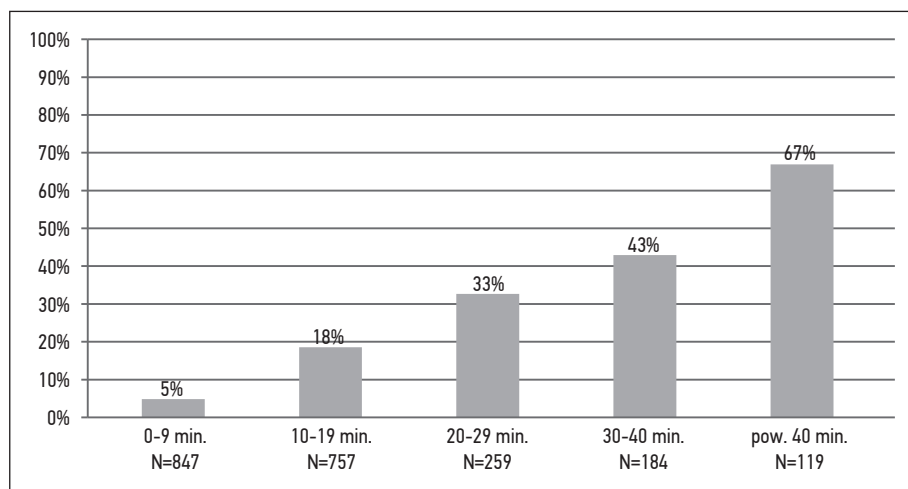
Co ciekawe, występują różne wzorce zachowań, jeśli chodzi o wyjaśnianie lub przeproszanie za spóźnienie. Są sędziowie, którzy odnoszą się do faktu opóźnienia rozprawy tylko jeśli opóźniła się ona z ich winy (sami przyszli po czasie). Inni robią to tylko, gdy opóźnienie wynikało z przedłużenia się poprzedniej rozprawy. U jeszcze innych zależy to głównie od tego, jak długo musieli czekać uczestnicy rozprawy. Są w końcu sędziowie, którzy nie odnoszą się do faktu spóźnienia nigdy, a są i tacy, którzy dbają o to, aby zawsze dać zgromadzonym do zrozumienia, że są świadomi, iż musieli czekać na rozpoczęcie posiedzenia.

Jedyną zmienną, gdzie możemy obserwować zależność o charakterze liniowym, jest długość opóźnienia. Im dłuższe opóźnienie – tym większa szansa, że usłyszymy słowa wyjaśnienia lub przeprosin. Jednak nawet w przypadku opóźnień dłuższych niż pół godziny nie jest to praktyka powszechna.

Wykres 11: Jeśli rozpoczęcie było niepunktualnie, czy ktoś wyjaśnił/przeprószył? (Sądy) (N=1837)



Wykres 12: Odsetek obserwacji, gdzie ktoś przepraszył lub wyjaśnił przyczynę opóźnienia (wg długości opóźnienia)



PRZESTRZEGANIE ZASADY JAWNOŚCI

Zasada jawności jest jedną z gwarancji rządów prawa, ale również społecznej (obywatelskiej) kontroli nad niezależnym sądownictwem. Odstępstwa od zasady jawności, czyli sytuacje, w których jawność rozprawy lub posiedzenia może być wyłączona, mogą nastąpić ze względu na „moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny” (art. 45, ust. 2. Konstytucji RP). Jawność jednak zawsze jest zasadą naczelną, a jej wyłączenie – wyjątkiem, nie zaś odwrotnie.

Pytania zawarte w kwestionariuszach obserwacji, które pozwalają ocenić przestrzeganie w sądzie zasady jawności, dotyczyły przede wszystkim dostępu publiczności do rozpraw. Naszym zdaniem, także tworzenie barier i dawanie publiczności do zrozumienia, że nie jest w sądzie mile widziana, stanowi zagrożenie dla zasady jawności. Takimi barierami na sali rozpraw są: pozbawianie publiczności anonimowości przez odpytywanie o imię i nazwisko lub cel, jaki kryje się za obecnością na ławach publiczności; legitymowanie przez sędziego; wpisywanie danych osobowych publiczności do protokołu; zabranianie robienia lub odbieranie notatek; czy wreszcie wygłaszanie niewybrednych uwag pod adresem przedstawicieli publiczności.

Istotnym ograniczeniem zasady publicznego procesu jest obecna w niektórych sądach, a także wspierana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, praktyka wymagania od osób wchodzących do budynku sądu dokumentu tożsamości. Problem ten będzie omówiony jednak w rozdziale poświęconym infrastrukturze sądów.

SŁYSZALNOŚĆ WYWOŁANIA POSIEDZENIA LUB ROZPRAWY

Podstawowym warunkiem jawności rozpraw i posiedzeń jest możliwość dowiedzenia się, gdzie i kiedy się one odbywają. Z jednej strony, powinna to gwarantować wystawiona do publicznej wiadomości wokanda (spis odbywających się w danym dniu rozpraw i posiedzeń), a z drugiej – wywołanie sprawy przez pracownika sądu. Dzięki niemu możliwe jest zajęcie miejsca w sali, w której sprawa będzie rozpatrywana, i dalsze uczestnictwo. W poprzednich latach zdarzały się sytuacje, gdy protokolant wywołanie „mrucał pod nosem” (cytat z 2013 r.). Zdarzało się również, że obserwatorów protokolant wywołujący sprawę nie wpuścił na salę świadomie i nie podając powodu.

Także w tym roku zdarzały się przypadki, że protokolant zapraszał do sali tylko wybrane osoby, nie dając publiczności szansy na uczestnictwo w rozprawie:

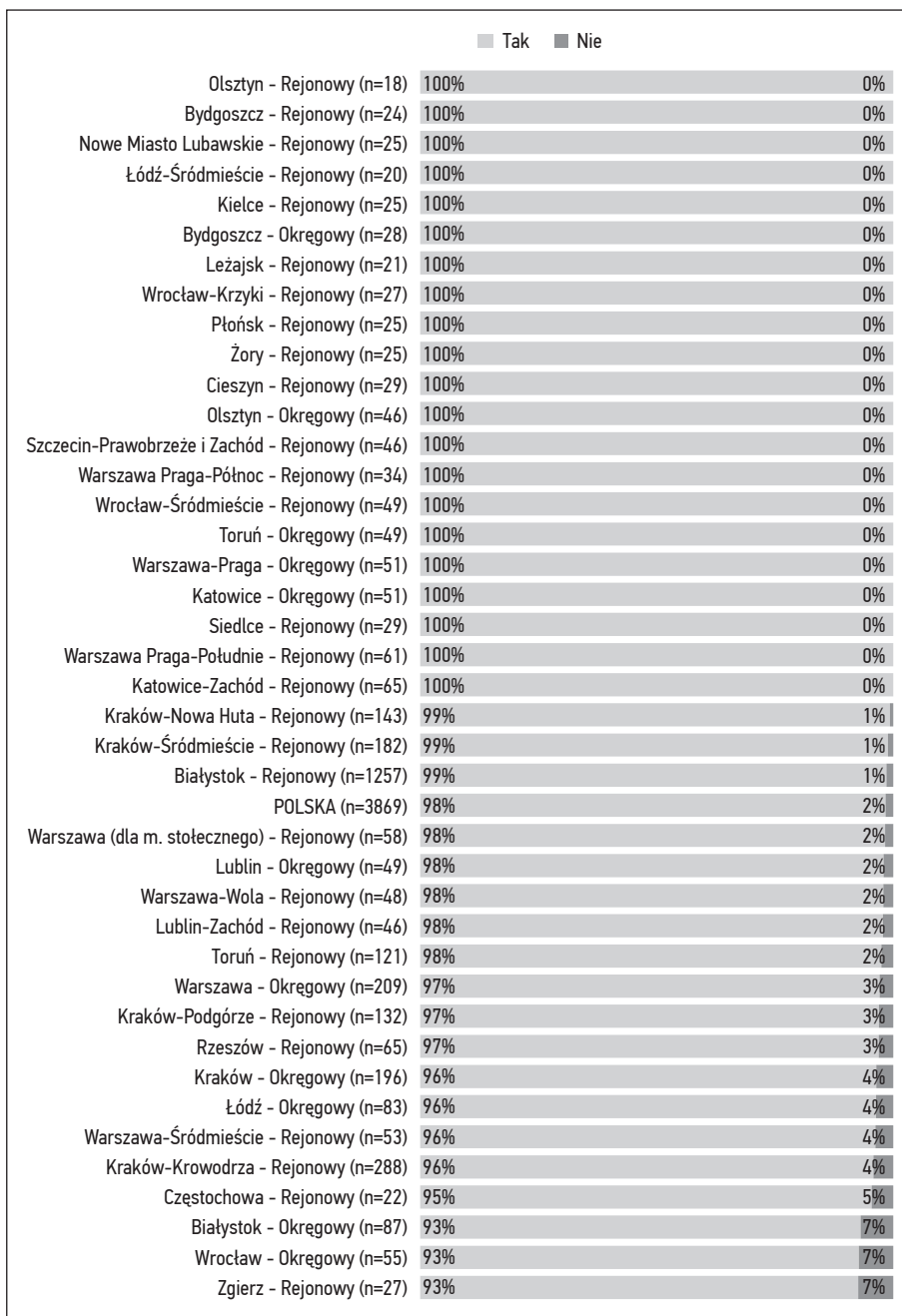
*Nauczony poprzednim doświadczeniem spod tej sali, usiadłem na pierwszej ławce przy drzwiach. Nie zwróciłem uwagi, czy ów protokolant pojawił się w drzwiach punktualnie, ale wyszedł, **machnął ręką do jakiejś kobiety**, kazał jej chwilę poczekać a po chwili poprosił ją do środka.*

SR Białystok, Wydz. IV, 23.06.2015

Zamiast wywołania rozprawy protokolantka pytając wyartykułowała imię i nazwisko pokrzywdzonego: „Pan Damian Sz.?”. Dopiero po moim zapytaniu, czy to oznacza, że rozprawa zaraz się rozpocznie – potwierdziła, i w ten nietypowy sposób wywołała rozprawę.

SR Zgierz, Wydz. II, 2.07.2014

Wykres 13: Czy wywołanie rozprawy/posiedzenia było słyszalne na holu? (Sądy) (N=3869).



W cyklu 2014/2015 obserwatorzy raportowali problemy ze słyszalnością wywołania w prawie połowie sądów, w których przeprowadzono co najmniej 20 obserwacji. Stosunkowo najczęściej zdarzało się to w Sądach Okręgowych w Białymstoku i we Wrocławiu oraz w Sądzie Rejonowym w Zgierzu. Choć są to przypadki sporadyczne, nie powinny one mieć miejsca. Oto przykład:

Wywołanie rozprawy było prawie niesłyszalne gdyż protokolantka nie wyszła na korytarz lecz otworzyła lekko drzwi i wyczytała rozprawę.

SR Rzeszów, Wydz. X, 26.06.2015

Obserwatorzy przytaczali także przykłady szczególnej dbałości pracowników sądu o to, aby wywołanie było skuteczne:

Pracownik sądu wywołał uczestników na rozprawę, poczekał dłużej i wyjrzał na korytarz czy nikt nie idzie na rozprawę spóźniony.

SR Białystok, Wydz. XI, 29.06.2015

Pierwsze wywołanie rozprawy przez głośnik nie było zbyt dobrze słyszane. Po chwili Pani protokolantka wyszła na korytarz i wywołała zainteresowanych. To było już słyszane wyraźnie.

SR Kraków-Krowodrza, Wydz. I, 20.05.2015

REAKCJE NA POJAWIENIE SIĘ PUBLICZNOŚCI (OBSERWATORÓW)

Sąd ma prawo i czasem obowiązek upewnić się, czy wśród przedstawicieli publiczności nie ma świadków zeznających w sprawie lub w inny sposób z nią związanych, choć jest to zasada podrzędna wobec zasady jawności wyrażonej w art. 45 ustawy zasadniczej. Większość sędziów doskonale zdaje sobie z tego sprawę, okazując co najwyżej ciekawość wobec pojawienia się publiczności:

Sędzia nie miał zastrzeżeń co do obecności obserwatora na sali, jednak bacznie się przyglądał i wyglądał na lekko zdziwionego.

SA Katowice, Wydz. II, 23.04.2015

Widać to nie tylko w sądach, w których obserwatorzy Court Watch pojawiają się regularnie:

*Sędzia wywarł na mnie bardzo dobre wrażenie. To była moja druga rozprawa tego dnia, którą prowadził. **Widząc mnie na sali uśmiechnął się i powiedział „Pani znów do mnie przyszła”.** Odpowiedziałam tylko, że jestem obserwatorem, na co sędzia **„Spokojnie, rozprawa jest jawna, więc ma pani prawo”.***

sędzia Mirosław Konecki, SR Głogów, Wydz. I, 8.01.2015

*Sędzia po moim zapytaniu o pozwolenia uczestniczenia w rozprawie, **odpowiedział, że oczywiście nie ma zastrzeżeń i że częściej powinny przychodzić młode osoby obserwować rozprawę.***

sędzia Tomasz Leszczyński,
SR Zielona Góra, Wydz. V, 5.01.2015

W sądach, w których monitoring prowadzony jest już dłużej, obserwatorzy spotykają się najczęściej z życzliwością sędziów:

*Sędzia po rozprawie zapytał się mnie, jaka jest przyczyna mojej obecności w charakterze publiczności. Powiedziałem, że jestem w ramach monitoringu obywatelskiego. **Powiedział, że bardzo się cieszy, że taka kontrola ze strony neutralnych osób jest podejmowana.***

N/N, SR Białystok, Wydz. III, 24.02.2015

*Sędzia spytał się kim jesteś, a kiedy powiedziałem mu, że reprezentujemy Fundację Court Watch dodał: **„To super!”** Było to dość miłe, pierwszy raz sędzia odniósł się do nas z takim wyrazistym entuzjazmem.*

sędzia Bartłomiej Mikosz,
SR Kraków-Krowodrza, Wydz. I, 17.10.2014

*Podczas sprawdzania obecności na początku rozprawy **sędzia zareagowała życzliwym uśmiechem na obecność publiczności.** Dotąd to się nie zdarzyło podczas moich obserwacji. Po zakończeniu rozprawy i po wyjściu z sali rozpraw sędzia podeszła do nas i spytała, czy wszystko w trakcie rozprawy, procedura i wszelkie czynności*

były jasne, bo jeśli nie, to chętnie służy wyjaśnieniem. Zaprosiła nas na kolejne rozprawy.

sędzia Agata Krakówka,
SR Gdańsk-Północ, Wydz. II, 23.01.2015

Czasem dopiero ujawnienie współpracy z Fundacją Court Watch otwierało obserwatorom drzwi do sali rozpraw:

Sędzia nie chciała nas wpuścić na rozprawę jako publiczność, dopiero po oznajmieniu, że jesteśmy z Fundacji Court Watch, pozwoliła nam wejść na salę, jednak niechętnie.

SR Katowice-Zachód, Wydz. IV, 28.11.2014

Sędzia zapytał kim jesteśmy. Odpowiedziałyśmy, że publicznością. Odpowiedział żebyśmy wyszli. Zaraz zapytał kim dokładnie jesteśmy. Odpowiedziałyśmy, że praktykantkami z Court Watch. Słyszac to sędzia zapytała obecnych na sali czy możemy zostać.

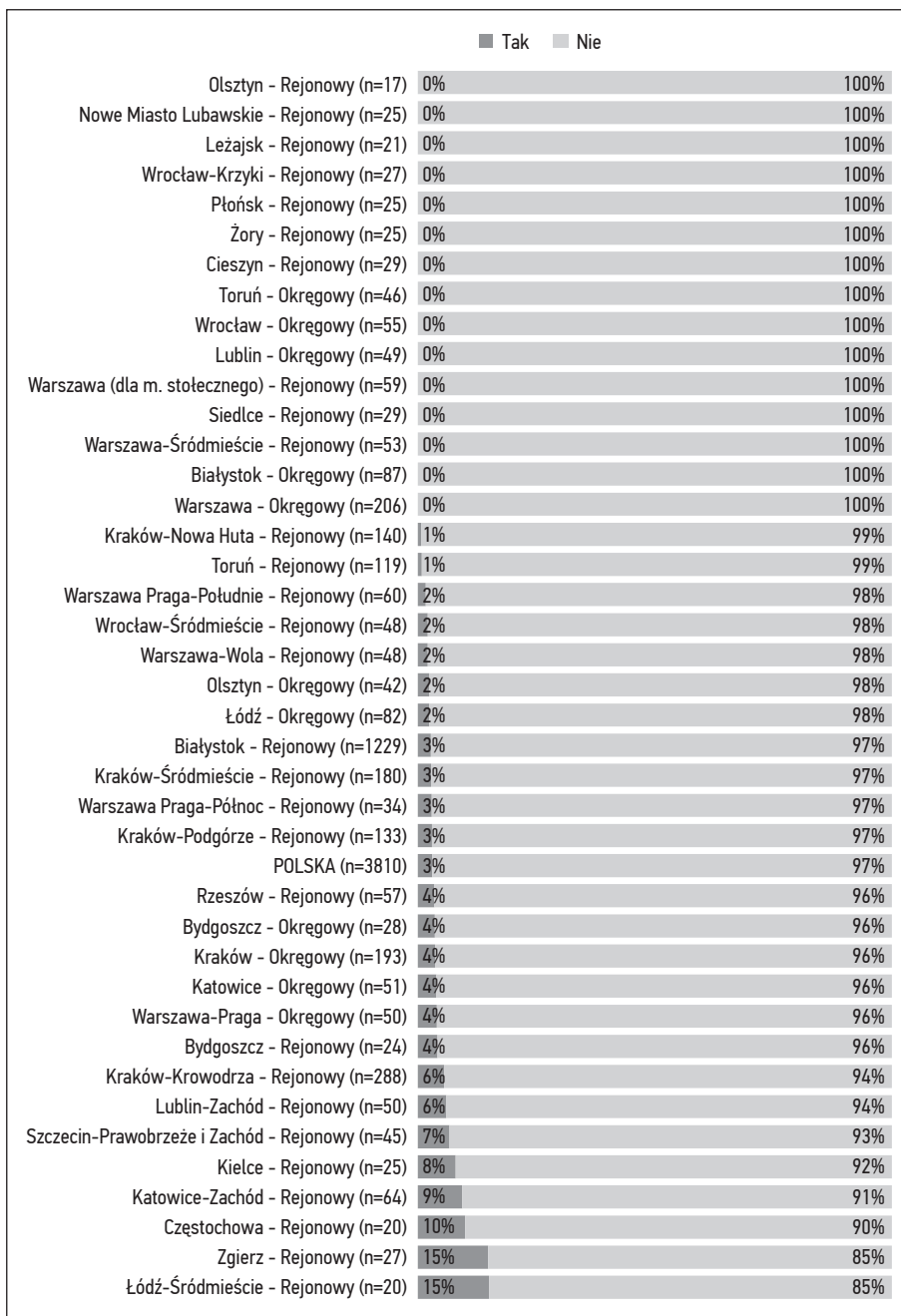
SR Białystok, Wydz. V, 13.5.2015

Tylko w 15 spośród 40 najbardziej systematycznie monitorowanych sądów obserwatorzy nie odnotowali żadnych zastrzeżeń do ich obecności. Średni odsetek takich obserwacji wyniósł 3% i był najniższy w całej historii *Obywatelskiego Monitoringu Sądów*.

OGRANICZENIA PRAWA UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI W ROZPRAWACH I POSIEDZENIACH

W trakcie szkoleń prosiliśmy obserwatorów, aby za zastrzeżenia do obecności publiczności uznawać nie tylko wyproszenie z sali, ale wszystkie zachowania mogące stwarzać barierę do uczestnictwa osób postronnych. Przykładem jest zadawanie przez sędziego pytań, które wykraczają poza cel, jakim jest upewnienie się, iż dana osoba nie będzie zeznawać w sprawie. Konieczność tłumaczenia się przedstawicieli publiczności, dlaczego biorą udział w rozprawie, wyjaśniania szczegółowo kim są i czym się zajmują, a tym bardziej dlaczego przyszli na tę sprawę, stwarza wrażenie, że sędzia ma prawo znać powody obecności publiczności i na tej podstawie dopuszczać lub nie obecność zainteresowanych osób. W praktyce utrudnia to wykonywanie prawa do publicznego procesu i zniechęca obywateli do korzystania z niego.

Wykres 14: Czy sędzia miał zastrzeżenia do Twojej obecności lub robienia przez Ciebie notatek w trakcie rozprawy? (Sądy) (N=3810)



Z socjologicznego punktu widzenia to kategorycznie i często nieuprzejme domaganie się uzasadnienia dla obecności w sądzie, sugerowanie, że obecność w sądzie wymaga jakiegoś specjalnego pozwolenia, skutkować może deprymowaniem obserwatora, osłabieniem zmysłu krytycznego i zniechęceniem go do powrotu na kolejne rozprawy:

*Sędzia miała zastrzeżenia do mojej obecności. Zapytała kim jestem i czy znam oskarżoną. Odpowiedziałam, że chciałabym uczestniczyć w rozprawie w charakterze widowni i nic nie łączy mnie z oskarżoną. Poproszono mnie o podanie nazwiska, które zapisano w protokole. To nie wystarczyło, więc **musiałam wyjaśnić, że studiuje socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim i jestem zainteresowana sądownictwem** (gdybym nie odpowiedziała to z pewnością zostałabym wyproszona). Sędzia powiedziała, że w takim razie nie wie co powinna ze mną zrobić, że **każdą taką obecność należy uprzednio zgłosić i powinnam mieć zgodę na przebywanie w sądzie**. Ostatecznie pozwoliła mi pozostać na sali.*

SR Częstochowa, Wydz. XI, 23.9.2014

*Sędzia dopytywał się o powód przebywania na sali pomimo poinformowania go o tym, że jesteśmy w charakterze publiczności i nie jesteśmy świadkami. **Pytał się o kierunek studiów oraz dokładny cel w jakim się znajdujemy na sali rozpraw**. W końcu stwierdziłyśmy, że jesteśmy z Fundacji Court Watch. Sędzia skrytykował również ubiór jednej osoby będącej w charakterze publiczności. Stwierdził, że osoba ta ma zbyt wydekoltowaną bluzkę. Pouczył ja o tym, że do sądu należy przychodzić w odpowiedni sposób ubranym.*

SO Kraków, Wydz. I, 15.10.2014

*[Sędziego] nie usatysfakcjonowała odpowiedź, że jestem w charakterze publiczności. **Chciał wiedzieć, kim jestem (studentem), co studiuję i na którym roku**. Zostało to odnotowane w protokole.*

SR Kraków-Krowodrza, Wydz. II, 1.12.2014

*Pani sędzia dopytywała się co studiuję i **po co jestem w sądzie**.*

SO Kraków, Wydz. VIII, 27.11.2014

Publiczny charakter postępowania przed sądem dotyczy całej sprawy. Potwierdził to w uchwale z dn. 28 marca 2012 r. (sygn. I KZP 26/11) Sąd Najwyższy stwierdzając, że w postępowaniu karnym jawne są także posiedzenia, na których sąd rozpoznaje lub rozstrzyga sprawę. Cały czas zdarzają się jednak sędziowie, którzy a priori wykluczają jawność posiedzeń w postępowaniu karnym:

Sędzia rozpoczęła nieprzyjemnym „Kim Pani jest, jak się nazywa i po co przyszła?” – odpowiedziałam, że w charakterze publiczności i bez związku ze sprawą. Odpowiedziała mi – „to czy będzie Pani w charakterze publiczności to ja decyduje”. Stwierdziła, że posiedzenia są tajne i mam iść na inne rozprawę.

SR Będzin, Wydz. III, 14.10.2014

Jednakże, nawet tkwiąc w takim przekonaniu, sędziowie potrafią zdecydować o dopuszczeniu publiczności i mediów niejako w charakterze wyjątku. Tak było w przypadku pewnego posiedzenia w sprawie zażalenia na nieuwzględnienie wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania:

Sąd postanowił, że [posiedzenie] odbędzie się jawnie, choć [wg niego] było niejawne. Przewodniczący wytłumaczył, że tak postanowiono ze względu na interes społeczny. Faktycznie sporo mediów interesowało się tą sprawą.

SO Kraków, Wydz. IV, 7.07.2015

Zdarzało się, że obecnością publiczności najbardziej zaskoczony był oskarżony lub strony. Na widok obserwatora zgłaszane bywały wnioski o usunięcie publiczności. Nie każdy taki wniosek sąd uwzględniał w sposób automatyczny:

Adwokat starał się o wyłączenie jawności rozprawy i wyproszenie obserwatorów z sali, sędzia nie przychylił się jednak do jego prośby.

sędzia Adam Dominik,
SR Gdańsk-Południe, Wydz. II, 5.01.2015

Oskarżony spytał się sędziego, czy sprawa może odbyć się bez publiczności. Sędzia orzekł, że może, ale w tym przypadku nie ma powodu do wyłączenia jawności.

sędzia Wojciech Kottik, SR Olsztyn, Wydz. IX, 15.04.2015

Powód poprosił sąd, aby publiczność opuściła salę rozpraw z powodu poruszania spraw osobistych/rodzinnych. Sędzia zapytała nas czy jesteśmy w charakterze tylko i wyłącznie publiczności, na co odpowiedzieliśmy potwierdzająco. Powód jednak wciąż domagał się opuszczenia przez nas sali. Sędzia nie zgodziła się na tę prośbę, powiedziała, że jeżeli w trakcie rozprawy poruszone zostaną sprawy intymne/prywatne, wtedy poprosi publiczność o opuszczenie sali rozpraw. Strona przeciwna poparła decyzję sędzi, nie widziała powodów, przez które nie moglibyśmy uczestniczyć w rozprawie jako publiczność.

sędzia Danuta Barbara Włodarczyk-Bowszyc
SR Białystok, Wydz. V, 15.07.2015

Jednak najczęściej wniosek o wyłączenie jawności skutkowało wyproszeniem publiczności przez sędziego, co oczywiście w wielu przypadkach miało merytoryczne uzasadnienie. W przypadku spraw, gdzie nie występują przesłanki do wyłączenia jawności z urzędu, kontrowersyjne jest jednak sugerowanie przez sędziego złożenia takiego wniosku stronom lub pytanie stron o to, czy zgadzają się na obecność obserwatorów:

Sędzia miał zastrzeżenia do mojej obecności, wypytywał mnie o to „Czy jestem świadkiem w sprawie?“, „Dlaczego tu przyszłam?“, „Czym zajmuje się fundacja?“, po czym sędzia zadał pytanie do osób, które przyszły na rozprawę „Czy życzą sobie mojej obecności?“. Niestety osoby nie zgodziły się i opuściłam rozprawę.

SR Inowrocław, Wydz. III, 3.12.2014

Sędzia zapytała kim jestem i później zapytała strony, czy zgadzają się na mój udział w rozprawie. Strony nie miały nic przeciwko. Do protokołu sędzia podyktowała moje imię i nazwisko i zostałam zapisana jako osoba zaufania.

SR Końskie, Wydz. III, 19.12.2014

Nie wpuścił mnie na rozprawę, powiedział, że musi zapytać strony i muszę zaczekać na zewnątrz, ale potem już nikt mnie nie poinformował, czy mogę, czy nie mogę brać udziału w rozprawie.

SO Nowy Sącz, Wydz. I, 25.7.2014

Regularnie rekomendujemy, aby jasno sformułowana informacja o tym, czy posiedzenie lub rozprawa odbywa się bez udziału publiczności pojawia się na wokandzie. Nierzadko zdarza się, że obserwatorzy wchodzą na rozprawy, które z mocy ustawy są niejawne. To istotne, aby sędzia lub protokolant nie tylko poprosił osoby postronne o opuszczenie sali, ale także w zrozumiały sposób wyjaśnił dlaczego nie mogą pozostać, tak jak to miało miejsce m. in. w tych przypadkach:

Sędzia w sposób grzeczny i wyczerpujący wyjaśniła mi, że niestety rozprawa ta odbywa się z wyłączeniem jawności podając ustawową podstawę prawną: art. 359. ust. 2 k.p.k., ponieważ była to sprawa w przedmiocie zniewagi, ścigana z oskarżenia prywatnego musiałam opuścić salę.

sędzia Małgorzata Rokosz,
SR Kraków-Śródmieście, Wydz. II, 9.4.2015

Na wokandzie nie było informacji, iż jest to rozprawa z wyłączeniem jawności, czy za zamkniętymi drzwiami. Dlatego postanowiłam spróbować uczestniczyć w tej rozprawie. Do tamtej pory nie wiedziałam, że sprawy rozwodowe są prowadzone za zamkniętymi drzwiami, ponieważ było to moja pierwsza wizyta w sądzie, a wcześniej nie słyszałam o tym. Po wejściu na salę, sędzia w grzeczny sposób zapytała kim jestem. Poinformowałam, że „publiczność nie związana ze sprawą”. Odpowiedziała również w grzeczny sposób, że nie mogę być na sali, ponieważ jest to sprawa za zamkniętymi drzwiami i dodała, że wszystkie sprawy rozwodowe tak się odbywają.

sędzia Urszula Ladzińska-Gamułkiewicz,
SR Zielona Góra, Wydz. I, 23.12.2014

Jawność wyłączono na wniosek strony. Sędzia poinformował o tym szczegółowo argumentując i podając podstawę prawną.

sędzia Piotr Łuczak,
SR Wrocław-Śródmieście, Wydz. IX, 16.3.2015

Wyłączenie jawności nastąpiło zaraz po rozpoczęciu rozprawy z inicjatywy sędziego. Sędzia jako podstawę prawną podał art. 360 § 1 pkt 2 i 4 kodeksu postępowania karnego. Sędzia jako uzasadnienie powtórzył treść tych przepisów odnosząc się do ważnego interesu pokrzywdzonej oraz możliwości obrazy dobrych obyczajów. Z moje-

go punktu widzenia, przedmiot sprawy stanowił podstawę do takiej decyzji sędziego. Na rozprawie byli obecni także jako publiczność rodzice oskarżonych, dokładnie ojciec pierwszego oraz matka drugiego. Sędzia zapytał się oskarżonych czy chcą skorzystać z prawa do wyboru po jednej osobie z publiczności, by ci pozostali na rozprawie. Oskarżeni skorzystali z tego prawa. W konsekwencji rodzice pozostali na sali rozpraw, a ja ją opuściłem.

sędzia Tadeusz Rączkowski, SR Grójec, Wydz. VI, 9.7.2015

Była to rozprawa z oskarżenia prywatnego, weszłam na salę nie odnotowując tej informacji. Ewidentnie nie spodobało się to pani sędzi, ale skrupulatnie wytłumaczyła, dlaczego nie powinnam przebywać na sali z podaniem odpowiednich artykułów i uzasadnienia.

sędzia Beata Majkowska, SR Gdańsk-Północ, Wydz. XI,
25.11.2014

Niestety nadal zdarza się, że sędziowie wyprasają publiczność bez podania przyczyny:

Po wejściu na salę zapytałam sędzi czy można uczestniczyć w rozprawie jako publiczność. **Ze złością w głosie** powiedziała, że nie, więc zmuszona byłam opuścić salę.

SR Rzeszów, Wydz. X, 8.07.2015

Po wejściu do sali poproszono mnie o przedstawienie się, powiedziałam, że jestem wolontariuszem fundacji obywatelskiego monitoringu sądów. Pani sędzia bez podawania przyczyny ani podstawy prawnej wyprosiła mnie z sali. Atmosfera wyproszenia mnie oraz ton w jaki mi to zakomunikowano był **niemiły i pogardliwy**.

SR Malbork, Wydz. III, 27.8.2014

Od razu po wejściu sali sędzia niemiłym tonem poinformowała nas, że rozprawa jest niejawną. Nie podała żadnej podstawy prawnej.

SR Białystok, Wydz. II, 30.4.2015

Sędzia po prostu powiedział, że rozprawa jest z wyłączoną jawnością i kazał opuścić salę.

SR Białystok, Wydz. III, 21.5.2015

Według przepisów ogłoszenie wyroku zawsze odbywa się jawnie. Tymczasem zdarzało się, że obserwatorzy zostali z niego wyproszeni:

Było to ogłoszenie wyroku i sędzia oznajmił, że rozprawa jest niejawną i poprosił o opuszczenie sali.

SR Białystok, Wydz. III, 21.5.2015

ZASTRZEŻENIA DO ROBIENIA NOTATEK

Inną formą ograniczania prawa do jawnego procesu jest zabranianie publiczności sporządzania notatek. Nie chodzi tu o posiedzenia, np. w ramach postępowania przygotowawczego, w których przypadku taki zakaz mógłby mieć uzasadnienie w kontekście sankcji, jakie grożą za ujawnienie informacji z toczącego się śledztwa. Na takie posiedzenia obserwatorzy jednak rzadko próbowali wchodzić, albo byli z nich wypraszeni. Kolejny rok obserwacji potwierdza, że stosunek do robienia notatek zależy raczej od sędziego niż rodzaju sprawy.

W tym roku obserwatorzy także spotykali się z zastrzeżeniami do robienia notatek:

Zabronił mi notować uzasadniając to tym że jest to sprawa prywatna.

SR Sopot, Wydz. I, 12.12.2014

*Podczas rozprawy, w trakcie zeznań oskarżonej, sędzia spostrzegła, że robię notatki. Zapytała „czy przypadkiem nie notuje Pani słów oskarżonej?”. Odpowiedziałam, zgodnie z prawdą, że nie, po czym **uślyszalam ostrzeżenie, iż takie zachowanie jest zabronione.** Kazano mi przesiąść się do pierwszej ławki, aby kontrolować co robię.*

SR Częstochowa, Wydz. XI, 23.9.2014

*Na moją odpowiedź, że występuję w charakterze publiczności [sędzia] zarzuciła, że **powinienem był to zgłosić**, bo taka jest procedura, poza tym **nie wolno mi robić notatek**, bo nawet strony... (tu za-*

wiesiła głos jakby dając do zrozumienia że strony też są w możliwości robienia notatek jakoś ograniczone).

SO Katowice, Wydz. VII, 6.2.2015

Sędzia był negatywnie nastawiony do obecności na rozprawie mojej i mojego kolegi (także wolontariusza Fundacji Court Watch). Po rozpoczęciu rozprawy agresywnie, z podniesionym głosem i pogardliwie [powiedział] „coś tam piszecie pod ławką”, po czym właśnie pogardliwie pokazał gest jakby niedbale pisał coś w powietrzu. **Kazał nam schować kartki do notowania.** Powiedział, że nielegalne jest nagrywanie dźwięku i głosu na sali rozpraw bez zgody sądu, żeby na przykład potem – jak to stwierdził pan sędzia – „wrzucić to na YouTube’a”. Kolega wyjaśnił, że jesteśmy wolontariuszami Fundacji Court Watch Polska, a pan sędzia powtórzył z jeszcze większą agresją swoje wcześniejsze słowa. Gdy z kolei ja wstałem i pokazałem (z daleka, z ławy przeznaczonej dla publiczności) mój formularz i wyjaśniłem, że to jest kartka papieru, na której sporządzamy raport, usłyszałem znowu o tym, że nagrywanie dźwięku i obrazu jest nielegalne, a nasze **jedyne prawo jako publiczności to siedzenie, oglądanie i słuchanie, bez notowania.**

SR Chorzów, Wydz. VII, 1.4.2015

JAWNOŚĆ PRZEBIEGU POSIEDZEŃ I ROZPRAW

Samo dopuszczenie publiczności do zajęcia miejsca w sali nie gwarantuje, że będzie ona w stanie śledzić przebieg posiedzenia. Ważne jest, aby publiczność miała gdzie usiąść i aby były to miejsca, z których można obserwować i słyszeć uczestników. Sąd powinien także korzystać z instytucji, które służą lepszemu zrozumieniu sprawy przez wszystkie przybyłe osoby – także niezwiązane ze sprawą – jak na przykład zreferowanie przebiegu postępowania w sądzie pierwszej instancji w przypadku rozpatrywania apelacji. Publiczność bardzo to docenia:

Po raz pierwszy sędzia specjalnie ze względu na obecności publiczności (jedyń w mojej osobie) streściła przebieg sprawy do tej pory – w sądzie pierwszej instancji, pomimo, że strony nie wyraziły takiej chęci.

sędzia Joanna Ćwik-Bielińska,
SO Kraków, Wydz. II, 18.12.2014

W tym roku nie mieliśmy przypadku, aby obserwatorom odmówiono udziału w rozprawie z powodu braku miejsca. Był za to przykład pozytywnego rozwiązania problemu z brakiem miejsca przez sędziego:

Na sali rozpraw brak było miejsc siedzących dla publiczności. Pomimo tego faktu sędzia zaprosiła nas do środka i usadziła na krzesła, które się tam znajdowało oraz kazała zająć miejsca na ławkach obok stron.

sędzia Karolina Bąk-Lasota,
SR Katowice-Zachód, Wydz. I, 21.11.2014

O ile w zdecydowanej większości sal rozpraw w Polsce przewidziane są miejsca dla publiczności, to problemem, który przewijał się regularnie w komentarzach obserwatorów, była słyszalność wypowiedzi stron, a w szczególności sądu. Najczęstszymi przyczynami słabej komunikacji na sali rozpraw jest ciche lub niewyraźne formułowanie wypowiedzi przez sędziego prowadzącego:

Sędzia mówił bardzo cicho, żeby zrozumieć jego słowa trzeba było się bardzo uważnie wsłuchiwać.

SR Białystok, Wydz. VII, 2.03.2015

Pani sędzia uzasadniając wyrok mówiła tak szybko, że nie nadążyłem kojarzyć faktów.

SR Białystok, Wydz. I, 11.02.2015

Sąd mówił bardzo cicho, do tego stopnia, że był zagłuszany przez protokolanta piszącego na klawiaturze.

SR Białystok, Wydz. XI, 13.05.2015

Moim zdaniem sędzia dość niewyraźnie odnosiła się do stron – trudno było usłyszeć zadawane pytania, na co strony wiele razy zwracały uwagę.

SO Toruń, Wydz. I, 18.03.2015

Sędzia bardzo cicho podała ustne motywy, ledwo słyszalnie.

SR Gdańsk-Południe, Wydz. VIII, 14.05.2015

Sędzia zwracając się do oskarżonego, a także podczas trwania całej rozprawy mówił niewyraźnie, ciężko było zrozumieć co ma do przekazania.

SR Kraków-Krowodrza, Wydz. II, 24.11.2014

Sędzia był ospały i ledwo było go słyszeć.

SR Warszawa-Śródmieście, Wydz. II, 2.07.2015

Towarzyszy temu często niekorzystanie z nagłośnienia. Rządziej obserwatorzy skarżyli się na sposób działania urządzeń, np. zbyt słabe wzmocnienie głosu lub zakłócenia. Oto przykłady:

W sali nr 11 sądu w Tarnowie jest strasznie kiepskie nagłośnienie, prawie nic nie słyszeć.

SO Tarnów, Wydz. II, 9.06.2015

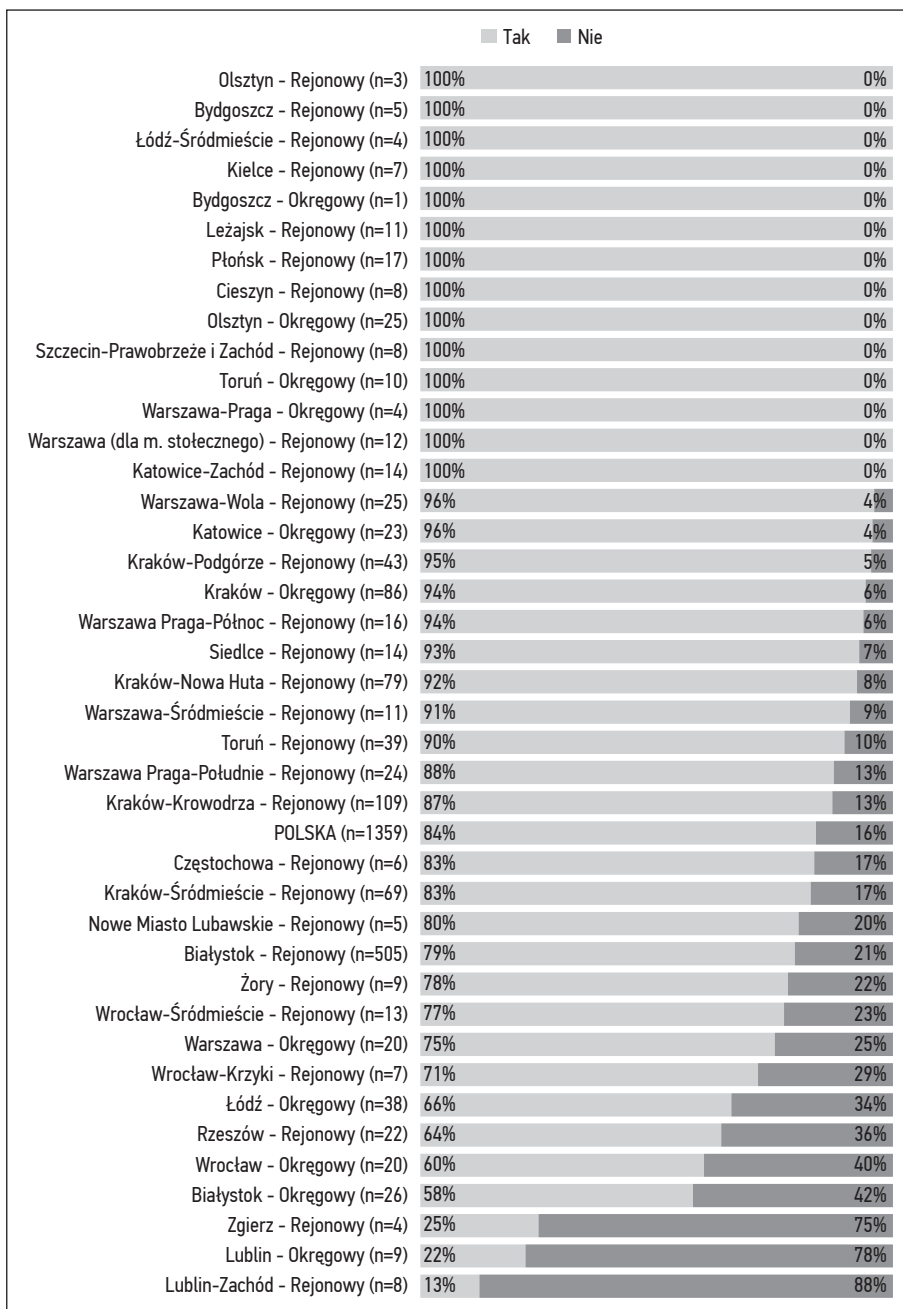
Powód był starszym Panem i nie dostyszał czasami, przez co na sali robiło się głośno. Moim zdaniem w takiej sytuacji powinno się włączyć mikrofony, aby uszkodzowany – w tym wypadku starszy Pan, mógł dobrze słyszeć.

SR Pułtusk, Wydz. I, 9.01.2015

OGŁASZANIE WYROKÓW

Na jawność procesu przed sądem składa się także publiczne ogłoszenie wyroku. Powinno odbyć się ono możliwie szybko po zakończeniu postępowania oraz towarzyszyć mu winno podanie najważniejszych motywów rozstrzygnięcia, potocznie zwanych ustnym uzasadnieniem wyroku. Obie instytucje pełnią ważną funkcję edukacyjną, są także szansą dla sądu na przekonanie podsądnych (także tych, dla których wyrok okazał się niekorzystny) o słuszności i sprawiedliwości wyroku. Odraczenie ogłoszenia wyroku w czasie sprzyja temu, że strony nie wysłuchają argumentów sądu. Dlatego należy dążyć do sytuacji, w której jak największy odsetek wyroków jest ogłaszany zaraz po ostatnim posiedzeniu.

Wykres 15: Czy ogłoszenie wyroku odbyło się natychmiast lub po przerwie? (Sądy) (N=1359)



W większości sądów wyrok ogłaszany jest natychmiast lub po krótkiej przerwie. Dzieje się tak średnio w 7 na 8 spraw. Jednak są sądy, gdzie obserwatorzy odnotowali znacznie więcej odroczeń. Negatywnie wyróżniają się pod tym względem sądy w Lublinie.

ZROZUMIAŁOŚĆ USTNYCH UZASADNIENÍ

Równie ważne jest, aby uzasadnienie wyroku było nie tylko wyczerpujące, ale przede wszystkim zrozumiałe dla uczestników. O dostosowaniu języka do odbiorcy mówi nawet Zbiór Zasad Etyki Sędziów przyjęty przez Krajową Radę Sądownictwa:

Sędzia, wyjaśniając stronom kwestie proceduralne i podając motywy orzeczenia, powinien czynić to w sposób dla nich zrozumiały.

„Zbiór Zasad Etyki Sędziów” (par. 11, pkt. 1)
Krajowej Rady Sądownictwa

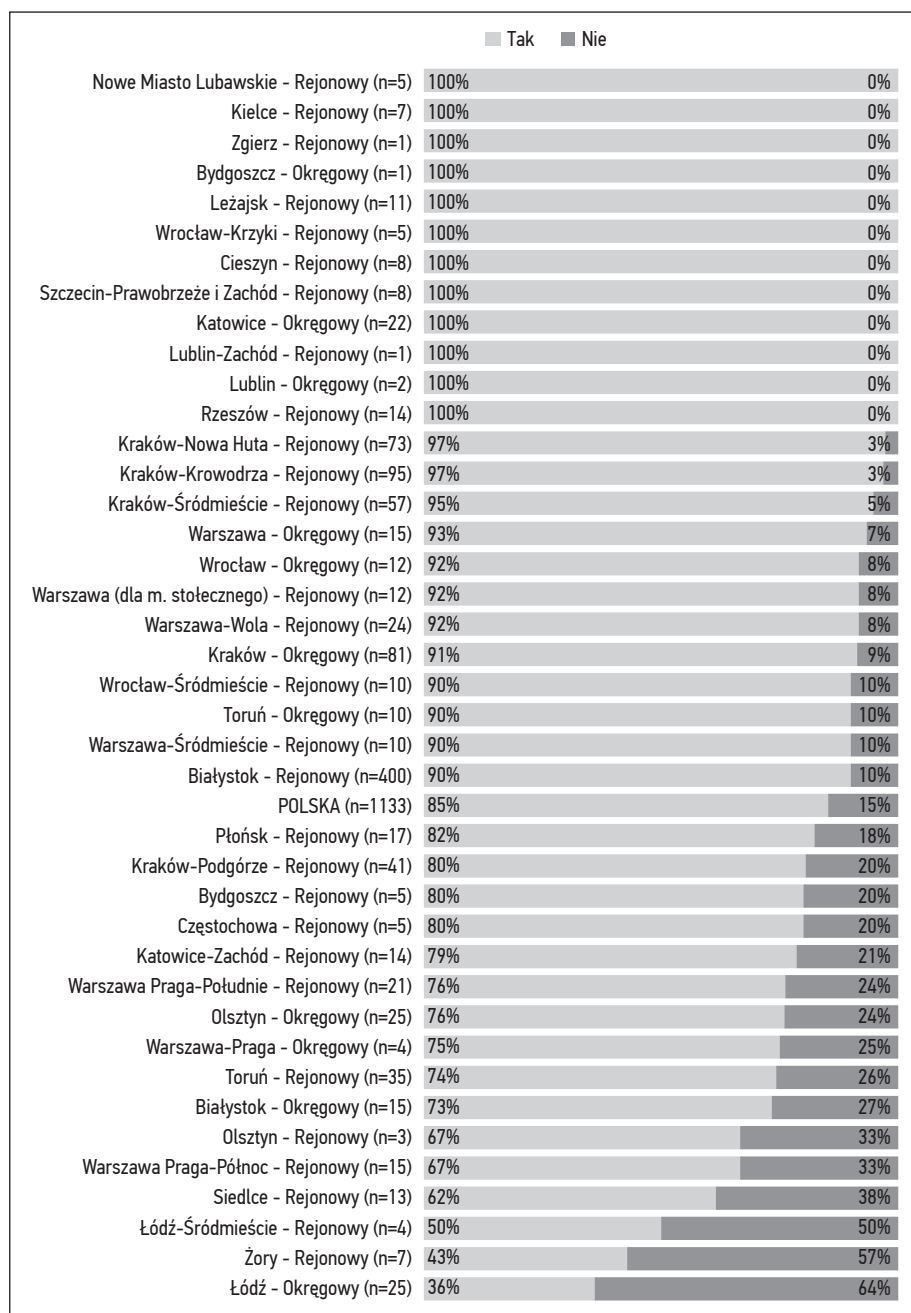
Jest to także okazja do zwiększenia świadomości prawnej uczestników:

Jestem pod dużym wrażeniem sędziego przewodniczącego, który w prostych słowach wyjaśnił dlaczego wydano taki a nie inny wyrok. Tłumaczył m.in. że czasem wyrok może się wydawać społecznie niesprawiedliwy, ale prawo wszystko dokładnie reguluje i wskazał mniej więcej na czym polegały uchybienia strony przegranej.

sędzia Waldemar Żurek, SO Kraków, Wydz. I, 27.11.2014

Tym razem zastrzeżenia pojawiały się najczęściej pod adresem sędziów orzekających w Łodzi oraz w Żorach, gdzie w połowie lub więcej obserwacji ogłoszeń wyroków obserwator nie uznał uzasadnienia za zrozumiałe i wyczerpujące. Najczęstszym zarzutem była lakoniczność wywodu.

Wykres 16: Czy sędzia w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla uczestników wyjaśnił powody podjętej decyzji? (Sądy) (N=1133)



PRAKTYCZNE PRZESTRZEGANIE PRAWA DO RZETELNEGO PROCESU

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że zapewnienie rzetelnego procesu ma zarówno wymiar formalny (obiektywny), jak i praktyczny (subiektywny). Decydujące znaczenie dla praktycznego zapewnienia rzetelnego procesu mogą mieć instytucje nieformalne, które czasem wzmacniają działanie instytucji formalnych, a czasem służą ich neutralizowaniu. Jako socjologowie, bierzemy pod uwagę zarówno oddziaływanie instytucji formalnych, jak i nieformalnych. Stosowana w *Obywatelskim Monitoringu Sądów* metoda w systematyczny sposób dostarcza informacji o przestrzeganiu niektórych praw uczestników postępowań przed sądem. Zaangażowanie nieprofesjonalnych obserwatorów ma tę zaletę, iż pozwala uzyskać informacje na temat tego, jak w odczuciu laika prawa są realizowane w praktyce. Informacje te z kolei stanowią bezcenne źródło wskazówek dla działań służących poprawie realizacji w Polsce zasad rządów prawa w subiektywnej ocenie obywateli.

PRZEBYWANIE PROKURATORÓW I PEŁNOMOCNIKÓW W SALACH POZA ROZPRAWĄ

Z uwagi na zasadę równości broni i jawności postępowania przed sądem dużą uwagę poświęcamy zjawisku dopuszczania do obecności prokuratorów lub pełnomocników w sali rozpraw poza czasem trwania rozprawy, podczas gdy pozostałe osoby muszą czekać na wywołanie lub koniec przerwy na zewnątrz. Problem ten dotyczy przede wszystkim wydziałów karnych, gdzie prokuratorom zwyczajowo pozwala się nie opuszczać sali pomiędzy poszczególnymi rozprawami. Nawet jeśli za zamkniętymi drzwiami nie dochodzi do rozmowy z sędzią, to stwarzanie w sądzie, bezpośrednio przed lub w trakcie rozpatrywania sprawy, choćby wrażenia, że prokurator ma większy dostęp do sądu, że przebywa w sądzie na innych warunkach, stanowi naszym zdaniem zagrożenie dla zaufania do bezstronności sądu. Oczywiście nie sposób zabronić prokuratorom utrzymywania znajomości z sędziami, ale uważamy, że znajomość ta nie powinna manifestować się w budynku sądu, a tym bardziej na sali sądowej. Tradycyjnie przypominamy, że obserwowane zachowania przeczą zasadom zawartym w zbiorach zasad etyki sędziów:

Sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego niezawisłości i bezstronności.

„Zbiór Zasad Etyki Sędziów” (par. 10)
Krajowej Rady Sądownictwa

Sędzia nie może stwarzać swoim zachowaniem choćby pozorów wrażenia, że kontakty utrzymywane z którymkolwiek z uczestników postępowania mogą mieć wpływ na jego bezstronność.

„Zbiór Zasad Postępowania Sędziów” (cz. II, pkt. 6)
Stowarzyszenia Sędziów Rzeczypospolitej Polskiej „Iustitia”

W bieżącej edycji, w wydziałach karnych obecność prokuratora odnotowano średnio w przypadku 12% obserwacji w sądach, w których prowadzono minimum 20 obserwacji. Choć zdarza się to nadal w większości sądów, to widać wyraźnie, że tam, gdzie monitoring prowadzony jest intensywnie od kilku lat zdarza się to znacznie rzadziej.

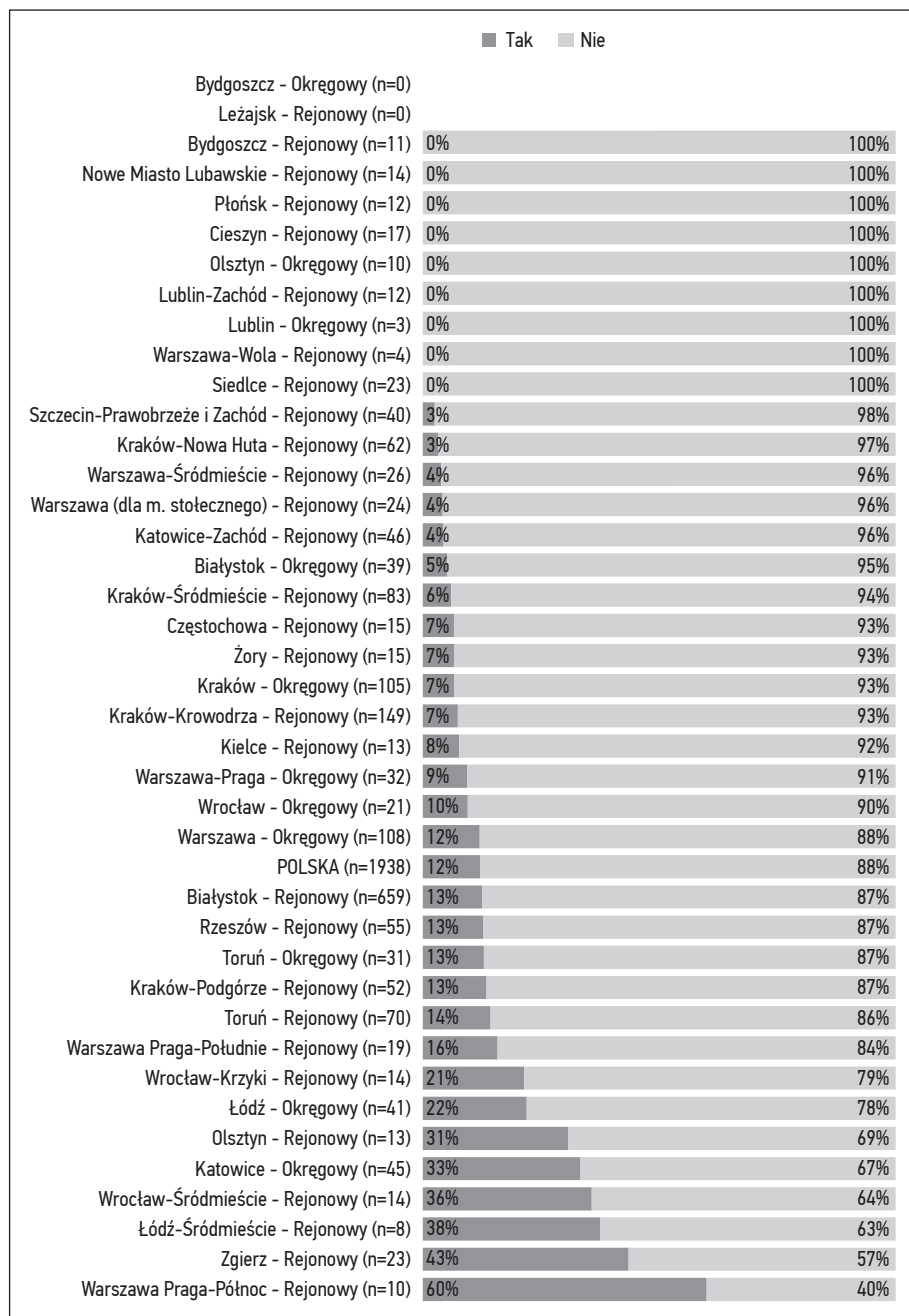
Jeśli chodzi o wydziały inne niż karne, to z obecnością pełnomocnika którejś ze stron na sali rozpraw poza czasem rozprawy mamy do czynienia także w wydziałach pracy i ubezpieczeń społecznych (w sądach okręgowych 4% obserwacji, w sądach rejonowych 2% obserwacji) oraz w wydziałach rodzinnych sądów rejonowych (3% obserwacji). Łącznie w cyklu 2014/2015 takie zjawisko odnotowano 296 razy, czyli w przypadku co piętnastej obserwowanej rozprawy.

Rozwiązaniem, które może zapobiegać negatywnym skutkom tej praktyki, jest wprowadzenie do regulaminów pracy sądów „zasady otwartych drzwi”. Polega ona na tym, że gdy w sali przebywa ktoś spoza pracowników sądu, drzwi do sali powinny bezwzględnie pozostawać otwarte tak, aby osoby oczekujące na korytarzu mogły widzieć, co dzieje się w sali i nie zostawać sam na sam ze swoimi domysłami. Niektórzy sędziowie już zdają się taką metodę stosować:

*Po zakończeniu rozprawy uczestnicy rozprawy opuścili salę, w tym czasie prokurator podszedł do przewodniczącej składu orzekającego. Byłam ostatnią osobą, która wówczas opuszczała salę i pani sędzia zwróciła się do mnie słowami: „**Bardzo proszę nie zamykać za sobą drzwi, bo prokurator zostaje na sali**”.*

sędzia Agata Krakówka,
SR Gdańsk-Północ, Wydż. II, 23.1.2015

Wykres 17: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś strony był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem rozprawy, po jej zakończeniu lub w czasie przerwy? (Sądy; Wydz. karne) (N=1938)



BEZSTRONNOŚĆ

Obserwatorzy Fundacji w większości przypadków najczęściej nie są w stanie stwierdzić stronniczości sądu w sensie obiektywnym czy proceduralnym. Ich spostrzeżenia stanowią jednak cenne źródło informacji nt. tego, jaki subiektywny obraz bezstronności sądu rysuje się w głowach uczestników postępowań. Wolontariusze wybierają sprawy przypadkowo, nie mają o nich wcześniejszej wiedzy, nie mają wyrobionej opinii na temat sprawy; nie znają także stron. Mogą więc stosunkowo obiektywnie ocenić, czy sędzia swoim zachowaniem nie sprawiał wrażenia stronniczego. Każdy symptom stronniczości sędziego – nawet nie mający związku z ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy – uderza w zaufanie do trzeciej władzy i rzeczywistego funkcjonowania w naszym kraju rządów prawa. Jeśli przypadki zachowań, które podważają zaufanie do bezstronności sądu, są tolerowane i powtarzają się, utrwalają w społeczeństwie przekonanie, że w Polsce nie zawsze można liczyć na równe traktowanie w sądzie.

Jednym z bezpośrednich symptomów braku bezstronności sędziego jest sposób, w jaki traktuje strony. Traktując je niejednakowo daje on powody do powstania subiektywnego wrażenia, że w danej sprawie nie jest obiektywny. Brak obiektywizmu może objawiać się okazywaniem niechęci do jednej ze stron:

Słowa „Sam jest pan sobie winien, skoro nie przeczytał pan umowy” wypowiedziane przez panią sędzię, a także sugerujący odpowiedź sposób zadawania pytań pozwalały odnieść wrażenie, że pani sędzia prawdopodobnie wie już, jaki wyda w sprawie wyrok, choć strona pozwana nawet nie ustosunkowała się merytorycznie do pozwu.

SR Wrocław-Krzyki, Wydz. I, 9.3.2015

Sędzia do oskarżonej rzuciła głośno słowa „było nie kraść!”

SR Białystok, Wydz. XV, 23.3.2015

Wyglądało to jakby sędzia z góry stwierdziła, że oskarżony jest winny pomimo zaprzeczania winnego. Zwracała się do oskarżonego w niemiły sposób np.: „Ja cierpliwa jestem wyjątkowo (...) ma Pan szczęście, że jest tu prokurator, a nie ktoś mniej czuły”, „(...) te dwa lata to prezent!”

SR Białystok, Wydz. VII, 20.5.2015

Sędzia w sposób łagodny i bardzo uprzejmy zwracała się do adwokata pozwanej firmy, a do powoda w sposób poniżający, arogancki. Uważam, że powodem tego dziwnego zachowania sędzi był aplikant reprezentujący powoda [...]. Miał brudną i pogniecioną koszulę, poczochrane włosy i na wcześniejszą rozprawę się spóźnił.

SR Piła, Wydz. IV, 23.7.2014

Podobne odczucia budzi zdradzanie przez sędziego znajomości z przedstawicielem którejś ze stron:

Na tej rozprawie dało się zauważyć, że mecenas, który bronił oskarżonego o kradzież funkcjonariusza Policji był w lepszej pozycji, [...] natomiast Prokurator [...] był traktowany jakby on i jego stanowisko było „mniej ważne”. Dało się też zauważyć wzajemną relację Mecenas z sędzią.

SR Białystok, Wydz. VII, 15.5.2015

Przed rozpoczęciem rozprawy sędzia L. spędziła czas na rozmowach z jedną ze stron. Ewidentnie osoby te się znały i miały ze sobą bardzo dobry kontakt.

SO Warszawa, Wydz. XXV, 21.05.2015

Trzeba wziąć pod uwagę, że nieznana jest liczba ani odsetek przypadków nierównego traktowania na posiedzeniach, w których nie wzięła udziału publiczność. Można domyślać się, że fakt bycia obserwowanym mobilizuje do zachowania obiektywizmu (lub choćby jego pozorów). Potwierdzają to relacje stron i pełnomocników, którzy mówią nam często o tym, że obecność obserwatorów *Court Watch* sprawiała, że sąd zachowywał się inaczej i np. przestał okazywać niechęć którejś ze stron, dawał równy dostęp do głosu i więcej czasu poświęcał na wyjaśnianie kwestii formalnych i powodów, dla których podejmuje takie a nie inne decyzje, np. o oddaleniu wniosku dowodowego lub odroczeniu rozprawy. Oto przykład:

*Oskarżony był bardzo wdzięczny, że wolontariusz z Fundacji pojawił się na kolejnej rozprawie. Powiedział też, że **dostrzega różnice w prowadzeniu rozprawy przez sędziego podczas obecności publiczności**, jak stwierdził: „Sędzia daje równe warunki obu stronom”.*

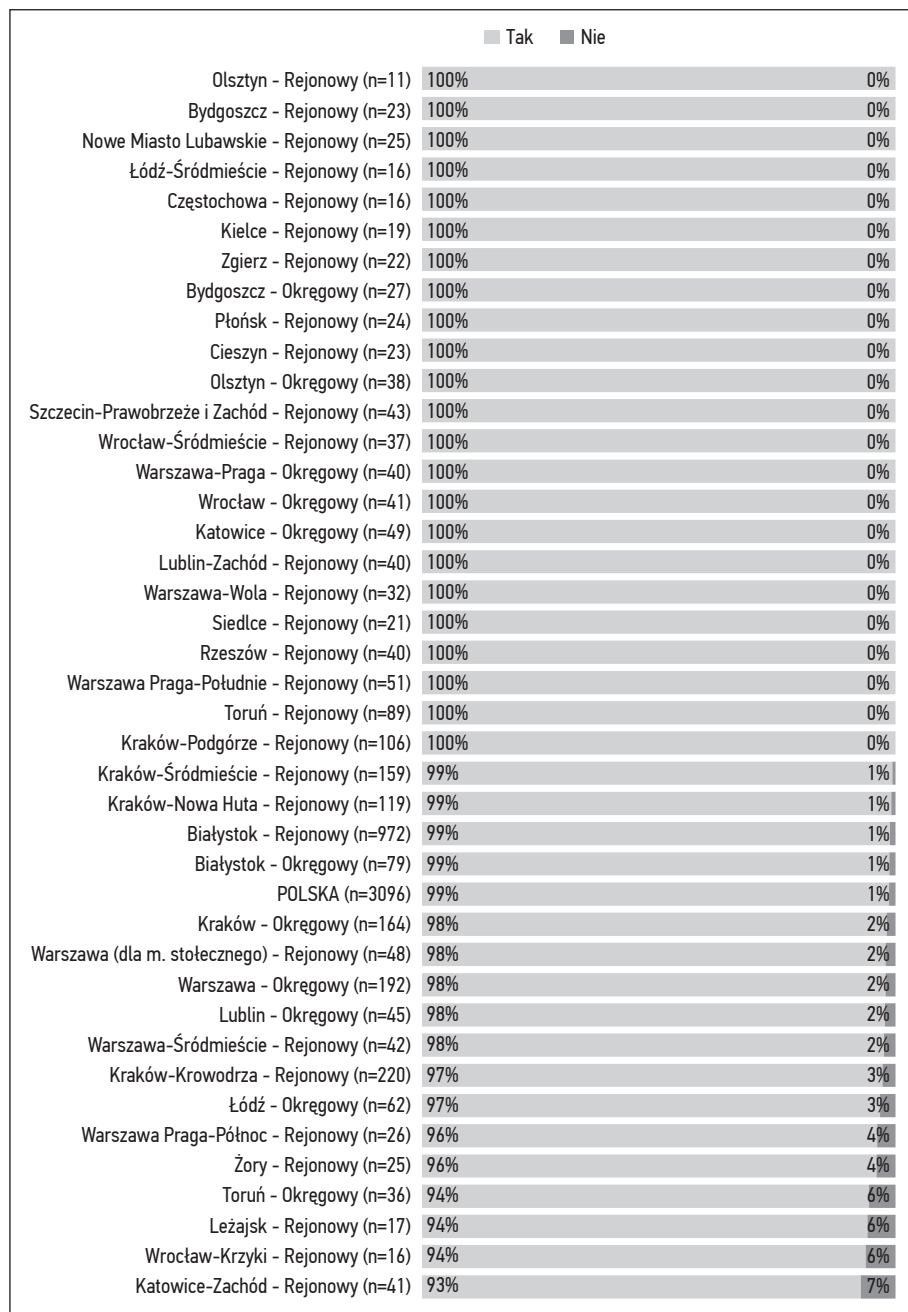
SR Szczecin-Prawobrzeże i Zachód, Wydz. VII, 15.01.2015

*Oskarżona zatrzymała mnie na korytarzu i **poprosiła mnie, żebym weszła z nią na rozprawę**, gdyż uważa, że nie traktują jej uczciwie. Oskarżona miała pełnomocnika z urzędu, ale twierdziła, że jest on w zмовie z prokuratorem. Po rozprawie sędzia, prokurator i pełnomocnik oskarżonej zostali w sali za zamkniętymi drzwiami.*

SR Kraków-Podgórze, Wydz. II, 24.11.2014

Są to jednak przypadki incydentalne i nie można na ich podstawie wysuwać pochopnych generalizacji. Traktowanie uczestników poniżej standardów zdarza się rzadko i w związku z tym istnieje w tym zakresie stosunkowo niewielkie pole do poprawy. Niezależnie od tego, każdy przypadek pozostawia w uczestnikach wspomnienia, które skutecznie kształtują podejście do sądów na lata. Stąd potrzeba eliminacji także tego marginesu.

Wykres 18: Czy sędzia dawał równe warunki przedstawienia swojego stanowiska obu stronom, traktował obie strony tak samo? (Sądy) (N=3096)



WYSLUCHANIE KAŻDEJ STRONY

Prawo do bycia wysłuchanym jest nie tylko ważną gwarancją procesową, ale wg psychologów społecznych ma także największy wpływ na poczucie sprawiedliwości proceduralnej u podsądnego. Wysłuchanie go jest symbolicznym okazaniem szacunku. Utwierdza podsądnego w tym, iż sąd nie ma wobec niego uprzedzeń, a więc osądzi go sprawiedliwie. Choć może się to czasem wydawać stratą czasu, wysłuchanie osoby, której sprawa ma być osądzona, jest inwestycją w społeczne zaufanie do trzeciej władzy:

*Sędzia sprawia wrażenie bardzo miłego i ciepłego człowieka. Zadawał pytania w sposób można to nazwać kulturalny. Gdy na koniec pozwana poprosiła o zabranie głosu i dość długo wypowiadała się m.in. o tym, że czuje się pokrzywdzona samym pozwaniem, wskazywała na różne okoliczności ze swego życia, odwoływała się do swojej choroby, potrzeby utrzymania całej rodziny, **sędzia cierpliwie słuchał, nie przerywał**. Na koniec **podyktował do protokołu najważniejsze okoliczności wskazane przez pozwaną**, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie.*

sędzia Sławomir Głowacki, SR Białystok, Wydz. I, 20.04.2015

Natomiast ograniczenie osobom, których dotyczy sprawa, prawa głosu podkopuje ich zaufanie do tego, że mają uczciwy i bezstronny proces:

*[Sędzia] nie słuchała, ani nie starała się słuchać wypowiedzi pozwanego w sprawie o alimenty. Od początku miała swoje zdanie na ten temat i **nie dawała dojść do głosu pozwanemu**.*

SR Katowice-Zachód, Wydz. IV, 28.11.2014

*Sąd powiedział, że [powódka] będzie później mogła złożyć [wniosek]. Po mowie końcowej pełnomocników, kiedy domagała się, że chce zgłosić wniosek **sędzia odebrał jej głos** i nie ogłosił, że sprawa jest zamknięta, tylko ogłosił przerwę i sędziowie udali się na naradę. Po czym ogłosił krzywdzący dla powódki wyrok. Powódka chciała jeszcze zabrać głos, ale bardzo ostro sędzia powtórzył, że odbieram pani głos, zapadł już wyrok.*

SA Kraków, Wydz. I, 13.11.2014

W trakcie wypowiedzi oskarżyciela posiłkowego sędzia zarządził przerwę, po której ogłoszono wyrok niekorzystny dla oskarżyciela posiłkowego.

SO Łódź, Wydz. V, 2.9.2014

*Kiedy obrońca oskarżonych poprosiła jeszcze przed wydaniem wyroku o to, by sami zainteresowani zabrali głos, to **sąd stwierdził, że jest to właściwie niepotrzebne**, twierdząc, że domyśla się, iż będą chcieli wyrazić skruchę.*

SO Kraków, Wydz. II, 21.10.2014

*Sędzia zwrócił uwagę oskarżycielom o to, że podali zły adres zamieszkania i nie **dał im dojść do słowa, gdy chcieli wyjaśnić nieporozumienie**. Zachowanie było bardzo niekulturalne. Sędzia po prostu zignorował próbę wyjaśnienia.*

SO Kraków, Wydz. II, 28.10.2014

Udzielanie głosu w sposób niesymetryczny także może być odczytane jako objaw stronniczości:

*Gdy pozwany coś mówił często wciniała się przedstawicielka powoda, sędzia na to nie reagowała. Natomiast gdy było odwrotnie, **sędzia od razu uciszała pozwanego**. W moim odczuciu sędzia faworyzowała przedstawicielkę powoda.*

SR Białystok, Wydz. VIII, 3.6.2015

Od samego początku było widać, że jest źle nastawiony w stosunku do oskarżycieli. Nie dawał im dojść do słowa i w sposób niekulturalny ucinął rozmowy, a wręcz ignorował. Za to chętnie wystuchiwał pełnomocnika oskarżonego.

SO Kraków, Wydz. II, 28.10.2014

Nie chciał wystuchać drugiej strony, przyjmował wyjaśnienia i pytania tylko od jednej.

SO Lublin, Wydz. VIII, 21.7.2014

DYKTOWANIE DO PROTOKOŁU

W dobie upowszechniania się w polskich sądach e-protokołu, monitorowanie rzetelności dyktowania treści zeznań tracić będzie na znaczeniu. Jednak w każdym przypadku, gdzie nie ma technicznych warunków do nagrywania rozprawy, sposób oddawania przebiegu rozprawy w protokole, pozostaje ważną miarą bezstronności sadu.

Tam, gdzie protokół był dyktowany, w większości przypadków obserwatorzy nie mieli zastrzeżeń do jego treści. Tylko w 1% obserwacji stwierdzili, że sędzia pomijał ważne ich zdaniem informacje.

Zdarzały się jednak niepokojące sytuacje, które mogły świadczyć o tym, że protokół powstaje „pod tezę”:

*Pani sędzia wiele razy rozpoczynała dyktowanie do protokołu odpowiedzi za świadka zanim świadek sam się faktycznie wypowiedział. Oprócz tego w trakcie składania przez świadka zeznań pani sędzia dopowiadała czasem za świadka końcówki sformułowanych przez niego zdań, pytając świadka tylko: „Tak?”. W pewnym momencie świadek przerwał Sądowi takie dyktowanie do protokołu i poprosił: „To może ja sam powiem, dobrze?”. Świadek próbował mówić po swojemu, sam sformułować swoje wypowiedzi, ale czasami, gdy pani sędzia za niego rozpoczynała początek jego odpowiedzi (**dyktując do protokołu, chociaż sam świadek jeszcze nic nie powiedział**), był zmuszony dokańczać za Sądem. W pewnym momencie, gdy świadek chciał inaczej sformułować swoją odpowiedź, usłyszał od Sądu: „Już zapisałam zdanie, czy mógłby pan je dokończyć?”. Moim zdaniem w takich sytuacjach świadek nie miał pełnej swobody formułowania swoich zeznań.*

SR Białystok, Wydz. VII, 15.05.2015

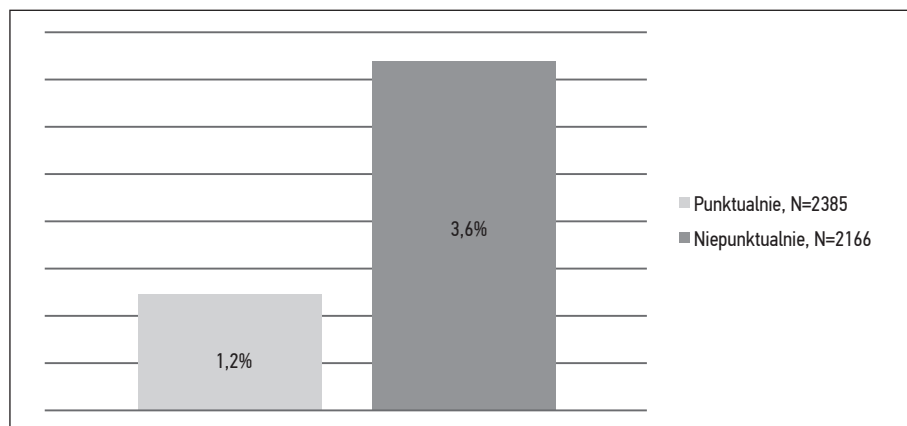
TRAKTOWANIE UCZESTNIKÓW POSIEDZEŃ I ROZPRAW

Obywatelski monitoring sądów z jednej strony zachęca do krytycznego oglądu pracy sądów i sędziów, ale z drugiej strony *oswaja* obywateli z wymiarem sprawiedliwości i prowadzi w konsekwencji do wzrostu zaufania do tej instytucji. W przeciwieństwie jednak do naszych obserwatorów, pojedynczy interesant sądu styka się jedynie ze swoją sprawą. Jeśli trafi akurat na osobę, która np. ma w zwyczaju źle traktować uczestników, buduje swoje wyobrażenie o wymiarze sprawiedliwości przez pryzmat tej osoby. W większości przypadków doświadczenia naszych obserwatorów w kontaktach z sędziami kształtują u nich do-

brą lub bardzo dobrą opinię o polskich sędziach. Na tym tle oczywiście pojawiają się przypadki zachowań negatywnych, niestosownych, lub niewłaściwych, ale w rezultacie tego, że większość obserwatorów prowadzi obserwacje wielokrotnie, po pewnym czasie zdaje sobie sprawę, że były to jedynie incydenty lub, że problem z opanowaniem emocji mają tylko niektórzy sędziowie.

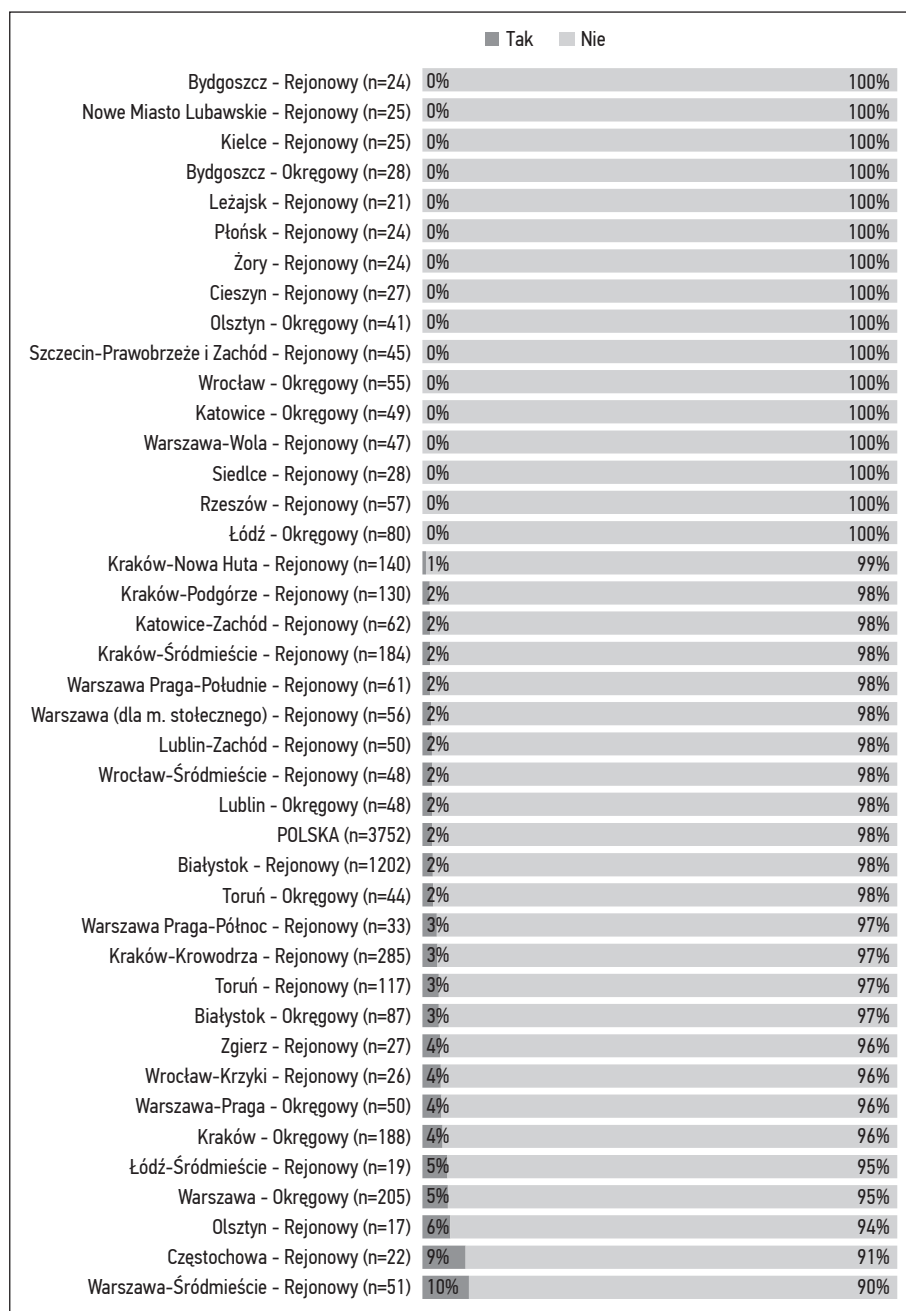
Nasze dane pokazują jednoznacznie, że gdy rozprawy zaczynają się na czas, agresja pojawia się aż 3-krotnie rzadziej. Jednak, jeśli nawet powiążemy niewłaściwe zachowania ze stresem wywołanym dużą ilością pracy, nie może to usprawiedliwiać wyładowywania frustracji na uczestnikach posiedzeń. Każda forma nieuprzejmości, obcesowości, agresji słownej lub złego traktowania może być przez obywateli odbierana jako forma nadużycia władzy, ponieważ adresat takiego działania nie może bronić się na równych warunkach. Sędzia powinien powściągnąć emocje nawet, gdy prowadzi rozprawę pod presją czasu. Na szczęście zdecydowana większość sędziów nie ma z tym problemów.

Wykres 19: Odsetek obserwacji, gdzie sędzia zachował się niekulturalnie lub agresywnie, a punktualność rozpoczęcia posiedzenia (N=4551)



W skali kraju takich zachowań uznanych za niekulturalne lub agresywne obserwatorzy odnotowali 104, co stanowi około 2% obserwacji posiedzeń przeprowadzonych w cyklu 2014/2015.

Wykres 20: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (Sądy) (N=3752)



PODNOSENIE GŁOSU I NIEKULTURALNE UWAGI POD ADRESEM UCZESTNIKÓW

Rolą sędziego jest sądzić i oceniać zachowanie innych osób. Sposób, w jaki jest to robione, powinien jednak mieścić się w granicach wyznaczonych przez zasady postępowania przed sądem. Nie powinien ujawniać uprzedzenia sądu do którejkolwiek ze stron czy do świadków. Również forma takich wypowiedzi nie powinna narażać na szwank godności osób stojących przed sądem, ani autorytetu przedstawiciela trzeciej władzy.

Najczęściej, niekulturalne, obcesowe czy agresywne zachowanie ma formę werbalną. Twierdzące odpowiedzi na pytanie „Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny?” najczęściej opatrzone były wyjaśnieniem, że sędzia krzyczał lub niepotrzebnie podnosił głos:

Przestuchując świadka, lekarkę, sędzia krzyczał. Powiedział, że stracił cierpliwość, [ponieważ ta] nie rozumie jego pytań i nie udziela odpowiedzi na pytania. Lekarka [...] odpowiedziała sędziemu, żeby na nią nie krzyczał, bo jest ona lekarzem orzecznikiem od 20 lat [...] i nie zdarzyła się taka historia, [żeby] sędzia zmuszał ją do zeznań.

SR Kraków-Krowodrza, Wydz. II, 17.12.2014

Sędzia często podnosiła głos na strony postępowania, jak i świadków. Obecna żona pozwanego chciała dodać coś do rozmowy między pozwanymi i zapytała sędzi czy może coś powiedzieć, sędzia w odpowiedzi agresywnie ją uciszyła i nie pozwoliła się odezwać.

SR Białystok, Wydz. II, 9.07.2015

Sędzia tego dnia była w bardzo dziwnym nastroju i zdarzało się jej podnosić głos bez przyczyny i denerwować niepotrzebnie drobnymi sprawami.

SR Białystok, Wydz. III, 8.4.2015

Pytając pozwanego sędzia podnosił głos, zaczął szarpać kartkami akt, rzucił długopisem. Sędzia nieprzyjemny, wyraźnie zirytowany we wszystkich interakcjach z osobami zgromadzonymi na sali sądo-

wej, zwłaszcza jeśli świadek lub pozwany nie odpowiadał zgodnie z oczekiwaniami sądu.

SO Kraków, Wydz. I, 1.9.2014

*Gdy sędzia zwracała uwagę oskarżonemu, biegłym, prokuratorowi i pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego, aby zachować porządek na rozprawie, zawsze **robiła to podniesionym głosem i w niekulturalnym tonie**. Na niektóre wypowiedzi reagowała ironicznie uśmiechając się lub przewracając oczami.*

SO Warszawa-Praga, Wydz. V, 21.5.2015

Jednym z mniej poważnych, acz wciąż nieakceptowanych zachowań niekulturalnych jest zwracanie się do uczestników postępowania „per ty”. Jest to akceptowalne w stosunku do osób niepełnoletnich, jednakże nie widać powodu, by, mając na uwadze to, o czym pisaliśmy wyżej, nie wyrazić minimum szacunku osobie pełnoletniej poprzez powszechny w każdej sytuacji w naszej kulturze i obowiązujący w relacjach formalnych (np. u lekarza, na uczelni czy w sklepie) zwrot „Pan/Pani”. W odczuciu sędziego zwracanie się „na ty” do pełnoletniej, ale młodej osoby może służyć zdobyciu jej zaufania. Wymaga to jednak nie tylko zmiany formy, ale przede wszystkim zachowania odpowiedniego tonu i treści przekazu (życzliwe pytanie lub instruowanie zamiast okazywania wyższości). W innym wypadku jest wyrazem braku szacunku i jest po prostu niegrzeczne:

Sędzia zwracał się do oskarżonych w sposób grubiański, mówił im per ‘ty’, często zwracał się też w trzeciej osobie, bez zwrotów grzecznościowych, w jego języku bardzo dużo zwrotów potocznych, nawet do pokrzywdzonej zwracał się tak samo („Kamila, chodź tutaj...”). Nie przypominało to sformalizowanego języka sędziów na moich poprzednich rozprawach.

SR Częstochowa, Wydz. III, 5.8.2014

Formą szczególnie nieprzyjemną i przykrą jest okazywanie uczestnikom zniecierpliwienia. Częstokroć jest to wywołane zachowaniem strony – nieznajomością prawa, procedury sądowej lub roztrzepaniem, które wynika z silnych emocji związanych z obecnością w sądzie:

Sędzia sprawiała wrażenie bardzo zniecierpliwionej, bardzo szybko mówiła, czasami ciężko było ją zrozumieć, pośpieszała strony spraw. Kiedy pokrzywdzony chciał dołożyć do akt sprawy zaświadczenie le-

karskie zdenerwowała się i powiedziała, że protokolant nie będzie chodził w kółko i że w takim tempie to na pewno nie zdążymy do 15:00. Miałam wrażenie, że chciała jak najszybciej skończyć rozprawę.

SR Kraków-Krowodrza, Wydz. II, 1.12.2014

23-letni mężczyzna nie miał pieniędzy na obrońcę, więc próbował bronić się sam. Gdy zabrał głos pytając czy mógłby o coś zapytać, sędzia oburzona odrzekła „a udzielił Sąd w ogóle Panu głosu, że Pan pyta?”. Inne wypowiedzi Sędzi to „co Pan twierdzi, co Pan myśli, niech Pan zachowaj w sobie”. Gdy Sędzia zapytała czy nie chce uzupełnić wniosków dowodowych obwiniony nie wiedział o co chodzi więc zapytał o to na co dostał odpowiedź „jestem sądem a nie pana radcą prawnym, mógł sobie Pan zatrudnić obrońcę, jak Pan wiedział że nie potrafi się sam bronić”.

SR Rzeszów, Wydz. II, 24.06.2015

Pani sędzia sprawiała wrażenie podirytowanej i zdenerwowanej na wszystko co ją otacza, wyglądało to jakby wyładowywała niczym nieusprawiedliwioną złość na uczestnikach rozprawy.

SO Warszawa-Praga, Wydz. V, 21.05.2015

Sędzia była chyba w „wyjątkowo złym humorze” zwracała się w mało kulturalny sposób do biegłych o to, aby wolniej mówili, rozumieć nerwy, gdyż nie do końca odpowiadali składnie na pytania, ale mogła zrobić to dużo grzeczniej.

SO Warszawa, Wydz. V, 21.5.2015

Sędzia było ogólnie podenerwowana, złośliwa i opryskliwa. Widać było, że zależy jej na jak najszybszym zakończeniu sprawy. W sposób agresywny zwracała się do matki pokrzywdzonego (zmarłego mężczyzny), która była schorowana i jeszcze w szoku.

SO Płock, Wydz. II, 8.8.2014

Nie udało mi się zapisać cytatów, jednak sędzia była bardzo niemila, nie była empatyczna. Jej wypowiedzi były nieprzyjemne. Dodatkowo

stronami jak i świadkami byli starsi ludzie i sędzia, moim zdaniem, nie miała odpowiedniego podejścia do tych ludzi.

SR Białystok, Wydz. II, 9.7.2015

Sędzia dawał równe warunki przedstawienia swoich stanowisk dla stron, jednak traktował je w sposób bardzo niemiły i nieuprzejmy. Dosyć często przerywał w trakcie wyjaśnień. Jego słowa były wypowiedzane w bardzo agresywny sposób i obrażający uczestników postępowania.

SR Białystok, Wydz. XI, 27.05.2015

Obserwatorzy bywali też świadkami niepotrzebnych uwag kierowanych do uczestników:

Sędzia była arogancka podczas rozprawy. Podczas gdy strony się wypowiadały, w sposób nieuprzejmy, obojętny poprawiała je i ciągle padały słowa, że „Polacy w ostatnich czasach nie rozumieją pewnych kwestii, nie tylko dotyczących alimentów”.

SR Białystok, Wydz. IV, 6.07.2015

OKAZYWANIE BRAKU SZACUNKU UCZESTNIKOM

Obserwatorzy zwracali uwagę także na sytuacje, w których sędziowie traktowali świadków lub strony bez należytego szacunku:

Sędzia traktowała w sposób lekceważący świadków, którzy przyjechali ze wsi, byli to ludzie prości, niewykształceni. Sposób mówienia sędzi odbiegał od przyjętych standardów. Wielokrotnie nawiązywała do ich pochodzenia i tym samym do ich sposobu wypowiedzania się. Zwracała się do nich w sposób niekulturalny.

SR Stargard Szczeciński, Wydz. II, 30.7.2014

Pani Sędzia zwracała się do powoda w sposób bardzo poniżający, arogancki. Powód składając zeznania zwrócił się do Wysokiego Sadu „Proszę Pani”, najprawdopodobniej z nerwów, ponieważ ręce i głos drżały mężczyźnie. Wysoki Sąd na to podniósł głos na powoda i spojrział na niego gardzącym wzrokiem. Gdy Powód składał zeznania Sędzia przerywała to co mówił oraz były momenty gdy Sędzia śmiała

się do ławników, odniosłam wrażenie, że z tego zestresowanego mężczyzny.

SR Piła, Wydz. IV, 23.7.2014

W trakcie ustalania tożsamości oskarżona wtrąciła, że od 2 dni nie jest już mężatką, teraz jest wdową. Sędzia **bardzo szorstko przerwała** i powiedziała „Potem!” i dyktowała protokolantce dane. Wywarło to na mnie dość dziwne wrażenie. Woląabym, żeby ludzie wykazywali więcej empatii.

SR Toruń, Wydz. VIII, 11.6.2015

Według mnie Pani Sędzia nie do końca kulturalnie pouczała powoda, nie używała wulgarnych słów, ale miała **nieprzyjemny ton**. Można było odnieść wrażenie, że jest wrogo nastawiona i chce aby powódka wypadła jak najgorzej lub ją ośmieszyć.

SR Warszawa Praga-Północ, Wydz. V, 10.12.2014

Agresywne i poniżające zachowanie w stosunku do powoda, którym był 71-letni staruszek. Sędzia pogardliwie reagował na słowa powoda, który mówił nie tak wyraźnie jak sędzia, jednak nie na tyle niewyraźnie, by można było nie być w stanie go zrozumieć. Sędzia widząc, że powód ma kłopoty ze słuchem zaczął mówić głośniej, ale z agresją w głosie i z tonem głosu, jakoby był zirytowany tym, że schorowany staruszek nie słyszy.

SR Chorzów, Wydz. VII, 1.04.2015

Pozwany nie miał profesjonalnego obrońcy, postanowił bronić się sam, co nie dawało mu oczywiście żadnych ulg, aczkolwiek nie posiadał pewnej wprawy w żargonie sądowym. Wyglądał na „człowieka prostego”, który musi dopytać o niektóre rzeczy kilkukrotnie, któremu zdarzy się przerwać mówiąc np. „rozumiem”. W pewnym momencie sędzia stwierdził, że jeżeli jego wywód zostanie jeszcze raz przez pozwanego przerywany, to wyprosi go z sali rozpraw. W takim działaniu miał oczywiście słuszność, aczkolwiek zrobił to w sposób niekulturalny, traktując pozwanego „z góry”, jakby kogoś gorszego.

SR Białystok, Wydz. XI, 27.5.2015

W składzie sądu zasiadało 5 osób, 3 ławników i 2 sędziów. Sędzia, która nie była przewodniczącą, zwracała się w sposób niekulturalny do pokrzywdzonego, który był przestuchiwany. Zadawała bardzo chaotycznie pytania i domagała się szybkiej, konkretnej odpowiedzi w sposób zbyt głośny. Odniosłam wrażenie, że nie traktowała go z szacunkiem.

SO Lublin, Wydz. IV, 8.4.2015

ZACHOWANIA NIELICUJĄCE Z POWAGĄ URZĘDU

Niektóre sytuacje opisane przez obserwatorów nie dotyczyły traktowania konkretnych osób na sali, ale ogólnej postawy sędziego:

Kolokwialnie mówiąc, sędzia rozsiadł się w fotelu jak król. [...] Czasami zwracając się do którejś ze stron nawet nie podnosił wzroku, sprawiał wrażenie wywyższającego się nad resztą osób, które znajdują się na sali.

SR Białystok, Wydz. XI, 27.05.2015

Bardzo nie spodobał mi się pewien „niesmaczny” incydent. Sędzia podczas zadawania pytań, po prostu... dłubała sobie w zębie dłonią.

SO Lublin, Wydz. IV, 8.04.2015

Obserwatorzy z Łodzi opisali tak kuriozalną scenę, że gdyby nie była ona potwierdzona przez dwie osoby, to trudno byłoby nam w nią uwierzyć. Choć wprowadzając obserwacje podali różne daty rozprawy (widocznie, któreś z nich musiało źle ją odnotować), z pewnością chodzi o to samo posiedzenie:

Była to rozprawa odwoławcza w składzie trzyosobowym. Ogłoszenie wyroku odbyło się bez uroczystej formy, było to jedynie poinformowanie prokuratora przez panią sędzię prowadzącą o rozstrzygnięciu: „w punkcie tym zmiana taka i taka, w punkcie tym podtrzymuje wyrok”. I tyle. Sędzia prowadząca zdziwionym wzrokiem patrzyła na mnie, że stoję podczas „ogłoszenia”. Drugi sędzia w tym czasie wyszedł do pokoju narad, a później po „ogłoszeniu” stał w drzwiach pomiędzy salą rozpraw a pokojem narad i palił papierosa. Trzecia pani sędzia zaraz po zakomunikowaniu prokuratorowi wyroku, zaczęła po koleżeńsku rozmawiać z prokuratorem: „Krzysiu, a będziesz w śro-

dę?” Prokurator do stołu sędziowskiego podszedł i rozmawiali. Uzasadnienia wyroku oczywiście nie było.

SO Łódź, Wydz. V, 20.03.2015

Wyrok został ogłoszony poprzez wyliczenie artykułów z podstawy prawnej. Dwoje pozostałych sędziów było niezainteresowanych wyrokiem: jeden z nich wyszedł do pokoju posiedzeń „na papierosa”, druga wdała się w koleżeńską rozmowę z prokuratorem: „Krzysiu, będziesz w środę? Będzie jakaś ciekawa sprawa?”. Wyrok nie został w ogóle uzasadniony. Dla mnie, jako publiczności, wyrok był niezrozumiały, nie wiem, jaki był ostateczne rozstrzygnięcie sądu. Gdy wstałam w momencie, gdy w normalnym postępowaniu powinien zapaść wyrok, pani Przewodnicząca patrzyła na nas „spod byka”. Po tej całej sytuacji sędziowie z prokuratorem wdali się w ową koleżeńską rozmowę, praktykantka, która również była na sali, wyszła razem z nami, uzasadniając to tym, że „w momentach, gdy zaczyna się taka pogawędka, lepiej wyjść z sali rozpraw”.

SO Łódź, Wydz. V, 19.03.2015

Co jakiś czas pojawiał się w obserwacjach wątek używania w trakcie rozpraw telefonów:

*Sędzia sprawiał wrażenie niezainteresowanego tą sprawą. **Podczas zeznań świadka zajmował się telefonem**, coś w nim przeglądał chyba. Sędzia nie nawiązywał kontaktu wzrokowego ze świadkiem.*

SR Białystok, Wydz. VII, 27.05.2015

Sędzia podczas wypowiedzi pełnomocnika jednej ze stron wyjął telefon, nie zwracając uwagi na wypowiedź.

SR Białystok, Wydz. XIII, 29.06.2015

NIEKULTURALNE ZACHOWANIA INNYCH UCZESTNIKÓW

Notatki obserwatorów dotyczyły także zachowania innych osób. Często zdziwienie budził fakt, iż sędzia pozwala używać na sali rozpraw telefonów:

Protokolantka wciąż, gdy tylko nie musiała pisać (a było sporo czytania poprzednich wyjaśnień), robiła coś w swoim telefonie, oglądała go, pisała; ziewała, żuła gumę (chyba nawet zrobiła balona...). To wyglądało bardzo lekceważąco.

SO Kraków, Wydz. III, 22.06.2015

Obrońca wychodził dwa razy z sali rozpraw, tłumacząc, że ma ważne telefony. Rozmawiał przez telefon jeszcze na sali rozpraw, udając się w kierunku wyjścia na korytarz. Zaktócało to tok składanych wyjaśnień przez oskarżonych.

SR Białystok, Wydz. III, 27.05.2015

W czasie trwania rozprawy protokolant, oskarżony i prokurator korzystali z telefonów komórkowych.

SR Rzeszów, Wydz. X, 12.05.2015

SPOSTRZEŻENIA DOTYCZĄCE ŁAWNIKÓW

Sporadycznie obserwatorzy zwracali uwagę na zachowanie sędziów społecznych, które bywało bardzo różne:

Obecni na sali ławnicy wyglądali na znudzonych i obojętnych jeżeli chodzi o przebieg postępowania.

SR Białystok, Wydz. IV, 29.06.2015

O godzinie 13:25–13:35 jeden [z ławników] spał.

SR Kraków-Nowa Huta, Wydz. IV, 15.07.2015

Sędzia i dwie ławniczki (które były bardzo zaangażowane) po wyroku tłumaczyły dokładnie pani, która wносиła o ubezwłasnowolnienie jakie dalsze kroki powinna podjąć i jak będzie wyglądać dalsza część sprawy. Na koniec pytały się, czy Pani wszystko zrozumiała. Widać było, że zależy im na wyjaśnieniu sytuacji.

sędzia Magdalena Sęczek, SO Kraków, Wydz. IX, 11.09.2014

REAKCJE NA NIEWŁAŚCIWE ZACHOWANIE UCZESTNIKÓW

Dość często ostre słowa lub podniesiony głos skierowane były do osób, które zachowują się na sali niewłaściwie. Obserwatorzy wyrażali się z uznaniem o sędziach, którzy sobie z tym dobrze radzili:

Sędzia bardzo dbała o porządek i spokój na sali rozpraw, na której znajdowało się ponad dwadzieścia osób. Zwracała uwagę osobom przeszkadzającym w przebiegu rozprawy. Była bardzo stanowcza, zwłaszcza przy przesłuchiwaniu świadków.

sędzia Joanna Grabowska,
SO Warszawa, Wydz. VIII, 10.09.2014

Mężczyzna, przeciwko któremu toczyło się postępowanie, zachowywał się wyjątkowo nieodpowiednio, przez co rozprawa przeciągnęła się do blisko trzech godzin. Oskarżony wybuchł głośnym śmiechem przerywając zeznania świadka, komentował jego wypowiedzi (sugerował, iż jest wrabiany, a cała sytuacja jest jak z PRL-u), kpiąco się uśmiechał i uderzał pięściami w stół. Ponadto wyszedł w trakcie rozprawy oświadczać, iż „dłużej nie może już słuchać tych bzdur”, a po powrocie spytał sędziego czy mógłby powiedzieć mu coś „na ucho, czego nie będzie w protokole”. Miał także zastrzeżenia do prokuratora: „Czemu Pani Prokurator się uśmiecha?! Bawi Panią moja krzywda?!” Sędzia podczas całej rozprawy zachowywał spokój, ciągle uspokajał i upominał oskarżonego. Nie wdawał się w dyskusję, był opanowany mimo, że sytuacja była wręcz kuriozalna i bardzo nerwowa. Spokojnie wysłuchiwał każdej uwagi mężczyzny i cierpliwie mu odpowiadał.

SR Kraków-Krowodrza, Wydz. II, 21.10.2014

Kilkakrotnie obserwatorzy zwracali jednak uwagę także na brak odpowiedniej reakcji sędziego na niewłaściwe zachowanie:

Odniosłam wrażenie, że sędzia nie wstuchuje się w zeznania świadków i stron, patrzy cały czas w akta, a w sytuacji gdy oskarżeni nasmiewają się z jednej z zeznających kobiet nie reaguje upomnieniem ani karą porządkową.

SR Białystok, Wydz. XV, 4.08.2014

PRZYKŁADY ZACHOWAŃ BUDUJĄCYCH AUTORYTET SĄDÓW

Niezależnie od sytuacji przedstawionych powyżej, w sądach możemy spotkać wielu sędziów, których sposób bycia, odnoszenie się do uczestników posiedzeń, entuzjazm, kultura osobista, wyważone i sprawiedliwe traktowanie stron oraz poczucie misji owocują pozytywnymi doświadczeniami obywateli w sądach i wzrostem autorytetu sądów w społeczeństwie. Wreszcie są także sytuacje, gdy uczestnicy wychodzą z wiedzą, jak swoją sprawę rozwiązać na drodze prawnej dzięki informacjom i wyjaśnieniom udzielonym przez sędziów. Obserwatorzy odnotowali cały szereg przykładów takich zachowań, które – wnioskuje z tego, że zostały opisane w fakultatywnych uwagach do obserwacji – musiały ich pozytywnie zaskoczyć:

Pani sędzia była bardzo opanowana i profesjonalna. Patrząc na panią sędzię dopiero teraz zrozumiałam jak wygląda ta „bezstronność”. Nie było miejsca na faworyzowanie kogoś. Podobną postawę zachowała Pani prokurator, która zadawała wnikliwe i trafne pytania. Obie panie zwracały się spokojnie i z szacunkiem do świadka, bez oznak zdenerwowania czy zniecierpliwienia, mimo, iż rozprawa trwała od 9:34 do godziny 12. Pani sędzia wiernie odwzorowywała przebieg rozprawy, czekając aż protokolant uwzględni jej uwagi.

sędzia Izabela Szumniak,
SO Warszawa, Wydz. VIII, 24.04.2015

Trzeba stwierdzić, że Sędzia był bardzo kulturalny i profesjonalny, a także bardzo dobrze przygotowany do rozprawy.

sędzia Dariusz Mazur,
SO Kraków, Wydz. III, 17.03.2014

Pani Sędzia była wyjątkowo miła, przychylnie do nas nastawiona i merytoryczna, pomimo swojego młodego wieku.

sędzia Monika Marzec,
SR Katowice-Zachód, Wydz. VII, 28.11.2014

Sędzia była dobrze przygotowana do sprawy, cały czas panowała nad tym, co działo się na sali rozpraw. W czasie dosyć długiego przestu-

chitwana świadków szybko ucinając wszelkie dywagacje i pytania nie dotyczące sprawy. Bardzo rzeczowa.

sędzia Magdalena Dziekańska,
SR Warszawa-Śródmieście, Wydz. V, 21.07.2014

Sędzia była niezwykle cierpliwa, dokładnie, głośno, wolno i wyraźnie tłumaczyła powodce (osoba w bardzo podeszłym wieku) czego od niej wymaga. Cierpliwie czekała, aż powódka się uspokoi.

sędzia Karolina Szerel, SO Białystok, Wydz. V, 16.01.2015

Bardzo miła, kulturalna Sędzia, przewodziła rozprawie w rzetelny, zrozumiały sposób. Kiedy chciała uporządkować sobie otrzymane od stron informacje lub zastanowić się nad czymś to łagodnie, kulturalnie przeproszała. Jako jedna z niewielu osób przeprosiła za ponad pół-godzinne opóźnienie rozprawy.

sędzia Katarzyna Hanszke, SO Kraków, Wydz. I, 30.07.2014

Sędzia był bardzo dobrze przygotowany do sprawy. Punktualnie pojawił się na sali rozpraw. W czasie rozprawy (mimo że ta trwała bardzo długo, a na sali znajdowało się kilkanaście osób), doskonale panował nad tym, co działo się w sali; w razie konieczności bardzo stanowczo zwracał uwagę o zachowanie porządku na sali.

sędzia Sławomir Machnio,
SO Warszawa, Wydz. XVIII, 16.07.2014

Sędzia bardzo życzliwie podeszła do powódki, starszej kobiety, która chce eksmisji syna-alkoholika znęcającego się nad rodzicami. Cierpliwie wyjaśniała wszystkie terminy prawne, wyciszała emocje powódki, nie spieszyła się z pytaniami i nie naciskała. Jest bardzo rzeczowa, ale też „ludzka”.

sędzia Karolina Matyjaszek-Minta,
SR Białystok, Wydz. I, 5.08.2014

Podziwiam cierpliwość sędziego, bardzo profesjonalne podejście. Strona powodowa wyznaczyła jedną osobę do złożenia zeznań

dot. sprawy. Mężczyzna, który miał złożyć zeznania [...] jękał się i powtarzał wielokrotnie to samo przez 82 minuty, podczas których sędzia ani razu nie podniósł głosu ani nie zachował się w żaden inny, nieprofesjonalny sposób.

sędzia Anna Kochanowska,
SR Białystok, Wydz. XI, 25.06.2015

Na salę, w trakcie rozprawy, weszła starsza kobieta, której najwyraźniej pomylili się numery pomieszczeń. Sędzia poprosiła o kartkę z wezwaniem i dłuższą chwilę tłumaczyła, którądy kobieta powinna pójść. Była bardzo uprzejma i spokojna.

sędzia Marzena Barburska,
SR Częstochowa, Wydz. IV, 18.09.2014

Po tym, jak sędzia wyznaczył termin kolejnej rozprawy jeden z oskarżonych zwrócił się do sędziego z prośbą o zmianę terminu z uwagi na to, że był to okres obrony prac inżynierskich i oskarżony obawiał się, że nie będzie miał możliwości uczestniczenia w rozprawie. Sędzia Kaczyński przychylił się do wniosku oskarżonego i nie stwarzał problemów. Uważam, że warto zwrócić uwagę jak ważna jest elastyczność sędziego w tej kwestii.

sędzia Jacek Kaczyński, SR Gliwice, Wydz. IX, 28.11.2014

Była to pierwsza sędzia, która na rozprawie się uśmiechała. Życzliwe nastawienie (do wszystkich – stron, świadków) nie umniejszało jej kompetencji.

sędzia Anna Jawień,
SR Kraków-Śródmieście, Wydz. I, 18.11.2014

Sędzia z wielkim szacunkiem i spokojem zwraca się do stron. Spytana o moją obecność pochwaliła ją, tłumaczyła mi sprawę. Wysłałam bardzo zadowolona :)

sędzia Violetta Szurkowska, SR Leszno, Wydz. I, 29.07.2014

Sędzia Jacek Barczewski zachowywał się bardzo kulturalnie i był uprzejmy w stosunku do każdej ze stron. Przed rozpoczęciem rozprawy zwrócił się do mnie i zadał pytanie kim jestem. Zareagował życzliwie na to, że „ktoś przyszedł obserwować przebieg rozprawy.”

sędzia Jacek Barczewski, SR Olsztyn, Wydz. I, 15.10.2014

Sędzia Hubert Wicik prowadził sprawę wzorowo, w sposób zrozumiały, przejrzysty i życzliwy. Udało mi się z nim porozmawiać po rozprawie – przemiliły człowiek.

sędzia Hubert Wicik, SR Starachowice, Wydz. I, 29.08.2014

Sędzia był bardzo miły, zachowuje się w sposób odpowiedni i profesjonalny, jednocześnie jest przy tym bardzo „ludzki”, spokojny i wyrozumiały, dzięki czemu uczestnicy rozprawy wydają się mniej zestresowani niż na rozprawach, gdzie sędziowie bywają surowi. [...] Sposób protokołowania był moim zdaniem bardzo dobry, ponieważ sędzia pozwalał się wypowiedzieć powodowi i potem powtarzał po nim całe zdanie, a nie kazał przerywać po trzech słowach.

sędzia Tomasz Trębicki,
SR Warszawa-Śródmieście, Wydz. X, 6.07.2015

Miałam wrażenie, że Pani sędzia była zadowolona z obecności publiczności, a ze względu na specyfikę sprawy (była powiązana z innymi) przystępnie wyjaśniła, że sprawa ma związek z wcześniejszymi postępowaniami i krótko przybliżyła tamte rozstrzygnięcia.

sędzia Marzena Łozowska, WSA Opole, Wydz. I, 25.02.2015

Sędzi Leon Popiel wytłumaczył nam (studentom-obszatorom) kilka pojęć, których użył w wyroku, dzięki czemu mogliśmy go dokładnie zrozumieć. Sędzia był bardzo miły, kulturalny i uśmiechnięty.

sędzia Leon Popiel, SO Olsztyn, Wydz. IV, 12.11.2014

Sędzia bardzo rzetelnie prowadził rozprawę. Pozwalał świadkom, którzy byli w podeszłym wieku, na zeznawanie na siedząco. Mówił bardzo głośno i wyraźnie. Nawet jeśli świadek miał problem ze zro-

zumieniem pytania powtarzał je, bywało że formułował je inaczej tak, aby świadek nie miał żadnych problemów z udzielaniem odpowiedzi.

sędzia Igor Tuleya, SO Warszawa, Wydz. VIII, 5.09.2014

Sędzia spokojnym głosem, bardzo dokładnie i zrozumiale wytłumaczył, dlaczego podjął takie rozstrzygnięcie. Widząc, że ktoś znajduje się na publiczności, pan sędzia wyjaśnił znaczenie wszystkich terminów prawnych, którymi się posłużył w swojej wypowiedzi, mimo że były to podstawowe pojęcia z zakresu prawa. Bardzo podobał mi się sposób, w jaki pan sędzia uzasadnił wyrok.

sędzia Sławomir Głowacki, SR Białystok, Wydz. I, 18.05.2015

Pani sędzia tłumaczyła stronom kwestie, które były dla nich niezrozumiałe. Powoli i cierpliwie starała się wszystko objaśnić, aby strony były we wszystkim dobrze poinformowane.

sędzia Katarzyna Małyszko, SR Białystok, Wydz. II, 30.06.2015

Sędzia naprawde w sposób wyczerpujący i zrozumiały wyjaśnił swój wyrok. We wcześniejszych sprawach nigdy się z tym nie spotkałam. Możliwe, że to było spowodowane młodym wiekiem oskarżonego. Mówił tak, jakby tłumaczył to np. dla swojego syna. Widać było, iż chce, by przemyślał swe postępowanie oraz je zmienił – by stał się lepszym człowiekiem.

*sędzia Andrzej Gołaszewski,
SR Białystok, Wydz. III, 30.06.2015*

Zarówno powód jak i pozwana posiadali jakąś grupę inwalidzką bądź stopień niepełnosprawności. Sędzia była bardzo profesjonalna i życzliwa, wyjaśniała wszystko dokładnie i w zrozumiały sposób. Tłumaczyła kwestie prawne.

*sędzia Barbara Monach-Lisowska,
SR Białystok, Wydz. IV, 7.07.2015*

Sędzia wyjaśniała wszystko stronom, starała się również zrozumieć chaotyczne wypowiedzi świadków i stron. W tym celu czasami po-

wtarzała wypowiedzi ludzi w języku mniej potocznym, aby upewnić się, że mieli coś konkretnego na myśli. Zawsze na koniec swojej wypowiedzi pytała się czy o to im chodzi i w razie niezgody, pozwalała na dalsze wyjaśnienia stron czy świadków.

sędzia Jolanta Korwin-Piotrowska,
SR Białystok, Wydz. XI, 9.07.2015

Po raz kolejny podkreślam zaangażowanie sędziego Andrzeja Kochanowskiego w prowadzone przez niego sprawy. Sędzia zasługuje na pochwałę pod względem podejścia do rozstrzygnięć. Potrafił porozmawiać na spokojnie, wytłumaczyć wszystko, przedstawić różne możliwości rozwiązań. Przedstawiał dokładnie co pokrzywdzone może zrobić w danej sprawie. Dawał czas na przemyślenia, a w razie wątpliwości doradzał co będzie w danej kwestii najlepsze.

sędzia Andrzej Kochanowski,
SR Białystok, Wydz. XV, 9.04.2015

Sąd kulturalny, cierpliwy, dobrze prowadził rozprawę, pilnował porządku rozprawy. Rozprawa nie była przeciągana bez powodu, sprawnie przeprowadzona. Ogłoszenie wyroku wyznaczono na następny tydzień. Przewodniczący odpowiadał na pytania strony w sposób grzeczny i wyczerpujący.

sędzia Renata Rączkowska, SR Grójec, Wydz. II, 11.02.2015

[Sędzia] wyjaśniła nam na czym polegają sprawy tego typu, zwracając się bezpośrednio do nas – wolontariuszek. [...] Sędzia była bardzo miła, ogólnie pozytywne wrażenie. Na koniec podziękowała nam i zaprosiła na inną rozprawę.

sędzia Izabella Kuczera-Fatyga,
SR Katowice-Zachód, Wydz. II, 21.11.2014

Na bardzo pozytywną ocenę zasługuje zachowanie Sędziego, który widząc, że jesteśmy studentami prawa w przerwie wytłumaczył nam specyfikę instytucji dobrowolnego poddania się karze zawartej w kodeksie karnym skarbowym. Również zaraz po ogłoszeniu wyroku w uzasadnieniu zwrócił szczególną uwagę na to, aby w bardzo przy-

stępny ale rzeczowy sposób wyjaśnić zgromadzonym obserwatorom w/w kwestię.

sędzia Łukasz Ciszewski,
SR Katowice-Zachód, Wydz. III, 11.12.2014

Sędzia uprzejmy, każdemu wchodzącemu odpowiedział „dzień dobry” i uśmiechnął się do niego, co pozytywnie wpłynęło na atmosferę.

sędzia Marek Żurek,
SR Kraków-Krowodrza, Wydz. I, 7.07.2015

Sędzia na początku wyjaśnił obwinionemu jak powinien się zachowywać (kiedy wstawać, kiedy zadawać pytania, kiedy odpowiadać).

sędzia Piotr Kowalski,
SR Kraków-Krowodrza, Wydz. II, 28.04.2015

Sędzia bardzo kompetentnie i sprawnie przesłuchiwał świadka, powódkę, pozwane. Pouczał strony, potrafił utrzymać ład i porządek na sali rozpraw. Nie uchylał pytań, ani wniosków. Jedna i druga strona postępowania traktowane były równo i z szacunkiem ze strony sędziego. Ocena jak najbardziej pozytywna. Na szczególną uwagę zasługuje fakt ogłoszenia przez sędziego wyroku, co zrobił w sposób bardzo przejrzysty i zrozumiały.

sędzia Michał Jakubowski,
SR Warszawa-Śródmieście, Wydz. VI, 22.04.2015

Po ogłoszeniu wyroku Sędzia z dużą cierpliwością odpowiadał na liczne pytania uczestników rozprawy starając się rozjaśnić ich wątpliwości.

sędzia Tomasz Leszczyński,
SR Warszawa-Wola, Wydz. II, 5.01.2015

Pani sędzia była bardzo miła. Przedstawiała stronom możliwości, które mogą wybrać, tłumaczyła prawo, proponowała mediację.

sędzia Ewa Kuźniar-Jucha, SR Leżajsk, Wydz. VI, 10.09.2014

Filip A. Gołębiewski

WYNIKI OBSERWACJI INFRASTRUKTURY SĄDÓW

W minionym cyklu monitoringu 2014/2015 obserwatorzy, jak co roku, oprócz formularzy obserwacji rozpraw i posiedzeń, wypełniali także te, dotyczące infrastruktury sądów. Analizy prezentowane poniżej powstały w oparciu o odpowiedzi zgromadzone między 14 lipca 2014 a 14 lipca 2015. Ogółem, w wyżej wskazanym okresie przekazanych zostało 620 obserwacji infrastruktury z 169 budynków sądów⁴, z czego 161 odnosi się do sądów powszechnych, a 8 do sądów administracyjnych⁵. W ostateczności, po usunięciu tych, które nie spełniały wymogów stawianych przed obserwatorami (m. in. zakaz sporządzania więcej niż jednej obserwacji z danego budynku sądu) do dalszych prac dopuszczonych zostało 608 obserwacji. Na ich podstawie powstał zbiorczy wykres prezentujący w sposób przekrojowy wszystkie omawiane zagadnienia oraz średnie dla Polski na wykresach uwzględniających budynki sądów. Do tych ostatnich zestawień zakwalifikowano wszystkie sądy, z których spłynęło minimum 5 obserwacji. W ten sposób w kolejnych podrozdziałach prezentowane są wykresy porów-

4 W sytuacjach, gdy różne sądy mieszczą się w tym samym budynku, potraktowano je w tym roku jako osobne jednostki analizy. Przykładowo, jeśli w danym budynku mieści się zarówno siedziba sądu rejonowego, jak i okręgowego, ich oceny zostały agregowane osobno, aby móc dokonywać zestawień uwzględniających rodzaj sądu.

5 Są to bardzo nieliczne obserwacje z NSA w Warszawie, a także WSA z: Białegostoku, Krakowa, Lublina, Opola, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia.

nawcze dla 36 sądów⁶.

Podobnie jak w przypadku obserwacji rozpraw, przypadkowa metoda doboru próby sprawia, że wyników nie można traktować jako ściśle reprezentatywnych w skali kraju, czy nawet danego sądu. Niemniej, uważamy, że wielka liczba obserwacji, a także znaczna liczba uwzględnionych budynków oznaczają, że zebrane dane okażą się przydatne i zasadniczo ukazują dość wierny obraz infrastruktury polskich sądów – z perspektywy niezależnych obserwatorów. Rankingi sądów powstały z myślą o zwróceniu decydentom w poszczególnych sądach uwagi na dany problem, stwierdzony w odniesieniu do ich sądu, a nie w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie o skalę danego problemu infrastrukturalnego w Polsce. Należy wszakże podkreślić, że ukazane wyniki trzeba traktować z pewną ostrożnością, gdyż niejednokrotnie liczebność obserwacji dla danego sądu była znikoma. Z tego powodu, przy każdym ukazanym na wykresie budynku sądu wskazano również liczbę obserwacji (N).

W kolejnych podrozdziałach, tam gdzie można było zaobserwować ciekawe zależności, zaprezentowano rozkład odpowiedzi na poszczególne pytania z uwzględnieniem wielkości miejscowości oraz rodzaju sądu (SA, SO, SR). Chcieliśmy w ten sposób zwrócić uwagę na to, że nieco inne problemy infrastrukturalne pojawiają się w mniejszych, a inne w większych miejscowościach, a także na zastanawiające wzorce traktowania obywateli w sądach (w wymiarze infrastrukturalnym) w zależności od usytuowania danego sądu w strukturze sądownictwa powszechnego. Na wykresach tych pokazano średnie wyniki, liczone jako średnia ważona z wszystkich obserwacji dla sądów w jednej z trzech kategorii (miejscowości małe, średnie, duże i odpowiednio SR, SO, SA).

OGÓLNY OBRAZ INFRASTRUKTURY W POLSCE

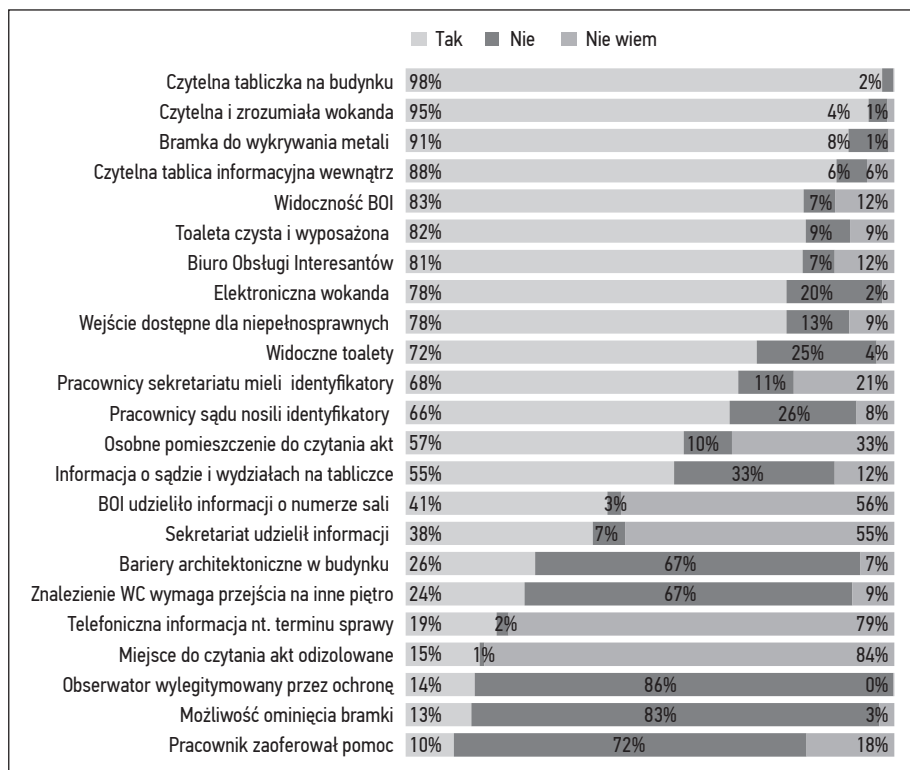
Dane zgromadzone w ramach obserwacji, które zaprezentowane zostały na poniższym wykresie zbiorczym, niejako „z lotu ptaka” pokazują przekrojowo mocne i słabe strony polskiego sądownictwa w jego wymiarze infrastrukturalnym. O ile w takich kwestiach jak: obecność czytelnych tabliczek z oznaczeniami (nazwą sądu oraz godłem), czytelność wokand czy wyposażenie budynków w bramkę do wykrywania metali tegoroczne obserwacje wskazują na zachowanie standardów, o tyle są również kwestie, które wymagają znacznej

⁶ Ich liczba w niektórych przypadkach może być mniejsza, gdyż w zestawieniach tych nie uwzględniono odpowiedzi „Nie wiem/nie dotyczy”, co mogło spowodować, że ich odrzucenie oznaczało brak jakichkolwiek obserwacji z danego sądu.

poprawy. Na pierwszy plan wychodzi tu przede wszystkim ofero-
wanie pomocy obserwatorom sprawiającym wrażenie zagubionych
w gmachu sądu. Tylko w przypadku 10% obserwacji taka sytuacja mia-
ła miejsce, zaś aż w 72% „błąkanie się” wolontariuszy zostało zignoro-
wane przez personel. Mimo, że ogólne oznaczenia sądów na zewnątrz
budynków są zgodne z przepisami, to już informacja o wydziałach
przed wejściem do gmachu została odnaleziona tylko w przypadku
55% obserwacji. To, w połączeniu z faktem, że czasami różne wydzia-
ły tego samego sądu są od siebie znacznie oddalone może być pewną
dolegliwością dla mniej zorientowanych interesantów.

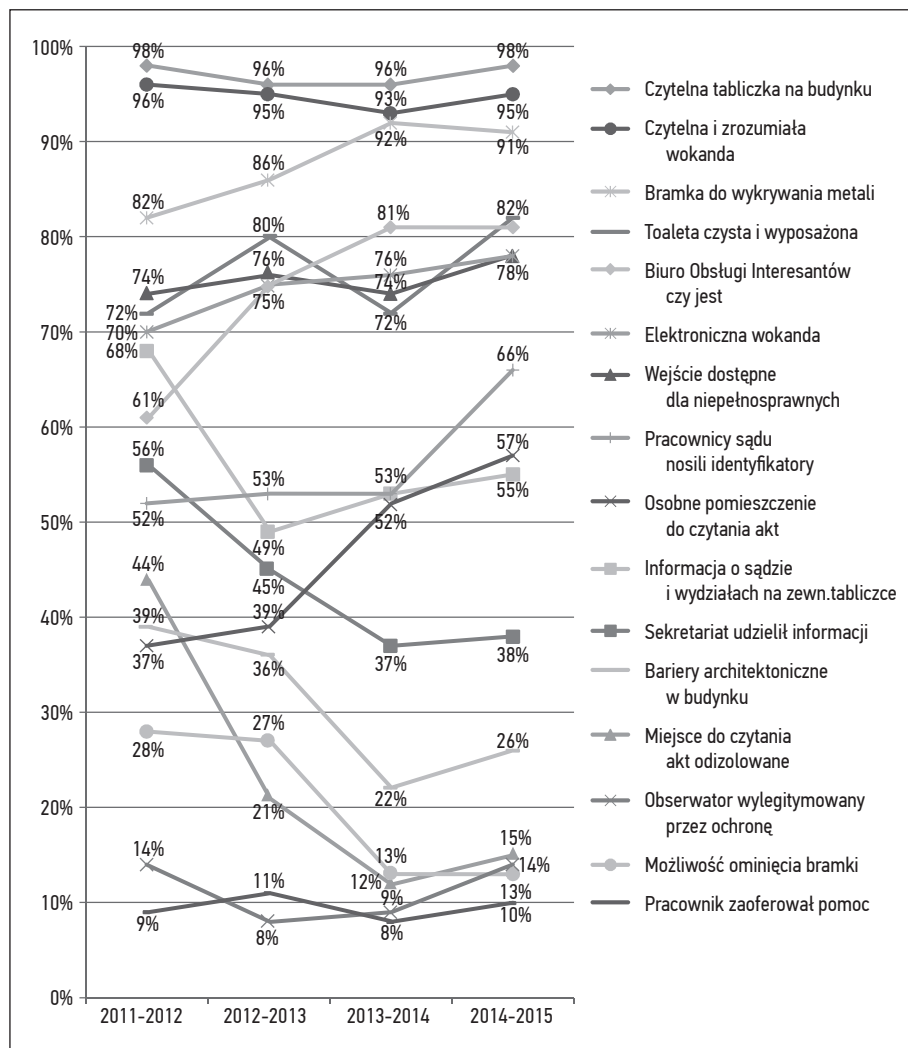
Interpretacja odpowiedzi „nie wiem/nie dotyczy” wymaga pewnej
ostrożności, gdyż może ona wskazywać zarówno na trudności bądź
niemożność dokonania oceny, jak i na to, że część obserwatorów nie
włożyła wystarczającego wysiłku w uzyskanie odpowiedzi na pytania
wymagające większego zaangażowania. Główne ustalenia zaprezen-
towano na poniższym wykresie.

Wykres 21: Proporcje odpowiedzi Tak, Nie oraz Nie wiem na poszczególne pytania kwestionariusza dotyczącego infrastruktury w całej badanej próbie (N=608)



W czasie zbierania obserwacji dotyczących infrastruktury sądów w ciągu 5-lecia działalności Fundacji można zaobserwować pewne ogólne trendy, które przedstawione zostały na poniższym wykresie.

Wykres 22: Udział odpowiedzi *Tak* na kolejne pytania z formularza obserwacji infrastruktury w kolejnych cyklach monitoringu (2012–2015)⁷



⁷ Wyłącznie na podstawie obserwacji uwzględnionych w analizach w danym cyklu monitoringu (N); w kolejnych latach ogólna liczba obserwacji uwzględnianych w analizach wynosiła: 2011/2012: N=239, 2012/2013: N=420, 2013/2014: N=619, 2014/2015: N=608).

W przypadku większości kwestii, na jakie nasi wolontariusze zwracali uwagę, sytuacja od pięciu lat utrzymuje się bez większych zmian. Kilka kwestii uległo jednak dość istotnym zmianom i pojawiły się trendy, które zwracają uwagę i otwierają pole do interpretacji. Przede wszystkim warto zauważyć, że obniżył się poziom czytelności zewnętrznych tabliczek z informacją o sądzie i jego wydziałach. Może to mieć związek z wprowadzaną w owym czasie reorganizacją sądownictwa, zainicjowaną przez Ministra Sprawiedliwości Jarosława Gowina. Warto też zwrócić uwagę na ciekawą zależność – zwiększyła się liczba Biur Obsługi Interesanta (co należy oceniać jak najbardziej pozytywnie), jednak zbiegło się to z pogorszeniem możliwości uzyskania prostych informacji w sekretariatach sądów. Wskazywać to może na próbę scedowania tego typu obowiązków na BOI przez pracowników sekretariatów, w związku z ich pojawieniem się. Pamiętać jednak należy, że obywatele mogą to odbierać jako niechęć ze strony instytucji trzeciej władzy i nadmierne rozbudowanie potocznie rozumianej biurokracji.

Zwiększona liczba bramek do wykrywania metalu na pewno korzystnie wpływa na poczucie bezpieczeństwa, zarówno obywateli jak i pracowników sądów. Tym bardziej, że z każdym rokiem coraz trudniej było je omijać naszym obserwatorom. Nieznacznie, bo o 10 punktów procentowych, wzrosła czystość toalet w ciągu 4 lat, co należy postrzegać jako bardzo pozytywne zjawisko i wskaźnik nieco większego szacunku do obywateli. Podobnie należy traktować zmniejszanie się barier architektonicznych w budynkach sądów. Znaczący wzrost obserwacji wskazujących na częstsze noszenie identyfikatorów przez pracowników sądów (o 14 pp) może sprawiać wrażenie większego ich profesjonalizmu i ułatwiać kontakt z właściwą osobą.

OZNACZENIE BUDYNKÓW

Od dawna sposób oznaczenia budynków siedzib sądów regulują przepisy Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 7 grudnia 1955 roku w sprawie tablic i pieczęci urzędowych (Dz. U. Z 1955 r. Nr 47, poz. 316). Zgodnie z powyższym aktem budynek sądu powinien być oznaczony tablicą z godłem państwowym oraz tablicą z nazwą jednostki organizacyjnej mającej w nim swoją siedzibę.

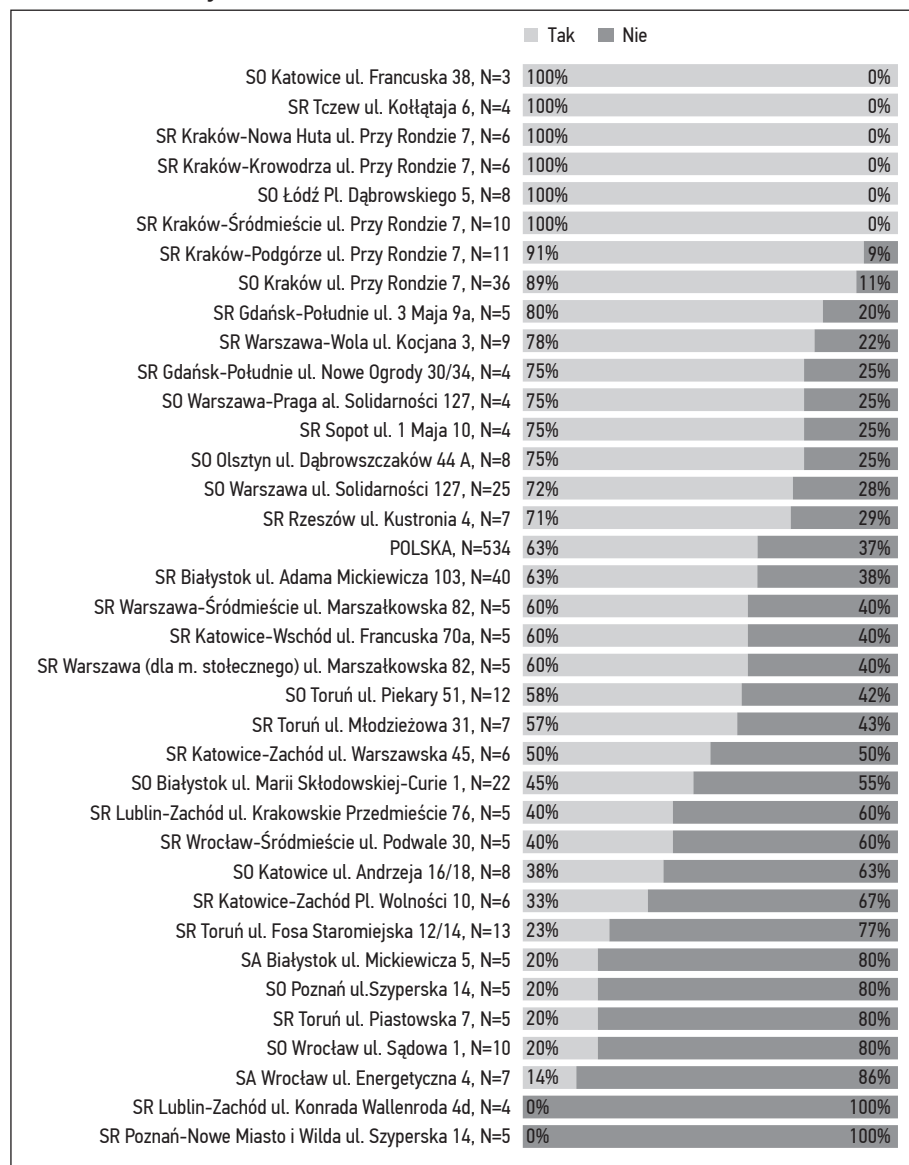
Realizację powyższego rozporządzenia – jak co roku – sprawdzali nasi obserwatorzy. W przypadku zewnątrz budynków obserwowali po pierwsze, czy budynek sądu oznaczony był tablicą urzędową, zawierającą nazwę sądu i godło w wyraźny i czytelny sposób, a po drugie, czy tabliczki zawierały informacje o wydziałach.

Wyniki obserwacji pokazują, że zdecydowana większość budynków posiada wyraźne oznaczenia nazwy sądu oraz godło państwowe.

Bardziej zróżnicowane są obserwacje dotyczące sposobu informowania obywateli o strukturze danego sądu jeszcze przed wejściem. Dane dotyczące tej drugiej kwestii zaprezentowane są na wykresie.

Wynika z niego, że przejrzystość oznaczeń struktury danego sądu widziana oczami obserwatorów może być bardzo różna. Negatywne przykłady to m. in. SR Poznań-Nowe Miasto i Wilda, a także SR Lublin-Zachód, zaś wśród przykładów pozytywnych można wymienić sądy z Krakowa, Katowic, Tczewa i Łodzi.

Wykres 23: Czy tabliczki na zewnątrz zawierały informacje o wydziałach? (budynki)



Podobnie jak w poprzednich latach obserwatorzy zwracają czasem uwagę na brak godła państwowego, mimo obecności wyraźnej tablicy z nazwą sądu.

Nazwa była oznaczona wyraźnie i czytelnie. Godła w ogóle nie było na budynku sądu

SO Kraków, ul. Przy Rondzie 7, 03.12.2014

Była nazwa sądu, ale nie było godła.

SR Sosnowiec, ul. Kaliska 7, 17.10.2014

Czasami inne (niespodziewane) przeszkody utrudniają widoczność oznaczenia sądów:

*[Tablica] była widoczna tylko jak się weszło przez bramkę; **tak to zastaniały ją drzewka** zasadzone przed wejściem do sądu.*

SR Katowice-Zachód, Pl. Wolności 10, 15.01.2015

*Trwa remont fasady budynku i wszystkie tablice informacyjne znajdujące się na zewnątrz **są zastonięte czarną plandeką.***

SR Wrocław-Śródmieście, ul. Podwale 30, 26.03.2015

Budynek w trakcie remontu. Tablice są zastonięte folią i przez to nieczytelne, albo zostały tymczasowo zdjęte, ale sytuacja usprawiedliwia takie działania. Tymczasowe wejście do sądu znajduje się w bramie – tam brak oznaczeń.

SR Katowice-Zachód, ul. Warszawska 45, 6.11.2014

Zdarza się również, że informacja o wydziałach na zewnątrz budynku jest niepełna. Taka sytuacja miała miejsce na przykład w Toruniu:

*Widnieje tabliczka z napisem: „Wydział VII Krajowego Rejestru Sądowego. **Nie ma informacji o: III Wydziale Rodz. i Nieletnich, X Wydziale Cywilnym i XII Wydziale Karnym.***

SR Toruń, ul. Młodzieżowa 31, 10.06.2015

Nie zawsze jest potrzeba dokładnych oznaczeń wydziałów przed wejściem do budynku sądu:

Takie tabliczki są zbędne, gdyż wszystkie wydziały tego sądu znajdują się w jednym budynku.

SR Płońsk, ul. Sienkiewicza 9a, 30.07.2014

Bardzo często informacja nt. dostępnych w danym budynku wydziałów znajduje się już po wejściu:

Brak tabliczek zawierających informację o wydziałach. Znajdują się one wewnątrz budynku.

SO Wrocław, ul. Sądowa 1, 10.10.2014

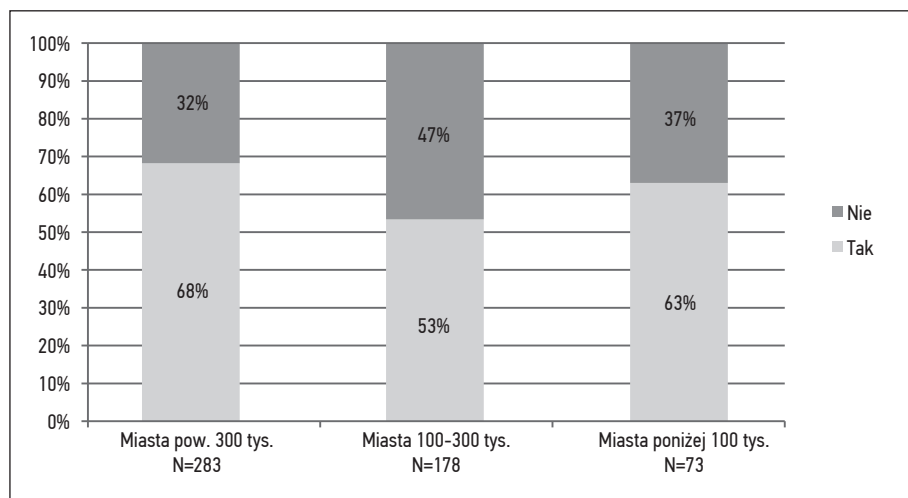
Tabliczki z informacją o wydziałach były w środku budynku.

SR Łódź-Śródmieście,
Al. Kościuszki 107/109, 17.02.2015

Na zewnątrz znajduje się jedynie tabliczka określająca budynek sądu. Lista wydziałów znajduje się wewnątrz budynku.

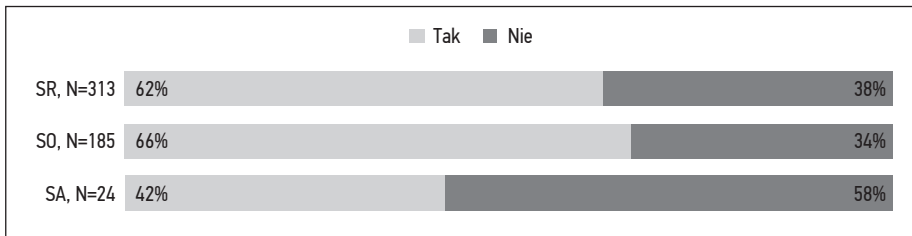
SR Pabianice, ul. Partyzancka 105, 3.12.2014

Wykres 24: Czy tabliczki na zewnątrz zawierały informacje o wydziałach? (wielkość miasta)



Informacja o wszystkich wydziałach częściej eksponowana była w sądach usytuowanych w większych i małych miejscowościach, a – co zaskakujące – miasta średnie rzadziej zawierały takie informacje na tablicach zewnętrznych. Różnica jest dość istotna i wynosi 10 pp. w odniesieniu do miast małych i 15 pp. w przypadku dużych. Co ciekawe, w poprzednim cyklu monitoringu (2013–2014) najslabiej w tej kwestii wypadły małe miejscowości gdzie jedynie co trzeci budynek posiadał takowe oznaczenia.

Wykres 25: Czy tabliczki na zewnątrz zawierały informacje o wydziałach? (rodzaj sądu) (N=522)



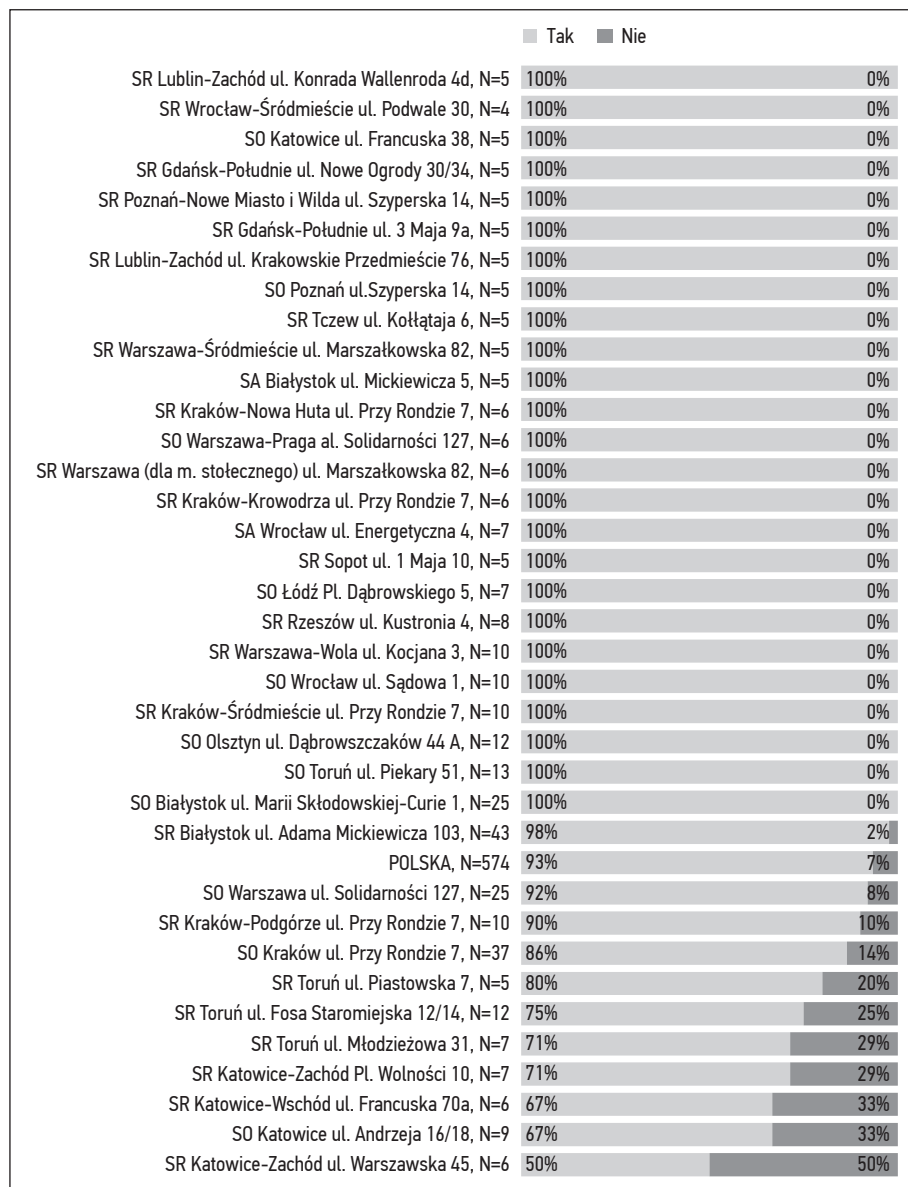
Sądy okręgowe miały w minionym cyklu najlepiej oznaczoną strukturę na zewnątrz budynku, a opisy wydziałów były najbardziej czytelne. Według obserwatorów, najslabiej sytuacja wygląda w sądach apelacyjnych, co związane jest zapewne z ich mniejszą złożonością w porównaniu chociażby do sądów rejonowych, i wynikającą z tego uproszczoną informacją przed wejściem do gmachu budynku. Mimo to, sądy apelacyjne uzyskały stosunkowo pozytywną ocenę patrząc na całokształt obserwacji w tym cyklu.

TABLICE INFORMACYJNE WEWNĄTRZ BUDYNKU

Poza zewnętrznymi oznaczeniami, tablice informacyjne powinny być umieszczone również wewnątrz budynku, w pobliżu wejścia, co wynika z obowiązujących przepisów. Ich czytelność oraz zawartość informacyjna również podlegały obserwacji. Ogólne zestawienie zaprezentowane poniżej pokazuje, że w zdecydowanej większości sądów uwzględnionych w zestawieniu (25) nie budziły one najmniejszych zastrzeżeń obserwatorów. W pozostałych 11 sądach zdały się mniejsze lub większe zastrzeżenia. Średnia dla Polski prezentuje się bardzo dobrze i utrzymywała się na poziomie 93% ocen pozytywnych. \

Analizy uwzględniające zarówno wielkość miasta jak i rodzaj sądu wskazują, że we wszystkich kategoriach udział odpowiedzi pozytywnych pozostaje na podobnym – wysokim – poziomie, dlatego zrezygnowano z ich graficznej prezentacji.

Wykres 26: Czy tablica informacyjna wewnątrz była czytelna i zawierała informacje, gdzie znaleźć prezesa sądu i wszystkie wydziały sądu (także te w innych budynkach)? (budynki)



Mimo tego ogólnie pozytywnego obrazu polskiego sądownictwa w omawianej kwestii zdarzały się sporadyczne zastrzeżenia obserwatorów do oznaczeń struktury sądów wewnątrz budynków:

Brakowało informacji na temat wszystkich wydziałów w innych budynkach. Natomiast te znajdujące się w wydziale X Karno-Odwoławczym Sądu Okręgowego były prawidłowo oznaczone.

SO Warszawa, ul. Chopina 1, 08.08.2014

*Nie widziałam tabliczki zawierającej **żadnej** z powyższych informacji.⁸*

SR Katowice-Zachód, ul. Warszawska 45, 16.10.2014

Po wejściu do sądu ciężko było się odnaleźć, a bez znajomości infrastruktury można się po prostu zgubić. Istnieje wiele pawilonów połączonych ze sobą siecią korytarzy, dopiero po kilku wizytach zaczęłam orientować się w strukturze sądu.

SR Kraków-Podgórze, ul. Przy Rondzie 7, 04.11.2014

*Tabliczki były **trudne do odnalezienia**.*

SR Gdynia, ul. Jana z Kolna 55, 08.01.2015

Nie zauważyłem na tablicy informacji o wydziałach spoza tego budynku.

SO Katowice, ul. Andrzeja 16/18, 06.02.2015

*Tablica informacyjna **uwzględniała tylko wydział Karny***

SR Zielona Góra, Pl. Słowiański 5, 02.03.2015

*Moim zdaniem tablica powinna być widoczna zaraz po wejściu do budynku, tymczasem w tym sądzie **znalazłam taką tablicę dopiero na półpiętrze** i w mojej ocenie litery mogłyby być większe (przez co informacja byłaby bardziej czytelna), choć muszę przyznać,*

8 Pytanie dotyczyło takich informacji jak gdzie znaleźć prezesa sądu czy wszystkie wydziały sądu (także te w innych budynkach).

że można było wyszukać wszystkie informacje – poza tą o wydziałach sądu w innych budynkach.

SR Katowice-Wschód, ul. Francuska 70a, 15.05.2015

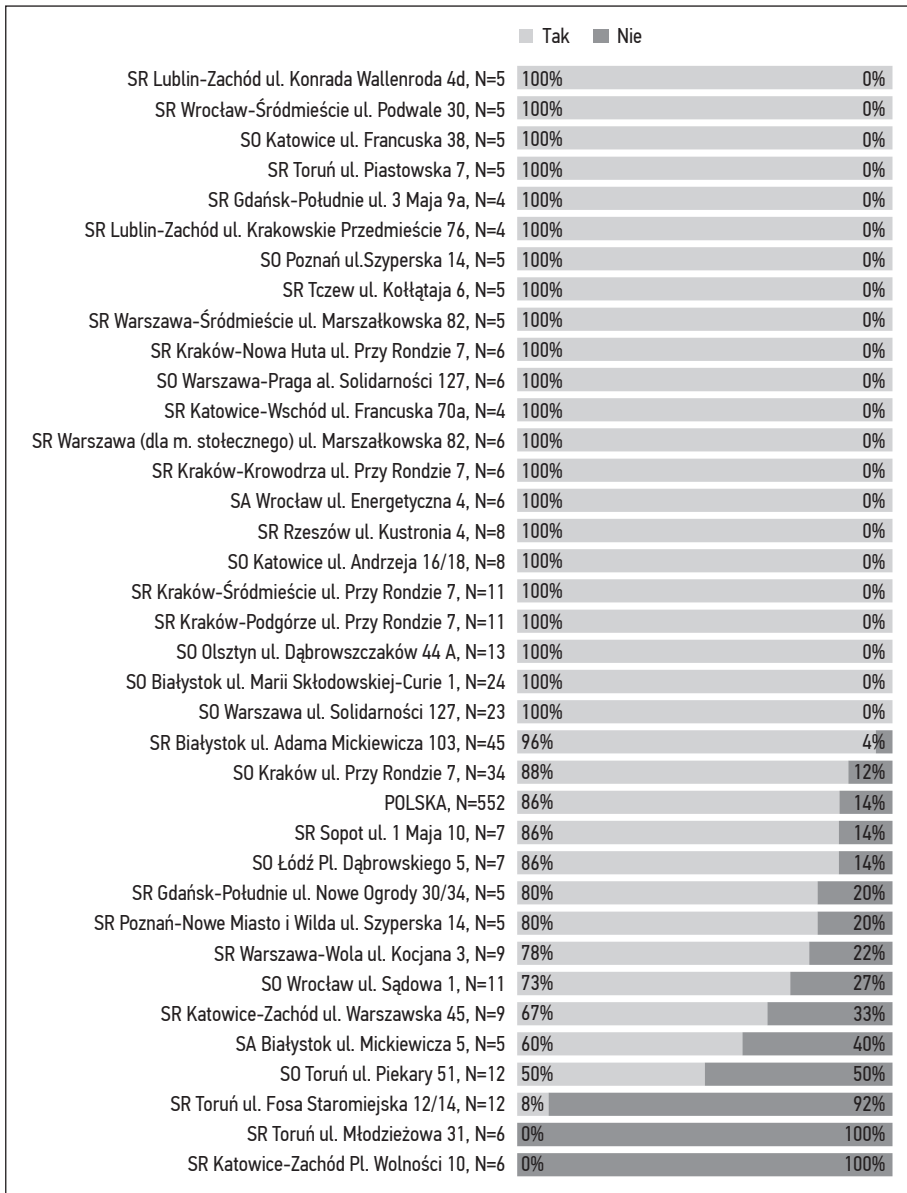
Z powyższych uwag wynika, że jeśli już pojawiają się jakieś problemy z wewnętrznym oznaczeniem sądu, to dotyczy to głównie: braku informacji o prezesie sądu, braku informacji o wydziałach tego sądu znajdujących się w innym budynku oraz braku widoczności tabliczek po wejściu do sądu i konieczności ich szukania.

DOSTĘPNOŚĆ BUDYNKU DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Swobodny dostęp osób z niepełnosprawnością do obiektów użyteczności publicznej zagwarantowany jest w polskim ustawodawstwie kilkoma aktami normatywnymi, między innymi w Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych (M.P. z 13.08.1997 r. Nr 50 poz. 475), czy też w prawie budowlanym. Zapisy zawarte w Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych mówią, że osoby te mają prawo do „życia w środowisku wolnym od barier funkcjonalnych, w tym: dostępu do urzędów, punktów wyborczych i obiektów użyteczności publicznej [...]” (§ 1 ust. 8). Z kolei, zgodnie z przepisami prawa budowlanego, przy projektowaniu i budowaniu należy stworzyć „niezbędne warunki do korzystania z obiektów użyteczności publicznej i mieszkaniowego budownictwa wielorodzinnego przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich” (art. 5 ust. 1 pkt 5).

Wyniki obserwacji przekazanych przez obserwatorów w tym roku pokazują, że gwarancje te nie zawsze są realizowane w budynkach polskich sądów. Szczegółowe dane prezentuje poniższy wykres.

Wykres 27: Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)? (budynki)



Wejście na teren budynku większości sądów nie powinno stanowić problemu dla osób z niepełnosprawnością. Negatywne przykłady – SR Katowice-Zachód (Pl. Wolności 10) czy SR Toruń przy ul. Młodzieżowej 31 i ul. Fosa Staromiejska 12/14 są na szczęście nieliczne. Nie znaczy to, że obserwatorzy nie zauważyli znacznych uchybień w tym

zakresie. Problemem mogą być zarówno wąskie schody, przy których nie ma podjazdu, jak i brak informacji o tym jak osoby na wózkach mogą dostać się do wnętrza budynku:

Są dwa wejścia, jedno główne i drugie najprawdopodobniej awaryjne z boku budynku. Oba wejścia wymagają pokonania krótkich schodów, brak jest ułatwień dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

SR Końskie, ul. Odrowąża 5, 04.08.2014

Główne wejście – wąskie schody. Wewnątrz również są bardzo wysokie schody. Nie znalazłam podjazdu dla niepełnosprawnych.

SO Toruń, ul. Piekary 51, 10.09.2014

Brak podjazdu i poręczy na zewnątrz. Nie ma informacji o sposobie obsługi osób niepełnosprawnych

SR Świnoujście (Wydz. Zam. w Kamieniu Pomorskim),
ul. Kościuszki 13, 18.09.2014

W portierni ponoć znajduje się jakaś aparatura umożliwiająca osobom niepełnosprawnym wejście do budynku, ale nie było to widoczne – informację uzyskałam dopiero po zapytaniu o to w Informacji. Podobno istnieje też jakieś tylne wejście lepiej przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, ale tu również trudno o jakąś informację poza odpowiedzią uzyskaną już wewnątrz sądu.

SO, Wrocław, ul. Sądowa 1, 17.10.2014

Przykład z Wrocławia pokazuje, że mimo dobrych chęci i zastosowania pewnych rozwiązań mających ułatwić osobom niepełnosprawnym dostęp do sądu, zabrakło wyobraźni i właściwych rozwiązań w sferze komunikacyjnej (np. tabliczka informacyjna), co dziwi tym bardziej, że ich koszt byłby zapewne bardzo niski.

Zdarzają się jednak również pozytywne próby ominięcia nieusuwalnych barier architektonicznych w przypadku starych budynków, gdzie trudno jest dokonać takich modyfikacji, które znacząco wpłynęłyby na poprawę dostępu do sądów osobom niepełnosprawnym:

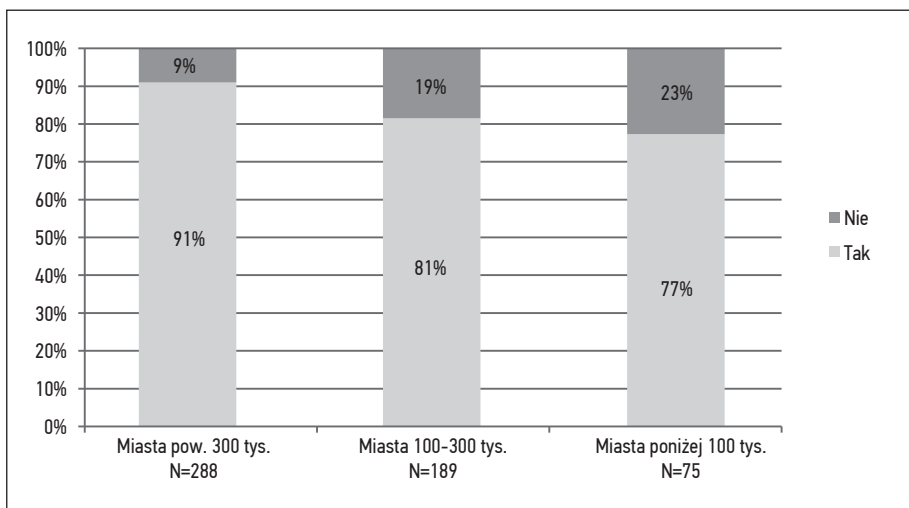
ąd Rejonowy mieści się w zabytkowym gotyckim budynku dawnego gimnazjum. Znajduje się tam wiele schodów, ale z opinii osób, które mają problemy z przekraczaniem wyżej omawianych barier architektonicznych wiem, że bolesławiecki sąd wychodzi takim osobom naprzeciw: rozprawy są przeprowadzane na parterze lub w domu niepełnosprawnego.

SR, Bolesławiec, ul. Sądowa 1, 05.08.2014

Naprawdę źle przedstawia się wejście do budynku, a konkretnie schody. Nie dość, że prosto ze schodów (ze 30 centymetrów od najniższego schodka) wchodzi się na drogę dojazdową na parking (niektórzy wyjeżdżają z niego nieszczerólnie ostrożnie, a wielu ludzi, często pod wpływem emocji wychodzi z sądu nie bardzo wiedząc, co się dzieje dookoła, także dzieci znudzone czekaniem wybiegają z sądu prosto na tę drogę). (...) Same schody to już też zabytek, płytki są powyłamywane. Pomijając fakt, iż wygląda to niechlujnie – jest to po prostu niebezpieczne, można w prosty sposób skrócić kostkę stąpając na stopień, którego częściowo nie ma.

SR, Bydgoszcz, ul. Toruńska 64a, 16.02.2015

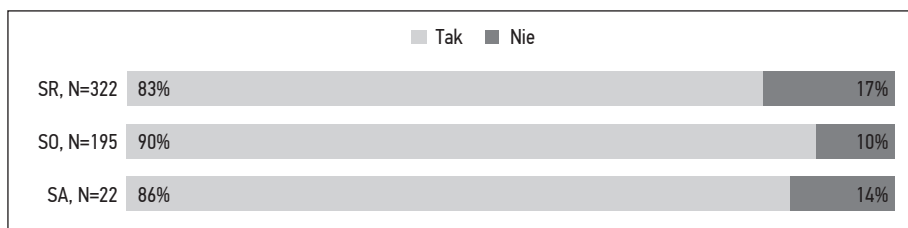
Wykres 28: Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)? (wielkość miasta) (N=519)



Powyższy wykres w sposób jednoznaczny pokazuje istnienie korelacji między wielkością miasta a dostępnością sądów dla osób niepełnosprawnych. W małych miejscowościach rzadziej spotkać można infrastrukturę ułatwiającą osobom tym wejście do budynku sądu. Pomiędzy miastami poniżej 100 tys. mieszkańców, a tymi powyżej 300 tys. jest aż 14 pp. różnicy.

Podobnej – wydawać by się mogło – intuicyjnej korelacji nie można za to zaobserwować w przypadku analizy z uwzględnieniem rodzaju sądu. Wprawdzie wejścia do sądów okręgowych są częściej dostępne dla osób niepełnosprawnych niż w przypadku sądów rejonowych (o 7 pp.), ale już sądy apelacyjne – wypadły w tym zestawieniu nieznacznie gorzej od SO (o 4 pp.).

Wykres 29: Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)? (rodzaj sądu) (N=519)



Obserwatorzy dość często zwracali również uwagę na liczne bariery wewnątrz budynku, które mogą sprawiać kłopoty osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich. Wśród nich najczęściej wymieniane były: brak windy (konieczność pokonywania schodów), ciasne korytarze, niedostosowanie toalet do potrzeb osób niepełnosprawnych, progi oraz ciężkie drzwi. Zdarzały się też obserwacje zwracające uwagę na obecność na korytarzu niepotrzebnych mebli, które na tyle ograniczały ilość miejsca, że mogły stanowić utrudnienie.

*Z uwagi na rozmiary sądu jest on pełen (...) dość wąskich korytarzy i równie mało przyjaznych klatek schodowych. Nawigacja, w przypadku osób niepełnosprawnych, jest możliwa, acz domyślam się, że dość trudna. Podobnie jak w przypadku głównego wejścia, przy którym istnieje **winda** dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, lecz **jest ona zamknięta** i najpewniej potrzebna jest pomoc pracowników (od których dzielą nas schody.)*

Nie zauważyłam nigdzie windy, tylko znaczną liczbę schodów do pokonania. Niektóre przejścia były bardzo wąskie, na dodatek posiadały dwuskrzydłowe drzwi, gdzie każde skrzydło otwierało się w inną stronę co z pewnością byłoby utrudnieniem dla osoby na wózku. Korytarze, mimo że są bardzo wąskie to na dodatek jest na nich pełno ławek do siedzenia co mogłoby utrudniać przejście.

SO Białystok, ul. Skłodowskiej-Curie 1, 25.03.2015

20 min. szukałam windy, drzwi są wszędzie takie wąskie, że osoba na wózku na pewno miałaby problem żeby np. skorzystać z toalety.

SO Lublin, Krakowskie Przedmieście 43, 22.04.2015

Schody, progi, stoły i krzesła na korytarzach.

SR Gdynia, ul. Jana z Kolna 55, 05.12.2014

W budynku nie było barier w postaci schodków (schody były, jednak obok znajdowały się wjazdy dla inwalidów), korytarze były szerokie jednak w sądzie nigdzie nie zauważyłem drzwi automatycznych – wszystkie były na kłamkę.

SR Inowrocław, ul. Narutowicza 42, 03.12.2014

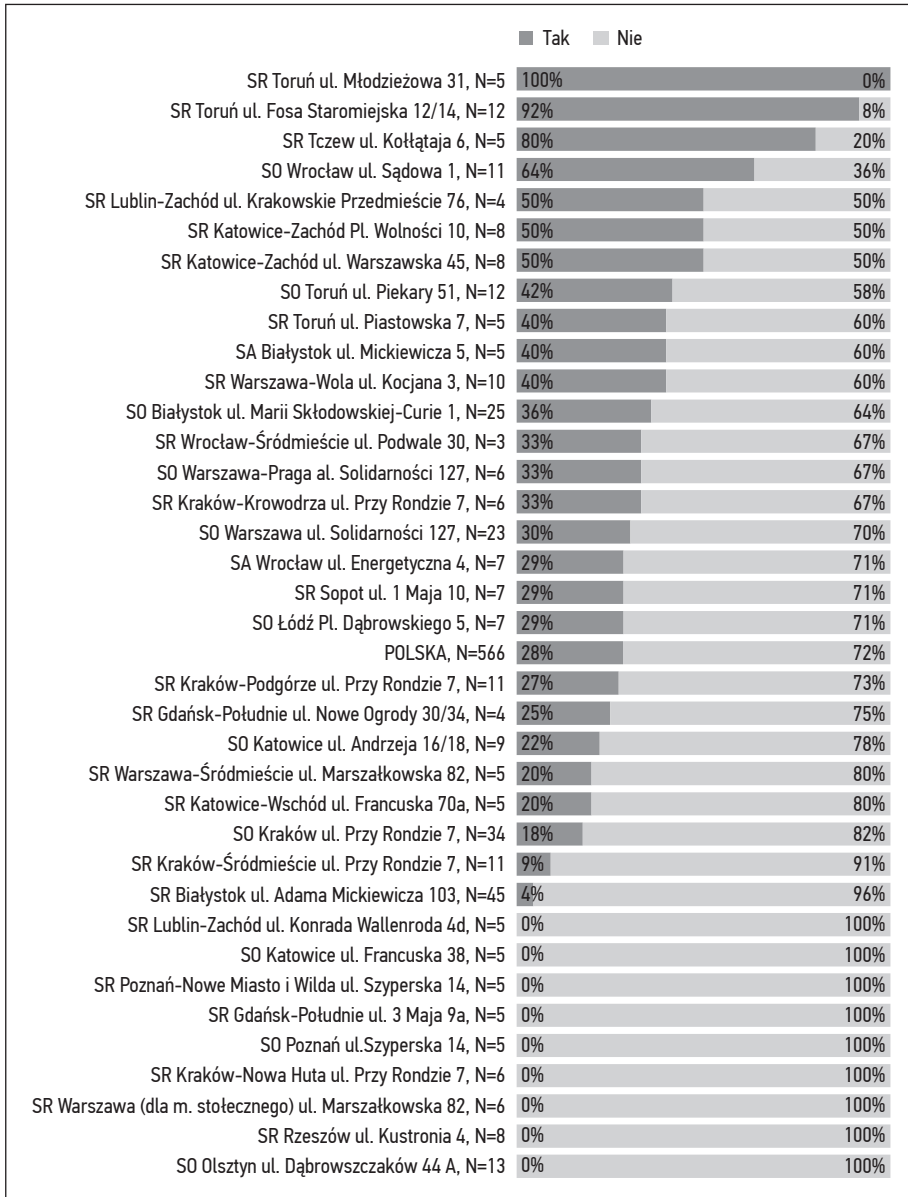
1) Bardzo duża ilość schodów, brak specjalnych podjazdów dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. 2) Wąskie korytarze z licznymi zakrętami ostrymi. 3) Owszem windy w budynku znajdują się, ale bardzo trudno je znaleźć i w ogóle się do nich dostać. W mojej ocenie są one również zbyt ciasne. 4) Bardzo długi wjazd dla wózków inwalidzkich przed budynkiem sądu. 5) Bardzo trudny dostęp osób niepełnosprawnych do bufetu, który znajduje się teoretycznie w podziemiach. 6) Z tego co zauważyłem to bardzo ciężko znaleźć również toalety, a w szczególności takie dla osób niepełnosprawnych.

SO Łódź, Pl. Dąbrowskiego 5, 09.07.2015

Poniższe zestawienie pokazuje powyżej zarysowane problemy, dotyczące barier architektonicznych wewnątrz budynków sądów, w ujęciu zbiorczym. Spośród sądów, w których dokonano wystarczającej liczby obserwacji aby umieścić je na wykresie, zdecydowa-

nie najmniej korzystnie wypada Sąd Rejonowy w Toruniu, zwłaszcza w dwóch budynkach: przy ul. Młodzieżowej oraz Fosie Staromiejskiej. Najkorzystniej zaś wypadają sądy okręgowe w: Olsztynie (ul. Dąbrowszczaków), Poznaniu (ul. Szyperska) i Katowicach (ul. Francuska), a także sądy rejonowe w: Rzeszowie (ul. Kustronia), Warszawa dla miasta stołecznego (ul. Marszałkowska), Kraków-Nowa Huta (ul. Przy Rondzie), Gdańsk-Południe (ul. 3 maja), Poznań-Nowe Miasto i Wilda (ul. Szyperska), Lublin-Zachód (ul. Wallenroda). W porównaniu do ubiegłego roku, poprawa pod względem dostosowania budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych jest niemal niezauważalna (o 2 pp.) i należałoby stwierdzić, że niewiele się w tej kwestii zmieniło.

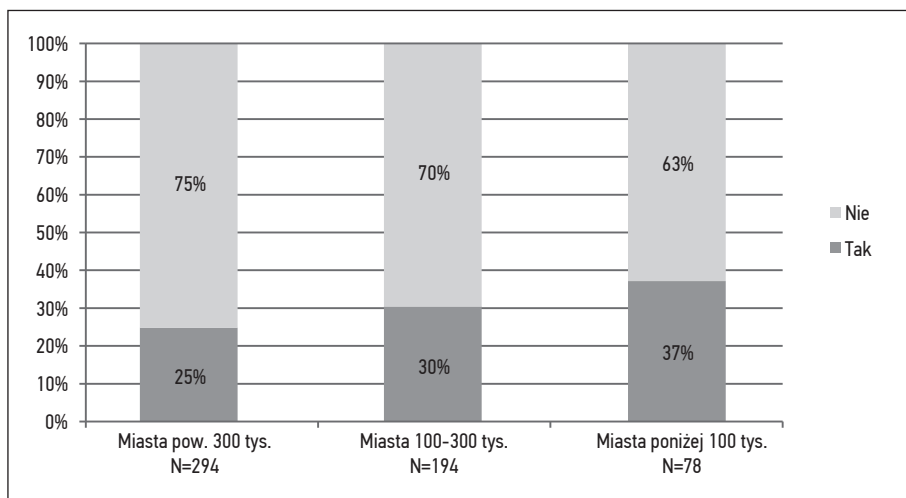
Wykres 30: Czy w budynku występowały bariery architektoniczne uniemożliwiające korzystanie z niego osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, np. schodki, wąskie korytarze, drzwi? (budynki)



Podobnie jak w przypadku samego wejścia do budynku, także i wewnątrz możemy zaobserwować pewną korelację trudności, które napotykają niepełnosprawni, z wielkością miejscowości, w której znaj-

duje się sąd. Najwięcej utrudnień (37% odpowiedzi *Tak*) czeka osoby niepełnosprawne w miastach poniżej 100 tys. mieszkańców. Nieznacznie lepiej jest w miastach średnich (30%) oraz dużych (25%). Dane na poniższym wykresie:

Wykres 31: Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)? (wielkość miasta) (N=549)



OCHRONA BUDYNKU

Zadaniem pracowników ochrony sądów jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom przebywającym w budynku – zarówno pracownikom, jak i interesantom. Z punktu widzenia obywateli rzadko odwiedzających siedzibę instytucji trzeciej władzy są oni jednak pierwszymi osobami, które napotykają po wejściu do gmachu sądu. To pierwsze wrażenie jest niezwykle istotne, ponieważ może ukształtować dalsze postrzeganie rzeczywistości wewnątrz budynku: albo jako chłodnej i nieprzyjemnej, albo przeciwnie: gościnnej, pomocnej i przyjaznej. Doświadczenia zgromadzone przez obserwatorów – jak co roku – są skrajne. Można było zauważyć zarówno pozytywne jak i negatywne wrażenia obserwatorów z kontaktu z pracownikami ochrony.

Jego [ochroniarza] zachowanie w środku było trochę nachalne. Nie zdążyłam zostawić rzeczy w szatni a ochroniarz zaczął wypytywać po co przyszłam i pytał na jaką rozprawę, która sala itd. Kiedy od-

powiedziałam, że jeszcze nie wiem był zdziwiony moją obecnością w sądzie. Jego zachowanie w moim odczuciu było bardzo dziwne.

SO, Białystok, ul. Skłodowskiej-Curie 1, 25.03.2015

Poproszono mnie o informację: imię, nazwisko i w jakiej sprawie. Poproszono o okazanie dokumentu, w moim wypadku legitymacji studenckiej. Wszystko odbyło się grzecznie i kulturalnie.

SR Toruń, ul. Młodzieżowa 31, 27.08.2014

Ochrona przeprowadziła mnie przez bramkę, zapytała się o cel mojego przybycia, a po poinformowaniu, że chciałbym uczestniczyć w rozprawie w charakterze publiczności poprosiła o podanie informacji o rozprawie, które miałem rozpisane na kartce na podstawie e-wokandy. Dalej ochrona wskazała mi kierunek i drogę, która doprowadzi mnie do odpowiedniego piętra w sądzie zaznaczając, że mogę poruszać się schodami bądź skorzystać z windy.

SR Chorzów, ul. dr Rostka 2, 19.12.2014

Po wejściu do budynku pracownicy ochrony zapytali o cel wizyty w sądzie. Wydawało się, że chcą pomóc znaleźć odpowiednią salę rozpraw bądź wskazać kierunek gdzie należy się udać w zależności tego, czego szukamy (...) Pracownicy poprosili nas o pokazanie legitymacji studenckich, niczego jednak nie zapisywali. Następnie wskazali nam gdzie w tym dniu odbywają się rozprawy, a także o której godzinie rozpoczyna się najbliższa rozprawa.

SO Toruń, ul. Piekary 51, 26.02.2015

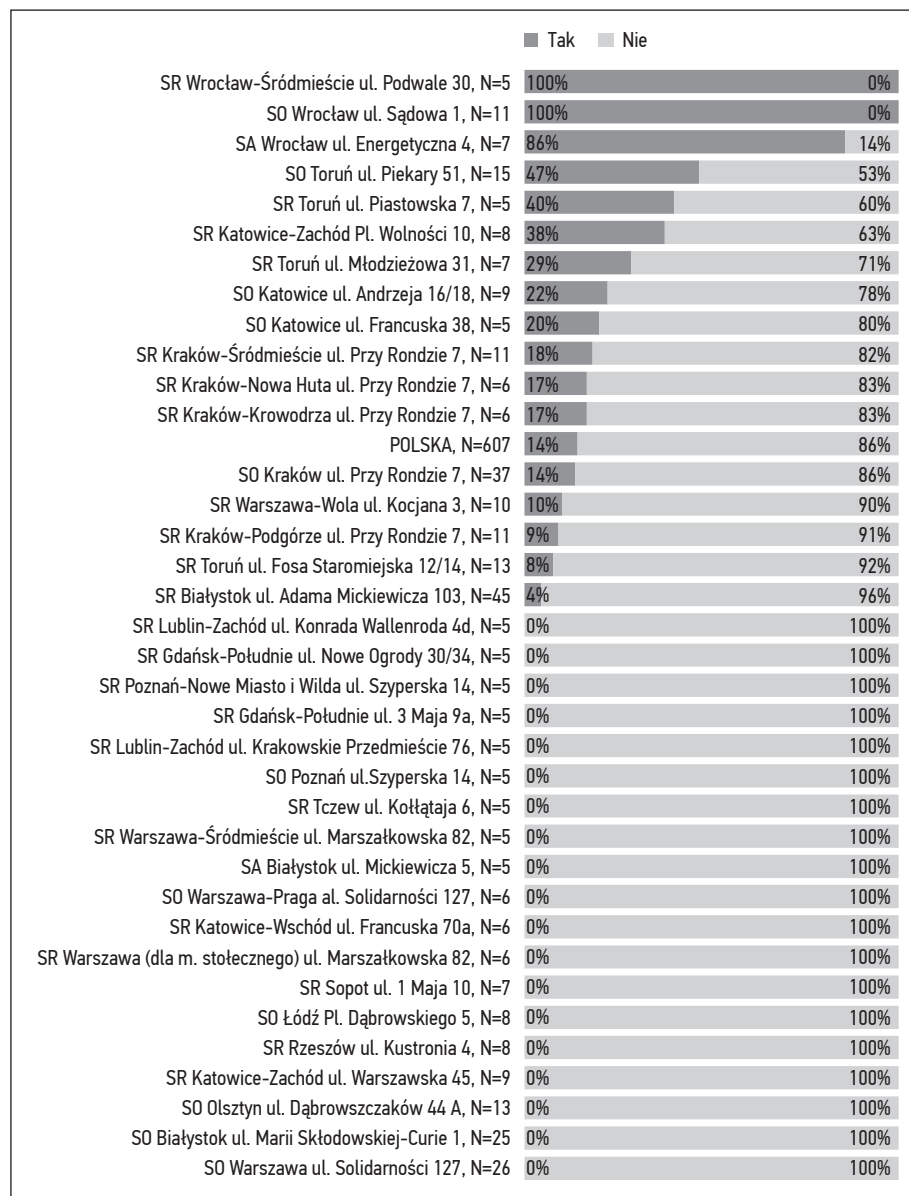
PRAKTYKA LEGITYMOWANIA OSÓB WCHODZĄCYCH DO SĄDU

Pierwsze wrażenie obywatela w sądzie, niejako na wstępie sugerujące mu sposób traktowania, budowane jest w dużej mierze na praktyce (bądź jej braku) legitymowania osób wchodzących do gmachu budynków. W ciągu pięciu lat prowadzenia obserwacji przez naszych wolontariuszy dało się zauważyć, że jest to praktyka utrwalona w części sądów, a w innych zupełnie nieobecna. Pomimo, iż może być ona uzasadniona w pewnych wyjątkowych okolicznościach, to na co dzień,

zamiast przyczyniać się do poprawy bezpieczeństwa, wzmocnia raczej wizerunek sądu jako instytucji niedostępnej dla obywatela.

Obserwacje z tegorocznego cyklu w odniesieniu do konkretnych budynków sądów zostały zaprezentowane na poniższym wykresie:

Wykres 32: Czy obserwator został wylegitymowany przez ochronę (musiał okazać dokument tożsamości)? (budynki)



Przypadki legitymowania obserwatorów wchodzących do sądu w analizowanym cyklu obserwacji odnotowano w 17 z 36 sądów, uwzględnionych w zestawieniu. Tylko we Wrocławiu legitymowanie było konsekwentne (SR, ul. Podwale i SO, ul. Sądowa). W pozostałych przypadkach albo takiej praktyki nie odnotowano w ogóle (większość – 19 sądów), albo odnotowano jej różną skalę. Selektywne legitymowanie w przypadku 16 z sądów objętych analizą zawsze rodzi pytania o kryteria, według których dobierano osoby do tej czynności. W naszym przekonaniu, praktyka legitymowania wchodzących generalnie nie przyczynia się w sposób realny do poprawy bezpieczeństwa, tworzy natomiast barierę psychologiczną, powoduje utratę anonimowości i wpływa na postrzeganie sądu jako instytucji trudno dostępnej. Podobne zastrzeżenia dotyczą także innych aspektów pracy ochrony, takich jak np. prośba o okazanie wezwania na rozprawę. Ta ostatnia kwestia może wskazywać na brak otwartości sądu na osoby niebędące interesantami, a chcące jedynie skorzystać z przysługującego im prawa udziału w charakterze publiczności w jawnych rozprawach (Art. 45 Konstytucji RP). Oto kilka relacji:

Przed wejściem do budynku, na drzwiach widniała informacja o obowiązku okazania dowodu osobistego, przed przejściem przez bramkę, policjant przeciągnął dowód osobisty przez czytnik i po chwili zwrócił dowód.

SR Wrocław-Śródmieście, ul. Podwale 30, 26.03.2015

Przeszukała i wylegitymowała [o ochronie].

SR Warszawa Praga-Południe, ul. Terespolska 15a, 19.12.2014

Ochroniarz zapytał mnie w jakiej sprawie przyszedłam i chciał okazania wezwania. Wpuścił mnie jak powiedziałam, że jestem z fundacji Court Watch w roli obserwatora. Zapisał sobie moje dane w zeszycie.

SO Toruń, ul. Piekary 49, 03.12.2014

Ostatni przykład pokazuje, że bycie obserwatorem Fundacji bywa czasem ułatwieniem w kwestii dostania się na teren sądu. Zapisanie danych w zeszycie wskazuje jednak na mentalne, utrwalone postawy obawy względem obywateli i pozbawia wchodzących wspomnianej wcześniej anonimowości.

URZĄDZENIA DO WYKRYWANIA METALU I ICH WYKORZYSTANIE

Pierwsze wrażenie i ewentualne bariery psychologiczne z nim związane, to rzeczy bardzo ważne, jednak nie należy zapominać o – wspomnianej wcześniej – podstawowej funkcji ochrony, czyli zapewnianiu bezpieczeństwa. W tej kwestii odnotowaliśmy wiele niepokojących sygnałów, głównie dotyczących ignorowania alarmu bramki do wykrywania metalu, bądź innych zajęć pracowników ochrony zamiast sprawdzania czy na teren sądu nie są wnoszone broń i inne niebezpieczne przedmioty.

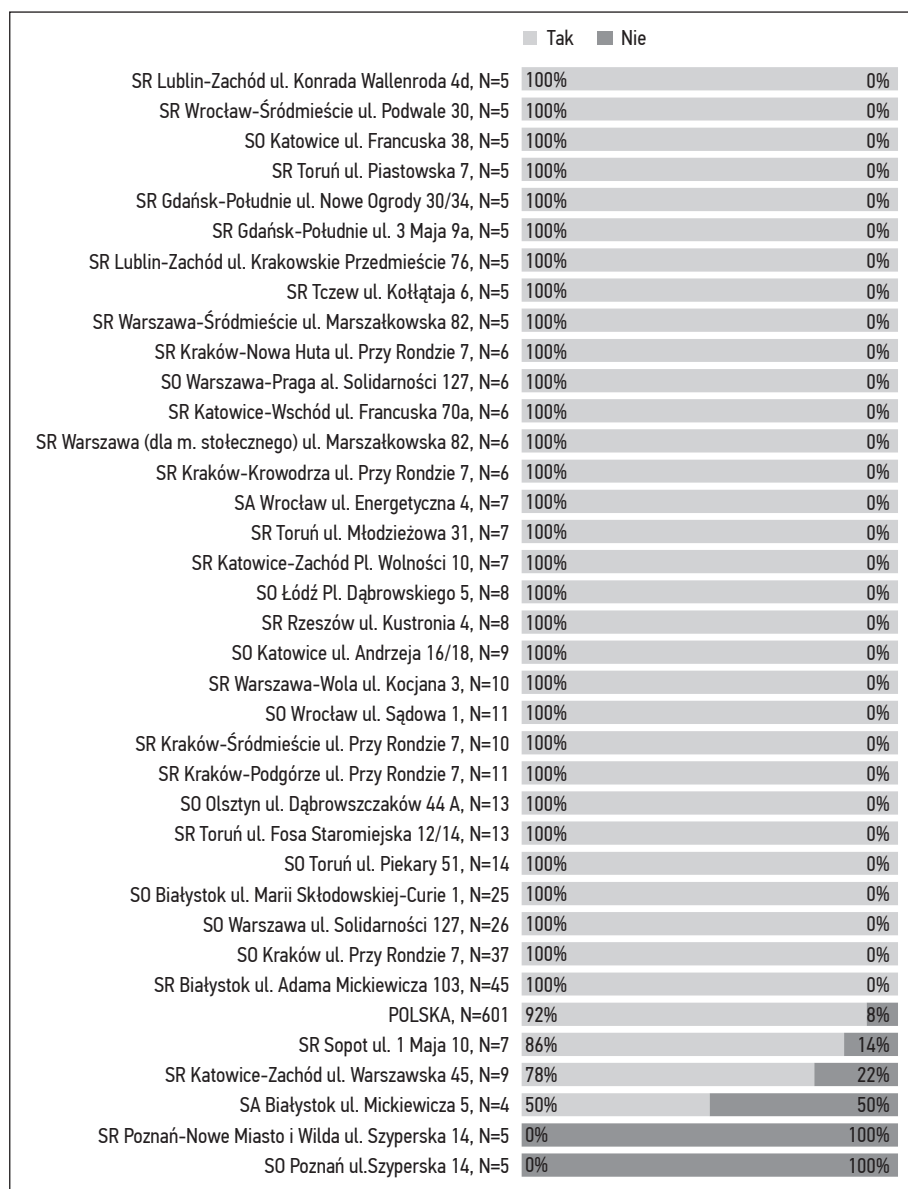
Elektroniczne sczytanie danych, ale brak było przeszukania plecaka, mimo iż ochrona, w tym przypadku policja, dysponuje skanerami do bagażu.

SO Wrocław, ul. Sądowa 1, 20.03.2015

Powyższy przykład pokazuje dość ciekawy paradoks – pracownicy ochrony Sądu Okręgowego we Wrocławiu (zdaniem obserwatora policjanci), którzy tak gorliwie legitymują wchodzących, nie dopełniają podstawowego obowiązku, jakim jest sprawdzenie zawartości plecaka, w którym mogły znajdować się przedmioty, których nie wolno wносить na teren sądu.

Bramka do wykrywania metalu w większości przebadanych sądów jest już stałym elementem wyposażenia sądu, co jest zjawiskiem jak najbardziej pozytywnym. W obecnym cyklu monitoringu nasi obserwatorzy odnotowali ją średnio w przypadku 91% obserwacji (w skali całego kraju). W podziale na konkretne budynki sądów wygląda to następująco:

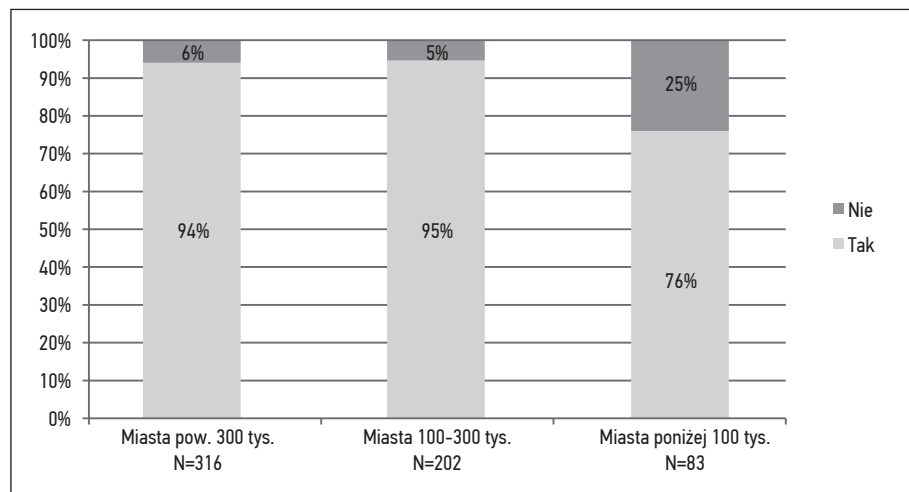
Wykres 33: Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali? (budynki)



Jeśli chodzi o rozkład omawianej zmiennej z uwzględnieniem wielkości miasta, w którym znajduje się dany sąd, to widać wyraźnie, że bramki o wiele częściej znaleźć można w sądach usytuowanych w dużych i średnich miastach, niż w tych, które mają siedzibę w mniejszych miejscowościach. Dane zobrazowane na poniższym wykresie są

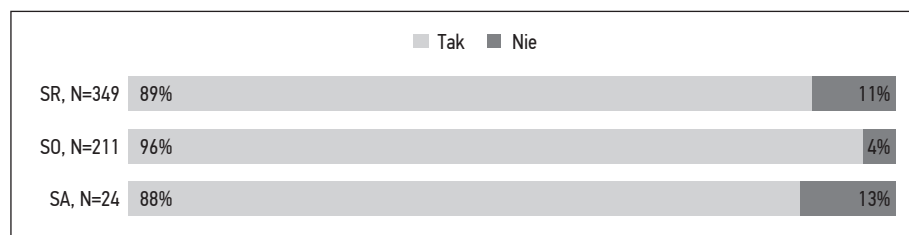
bardzo podobne do tych, które zostały zaobserwowane w poprzednim cyklu monitoringu:

Wykres 34: Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali? (wielkość miasta) (N=584)



W kwestii dostępności bramek do wykrywania metalu, widoczne są różnice pomiędzy sądami poszczególnych szczebli. Co ciekawe, sądy apelacyjne aż o 8 pp. ustępują w tym zestawieniu wspomnianym SO, a o 1 pp. sądom rejonowym. To o tyle zaskakujące, że sądy apelacyjne powinny, jak się wydaje, dysponować najlepszą infrastrukturą ze względu na ich usytuowanie w strukturze sądów powszechnych. Tymczasem, z naszych obserwacji wynika, że wypadły one relatywnie najslabiej.

Wykres 35: Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali? (rodzaj sądu) (N=584)



Dane zobrazowane powyżej niewątpliwie cieszą, jednak sam fakt obecności sprzętu nie jest wystarczający dla zapewnienia bezpieczeństwa na terenie sądu. Do tego niezbędne jest aby on działał i był wykorzystywany przez pracowników ochrony. Tymczasem, wiele obser-

wacji opatrzonych było komentarzem odnotowującym takie właśnie niepokojące zjawiska:

Bramka była ignorowana przez ochronę.

SR Łódź-Śródmieście,
Al. Kościuszki 107/109, 21.07.2014

Ochroniarz nie zwracał uwagi na alarm bramki. Przejść mógł każdy.

SR Sosnowiec, ul. Kaliska 7, 18.09.2014

Mimo że bramka działała i wykryła u mnie metalowe przedmioty – nikt tym się nie przejął i nie poproszono mnie o to abym położyła swój bagaż na skanerze.

SO Wrocław, ul. Sądowa 1, 03.10.2014

Każdy, kto wchodził do sądu, przechodził przez bramkę, która za każdym razem wydawała dźwięki, jednak ochrona ignorowała „pikanie”, przepuszczając wszystkich bez sprawdzania.

SR Katowice-Zachód, ul. Warszawska 45, 21.11.2014

Bramka do wykrywania metali była wyłączona. Nikt przy niej nie stał i nie pilnował. Każdy mógł wejść do środka bez problemu i mógł wnieść co chciał do środka. Ochroniarz który chodził po korytarzu tylko machnął ręką i zawołał „do środka” bez żadnego przeszukania.

SO Białystok, ul. Skłodowskiej-Curie 1, 25.03.2015

Bramka nie była uruchomiona

SR Poznań-Stare Miasto, ul. Młyńska 1a, 31.03.2015

Nie było żadnego z ochroniarzy przy bramce.

SR Gniezno, ul. Franciszkańska 10, 12.06.2015

Powyższe przykłady można by mnożyć. Wiele wskazuje na to, że mamy tu do czynienia ze zwykłym niedbalstwem osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w sądzie ze względu na fakt, iż niezwykle rzadko ktokolwiek faktycznie próbuje wnieść na teren sądu broń bądź inne niebezpieczne przedmioty. Nie usprawiedliwia to jednak tego typu sytuacji. Warto ponownie zwrócić uwagę na przykład SO we Wrocławiu, z którego tego typu sygnały otrzymujemy dość często, a który jednocześnie wykazuje się gorliwością w kwestii legitymowania osób wchodzących na teren sądu, co z pewnością ma mniejsze znaczenie dla bezpieczeństwa niż rzetelne korzystanie z bramki do wykrywania metalu.

MOŻLIWOŚĆ OMINIĘCIA BRAMKI DO WYKRYWANIA METALU

Jak co roku, prosiliśmy naszych obserwatorów, aby spróbowali ominąć bramkę do wykrywania metalu – na zasadzie mini-eksperymentu społecznego – a jeśli nie mieli na tyle odwagi, żeby choć zaobserwować przypadki ominięcia tejże bramki. Notatki na formularzach są niezwykle interesujące i pokazują jak niewiele czasem trzeba, aby dostać się na teren sądu bez poddawania się jakiegokolwiek kontroli:

Weszłam jeden raz do sądu ze strony personelu. Chociaż sporo pracowników paliło papierosy przed tym wejściem oraz siedziła ochrona, nikt na mnie nie zwrócił uwagi.

SO Kraków, ul. Przy Rondzie 7, 13.07.2015

Weszłam spokojnie, z uśmiechem mówiąc dzień dobry, ochrona mogła pomyśleć, że jestem pracownikiem, gdyż weszłam do sądu koło 8.30.

SR Warszawa-Mokotów, ul. Płocka 9/11, 29.04.2015

Można było swobodnie wejść na teren sądu omijając bramkę z prawej strony.

SR Lublin-Zachód, ul. Wallenroda 4d, 30.03.2015

Odnotaliśmy także pozytywne przykłady pracy ochrony, choć były one w zdecydowanej mniejszości:

Mężczyzna wszedł obok bramki, gdyż przejście nie jest odgrodzone w żaden sposób, jednakże został zawrócony przez ochroniarza.

SR Warszawa-Śródmieście, ul. Marszałkowska 82, 21.04.2015

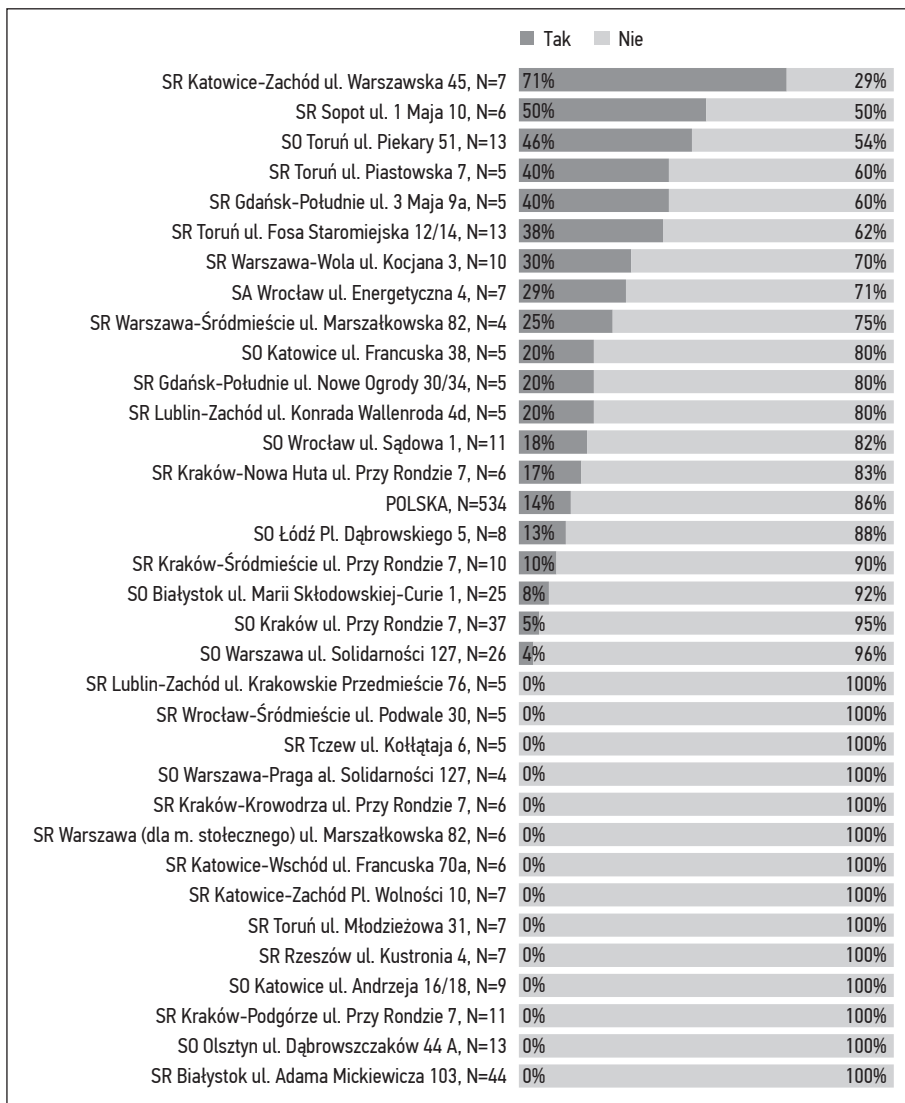
Wykrywacz umieszczony w takim miejscu, że spokojnie można było przemknąć nie przechodząc przez bramkę. Ochroniarz reagował na takie zachowania i kazał się wrócić osobom, które tak robiły, jednak gdyby było duży ruch i było tłoczno najprawdopodobniej nie zdążyłby zareagować lub nawet by nie zauważył.

SO Lublin, Krakowskie Przedmieście 47, 16.03.2015

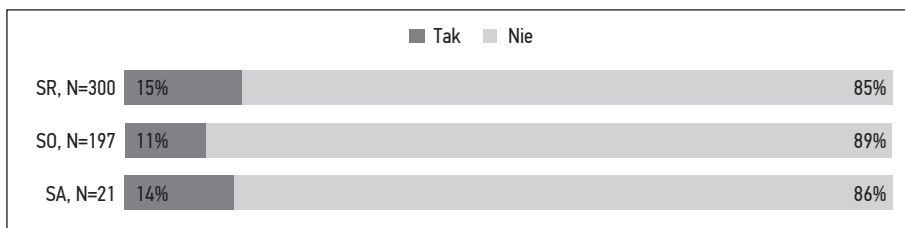
Bramkę ominąć można było według obserwatorów w 19 z 33 sądów poddanych analizie⁹. W pozostałych 14 zdania były podzielone a próby skuteczne częściej lub rzadziej. Na szczęście nie znalazł się ani jeden sąd, w którym obserwatorom zawsze udało się ominąć bramkę. Na wielki szacunek zasługuje Sąd Rejonowy w Białymstoku, w którym podjęto najwięcej prób omijania bramki (44), a który ani razu nie zawiódł w tej kwestii. Najmniej skutecznie bezpieczeństwa w sądzie chronili pracownicy Sądu Rejonowego Katowice-Zachód, przy ul. Warszawskiej 45 (71% odpowiedzi twierdzących), co z pewnością jest zjawiskiem niepokojącym.

9 Liczba sądów jest mniejsza niż 36, ponieważ w pozostałych sądach udzielono jedynie odpowiedzi „Nie wiem/nie dotyczy”.

Wykres 36: Czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali? (budynki)



Wykres 37: Czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali? (rodzaj sądu) (N=518)



Możliwość omijania bramek do metali odnotowywano z podobną częstotliwością niezależnie od rodzaju sądu. Najkorzystniej w tym zestawieniu wypadły sądy okręgowe, a następnie apelacyjne i rejonowe.

Wypada w tym miejscu powtórzyć rekomendacje, które sformułowane były we wcześniejszych raportach w odniesieniu do pracy ochrony w sądach. Ich aktualność nie zmniejszyła się w wyniku tegorocznych analiz. Sugerujemy zatem:

1. zadbanie, aby oprócz strzeżonego wejścia do budynku nie istniały inne, niestrzeżone wejścia;
2. konsekwentne przeszukiwanie większych toreb wnoszonych do budynku;
3. realne i konsekwentne wykorzystywanie bramek do wykrywania metali.

OBŚLUGA ZE STRONY PRACOWNIKÓW SĄDU

Formularz obserwacji infrastruktury zawiera też serię pytań, mających sprawdzić funkcjonowanie podstawowych komórek wewnątrz sądów, które mają służyć obywatelom w odnalezieniu się na terenie sądu. Kluczową rolę odgrywają oczywiście ich pracownicy. Jak co roku są to następujące kwestie:

- czy w budynku funkcjonuje Biuro Obsługi Interesantów (Punkt Informacyjny),
- czy w sekretariatach można otrzymać prostą informację,
- czy pracownicy sądu, w tym osobno pracownicy sekretariatu, nosili identyfikatory,
- czy pracownicy sądu gotowi są z własnej inicjatywy udzielić pomocy zdezorientowanemu interesantowi, błądzącemu po korytarzach.

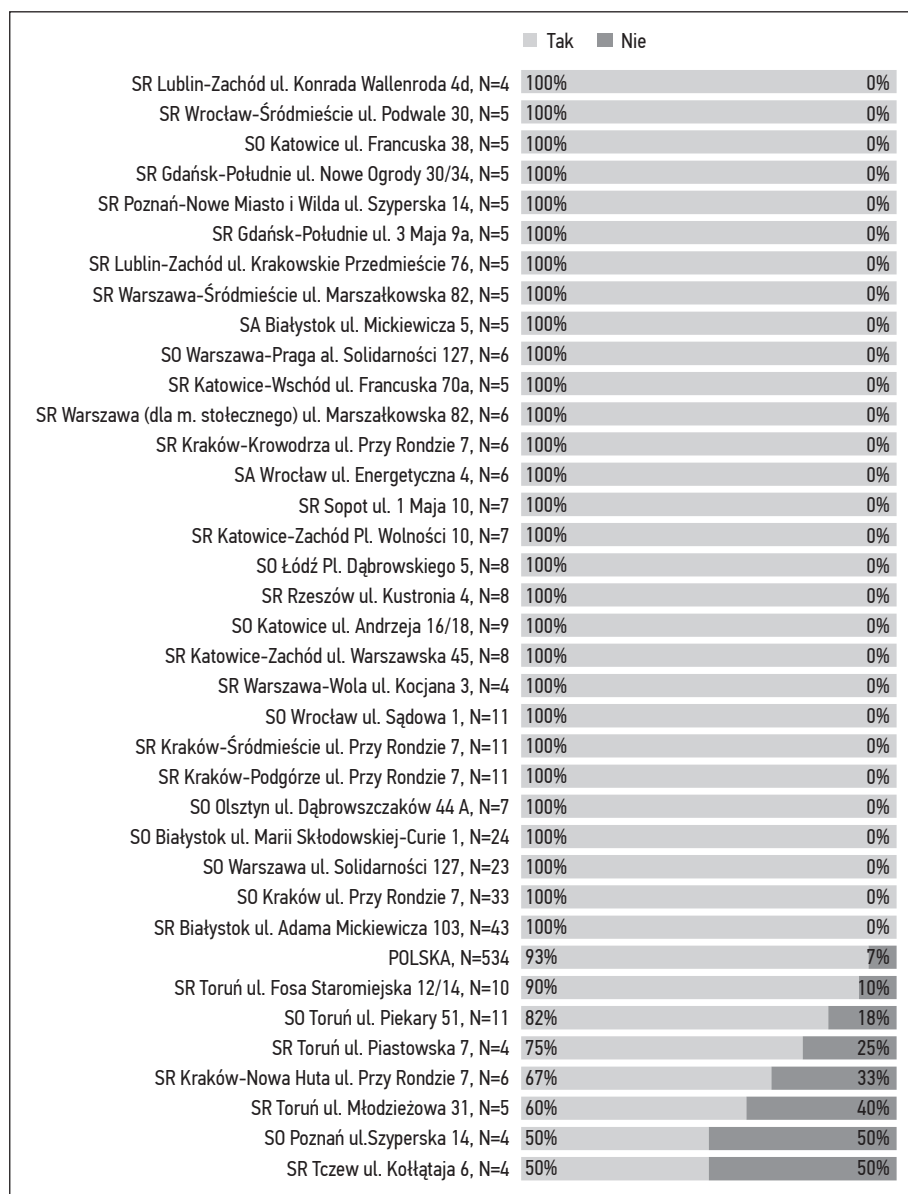
Poniżej – w kolejnych sekcjach – szczegółowo omówione zostaną wyżej zarysowane zagadnienia.

BIURO OBSŁUGI INTERESANTÓW

Obywatele przychodzący do sądu, zwłaszcza po raz pierwszy, mogą czuć się zagubieni i przytłoczeni. Także ci, którzy wielokrotnie odwiedzali ich siedziby mają pełne prawo zasięgnięcia potrzebnych informacji, bądź po prostu uzyskać pomoc. Do tego służyć mają Biura Obsługi Interesantów, w niektórych miejscach zwane raczej Punktami Informacyjnymi. Jak widać na wykresie, w przypadku zdecydowanej większości sądów obserwatorzy nie mieli wątpliwości, że w danym sądzie BOI funkcjonuje. Oznacza to, że BOI istnieje i jest wystarczająco dobrze wyeksponowane. Wątpliwości rodzą się w przypadku kilku

sądów (trzy sądy z Torunia, SR Tczew, SO Poznań, SR Kraków-Nowa Huta), z których dane są niejednoznaczne. Obecność lub brak takiej komórki jest jednak czymś jak najbardziej jednoznacznym i nie powinno być rozbieżności w odpowiedziach obserwatorów. Wynikać one mogą z dwóch rzeczy: po pierwsze, niewystarczającego wysiłku w dokonanie obserwacji infrastruktury przez niektórych obserwatorów i pominięcie funkcjonującego BOI w formularzu. Po drugie, jednak, mogą świadczyć o niewystarczającym wyeksponowaniu tej komórki w strukturze sądu. Ten drugi aspekt jest o tyle istotny, że fakt właściwego jej wyeksponowania jest ściśle związany z jej funkcjonalnością. Punkt Informacyjny, którego nie można znaleźć, jest w gruncie rzeczy obarczony podstawową wadą ze względu na fakt, że z jego usług skorzystać będą chcieli w pierwszej kolejności najbardziej zagubieni obywatele, którzy mogą nie wiedzieć nawet o fakcie jego istnienia i przez to zniechęcić się do samej instytucji sądu. Nie jesteśmy jednak w stanie rozstrzygnąć jednoznacznie, jakie czynniki okazały się decydujące w tej sytuacji.

Wykres 38: Czy w budynku jest osobne Biuro Obsługi Interesanta lub punkt informacyjny? (budynki)

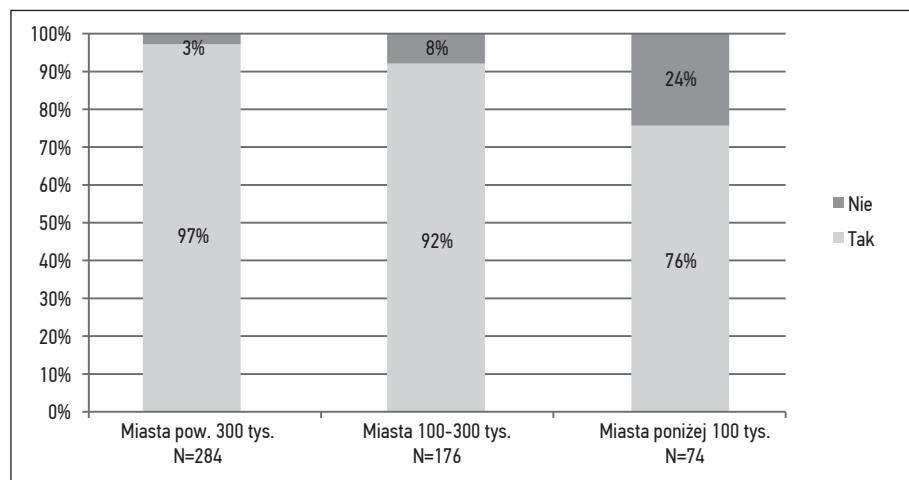


Jeśli chodzi o wielkość miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu, można potwierdzić przewidywalną zależność: im większe miasto, tym częściej na terenie sądu znajduje się BOI¹⁰. Różnica między

10 Należy uwzględnić także sformułowane wcześniej zastrzeżenia dotyczące właściwego wyeksponowania BOI; nie zawsze odpowiedź *Nie* musi oznaczać brak BOI, a jedynie fakt, że obserwator go nie zauważył.

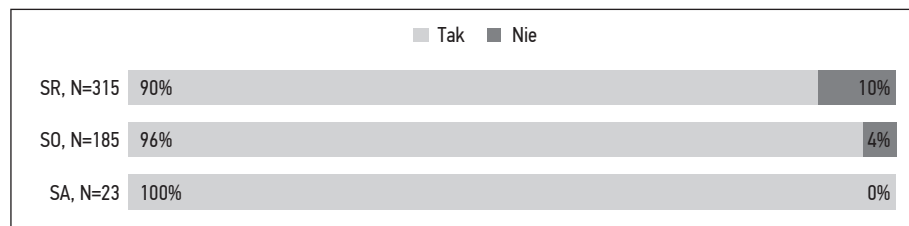
małymi miejscowościami (76% odpowiedzi twierdzących), a tymi największymi (aż 97%) jest dość znaczna. Pośrodku – zgodnie z wcześniejszymi przypuszczeniami – znajdują się miasta średnie (92%).

Wykres 39: Czy w budynku jest osobne Biuro Obsługi Interesanta lub punkt informacyjny? (wielkość miasta) (N=523)



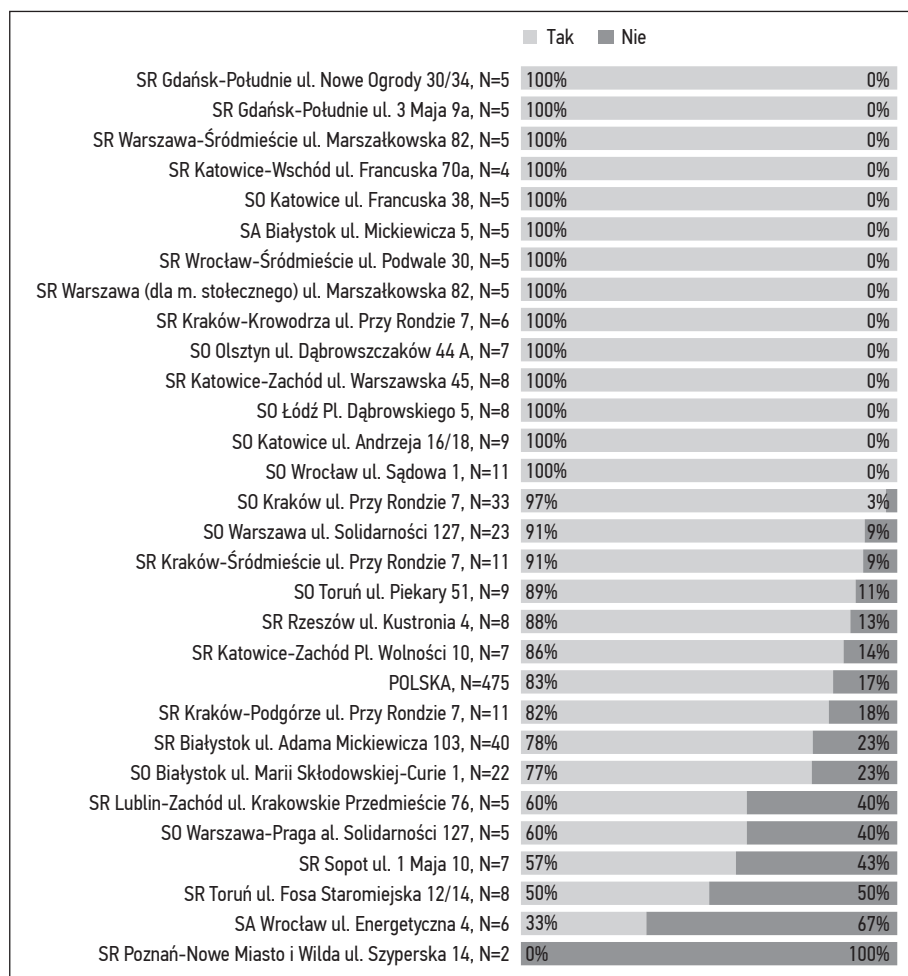
Jeśli chodzi o rodzaj sądu, to ustalenia obserwatorów są tu całkowicie zgodne z wcześniejszymi przypuszczeniami. Sądy apelacyjne w 100% posiadają BOI, w drugiej kolejności są sądy okręgowe (96%), a na końcu rejonowe (90%)

Wykres 40: Czy w budynku jest osobne Biuro Obsługi Interesanta lub punkt informacyjny? (rodzaj sądu) (N=523)



Wspomniana wcześniej kwestia właściwego wyeksponowania BOI została również częściowo uwzględniona w formularzu obserwacji. Obserwatorzy zostali poproszeni o stwierdzenie, czy BOI jest widoczne po wejściu do budynku sądu¹¹. Dane zaprezentowane są na poniższym wykresie.

¹¹ Tylko spośród wcześniejszej twierdzącej odpowiedzi na pytanie o to czy BOI jest w budynku.

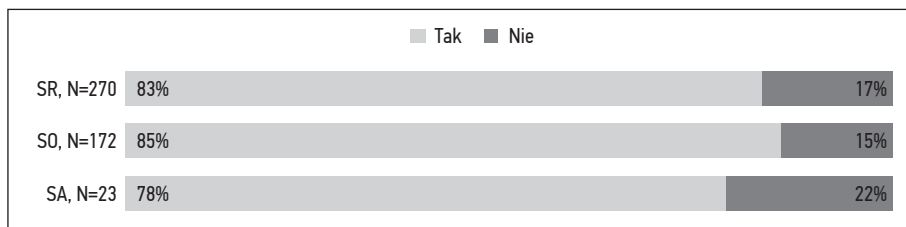
Wykres 41: Czy BOI jest widoczne po wejściu do sądu?¹² (budynki)

Obserwatorzy w mniej niż połowie sądów (14) uwzględnionych w tym zestawieniu udzielili jednoznacznie twierdzącej odpowiedzi. W pozostałych 16 sądach rozbieżności były niewielkie lub znaczne. Tylko SR Poznań-Nowe Miasto i Wilda, przy ul. Szyperskiej 14 było ocenione jednoznacznie negatywnie pod tym względem, choć wnioski nie powinny być zbyt daleko idące ze względu na małą liczbę obserwacji (23¹³).

12 j.w.

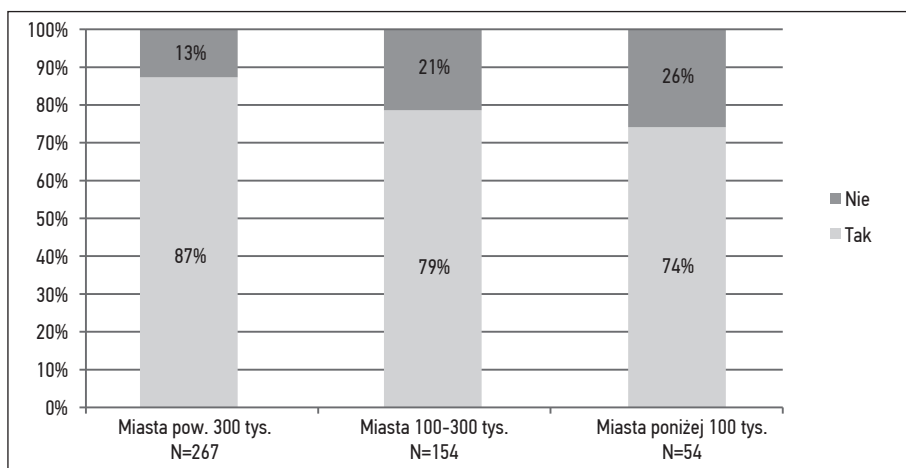
13 Pozostałe odpowiedzi brzmiały *Nie wiem/nie dotyczy* i zostały pominięte w zbiorczych zestawieniach.

Wykres 42: Czy BOI jest widoczne po wejściu do sądu?¹⁴ (rodzaj sądu) (N=465)



Dosyć zaskakujące są wyniki analiz widoczności BOI z uwzględnieniem rodzaju sądu. Najślabiej wypadają sądy apelacyjne (78% odpowiedzi pozytywnych), a nieznacznie lepiej rejonowe (5 pp. więcej) i okręgowe (7 pp. więcej). Trudno znaleźć właściwe wytłumaczenie.

Wykres 43: Czy BOI jest widoczne po wejściu do sądu?¹⁵ (wielkość miasta) (N=465)



O ile w przypadku uwzględniania rodzaju sądu wyniki były zaskakujące, o tyle analiza z podziałem na wielkość miejscowości jest już całkiem zgodna z tym, co można było intuicyjnie przypuszczać wcześniej. Najbardziej widoczne po wejściu do budynku sądu są BOI w większych miastach (87% odpowiedzi twierdzących). Sądy w średnich miastach wypadają pod tym względem słabiej o 8 pp., a najślabiej te w małych (o 13 pp.).

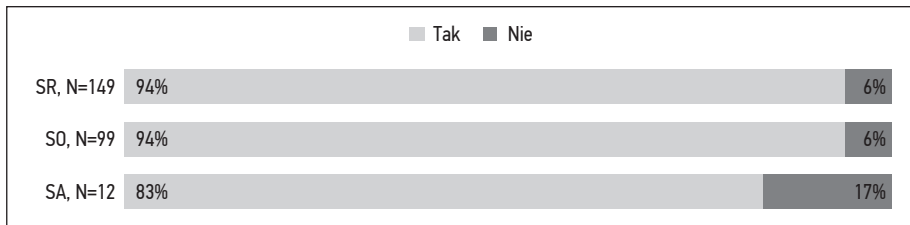
14 Uwzględniono odpowiedzi twierdzące na pytanie o to czy BOI jest w budynku.

15 Uwzględniono odpowiedzi twierdzące na pytanie o to czy BOI jest w budynku.

FUNKCJONOWANIE BOI

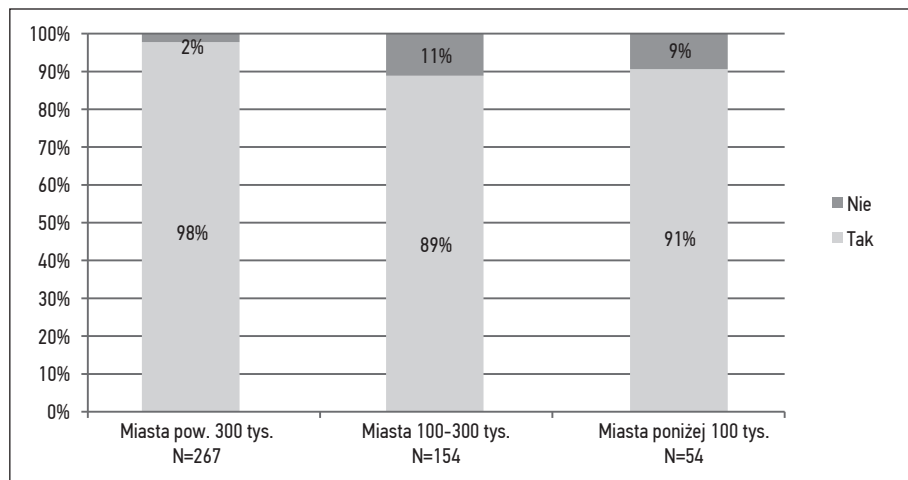
Sprawdzone było również samo funkcjonowanie BOI. Obserwatorzy zostali poproszeni o zadanie pracownikom BOI tego samego pytania, co w poprzednim cyklu, a mianowicie o numer sali, w której odbędzie się rozprawa o danej sygnaturze. Należy podkreślić, że jedynie niespełna połowa obserwatorów pokonała wewnętrzne bariery i zdecydowała się zadać to pytanie (44%). To, samo w sobie, jest ciekawym zjawiskiem i może świadczyć albo o niedostatecznym wysiłku części obserwatorów włożonym w dokonywanie obserwacji infrastruktury, albo o wcześniejszych uprzedzeniach, oporach i wewnętrznych lękach obserwatorów przed „naprzykrzaniem się” pracownikom sądów. Temat ten wymagałby jednak osobnej analizy, na którą w niniejszym raporcie nie ma miejsca.

Wykres 44: Czy obserwator otrzymał w BOI informację o n-rze sali, w której odbywa się rozprawa o danej sygnaturze? (rodzaj sądu) (N=260)



Analiza danych zaprezentowanych na powyższym wykresie ponownie przynosi dość niespodziewane rezultaty. Sądy apelacyjne – mimo najmniejszej liczby obserwacji – wykazały się największą niechęcią udzielania prostej informacji obserwatorom (tylko 83% odpowiedzi twierdzących). Lepiej wypadły sądy okręgowe i rejonowe, aż o 11 pp. przewyższając SA. Wyniki są o tyle zaskakujące, że te ostatnie rozpatrują nieporównywalnie mniej spraw i – wydawać by się mogło – powinny, ze względu na mniejsze obłożenie, chętniej udzielać takich informacji. Może to świadczyć o nieco większej wyniosłości części pracowników BOI w sądach apelacyjnych, choć pamiętać należy, że odsetek odpowiedzi pozytywnych jest i tak dość wysoki.

Wykres 45: Czy obserwator otrzymał w BOI informację o n-rze sali, w której odbywa się rozprawa o danej sygnaturze? (wielkość miasta) (N=260)



Duże miasta wykazują się pod względem omawianej tu kwestii wynikiem zbliżonym do ideału (98% odpowiedzi pozytywnych), mimo wielu obserwacji, co bardzo cieszy. Tylko nieznacznie ustępują im miasta małe (7 pp. mniej) i średnie (9 pp.) mniej.

Podsumowując, należy zatem stwierdzić, że w zdecydowanej większości przypadków osobom, które próbowały uzyskać odpowiedź na ww. pytanie, to się udało. Powinna być to pocieszająca informacja dla obserwatorów, którzy nie zadali sobie trudu, aby w ogóle spróbować, że czasem warto przełamać własną niechęć i dać się pozytywnie zaskoczyć:

*Otrzymałam informacje o rozprawach jakie odbywają się w danych godzinach, lecz nie powiedziano mi dokładnie w jakich numerach sal. Zapytano mnie kim jestem i na jaką rozprawę chcę pójść. **Panie były bardzo miłe, doradziły mi na jakie rozprawy mogę pójść.***

SR Białystok, ul. Mickiewicza 103, 25.06.2015

Czasem obserwatorom w bezpośrednim kontakcie z BOI zdarzały się również rozczarowania, ale były one rzadkie:

Biuro było zamknięte

SR, Sopot, ul. 1 Maja 10, 14.01.2015

*Tego dnia nie działały elektroniczne wokandy. Chcąc wziąć udział w którejkolwiek ze spraw, udałem się do BOI w celu zdobycia informacji dot. rozpraw, które się jeszcze nie rozpoczęły. Pani, która powinna udzielić mi pomocy **była zdziwiona, że pojawiłem się w sądzie i chcę wziąć udział w rozprawie jako publiczność**. Później poinstruowała mnie, że muszę odnaleźć przed rozprawą sędziego i **zapytać go, czy zechce mnie wpuścić**. Oczywiście przytaknąłem, utwierdzając Panią w przekonaniu, że ma rację. Efektem tej rozmowy dostałem informacje dotyczące spraw, które trwały już od co najmniej piętnastu minut.*

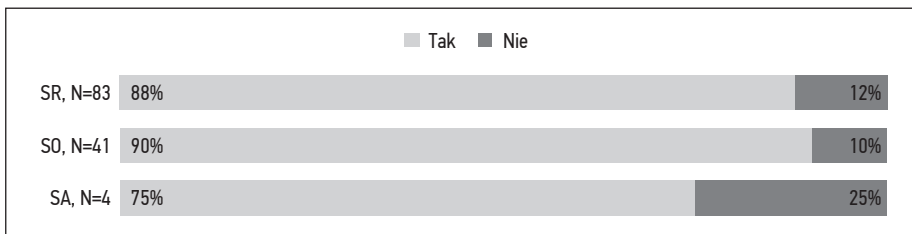
SR Białystok, ul. Mickiewicza 103, 14.04.2015

Odesłano mnie do sprawdzenia elektronicznej wokandy.

SA Kraków, Przy Rondzie 3, 02.07.2015

Obserwatorzy próbowali również telefonicznie uzyskać informację nt. najbliższego terminu rozprawy o określonej sygnaturze. Prezentowanie zbiorczych wyników dla konkretnych budynków sądów jest pozbawione sensu, gdyż dysponujemy zbyt małą liczbą obserwacji zagregowanych dla danego sądu. Ciekawe wnioski płyną jednak z porównania sądów danego szczebla:

Wykres 46: Czy obserwator otrzymał telefonicznie informację nt. najbliższego terminu rozprawy o wybranej przez niego sygnaturze? (rodzaj sądu) (N=128)



Po raz kolejny sądy apelacyjne wypadają najslabiej w podobnym zestawieniu w porównaniu z sądami, które im podlegają. Tym razem, można to jednak tłumaczyć małą liczbą obserwacji w samych SA.

Oto trzy relacje obserwatorów, ilustrujące problemy związane z komunikacją z BOI za pośrednictwem telefonu:

*W dniu obserwacji próbowałam dodzwonić się do BOI 4 razy (2 razy rano i 2 razy popołudniu). **Za każdym razem kolejka oczekiwania***

nia na połączenie konsultanta była ponad 10-osobowa (rekord to 30 osób oczekujących na połączenie).

SR Kraków-Podgórze, ul. Przy Rondzie 7, 04.11.2014

Próbowałam się dodzwonić, by upewnić się ze rozprawa nie została odwołana, ale nr BOI nie odpowiadał.

SR Toruń, ul. Piastowska 7, 12.06.2015

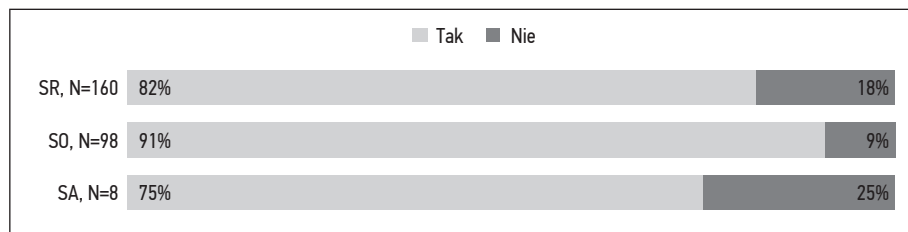
Pracownik BOI zakomunikował mi, iż jako że nie jestem zainteresowaną stroną w tej sprawie, nie przysługuje mi prawo do takiej informacji.

SO Radom, ul. Żeromskiego 43/45, 09.07.2015

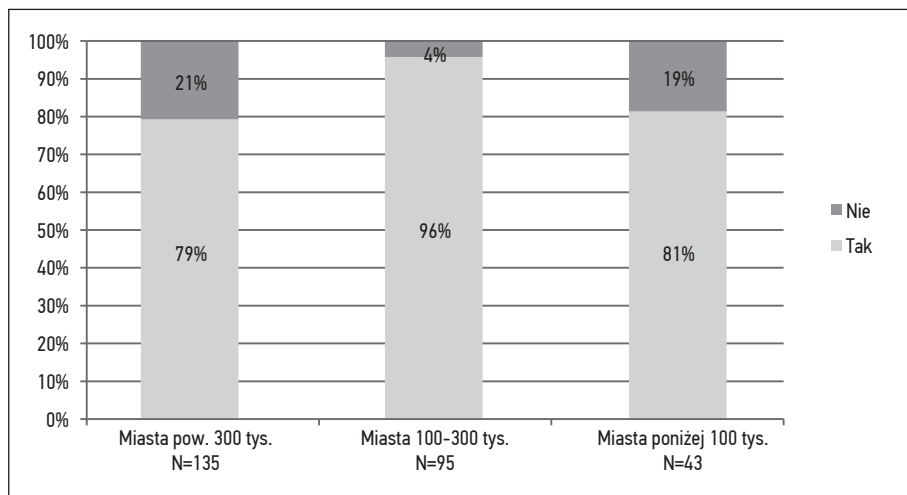
UZYSKANIE PROSTEJ INFORMACJI W SEKRETARIACIE

Sekretariaty sądów także podlegały obserwacjom w ramach Obywatelskiego Monitoringu Sądów. W tym celu obserwatorzy zostali poproszeni o uzyskanie w sekretariacie informacji publicznej dotyczącej spraw, jakie znajdują się na wokandzie w dniu następnym. Jak wynika z poniższego wykresu, najtrudniej uzyskać taką informację w sekretariatach sądów mieszczących się w mniejszych miastach (poziom od mów 19%), jak i w tych największych (21%). Stosunkowo najrzadziej sytuacje takie miały miejsce w miejscowościach średniej wielkości, w których odnotowano tylko 4% odpowiedzi negatywnych.

Wykres 47: Czy w sekretariacie udzielono obserwatorowi informacji na temat wokandy na kolejny dzień? (rodzaj sądu) (N=266)



Wykres 48: Czy w sekretariacie udzielono obserwatorowi informacji na temat wokandy na kolejny dzień? (wielkość miasta) (N=266)



Sądy Apelacyjne wypadły niekorzystnie także i w tym zestawieniu. Znacznie lepiej wypadły od nich sądy okręgowe (aż o 16 pp.), a nieco lepiej rejonowe (o 7 pp. więcej). Widać zatem, że jest pewien problem z niechęcią udzielania informacji obywatelom przez SA w porównaniu z pozostałymi sądami powszechnymi. Można się zatem zacząć zastanawiać nad przyczynami takiego stanu rzeczy, zwłaszcza w połączeniu z wspomnianym już wcześniej faktem, że rozpoznają one nieporównywalnie mniej spraw.

W większości sądów obserwatorzy uzyskali informacje na pytanie o sprawy na wokandzie w dniu następnym. Obserwatorzy odnotowali jednak szereg problemów z uzyskaniem takiej informacji. Oto kilka przykładów:

*Pani w sekretariacie **niemiła, wielce obrażona**, że ją poprosiłam o udzielenie informacji.*

SR Gdańsk-Północ, ul. Piekarnicza 10, Wyd. XI, 25.07.2014

*Pani grzecznie mnie z pomieszczenia wyprosiła **nie uzasadniając tej prośby jakimkolwiek argumentem**.*

SO Kraków, ul. Przy Rondzie 7, Wyd. I, 31.10.2014

*Nie otrzymałam informacji, pani w sekretariacie powiedziała, że **gdy przyjdę do sądu to mogę zobaczyć, jakie sprawy będą na wokandzie.***

SR Wrocław-Śródmieście,
(brak inf. o wydz.) ul. Podwale 30, 07.11.2014

*Pracownica była **nieuprzejma i zdziwiona pytaniem.** Powiedziała, że nie rozumie o co mi chodzi, czy mam na myśli konkretną sprawę. Gdy wyjaśniłam, że nie, pracownica zapytała: „**po co to Pani?**”. Gdy powiedziałam, że chcę uczestniczyć w rozprawie jako publiczność, a w Internecie nie ma informacji na temat terminów rozpraw, powiedziała, żeby w danym dniu przyjść i sprawdzić wokandę, **nie ma możliwości uzyskania informacji na temat rozpraw w kolejnym dniu.***

SR Inowrocław, ul. Narutowicza 42, Wydz. I, 03.12.2014

*Należy skierować **pisemną prośbę.***

SR Cieszyn, ul. Garncarska 8, Wydz. I, 19.12.2014

*Powiedziano nr innego pokoju i znów wrócono do pracy, **żadnej pomocy***

SR Poznań-Nowe Miasto i Wilda,
ul. Szyperska 14, Wydz. V, 14.01.2015

*Odesłano mnie do Punktu Obsługi Interesanta. Pani w sekretariacie nie była uprzejma, **wydawało się jakbym sprawiała jej duży problem.***

SO Zamość, ul. Akademicka 1, Wydz. II, 05.02.2015

*Pani, z którą rozmawiałem **nie chciała mi nawet podać spraw, które powinny być na wokandzie tego samego dnia, ale ich tam nie było, ponieważ wokandy nie działały.***

SR Białystok, ul. Mickiewicza 103, Wydz. I, 14.04.2015

W BOI kiedy zapytałam gdzie znajduje się sekretariat danego wydziału poinformowano mnie że BOI **nie ma prawa udzielać takich informacji, nie mogą mówić gdzie znajduje się sekretariat i nie można tak po prostu podejść do sekretariatu.** Pani także dodała że musi wiedzieć w jakiej sprawie chce się tam udać i wtedy ewentualnie może zadzwonić do sekretariatu.

SO Warszawa, Al. Solidarności 127, Wydz. I, 17.04.2015

Powiedziałem, że chcę w najbliższych dniach uczestniczyć na rozprawach w charakterze publiczności. Wtedy pracownik [sekretariatu] zawahał się, czy może taką informację na temat wokandy na następny dzień udzielić. Powiedziałem, że jest to informacja publiczna i powinienem taką otrzymać. Pracownik poprosił, żebym poczekał. Przyszedł kolejny pracownik sekretariatu i stwierdził, że nie może udostępnić wykazu spraw jakie będą na wokandzie na następny dzień. **Powolał się przy tym na ustawę o ochronie danych osobowych.**

SR Kłodzko, ul. Bohaterów Getta 15, Wydz. VI, 24.04.2015

Tych spraw, które powinny były pojawić się na wokandzie wydziału jutro, Pani z sekretariatu mi nie pokazała. Zapytała tylko, co mnie interesuje rozprawy czy posiedzenia. Moją odpowiedzią było, że rozprawy. Później zobaczyła sobie sama. Po czym powiedziała, że na jutro nie ma żadnych rozpraw na wydziale i **była przez jakąś krótką chwilę uśmiechnięta. Nie wiem, co mogłoby to oznaczać.**

SO Kraków, ul. Przy Rondzie 7, Wydz. II, 13.07.2015

Pracownicy sekretariatów bardzo często odsyłali obserwatorów z zadaniem pytania o sprawy, które znajdują się na wokandzie w dniu następnym, do BOI. Jest to jak najbardziej zrozumiałe, gdyż komórki te służą właśnie temu. Jednak, jak widać z powyższych cytatów, styl odpowiadania i sposób traktowania obserwatorów powodował wśród wolontariuszy często uzasadnione wzburzenie. Mimo to, zdarzały się także przykłady pozytywne:

Pracownicy sekretariatu skierowali mnie do kierownika sekretariatu, który udzielił mi wszelkich informacji.

SR Katowice-Wschód, ul. Francuska 70a, Wydz. I, 15.05.2015

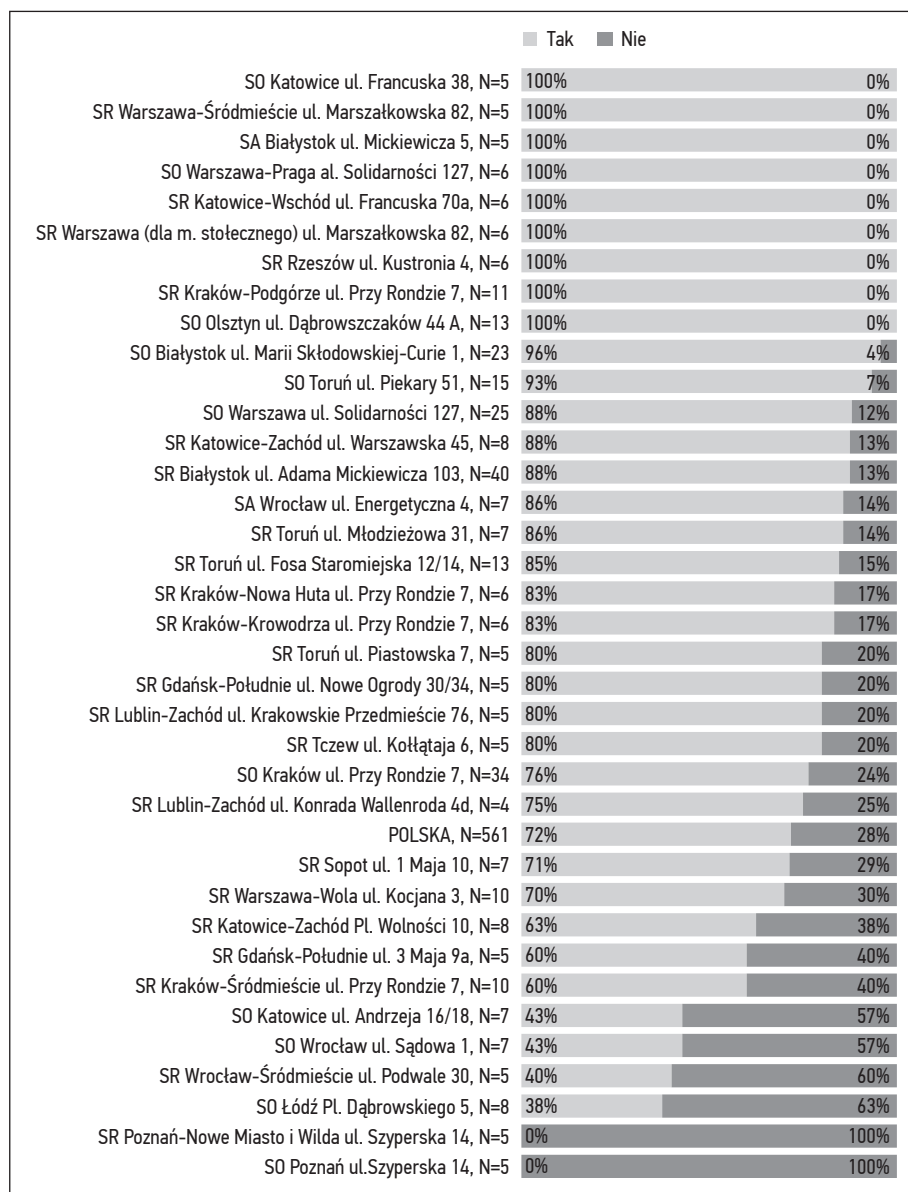
*W sekretariacie kazano najpierw poprosić o zgodę kierownika, Pani kierownik jednak **była bardzo miła** i sama udzieliła odpowiedzi. **Wyszukała najbardziej interesującej rozprawy.***

SO Warszawa, Al. Solidarności 127, Wydz. V, 23.04.2015

NOSZENIE IDENTYFIKATORÓW

Kolejną kwestią, która była poddawana ocenie przez naszych obserwatorów było noszenie przez pracowników sądów identyfikatorów, zawierających ich imię, nazwisko oraz funkcję. Jest to istotny, z punktu widzenia interesanta, element ułatwiający umożliwiający odnalezienie się w złożonej strukturze sądu. Dzięki nim, niezorientowany obywatel wie, do kogo może się zwrócić z pytaniem czy prośbą o pomoc. Co więcej, noszenie identyfikatorów może być rozumiane jako przejaw poczucia identyfikacji z instytucją, w której pracują. Osobne pytania zadawane były o wszystkich pracowników (poza ochroną) oraz o samych pracownikach sekretariatów. Dla pierwszej grupy wyniki prezentują się następująco:

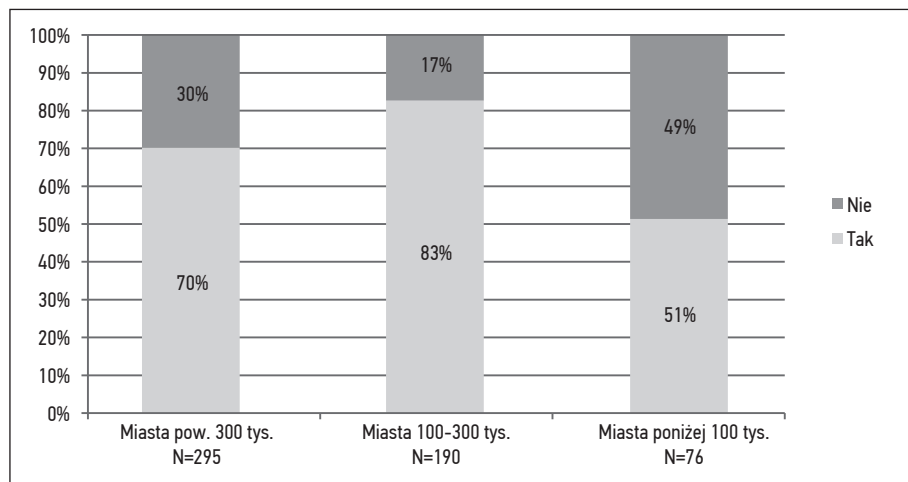
Wykres 49: Czy w pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory poruszając się po korytarzach? (budynki)



W 9 spośród 36 sądów uwzględnionych w zbiorczym zestawieniu nie było wątpliwości w tej kwestii i we wszystkich obserwacjach odnotowano fakt noszenia identyfikatora. W pozostałych 27 zdania były podzielone lub (w przypadku dwóch) nie zauważono tego faktu wcale. Średnia dla Polski ze wszystkich obserwacji wynosi 72% odpowie-

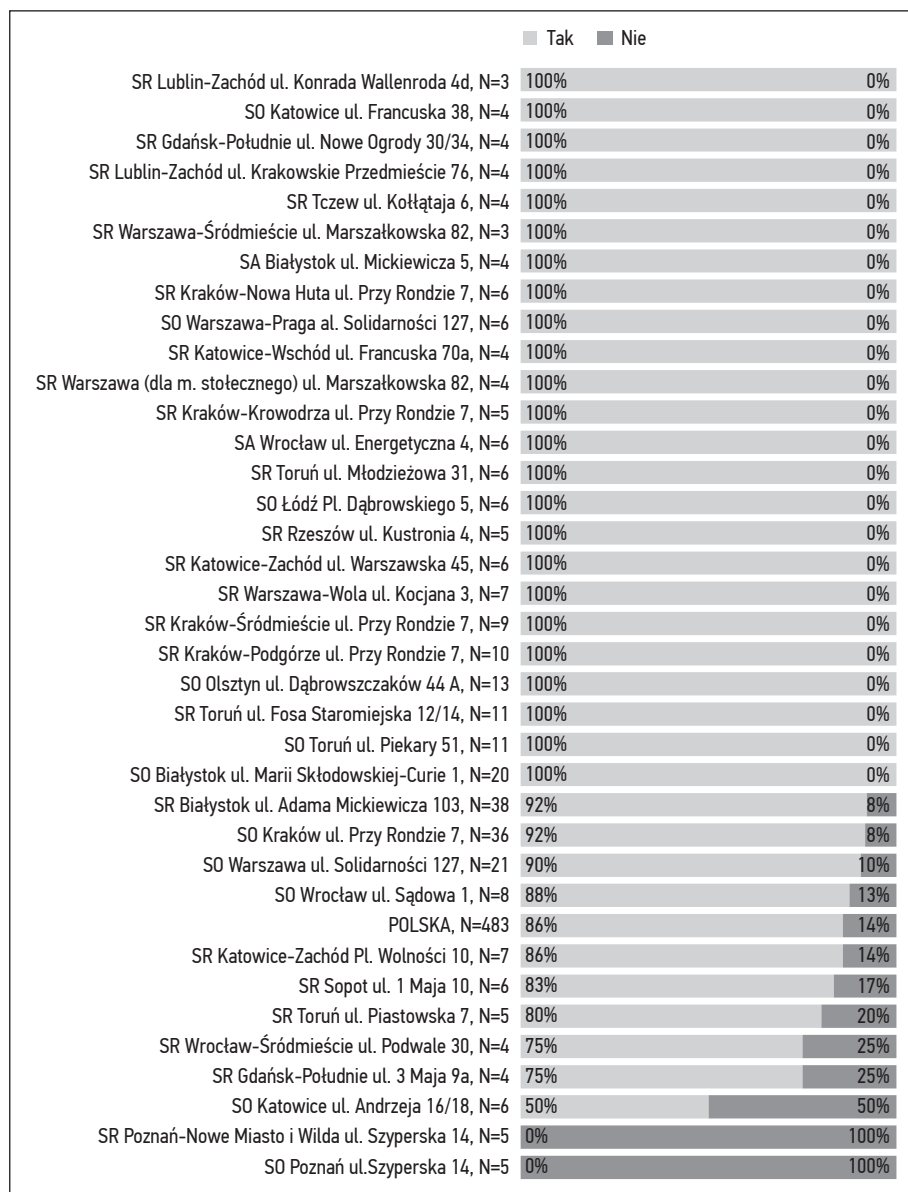
dzi twierdzących, a zatem w niemal $\frac{3}{4}$ wszystkich obserwacji odnotowano noszenie identyfikatora.

Wykres 50: Czy w pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory poruszając się po korytarzach? (wielkość miasta) (N=549)



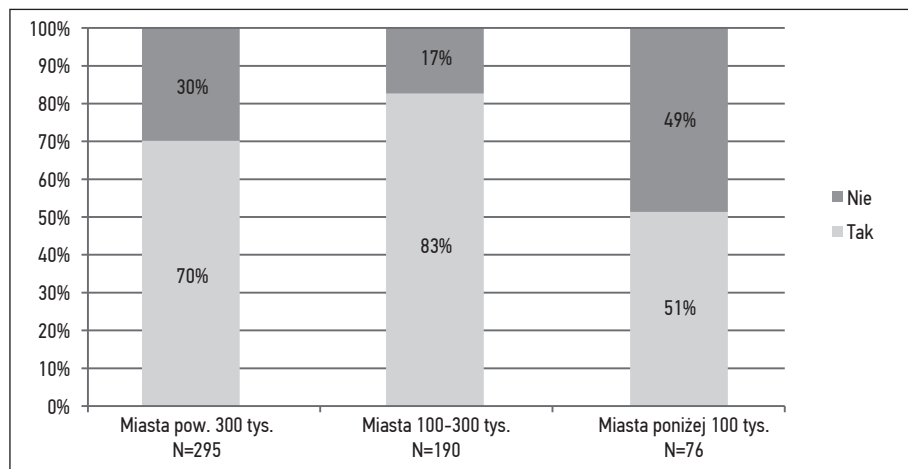
Analiza danych z uwzględnieniem wielkości miejscowości każe zwrócić uwagę na istotne różnice w poszczególnych kategoriach. Średnie miasta wypadają w tym zestawieniu zdecydowanie najlepiej osiągając poziom 83% odpowiedzi twierdzących w skali całego kraju. Co ciekawe, w dużych miastach wynik jest znacząco (o 13 pp.) słabszy. Zdecydowanie słabiej wypadają zaś miasta małe (aż o 32 pp. mniej). Wydaje się, że różnice te mogą wynikać z typowych dla mniejszych środowisk zachowań grupowych, gdzie ludzie (w tym pracownicy różnych instytucji) czują się mniej anonimowi i częściej znają osobiście interesantów, których muszą później obsługiwać.

Wykres 51: Czy w pracownicy sekretariatu mieli widoczne identyfikatory? (budynki)



Jak widać sami pracownicy sekretariatów, jeszcze częściej niż pozostali, wyposażeni byli w widoczne identyfikatory. Sytuację taką odnotowano jednoznacznie w 24 z 38 sądów, a w pozostałych 14 (poza sądami z Poznania) zdania były podzielone. W skali całej Polski pracownicy sekretariatów noszą identyfikatory częściej niż pozostali pracownicy sądu (średnio aż o 14 pp.).

Wykres 52: Czy w pracownicy sekretariatu mieli widoczne identyfikatory? (wielkość miasta) (N=549)



Najślabiej wypadają małe miasta (o 22 pp. więcej niż „pozostali pracownicy” w tej samej kategorii), potem duże (14 pp. więcej), a najlepiej średnie (10 pp. więcej).

Byłam zarówno w sekretariacie wydziału cywilnego, jak i karnego. Żadna z Pań tam pracujących nie miała identyfikatora. Wyjątek był jeden. Pan z sekretariatu, który zatrzymał mnie na korytarzu oferując pomoc miał widoczny identyfikator. Inni pracownicy czy to w sekretariacie, czy w kasie, czy w biurze podawczym, nie mieli.

SR Końskie, ul. Odrowąza 5, 04.08.2014

Pracownicy nie posiadali żadnych identyfikatorów

SR Zgierz, ul. Sokołowska 6, 08.09.2014

Identyfikatory nie były noszone przez pracowników, niekiedy trzymali je w ręce

SR, Kraków-Śródmieście, ul. Kordylewskiego 11, 01.12.2014

Pracownicy poruszali się po sądzie bez żadnych identyfikatorów, jedna z pracownic miała swój wepchnięty w kieszeń (tak, że wystawała jedynie zawieszka)

SR, Sopot, ul. 1 Maja 10, 14.01.2015

W tym sądzie tylko kierownicy i ich zastępcy mają identyfikatory.

SR, Siedlce, ul. Biskupa Świrskiego 26, 02.02.2015

Pracownicy nie posiadali żadnych identyfikatorów. Gdyby nie to, że siedzieli za biurkami ciężko byłoby ich odróżnić od zwykłych interesantów.

SO, Katowice, ul. Andrzeja 16/18, 24.04.2015

Pracownicy nie noszą identyfikatorów i w trakcie rozmowy w sekretariacie byli zdziwieni, że o takie coś pytam.

SR, Oborniki, ul. Piłsudskiego 47, 28.05.2015

Czasem warunki pracy w sądzie utrudniały dokonywanie obserwacji naszym obserwatorom:

Pani w sekretariacie siedziała za stosem dokumentów i widać było jedynie twarz.

SR, Gdańsk-Południe, ul. 3 Maja 9a

Nie zauważyłam w ogóle, czy mają te identyfikatory. Jedna z Pań siedziała plecami do wejścia, a drugiej Pani nie było widać zza ekranu komputera.

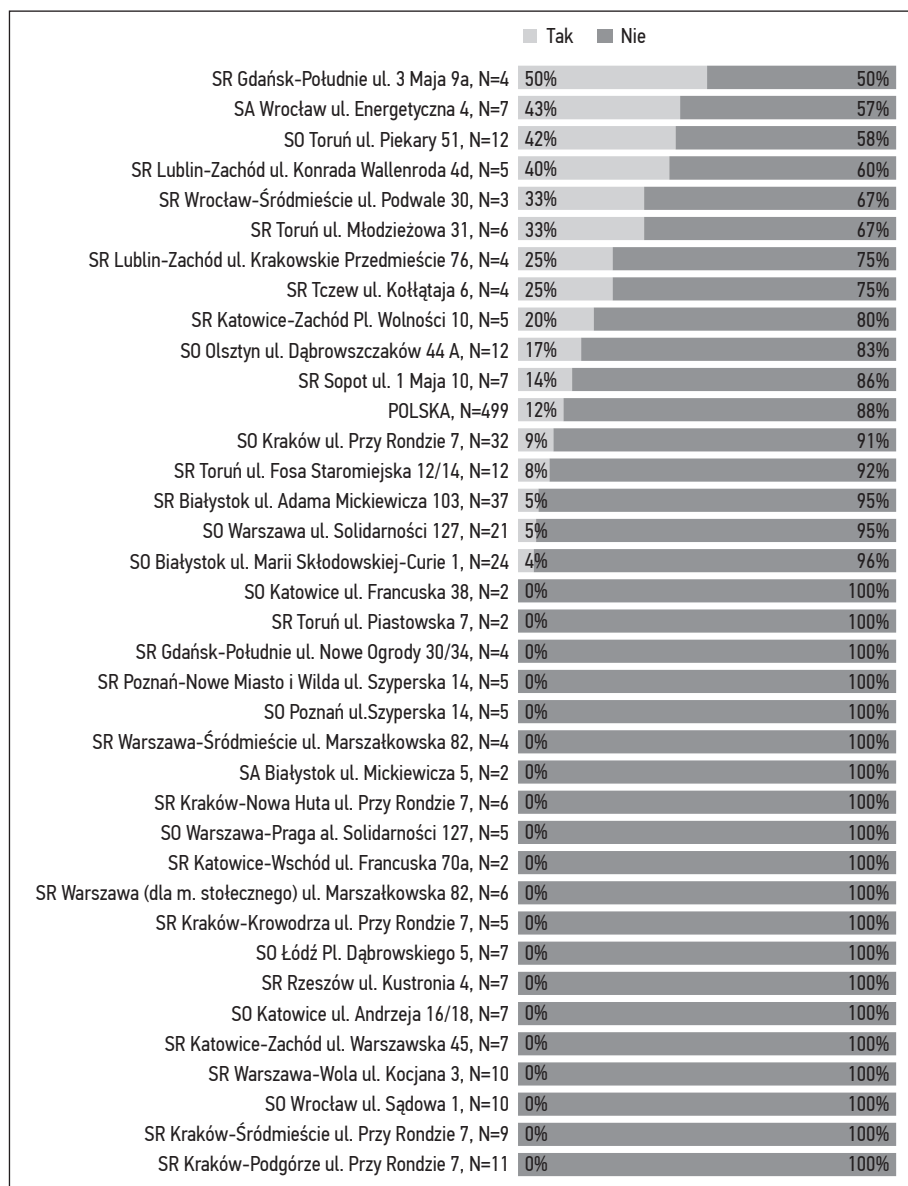
SO, Kraków, ul. Przy Rondzie 7, 13.07.2015

SPONTANICZNA POMOC

Jednym z zadań obserwatorów w trakcie prowadzonego monitoringu było sprawianiu wrażenia zagubionych wewnątrz budynku sądu i „błądzenie” po korytarzach sądu w celu sprawdzenia gotowości pra-

owników do udzielenia interesantowi pomocy z własnej inicjatywy. Pamiętajmy o tym, że takie działania nie należą do obowiązków pracowników sądu, jednak mogą świadczyć o ich otwartości wobec interesantów, czyli zwykłych obywateli zagubionych w gmachu instytucji trzeciej władzy. Dane zbiorcze zaprezentowane zostały zaprezentowane na poniższym wykresie:

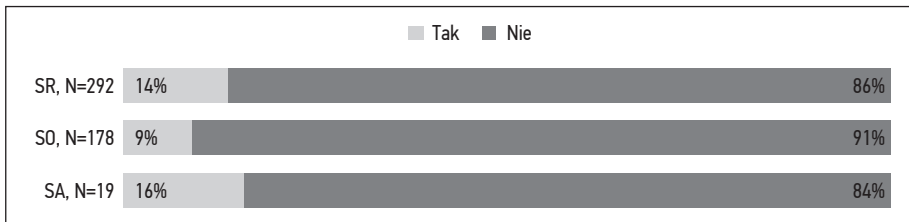
Wykres 53: Czy jakiś pracownik sądu (poza ochroną) sam zaoferował obserwatorowi pomoc (gdy obserwator „błądził” po korytarzu)? (budynki)



Jak widać, jedynie w mniejszości sądów obserwatorowi spontanicznie zaproponowano pomoc – tylko 17 spośród 37. Średnia ze wszystkich obserwacji dla Polski to 12% odpowiedzi twierdzących. Nie jest to z pewnością liczba satysfakcjonująca.

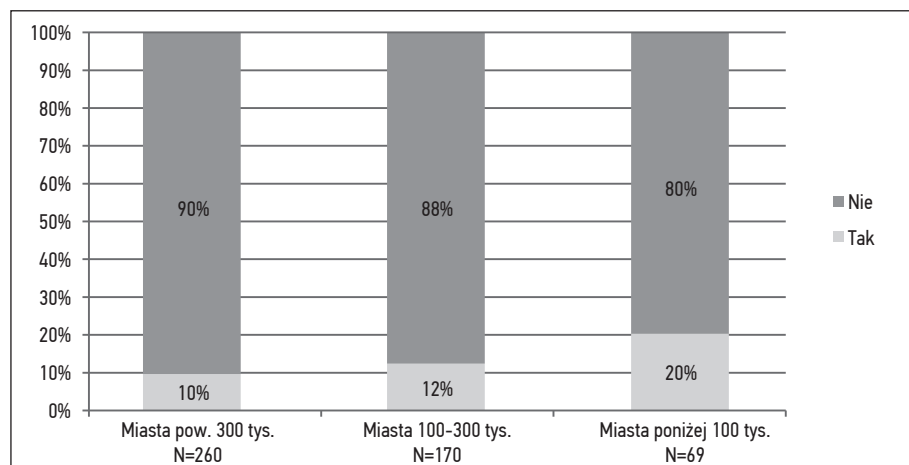
Analiza uwzględniająca rodzaj sądu w omawianej kwestii jest dość zaskakująca. Otóż najlepiej wypadły w niej sądy apelacyjne, a więc te, które we wcześniejszych zestawieniach (dotyczących udzielania prostych informacji) sprawiały wrażenie najmniej dostępnych. Tym razem – w odróżnieniu od wcześniejszych analiz – najsłabiej wypadły sądy okręgowe (7 pp. mniej). Sądy rejonowe tylko o 2 punkty procentowe ustępują sądom apelacyjnym.

Wykres 54: Czy jakiś pracownik sądu (poza ochroną) sam zaoferował obserwatorowi pomoc (gdy obserwator „błądził” po korytarzu)? (rodzaj sądu) (N=489)



Co ciekawe, z największą życzliwością w omawianej kwestii spotkali się obserwatorzy w małych miejscowościach – 20% twierdzących odpowiedzi. Nie jest to poziom zadowalający, ale i tak dwukrotnie wyższy niż w dużych miastach, gdzie odpowiedź twierdząca w kwestii spontanicznej pomocy obserwatorom pojawia się w 10% przypadków. Niewiele lepiej jest w miastach średnich – 12% odpowiedzi twierdzących.

Wykres 55: Czy jakiś pracownik sądu (poza ochroną) sam zaoferował obserwatorowi pomoc (gdy obserwator „błądził” po korytarzu)? (wielkość miasta) (N=489)



Zwróćmy uwagę na kilka przykładów, w których pracownicy sądu z własnej inicjatywy zaoferowali pomoc „błąkającemu się” po korytarzu obserwatorowi:

*Zgubiłam się. Pani z identyfikatorem przechodząca obok zapytała czy może mi pomóc i **wskazała mi drogę.***

SR Toruń, ul. Fosa Staromiejska 12/14, 14.10.2014

*Kilkakrotnie pracownicy bez identyfikatorów pytali mnie czemu tak błędzę, a gdy im odpowiadałem, w **bardzo uprzejmy sposób udzielali mi informacji** o ciekawych według nich sprawach bądź zagadnieniach.*

SO Kraków, ul. Przy Rondzie 7, 14.11.2014

Podczas oczekiwania na rozprawę błędziłem po korytarzu. Pewna pani zauważyła to i zapytała czy czegoś szukam albo czy się nie zgubiłem.

SR Pabianice, ul. Partyzancka 105, 03.12.2014

Dostałem informację o tym, że rozprawa, na którą początkowo chciałem iść może się nie odbyć, a po chwili, że została odwołana, stąd

pomoc była udzielona bardzo dobrze zarówno pod względem merytorycznym, jak i pod względem zachowania, pani udzielająca pomocy była bardzo miła

SR Katowice-Zachód, Pl. Wolności 10, 15.01.2015

*Podeszła do mnie jedna z pań pracujących w sądzie i zapytała **bardzo uprzejmie, czy może mi w czymś pomóc**. Odniosłam korzystne wrażenie jeśli chodzi o pracowników administracji sądu, nikt nie potraktował mnie jak natręta. Za to ochrona budynku podejrzliwie na mnie zerkąta, zwłaszcza po uwiecznieniu przeze mnie na fotografiach schodów do budynku.*

SR Bydgoszcz, ul. Toruńska 64a, 16.02.2014

*Kiedy przechodziłam koło sekretariatu Wydziału Karnego to pani zmierzająca do niego zapytała, czy potrzebuję jej pomocy z sekretariatu. **Pani była bardzo miła i pomocna**. Wiedziała, że jestem studentką, nie wiedziała, że obserwatorem Fundacji.*

SO Opole, ul. Plebiscytowa 3a, 05.03.2015

*Bardzo miła pani, widząc że rozglądamy się i nie bardzo wiemy gdzie iść zapytała czy może pomóc. **Odpowiedziała nam wyczerpująco na wszystkie zadane pytania**.*

SR Lublin-Zachód, ul. Wallenroda 4d, 30.03.2015

Zdarzają się czasem niecodzienne obserwacje, pokazujące specyficzną postawę pracowników sądu:

*W sumie same zapytałyśmy panią, która mile wytłumaczyła gdzie jest dana sala. Jednak po chwili wtrąciła inna kobieta (pracownica sądu), która zachowała się grubiańsko, śmiejąc się z nas że nie potrafimy znaleźć danej sali i że **jesteśmy tak samo chore na głowę jak ona sama**.*

SR Białystok, ul. Mickiewicza 103, 25.03.2015

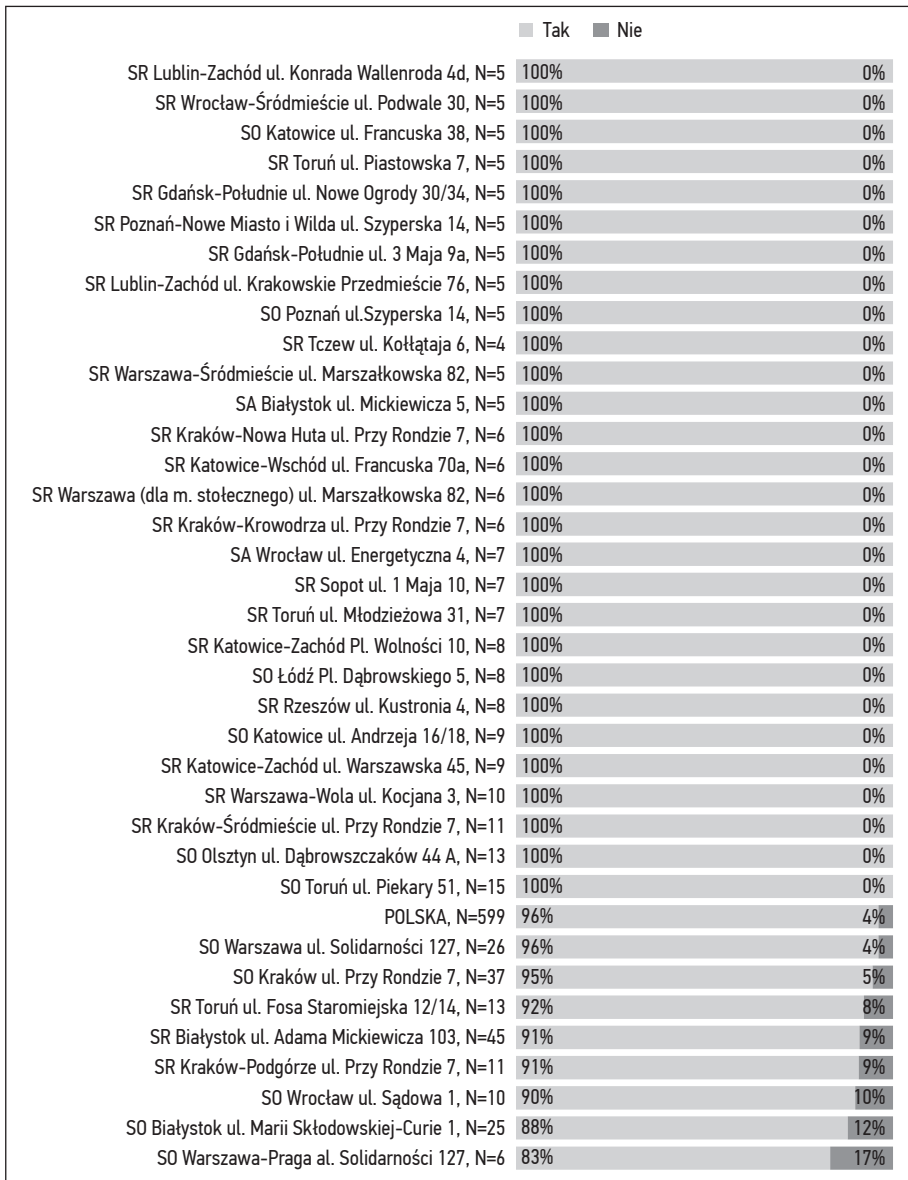
TECHNICZNE WARUNKI DOSTĘPU DO INFORMACJI

Obserwatorzy sprawdzali również techniczne warunki skorzystania obywateli z prawa do informacji. Monitoringowi podlegały czytelność wokandy oraz możliwości zapoznania się z aktami. Naturalnie, naszym oczekiwaniem nie było, że obserwatorzy taki wgląd do akt otrzymają. Ich zadaniem było raczej wysondowanie tego, jak wygląda praktyka w tym zakresie, poprzez zadawanie pytań.

CZYTELNOŚĆ WOKANDY

Poniższy wykres prezentuje proporcje odpowiedzi *Tak* i *Nie* udzielonych przez obserwatorów na pytanie o czytelność i aktualność informacji o miejscu i czasie odbywania się rozpraw, czyli innymi słowy o przejrzystość wokand.

Wykres 56: Czy informacja o miejscu i czasie odbywania się rozpraw jest czytelna, zrozumiała i aktualna? (budynki)

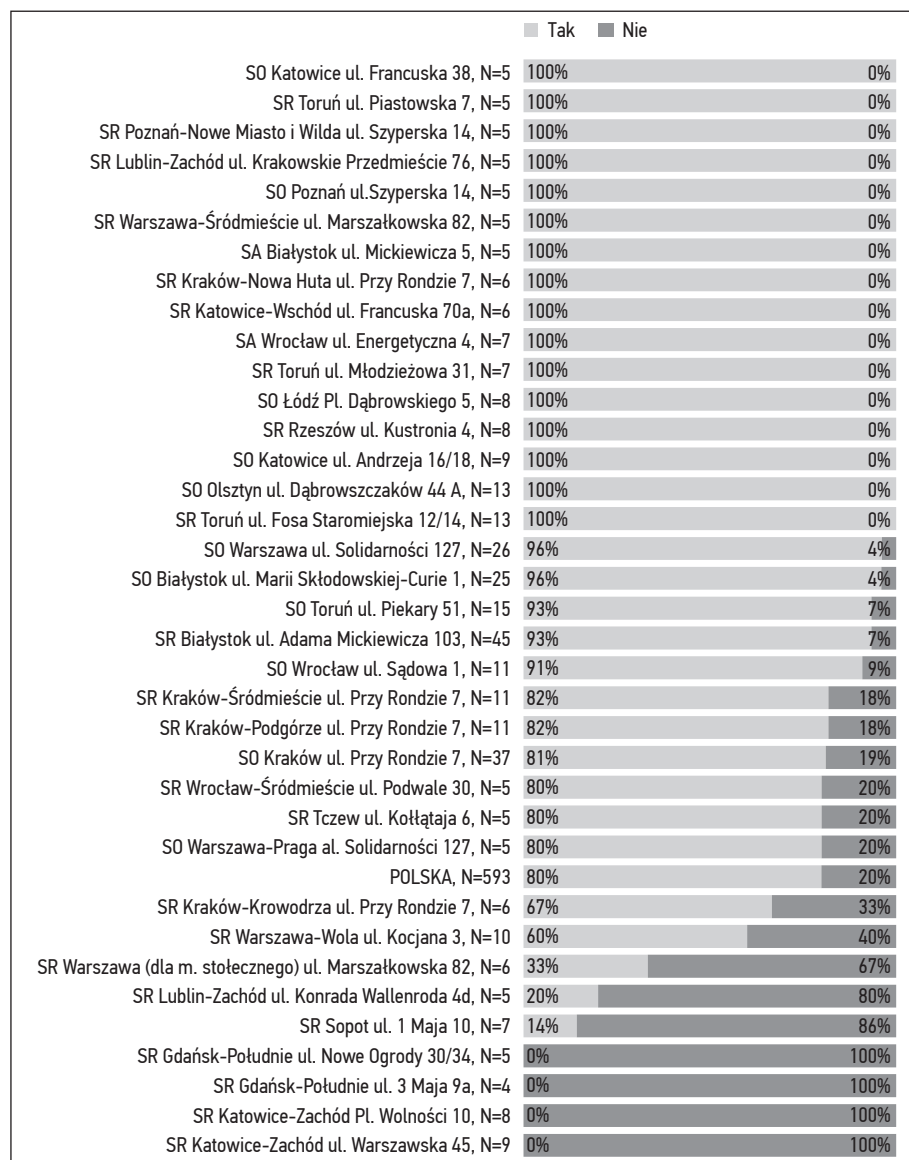


Zdecydowana większość sądów nie ma problemów w odniesieniu do omawianego zagadnienia. Tylko w 8 z 36 sądów pojawiły się zastrzeżenia, ale były one raczej marginalne, a odpowiedzi negatywne w najbardziej skrajnym przypadku (SO Warszawa-Praga) dotyczyły tylko 17% obserwacji.

Rzadko się zdarza, aby wielkość miasta nie wpływała w żadnym stopniu na poziom odpowiedzi na dane pytanie. Tak jednak zdarzyło się w tym przypadku i – mimo dużej liczby obserwacji – w każdej z poniższych kategorii udział odpowiedzi pozytywnych okazał się być na tym samym poziomie:

Nieco inaczej dane prezentują się już w odniesieniu do działania i sprawności elektronicznych wokand. Tutaj obserwatorzy zgłaszali więcej zastrzeżeń, ich odpowiedzi ukazano zbiorczo na wykresie:

Wykres 57: Czy działają elektroniczne wokandy (ekrany z listą rozpraw)? (budynki)



W przypadku 20 sądów z 36 uwzględnionych w powyższym zestawieniu obserwatorzy mieli zastrzeżenia do działania wokandy elektronicznej, z czego najpoważniejsze w odniesieniu do sądów Gdańsk-Południe i Katowice-Zachód, gdzie nie było ani jednej pozytywnej obserwacji. Średnia dla Polski jest aż o 16 punktów procentowych niższa niż w przypadku czytelności wokand i wynosi 80%. To nieco psuje obraz przejrzystości informacji nt. rozpraw i posiedzeń, jakie w danym dniu odbywają się w sądzie. Zwłaszcza w połączeniu z uwagami obserwatorów:

Awaria wokand elektronicznych, brak wokand papierowych obok sali rozpraw, pojawiły się około 5 min przed rozpoczęciem rozprawy.

SO Nowy Sącz, ul. Pijarska 3, 08.09.2014

W niektórych przypadkach godziny rozpraw były rozbieżne z przeprowadzanymi sprawach np. o godzinie 12:00 rozprawa zaplanowana na godzinę 13.40 według wokandy była już zakończona.

SR Zgierz, ul. Sokołowska 6, 08.09.2014

Przy salach znajdowały się ekrany, natomiast akurat w trakcie obserwacji nie były wyświetlane na nich żadne informacje.

Wojewódzki Sąd Administracyjny, Wrocław,
ul. Św. Mikołaja 78/79, 13.10.2014

Przy jednej sali były 2 różne wokandy – elektroniczna oraz papierowa. Po jakimś czasie pani z sekretariatu dopisała na papierowej wokandzie, że w sprawach z tej wokandy należy udać się do innego pokoju. Wcześniej 2 wokandy wywoływały zamieszanie i konsternację wśród oczekujących.

SR Kraków-Podgórze, ul. Przy Rondzie 7, 04.11.2014

Niekiedy nie działały wokandy elektroniczne, były wtedy wywieszane kartki porysowane. Niekiedy występowała zmiana sali, nie było zaznaczone gdzie znajduje się zastępcza sala.

SR Kraków-Śródmieście, ul. Kordylewskiego 11, 01.12.2014

*E-wokanda informuje o czasie, rodzaju i miejscu rozprawy, jednak nie informuje dokładnie gdzie to miejsce się znajduje – w celu dotarcia na rozprawę **trzeba błędzić po sądzie**, przechodzić z piętra na piętro, przechodzić kolejne kontrole. W dodatku na e-wokandzie obok czasu i miejsca rozprawy znajdują się uwagi dotyczące danej rozprawy w postaci skrótów, **które nie są wytłumaczone ani zrozumiałe**.*

SO Kraków, ul. Przy Rondzie 7, 03.12.2014

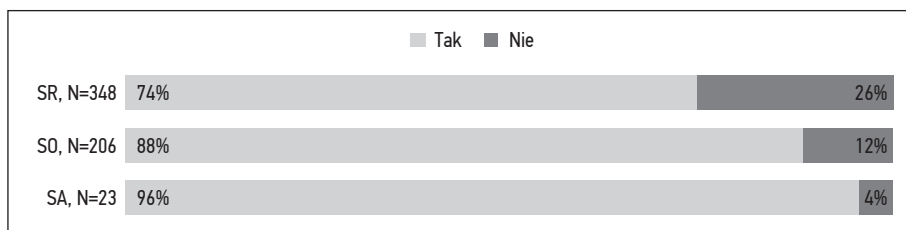
***Monitory nie były aktualizowane**, stąd wynikiły trudności czy rozprawa trwa, została odroczone czy przeniesiona do innej sali, a może czy się zakończyła. Na niektórych tablicach nie zmieniło się nic w ciągu kilkugodzinnej obecności w sądzie. Nie wiadomo co jest przedmiotem rozprawy (brak oznaczeń), **czy jest wyłączenie jawności trzeba dowiadywać się bezpośrednio od sędziego** (nawet BOI tego nie wie).*

SO Białystok, ul. Skłodowskiej-Curie 1, 16.01.2015

*Wokanda przy sali nr 1 przewija się bardzo szybko, **co zdecydowanie utrudnia odczytanie przedmiotu sporu i danych stron w sprawie**. Żeby spisać nr sygnatury, nazwisko przewodniczącego składu trzeba było czekać kilka minut aż uda się wszystko zapisać.*

SR Białystok, ul. Mickiewicza 103, 06.03.2015

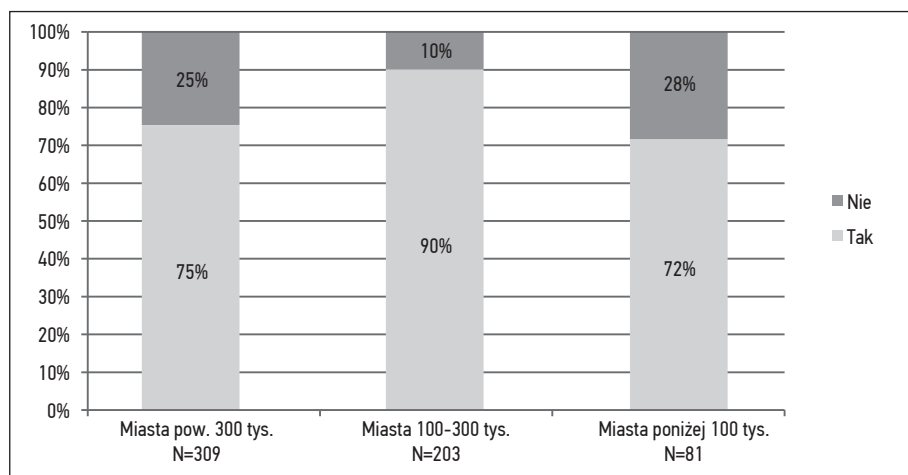
Wykres 58: Czy działają elektroniczne wokandy (ekrany z listą rozpraw)? (rodzaj sądu) (N=577)



Widać znaczne zróżnicowanie w zakresie efektywnego działania e-wokand w zależności od rodzaju sądu. Odzwierciedlona jest tu hierarchia sądów powszechnych – najlepsze wyniki zostały zaobserwowane w odniesieniu do sądów apelacyjnych (96% pozytywnych odpowiedzi). Sądy okręgowe uzyskiwały o 8 punktów procentowych mniej, a rejonowe aż o 22 punkty procentowe mniej.

Nieco innych wyników można by się jednak spodziewać w odniesieniu do wielkości miast. Tutaj miasta duże wypadają podobnie jak miasta małe (odpowiednio 75% i 72%), a zdecydowanie najlepiej wypadają miasta średnie (aż 90%).

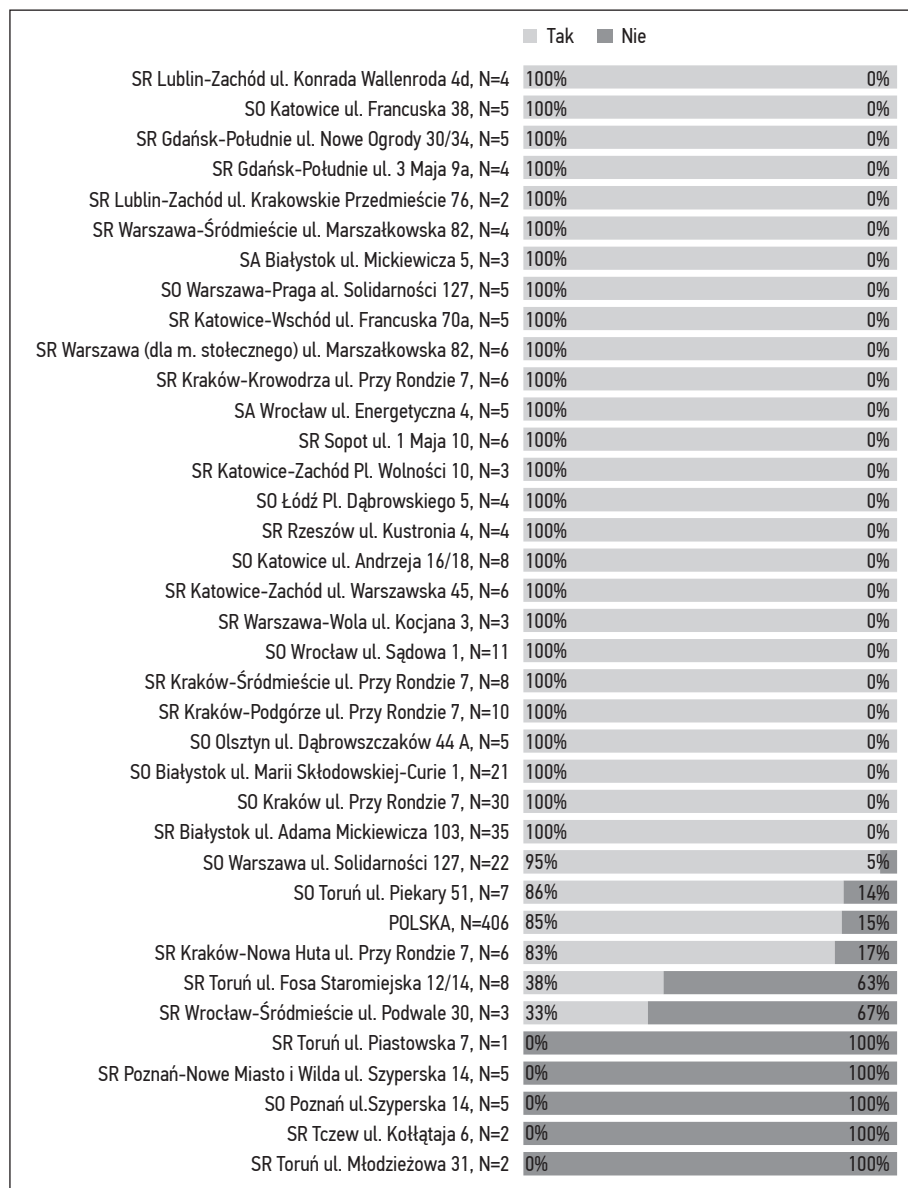
Wykres 59: Czy działają elektroniczne wokandy (ekrany z listą rozpraw)? (wielkość miasta) (N=577)



WARUNKI WGLĄDU DO AKT

Miejsce do zapoznania się z aktami to jedno z ważniejszych pomieszczeń z perspektywy interesantów. Istotne jest zatem jego odpowiednie odizolowanie, aby interesant mógł on w spokoju i skupieniu zapoznać się aktami sprawy, zapewnienie prywatności, ale także stosowny nadzór ze strony pracowników sądu. Rolą obserwatorów było wysondowanie, czy takie miejsce w sądzie się znajduje (najczęściej nazywane jest ono po prostu Czytelnią Akt) i czy spełnia ww. warunki. Obserwatorów nie proszono, rzecz jasna, o sam wgląd w akta jakiejś sprawy, choć wprowadzenie takiej prośby jako kolejnego mini-eksperymentu społecznego i sprawdzanie czujności pracowników za to odpowiedzialnych jest pomysłem wartym rozważenia.

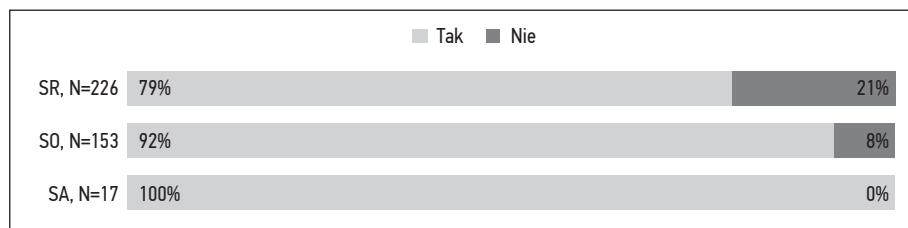
Wykres 60: Czy w budynku jest Czytelnia Akt? (budynki)



Obserwacje z 26 sądów uwzględnionych w analizach są jednoznaczne i wskazują na istnienie w takim sądzie Czytelnia Akt (bądź po prostu odizolowanego miejsca, w którym można przeglądać akta). W 5 sądach obserwacje z kolei jednoznacznie wskazują na brak takiego miejsca (2 sądy w Toruniu, 2 w Poznaniu i 1 w Tczewie). Pozostałych 5 przypadków budziło wątpliwości obserwatorów, co może być

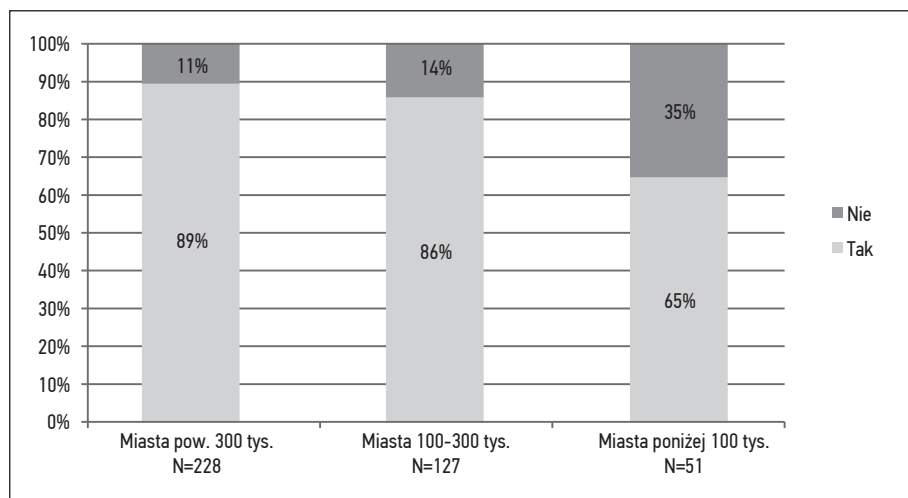
interpretowane dwojako (podobnie jak we wcześniejszych tego typu przypadkach): bądź jako brak staranności w obserwacjach części wolontariuszy, bądź efekt niewystarczającego stopnia wyeksponowania. Średnia pozytywnych wskazań dla Polski utrzymywała się na poziomie 85%¹⁶.

Wykres 61: Czy w budynku jest Czytelnia Akt? (rodzaj sądu) (N=396)



Najlepiej wyposażone w czytelnie akt są sądy apelacyjne, gdzie nie odnotowano żadnej obserwacji wskazującej na brak takowego miejsca. Najślabiej sytuacja wygląda w sądach rejonowych, gdzie odnotowano tylko 79% odpowiedzi twierdzących. Sytuacja ta jest o tyle niepokojąca, że to właśnie w tych ostatnich rozpatrywana jest największa liczba spraw i, w związku z tym, najwięcej obywateli może wykazywać potrzebę skorzystania z osobnego miejsca do przeglądania akt.

Wykres 62: Czy w budynku jest Czytelnia Akt? (wielkość miasta) (N=396)



16 Należy jednak pamiętać, że aż 33% odpowiedzi na to pytanie brzmiało „Nie wiem/nie dotyczy” (zostały one usunięte z wykresów, ze względu na chęć zwiększenia przejrzystości wykresów i uproszczenia przekazu), co powoduje, że nie należy wyciągać w tej kwestii zbyt pochopnych wniosków.

Im większa miejscowość, tym częściej w sądzie można znaleźć Czytelnię Akt. Różnica ta jest zauważalna i widać, że w mniejszych miejscowościach istnieje potrzeba zwiększenia komfortu osób chcących przeglądać akta w swoich sprawach.

Sporadycznie obserwatorzy dzielili się również z nami dodatkowymi uwagami nt. Czytelni Akt, głównie w kwestii czasu oczekiwania na dostęp do akt:

*Czytelnia znajduje się w podziemiach budynku A; jest oznaczona małą tabliczką (ja musiałam dopytać ochroniarzy by zejście do niej odnaleźć); pani obsługująca czytelnię ma podgląd do wszystkich akt wszystkich wydziałów w komputerze – **od razu jest w stanie wydać.***

SO, Toruń, ul. Piekary 51, 12.06.2015

*Po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu chęci przeglądnięcia akt – **nie czeka się.***

WSA, Kraków, ul. Rakowicka 10, 06.10.2014

Czas oczekiwania nie jest długi. Zależy od ilości interesantów.

SR, Gdańsk-Północ, ul. Piekarnicza 10, 28.11.2014

Na bieżąco – 30/40 minut; oczekiwanie na archiwalne – 3/4 dni, aczkolwiek w ważnych przypadkach możliwy jest dostęp tego samego dnia; w wypadku akt rejestrowych sporządza się listy zbiorcze na 2 dni przed dostarczeniem.

SR, Białystok, ul. Adama Mickiewicza 103, 11.02.2015

TOALETY DLA INTERESANTÓW

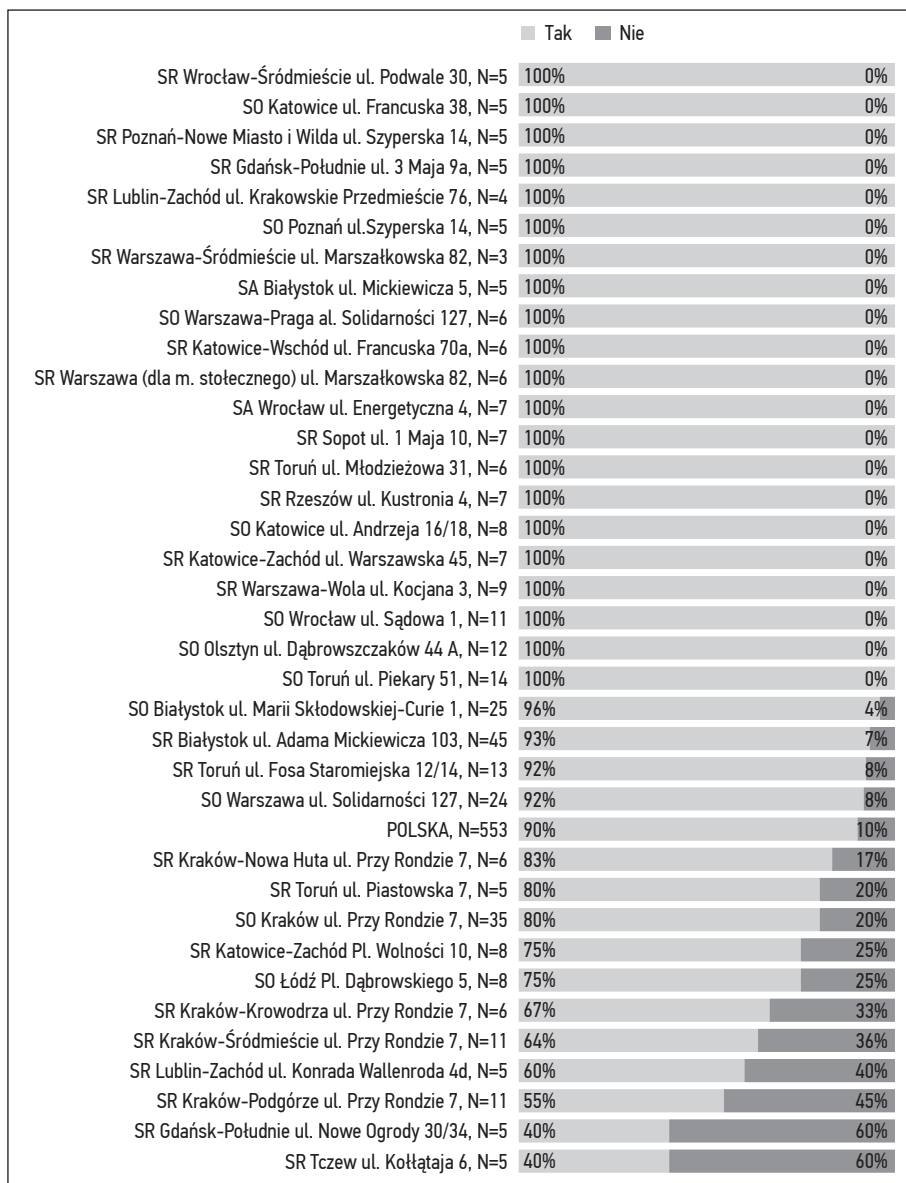
Od początku prowadzenia Obywatelskiego Monitoringu Sądów nie ulegało dla nas wątpliwości, że na postrzeganie stanu polskiego sądownictwa przez obywateli, poza postawami pracowników wymiaru sprawiedliwości wobec interesantów, wpływ ma również stan i dostępność tych elementów infrastruktury, które związane są z najbardziej podstawowymi potrzebami fizjologicznymi – toalet. Wielokrotnie pytania o nie, zawarte w naszym formularzu, budziły uśmiech

na twarzach krytyków. Zawsze jednak podkreślamy, że ich niedostateczna ilość, złe oznakowanie czy zły stan sanitarny powodują stan deprywacji podstawowych potrzeb interesantów instytucji, które mogą skutkować wzrostem poziomu frustracji, co z kolei przekłada się na negatywny obraz instytucji. Ponadto, pytania te traktujemy jako wskaźniki szacunku (bądź jego braku) ze strony instytucji trzeciej władzy względem przybywających doń obywateli. Jak bowiem powszechnie wiadomo, personel sądu korzysta z innych toalet niż interesanci.

CZYSTOŚĆ I WYPOSAŻENIE TOALET

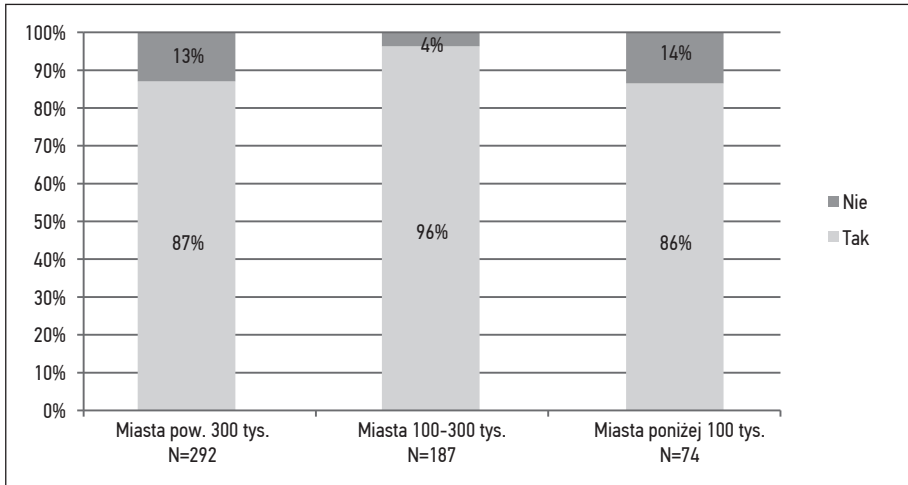
Podstawowym aspektem, na który należy zwrócić uwagę omawiając to zagadnienie, jest stan toalet dla interesantów, a więc przede wszystkim to, czy były one czyste i czy można w nich było znaleźć mydło i papier toaletowy.

Wykres 63: Czy najbliższa toaleta była czysta i wyposażona w mydło i papier? (budynki)



W 21 z 36 sądów uwzględnionych w tym zestawieniu podstawowe wymogi względem toalet zostały, zdaniem obserwatorów, jednoznacznie spełnione. Pozostałych 15 sądów budzi wątpliwości, a szczególnie niepokojące są obserwacje z SR Tczew i SR Gdańsk-Południe, gdzie wskazań negatywnych jest większość (60%).

Wykres 64: Czy najbliższa toaleta była czysta i wyposażona w mydło i papier? (wielkość miasta)

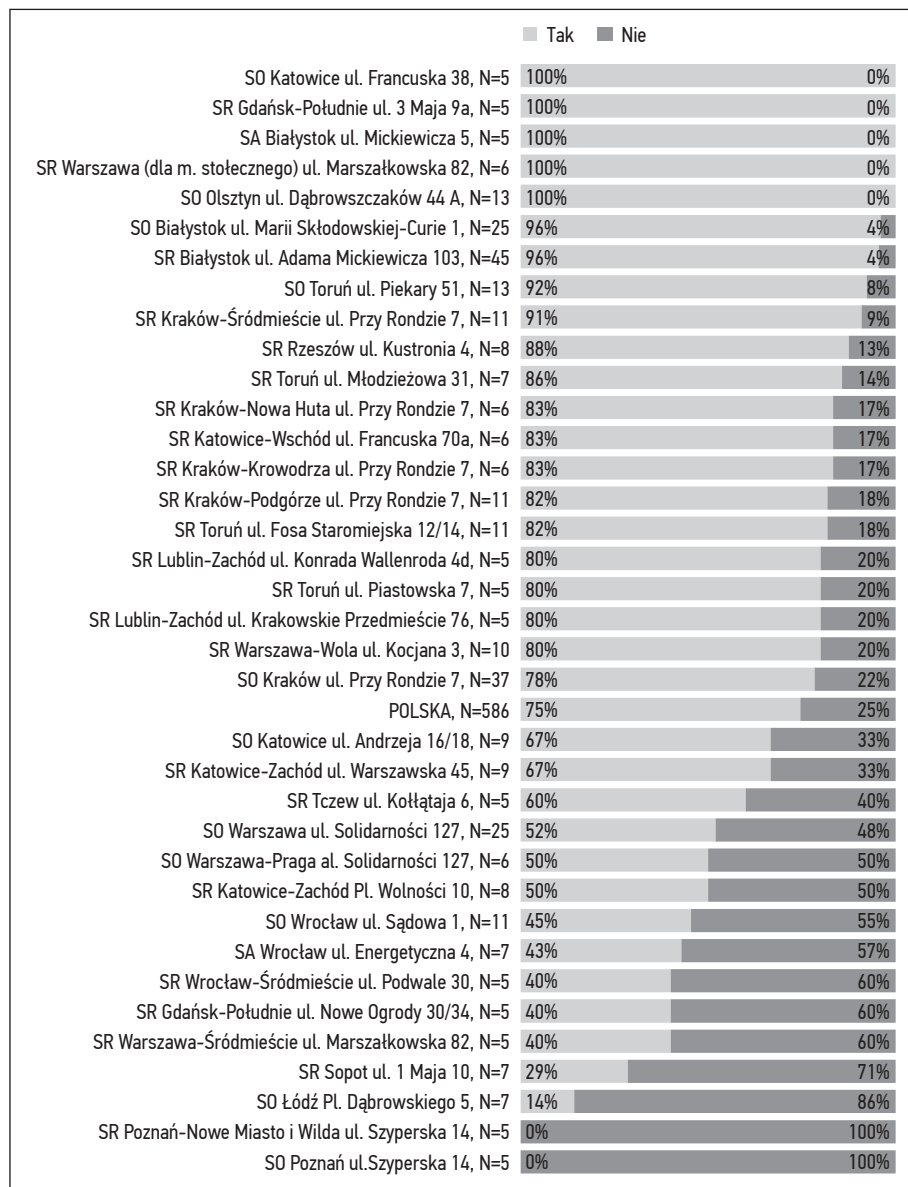


Zastanawiający jest fakt, że poziom czystości i wyposażenia toalet jest na bardzo podobnym poziomie w miastach dużych i małych, a miasta średnie dość istotnie przewyższają pod tym względem sądy w poprzednich kategoriach, odpowiednio 9 i 10 punktów procentowych.

WIDOCZNOŚĆ TOALET

Aby móc skorzystać z toalety, należy najpierw ją znaleźć. Dlatego, tak istotna jest ich widoczność z korytarza, aby interesanci nie musieli długo szukać, zanim będą mieli możliwość skorzystania z nich. Dotyczy to w szczególności osób starszych i niepełnosprawnych.

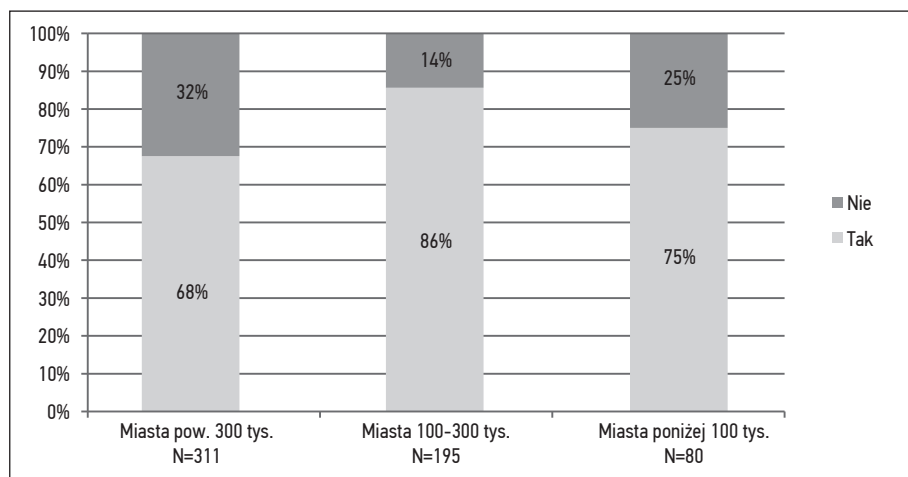
Wykres 65: Czy z korytarza widać gdzie można znaleźć toalety? (budynki)



Oceny obserwatorów nt. widoczności toalet nie są już tak pozytywne jak w przypadku ich czystości i podstawowego wyposażenia. Tylko w 5 z 36 budynków sądów obserwatorzy udzielili jednoznacznie pozytywnych odpowiedzi. W przypadku sądów w Poznaniu, mieszczących się w tym samym budynku przy ul. Szyperskiej 14, obserwa-

torzy ocenili widoczność toalet z korytarza jednoznacznie negatywnie. W przypadku pozostałych 29 sądów opinie obserwatorów były podzielone. Powyższy wykres pokazuje, że w tej kwestii budynki sądów w Polsce są bardzo zróżnicowane i wiele wymaga poprawy.

Wykres 66: Czy z korytarza widać gdzie można znaleźć toalety? (wielkość miasta)



Zaskakujące wyniki analiz tego stanu rzeczy pokazuje powyższy wykres uwzględniający wielkość miasta. Okazuje się, że najgorzej pod tym względem wypadają miasta duże (tylko 68% pozytywnych wskazań). W miastach małych ten stan jest lepszy o 7 punktów procentowych, a w średnich aż o 18 pp. (86% odpowiedzi twierdzących).

Obserwatorzy mieli wiele uwag do funkcjonowania toalet, które głównie dotyczyły ich niedostępności, braku oznaczeń, niedostatecznego wyposażenia i innych komplikacji związanych z możliwością skorzystania z nich:

WC jest trudne do zlokalizowania i słabo oznakowane.

SR, Sopot, ul. 1 Maja 10, 22.07.2014

Toalety znajdują się przy salach rozpraw na końcu korytarza. Nie ma więc problemu z ich znalezieniem dla kogoś, kto znajduje się przy salach rozpraw. Z tym, że toalety są tylko na parterze, więc gdy ktoś jest na piętrze może mieć problem z ich znalezieniem, bo oznaczeń, gdzie znajduje się toaleta brak.

SR, Końskie, ul. Odrowąża 5, 04.08.2014

*Toalety na parterze znajdują się za drzwiami oznaczonymi napisem „Przejścia nie ma”, „Pomieszczenie wyłączone” czy coś w tym rodzaju. **Odnalazłam je wyłącznie dzięki pomocy Pani z BOI.***

SR, Rzeszów, ul. Kustronia 4, 29.09.2014

*Toaleta dla stron jest schowana w małym, ciemnym korytarzu i **nie ma informacji na temat tego, gdzie się znajduje.***

SR, Wrocław-Fabryczna, ul. Podwale 30, 24.10.2014

*Najbliższa informacja o toaletach ogólnodostępnych **znajdowała się na toaletach dla pracowników.** Trzeba przejść do innej części budynku, na tym samym piętrze. Toaleta (**tylko 1**) przeznaczona dla osób niepełnosprawnych, a dostępna dla wszystkich.*

SR, Kraków-Podgórze, ul. Przy Rondzie 7, 04.11.2014

*Toalety co prawda widać, ale są tak fatalnie oznaczone, że **nie wiadomo czy to toaleta** (drzwi z numerem porządkowym). **Toaleta ciasna** – osoby o rozbudowanej posturze lub nieporuszające się samodzielnie mogą mieć problem ze skorzystaniem.*

SR, Katowice-Zachód, ul. Warszawska 45, 06.11.2014

*Po zadaniu w sekretariacie pytania gdzie można znaleźć toaletę, otrzymałam odpowiedź, że na parterze i drugim piętrze są ogólnodostępne. Mimo usilnych poszukiwań, w całym trzypiętrowym budynku znalazłam tylko jedną toaletę na parterze. Warto zaznaczyć, że na każdym z pięter są min. 2 toalety, **ale przeznaczone wyłącznie dla pracowników.***

SO, Katowice, ul. Andrzeja 16/18, 24.04.2015

*Papier i mydło było, ale zapach w toalecie był nieciekawym, pachniało jakby służby sprzątające od długiego czasu **nie otrzymały nowych ścierek czy mopów.***

SO, Łódź, Pl. Dąbrowskiego 5, 06.07.2015

W dwóch toaletach znajdowało się mydło i do godziny ok. 12.00 papier, ale w jednej pojemnik na mydło był całkowicie zepsuty, a na umywalce postawiono płyn do naczyń, który miał służyć do mycia rąk! Brakowało też papieru.

SO, Warszawa, Al. Solidarności 127, 13.05.2015

Toaleta była brudna, papier w jednej kabynie, drzwi wejściowe się nie zamykały.

SO, Lublin, Krakowskie Przedmieście 43, 22.04.2015

*Niestety muszla klozetowa była niewyczyszczona (ślady kału) i zniechęciło mnie to do skorzystania z toalety. **Tak tragicznej toalety nie widziałam już dawno.***

SR, Lublin-Zachód, ul. Wallenroda 4d

*Gdy ja byłam, brak było mydła, ale poza tym toaleta była w stanie dobrym i był papier; ciekawą sprawą było to, że **toaleta dla osób niepełnosprawnych zarówno w dniu prowadzenia obserwacji, jak i dnia następnego, gdy odwiedziłam sąd, była zamknięta.** Nie miałam okazji zapytać, dlaczego bo na korytarzu brak było kogoś, kto by za to odpowiadał.*

SR, Końskie, ul. Odrowąża 5, 04.08.2014

PODSUMOWANIE

W ciągu 5 lat dokonywania obserwacji infrastruktury przez wolontariuszy zgromadzona została ogromna liczba danych, z których wyłania się obraz budynków sądów i rozmaitych aspektów ich funkcjonowania widziany oczami zwykłych ludzi. Monumentalność, złożoność i skomplikowanie części budynków, a także stres towarzyszący interesantom odwiedzającym wymiar sprawiedliwości sprawiają, że infrastruktura mająca służyć obywatelom odgrywa niebagatelną rolę w tym, jak będą oni postrzegać sądownictwo: jako przyjazne czy jako wrogie? Ogólna refleksja, jaka nasuwa się w tym miejscu brzmi: w wymiarze infrastrukturalnym niejednokrotnie stosunkowo małym kosztem można sprawić, że obywatel ma poczucie bycia potraktowanym z szacunkiem i godnością. Czasem wystarczy właściwie umiejscowio-

na karteczka z informacją, jak dojść do toalet czy skorzystać z udogodnień dla niepełnosprawnych, bądź spontaniczna i zyczliwa pomoc osobie zagubionej w korytarzu.

Jak pokazuje wykres zbiorczy ukazujący trendy, większość kwestii, o które pytają nasi obserwatorzy nie ulega drastycznym zmianom. Czasami widać zmiany na korzyść, jak np. w przypadku samej obecności bramki do wykrywania metalu i rzadszej możliwości jej ominięcia, czystości i wyposażenia toalet czy większej liczby czytelników akt. Czasem odnotowujemy zmiany niekorzystne jak zmniejszenie dostępności sekretariatów i więcej komentarzy pokazujących arogancję i dystans ich pracowników względem odwiedzających. Widać w niektórych budynkach sądów utrwalone praktyki, które mogą sprawiać, że obywatel czuje się w sądzie kimś niepożądanym, jak na przykład konsekwentne legitymowanie wchodzących. Szczególnie w tych sytuacjach, kiedy wiąże się to z niekonsekwencją w ważniejszych kwestiach (prześwietlanie toreb i plecaków przez pracowników ochrony) może budzić to ograniczone zaufanie wśród obywateli. Otrzymują oni bowiem sprzeczny przekaz, który może powodować ich dyskomfort i frustrację podczas kontaktu z wymiarem sprawiedliwości.

Miniony cykl 2014/2015 pokazuje m.in., że część intuicyjnych przypuszczeń, które wydawać by się mogły oczywiste, okazuje się niesłusznych. Tak jest chociażby w przypadku większych problemów z uzyskaniem prostych informacji w sądach apelacyjnych niż okręgowych i rejonowych, choć te pierwsze są obciążone znacznie mniejszą liczbą spraw. Podobnie, jeśli chodzi o widoczność toalet, która to kwestia najslabiej funkcjonuje – o dziwo – w dużych miastach. Szereg innych przypuszczeń z kolei się potwierdza, jak chociażby pozytywna korelacja między wielkością miasta a dostępnością czytelników akt w znajdującym się tam sądzie.

Potwierdza to sens i potrzebę rzetelnego zbierania danych nt. sądownictwa w wymiarze infrastrukturalnym, aby walczyć ze stereotypami i zwiększać tym samym zaufanie obywateli do sądownictwa. Niebagatelne znaczenie ma również informacja zwrotna, jaką od obywateli otrzymują prezesi sądów. Dzięki temu wiedzą jakie rzeczy należy w ich sądach usprawnić i jakie zachowania pracowników sądów są dla obywateli pomocne, a jakie problemy szczególnie uciążliwe.

Stanisław Burdziej

NIE TYLKO MONITORING – PODSUMOWANIE PIĘCIU LAT DZIAŁALNOŚCI

Fundacja Court Watch Polska powstała w roku 2010. Obecnie obchodzimy pięciolecie działalności. To dobra okazja do spojrzenia nie tylko w przyszłość, ale i wstecz, a także, do szerszego niż zwykle przedstawienia zakresu naszych zainteresowań i podejmowanych inicjatyw.

Zasadniczym celem i główną formą działania Fundacji od samego początku pozostaje program **Obywatelskiego Monitoringu Sądów**. Rozwój tego programu – wyrażony rosnącą liczbą zaangażowanych weń wolontariuszy, coraz większą liczbą dokonywanych przez nich obserwacji, a także coraz większą liczbą sądów poddanych obserwacji – zilustrowano w kolejnych rozdziałach niniejszego opracowania. Począwszy od roku 2011 regularnie publikujemy obszerne raporty roczne; niniejszy jest już piątym z tej serii. By upowszechnić przedstawione w nich wyniki obserwacji – a także oparte na nich analizy oraz rekomendacje – co roku organizowaliśmy także ogólnopolskie konferencje, z udziałem licznych i znamienitych gości oraz przedstawicieli mediów. W roku 2012 konferencję otworzył minister sprawiedliwości Jarosław Gowin. Każdej z konferencji towarzyszył panel dyskusyjny, z udziałem przedstawicieli środowiska sędziowskiego (wśród gości znaleźli się, m.in., SSO Anna Czapracka, SSN Katarzyna Gonera, sędzia NSA Irena Kamińska, SSO Elżbieta Makolus, SSR Krystian Markiewicz, SSO Maciej Strączyński, SSO Anna Maria Wesołowska, SSO Waldemar Żurek), świata nauki (m.in. dr Adriana Bartnik, prof. dr hab. Ewa Łętowska, dr Małgorzata Niesiobędzka), Minister-

stwa Sprawiedliwości (dr Adam Niedzielski) oraz organizacji pozarządowych (m.in. Łukasz Bojarski – reprezentujący także Krajową Radę Sądownictwa, Krzysztof Izdebski, Grzegorz Wiaderek).



Zdjęcie 1: Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin otworzył konferencję podsumowującą drugi cykl monitoringu (25 września 2012 r.). Uczestnicy panelu (od lewej): sędzia Irena Kamińska, Grzegorz Wiaderek, sędzia Krystian Markiewicz, Krzysztof Izdebski (fot. Piotr Gilarski)

W założeniu, konferencje mają być nie tylko okazją do prezentacji wyników, ale także forum, na którym regularnie spotykać się będą zainteresowani poprawą funkcjonowania polskiego sądownictwa – sędziowie, przedstawiciele władzy wykonawczej (zwłaszcza Ministerstwa Sprawiedliwości), organizacji pozarządowych, a także – zwykli obywatele. Konferencjom ogólnopolskim towarzyszyły zresztą spotkania z przedstawicielami kilkudziesięciu sądów rejonowych i okręgowych, podczas których omawialiśmy wyniki monitoringu w ich sądach. Przeprowadziliśmy także szkolenia poświęcone sprawiedliwości proceduralnej i wynikom monitoringu dla kilkuset sędziów sądów rejonowych i okręgowych, a także ponad stu aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. W mediach pojawiło się co najmniej 80 relacji, zawierających omówienie idei i wyników monitoringu. Niejednokrotnie, sami zabieraliśmy głos, starając się reprezentować perspektywę obywateli w dyskusjach wokół sądowego wymiaru sprawiedliwości¹⁷.

¹⁷ Zob. B. Pilitowski, S. Burdziej, *Batonik za 99 groszy*, „Gazeta Wyborcza”



Zdjęcie 2: Uczestnicy panelu dyskusyjnego podczas konferencji podsumowującej trzeci cykl monitoringu (2 października 2013 r.). Uczestnicy panelu (od lewej): SSN Katarzyna Gonera, SSO Anna Czapracka, prof. Ewa Łętowska, dr Adam Niedzielski (fot. Łukasz Krzywda)

Nasze działania okazały się inspiracją dla innych. We wrześniu 2012 roku Bartosz Pilitowski wziął udział w spotkaniu organizacji pozarządowych z kilkunastu krajów członkowskich Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Stambule, gdzie zaprezentował Obywatelski Monitoring Sądów. Formuła szerokiego angażowania wolontariuszy (nie-prawników) do przyglądania się pracy sądów okazała się interesująca dla wielu uczestników spotkania. Spotkanie to zaowocowało ściślejszą **współpracą Fundacji z Biurem Praw Człowieka i Instytucji Demokratycznych OBWE**. W październiku 2013 (Warszawa) oraz listopadzie 2014 roku (Tbilisi, Gruzja) mieliśmy okazję wziąć udział w kolejnych spotkaniach, gromadzących przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz misji OBWE prowadzących monitoring postępowań sądowych (*trial monitoring*). Podczas tych spotkań przedstawialiśmy koncepcję *obywatelskiego monitoringu sądów* – nastawionego nie tyle na interwencje prawne i sprawy o dużym znaczeniu (które

z dn. 17-10-2014; B. Pilitowski, S. Burdziej, *Wymiar sprawiedliwości dla obywateli*, „Rzeczpospolita” z dn. 06-11-2013; B. Pilitowski, S. Burdziej, *Czy wyroków sądu się nie komentuje*, „Rzeczpospolita” z dn. 25-06-2012; B. Pilitowski, S. Burdziej, *Sądy pod lupą obywateli*, „Nowy Obywatel. Kwartalnik na rzecz sprawiedliwości społecznej”, zima 2012, nr 7(58), s. 77–83.

wymagają udziału kompetentnych obserwatorów-prawników), ile na połączenie edukacji prawnej z uruchomieniem mechanizmów oddolnej kontroli społecznej, w celu rozpoczęcia długofalowych starań na rzecz budowy zaufania do sądownictwa, zwłaszcza w byłych krajach socjalistycznych. Przeprowadziliśmy także szkolenia dla tych organizacji z podstaw metodologii nauk społecznych. W dn. 7–13 września 2014 odwiedziliśmy Podgoricę (Czarnogóra) i Skopje (Macedonia), by wysondować celowość i możliwość adaptacji metody obserwacji posiedzeń sądowych przez zwykłych obywateli w obu tych krajach. Odbyliśmy kilkanaście spotkań z sędziami, adwokatami oraz reprezentantami organizacji pozarządowych i środowiska akademickiego w obu krajach. W marcu 2015 roku w podobnym celu przebywaliśmy w Zagrzebiu (Chorwacja). Choć we wszystkich państwach Bałkanów zarówno organizacje międzynarodowe, jak i lokalne organizacje pozarządowe prowadzą monitoring postępowań sądowych od wielu lat, jak dotąd zdecydowana większość tych działań miała charakter ekspercki i była prowadzona przez prawników. Zwieńczeniem dotychczasowej współpracy z OBWE była publikacja anglojęzycznego opracowania pt. *Court Monitoring Methodology* (2014). Pozycja ta zawiera omówienie koncepcji i metod monitoringu sądów przez zwykłych obywateli i jest adresowana zwłaszcza do organizacji międzynarodowych w krajach przechodzących procesy demokracji.

Ambicją Fundacji – mającej genezę w środowisku naukowym (socjologicznym) – było zawsze dochowanie **standardów akademickich** w pracy badawczej. Wyniki monitoringu były prezentowane i poddawane dyskusji w trakcie kilkunastu konferencji akademickich w kraju i zagranicą (m.in. w maju 2012 podczas seminarium na University of Minnesota, w listopadzie 2013 roku w Oxford Center for Socio-Legal Studies, czy w marcu 2015 roku na Oslo University). Szczególnym doświadczeniem było dla nas spotkanie z pionierem i nestorem sprawiedliwości naprawczej, socjologiem i kryminologiem prof. Nilssem Christie (1928–2015) w Oslo. Poza samymi raportami, wyniki omawialiśmy dodatkowo w publikacjach stricte i quasi naukowych, w tym na łamach kwartalników takich jak „Krajowa Rada Sądownictwa”, „Na Wokandzie” czy „Iustitia”¹⁸.

18 Zob. S. Burdziej, *Pola współpracy. Jak wymiar sprawiedliwości może współpracować z organizacjami pozarządowymi?* [w:] Jan Szomburg (red.) *System sprawiedliwości dla obywateli – jak to zrobić?* Gdańsk 2015, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, s. 39–43; B. Pilitowski, *Kierunek – obywatel*, „Na Wokandzie”, nr 20/2014; B. Pilitowski, S. Burdziej, *Obywatelski Monitoring Sądów. Omówienie metody i najnowszych wyników badań*, „Krajowa Rada Sądownictwa” nr 2014/04, s. 26–30; S. Burdziej, *Efektywność nieformalnej kontroli społecznej – próba pomiaru na przykładzie badań praktyki sądowej*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” nr 23/2014, s. 117–137; S. Burdziej, *Przejrzystość, jawność*,



Zdjęcie 3: Spotkanie z prof. Nilsem Christie na Uniwersytecie w Oslo, marzec 2015 (fot. materiały własne)

Szczególnie cenną inspiracją były dla nas wizyty studyjne za granicą. W maju 2012 mieliśmy okazję przyglądać się pracy organizacji strażniczych typu *court watch* w Stanach Zjednoczonych: w Minneapolis i Nowym Jorku. Przy okazji, po raz pierwszy zetknęliśmy się z Center for Court Innovation w Nowym Jorku, a także z ideą *community justice* i *community court*. *Community justice* to szeroki nurt inicjatyw, dążących do zbliżenia pomiędzy instytucjami szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości (prokuraturą, sądami, służbami kuratorskimi) a społecznościami lokalnymi, którym te instytucje służą. W dniach 23 kwietnia – 4 maja 2014 przedstawiciele Fundacji wzięli udział w drugiej wizycie studyjnej w Minneapolis oraz w Nowym Jorku, której celem było przyjrzenie się z bliska amerykańskim innowacjom w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Wyjazd był możliwy dzięki realizacji projektu pt. „Pilotażowe wdrożenie modelu »Community Court« w Polsce jako instytucjonalnego pomostu pomiędzy wymiarem sprawiedliwości, organami samorządowymi i organizacjami społecznymi ułatwiającego realizację sprawiedliwości naprawczej w praktyce” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

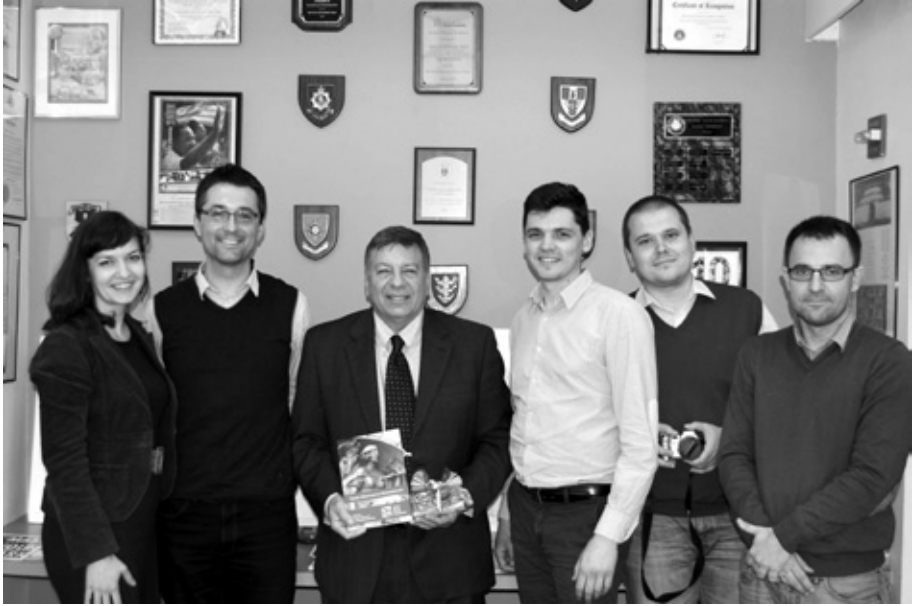
autorytet: nieformalne ograniczenia zasady jawności postępowania w polskiej praktyce sądowej, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” nr 22/2013, s. 79–97; B. Pilitowski, S. Burdziej, Obywatelski monitoring sądów. Idea i wyniki badań, „Iustitia. Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich” nr 4(10)/2012, s. 235–239.

Fundacja jest partnerem pozarządowym w konsorcjum, w którego skład wchodzi także: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet w Białymstoku oraz Uniwersytet Gdański.

W pierwszej kolejności odwiedziliśmy tzw. DWI (*Driving While Intoxicated*) Court w Minneapolis, gdzie spotkaliśmy się z sędzią Bruce’em Pettersonem, odpowiedzialnym za nadzór nad pozostałymi tzw. problem-solving courts (m.in. Veterans’ Court oraz powstającym Homelessness Court). Sądy te łączą element kary (zazwyczaj obejmujący jakąś formę restytucji w postaci kar społecznie użytecznych) z różnymi formami terapii sprawców. Przykładowo, DWI Court umożliwia kierowcom zatrzymanym na prowadzeniu pod wpływem alkoholu odzyskanie prawa jazdy i zatarcie skazania pod szeregiem warunków, obejmujących udział w (odpłatnym dla nich) 18-miesięcznym programie terapii. Program ten zakłada częsty (przez pierwsze 3 miesiące – cotygodniowy) i osobisty kontakt z sędzią oraz udział w spotkaniach AA kilka razy w tygodniu. Uczestnicy programu wspierają się nawzajem i uzyskują wsparcie ze strony sędziego; regularne spotkania mają ich utwierdzić w zamiarze wytrwania w trzeźwości. Relacje podsądnych i sędziego prowadzącego DWI Court stają się bardzo osobiste, nawiązuje się więź, która nie tylko pomaga wytrwać w trzeźwości i poszanowaniu prawa, ale także buduje zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo, w Minneapolis spotkaliśmy się ze współpracownikami tzw. Co-Parent Court, nowego programu adresowanego do par, które mają wspólne dzieci ale nie żyją ze sobą. Program przewiduje, m.in. pomoc w ustaleniu takiej formy opieki nad dzieckiem, która dla ojców nie będzie się sprowadzać tylko do płacenia alimentów. W zajęciach na temat wspólnego wychowywania dziecka biorą udział (osobno) zarówno ojcowie, jak i matki.

Głównym celem wizyty w roku 2014 było jednak przyjrzenie się doświadczeniom Center for Court Innovation (www.courtinnovation.org), powstałego w roku 1996 *think tanku*, opracowującego i wdrażającego innowacyjne rozwiązania w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. To właśnie Centrum uruchomiło w roku 1993 pierwszy w USA (i na świecie) tzw. *community court* (Midtown Community Court na środkowym Manhattanie). Istota tego projektu polegała na wypracowaniu niezwykle sprawnego, ale jednocześnie mającego aspekty terapeutyczne, sposobu postępowania ze sprawcami wykroczeń takich jak wandalizm, śmiecenie, drobne kradzieże, malowanie graffiti, jazda na gapę, prostytucja uliczna, nielegalny handel, handel narkotykami itp. Uruchomienie tego sądu, opartego na ścisłej współpracy sądu oraz innych instytucji wymiaru sprawiedliwości z organizacją pozarządową, przyczyniło się do korzystnej przemiany zaniedbanego wcześniej centrum miasta. W trakcie wizyty mieliśmy okazję zwiedzić budynek

Midtown Community Court oraz wziąć udział w kilku posiedzeniach (głównie tzw. *arraignments*), przyglądając się temu, jak sprawcy natchmiast po orzeczeniu sądu kierowani są do odpowiednich miejsc odbywania kary, nauki lub terapii (niektóre z nich mieszczą się w piwnicy sądu, inne formy kary zaś odbywa się w bezpośredniej okolicy sądu, nawet tego samego dnia, kiedy nastąpiło ujęcie sprawcy).



Zdjęcie 4: Uczestnicy wizyty studyjnej w USA z sędzią Alexem Calabrese w Red Hook Community Justice Center. Od lewej: Kamila Popieła i dr Stanisław Burdziej – członkowie zarządu Fundacji; od prawej: SSR dr Piotr Gensikowski – Sąd Rejonowy w Grudziądzu, prof. Radosław Sojak – Instytut Socjologii UMK, Bartosz Pilitowski – prezes zarządu Fundacji; maj 2014 r. (fot. materiały własne)

Następnie, mieliśmy okazję przyjrzeć się drugiemu z flagowych projektów Centrum: Red Hook Community Justice Center na Brooklynie. Dzielnica Red Hook w latach 80. i wczesnych 90. XX wieku zwana była “kokainową stolicą Ameryki”; codziennie dochodziło tu do zbrojnych aktów przemocy, zaś narkotyki były wszechobecne. Przyczyną tego stanu rzeczy był m.in. upadek portu – głównego pracodawcy, fizyczna izolacja dzielnicy od reszty miasta (do dziś nie można dostać się do niej metrem), degradacja lokali komunalnych, w których mieszkało 70% lokalnej populacji; jednym z efektów zaś – głęboka nieufność wobec władzy, a zwłaszcza systemu sprawiedliwości. Uruchomienie RHCJC w roku 2000, poprzedzone 7-letnim okresem przygotowań i intensywnych konsultacji z mieszkańcami, przyczyniło się do spektakularnego odrodzenia dzielnicy. W trakcie wizyty zapoznaliśmy się

ze spektrum projektów realizowanych przez RHCJC (typami orzeczanych kar, oferowanymi kursami terapeutycznymi, sądem młodzieżowym itp.), schematem organizacyjnym Centrum oraz proksemiką samego budynku. Mieliśmy też okazję przyglądać się pracy sędziego Alexa Calabrese, który orzeka w Red Hook. Kluczowym spostrzeżeniem z wizyty był fakt pracowitego i rozłożonego na kilka lat procesu angażowania lokalnej społeczności, zanim rozpoczął działalność właściwy *community court*.



Zdjęcie 5: Z sędzią dr Piotrem Gensikowskim i wolontariuszami Brownsville Community Justice Center w Nowym Jorku (fot. materiały własne)

Trzecim miejscem, jakie odwiedziliśmy w Nowym Jorku, było powstające dopiero, analogiczne do Red Hook, centrum sprawiedliwości naprawczej w dzielnicy Brownsville, uznawanej aktualnie za najbardziej niebezpieczną dzielnicę Nowego Jorku. Głównym problemem są tu walki osiedlowych gangów z użyciem broni palnej, zaś na głębszym poziomie – brak perspektyw i dobrych wzorców dla młodzieży oraz dyskryminacja na tle rasowym. Miejscowi wolontariusze oprowadzili nas po dzielnicy, pokazując zrealizowane już projekty rewitalizacyjne (m.in. murale, jak ten na zdjęciu). Ideą centrum jest powolne wrośnięcie w lokalną społeczność, nawiązanie współpracy z lokalnymi liderami oraz organizacjami (zwłaszcza kościołami), zanim uruchomiony zostanie właściwy *community court* – na wzór tego w Red Hook.



Zdjęcie 6: Z Ministrem Sprawiedliwości Borysem Budką i Dyrektorką Generalną Ministerstwa Sprawiedliwości Elizą Wójcik przed Centrum Sprawiedliwości Naprawczej w Toruniu, 26 sierpnia 2015 r. (fot. materiały własne)

Doświadczenia w zakresie **sprawiedliwości naprawczej** gromadziliśmy także podczas pobytu w Norwegii, w marcu 2014 roku. Dzięki uprzejmości pracowników Konflikttraadet (państwowej Służby Mediacyjnej), mieliśmy okazję przyglądać się pracy mediatorów i kuratorów sądowych, a także odwiedzić sądy i szkołę kadr służby więziennej. W próbie przeniesienia niektórych rozwiązań na grunt polski pomagali nam pracownicy Konflikttraadet, którzy w kwietniu 2015 roku – w ramach realizowanego w partnerstwie z Fundacją projektu pt. Centra Sprawiedliwości Naprawczej – przeprowadzili kilka szkoleń dla osób zainteresowanych alternatywnymi sposobami rozwiązywania sporów (sędziów, mediatorów, kuratorów, przedstawiciele organizacji pozarządowych) w Toruniu i Białymstoku. Odpowiednio w kwietniu i maju 2015 roku, Fundacja utworzyła Centra Sprawiedliwości Naprawczej w obu tych miastach, zawierając mniej lub bardziej sformalizowaną współpracę z sądami, służbą kuratorską, instytucjami miejskimi i organizacjami pozarządowymi. Utworzenie obu tych Centrów było poprzedzone m.in. fazą badawczą, w której brali udział pracownicy naukowcy z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz socjologowie z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Doświadczenia zdobyte dzięki Centrom Sprawiedliwości Naprawczej zostały docenione przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. W czerwcu 2015 r. przedstawiciel fundacji wziął udział w misji OECD w Irlandii Północnej, której zadaniem było dokonanie ewaluacji szeregu zagadnień pracy tamtejszego wymiaru sprawiedliwości, m. in. *Domestic Violence Listings Arrangement* – inicjatywie sądu w Derry, która stanowi odpowiedź w duchu *problem-solving justice* na problem przemocy w rodzinie.

Istotnym polem działalności Fundacji jest także troska o rozwój inicjatyw i **organizacji strażniczych** (ang. *watchdogs*) w Polsce. Wierzymy, że inicjatywy związane z patrzeniem władzy na ręce są w naszym kraju szczególnie potrzebne. Niestety, wciąż są one dość słabo rozpoznawalne w społeczeństwie, zaś aktualny system ich finansowania nie zapewnia pełnej niezależności i ciągłości działań. Dlatego, wraz z 4 organizacjami partnerskimi (Siecią Obywatelską Watchdog Polska, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Helsińską Fundacją Praw Człowieka i Stowarzyszeniem Homo Faber), realizujemy projekt pt. „Strażnictwo – profesjonalnie i trwale w interesie publicznym”. Projekt, realizowany w latach 2014–2016, ma na celu zwiększenie zdolności i wsparcia rozwoju tych organizacji, które skupiają się na monitorowaniu instytucji publicznych. W Polsce takie inicjatywy wciąż w dużej mierze bazują na zewnętrznych źródłach finansowania, a nie na oddolnym wsparciu obywateli. W związku z tym projekt ma na celu także zwiększenie społecznego zrozumienia dla roli strażników. Przedstawiciele Fundacji odpowiadają za organizację serii warsztatów skierowanych do osób indywidualnych i małych inicjatyw, które starają się monitorować działalność władz publicznych, na temat metod badań społecznych, analizy statystycznej, crowdsourcingu, wykorzystania narzędzi informatycznych do komunikowania się i współpracy z wolontariuszami.

W tym miejscu wypadałoby podziękować wielkiej liczbie osób oraz instytucji – z kraju i zagranicy – które na różne sposoby przyczyniły się do powodzenia opisanych powyżej przedsięwzięć. Nie sposób jednak byłoby wymienić wszystkich. Ograniczymy się zatem do podziękowania naszym wolontariuszom, bez których zaangażowania nie byłibyśmy w stanie prowadzić obserwacji. Mamy nadzieję, że współpraca z nami okaże się dla nich cennym doświadczeniem życiowym, a także – szkołą aktywności obywatelskiej. Dziękujemy!

SUMMARY

Court Watch Poland Foundation was established and launched its first monitoring program in 2010. Our aim is to organize **watchdog** activities in the area of the Polish system of justice – especially in the courts. Our first project, Citizen Monitoring of District Courts in Poland 2010/2011 resulted in a report based on ca. 2,500 hearing observations from over 150 volunteer observers. The report, released in November 2011, attracted attention of both officials and the media. It was analyzed and **recommended by the Ministry of Justice** in a letter sent to all courts in the country. The publication was followed by a series of 6 meetings with court directors and judges, to whom detailed reports for their local courts were presented.

The second report was issued in 2012, and was based on over 5,000 observations from over 500 volunteers and ca. 70 courts. This time, both regional and circuit courts were taken into account. The third report (2013) was based almost 7,000 hearing observations from over 450 volunteers and 132 courts throughout the country, while the fourth (2014) summarized the results from over 5,500 hearing observations from 547 volunteers.

The present, fifth edition of the report, is based on 5256 hearing observations from 571 volunteers and 175 courts. Like in the previous years, volunteers were asked to fill in two forms: one regarded the hearing (fairness of the judge, respecting rights of participants and following legal procedures), the other – the court building infrastructure (e.g. accessibility for the disabled, public toilets, etc). Our methodology is fit for anybody who would like to visit their local courts and watch hearings – **no special knowledge of law is expected** or required. Actually, unlike some other programs, including those previously con-

ducted in Poland, our project aims at encouraging regular citizens, not lawyers or even law students, to visit the courtrooms. This enables us to **reconstruct the perspective of ordinary citizens**, who make for the majority of court clients, not legal professionals, who are insiders and tend to accept existing dysfunctions as a *necessary evil* or even something normal.

The **most important findings** concerning **hearing observations** conducted between July 2014 and July 2015 are:

- 10 per cent of hearings scheduled did not take place;
- 47 per cent of hearings started with a delay;
- for the hearings delayed, in 21 per cent of cases nobody explained or apologized for the delay;
- in 3 per cent of hearings observed the judge questioned the right of observers to stay in the court room and/or to take notes;
- in 12 per cent of hearings the prosecutor or the attorney of at least one party were present in the court room before the hearing started, during the break and/or after it finished with the doors to the courtroom shut and other parties absent (it considered mostly prosecutors);
- in 2 per cent of hearings observed the judge treated someone in an impolite manner.

Like in the previous years, transparency and access for the public remain our focus. Our monitors are instructed to present themselves as “members of the public, unrelated to the case”, in order to avoid getting a different treatment than regular citizens. Over the past three years we have seen a decrease in those cases where monitors are being denied access to the courtroom for open hearings; overall, we can see that courts and court employees, as well as the judges, are getting used to the presence of public and/or our monitors. Nevertheless, our report documents many cases when access to the courtroom was restricted in many different ways – starting with court security, through denial of access to public information (e.g. case schedules), to thorough questioning by the judges.

The **most important findings** concerning the **infrastructure of court buildings**, based on 608 observations and conducted between July 2014 and July 2015, are:

- 13 per cent of court buildings lacked access for the disabled;
- 26 per cent of court staff did not wear ID badges;
- in 24 per cent of court buildings finding a public toilet required going to the different floor or a different court building;
- 10 per cent of court buildings did not have a separate room for the public to read court records.

After 5 years of continuous monitoring we were able to assess

the impact of our efforts. For those 6 courts, where our volunteers conducted at least 100 observations in each year between 2010–2011 and 2014–2015, we were able to identify several positive changes in some crucial areas. For example, we have noticed significant improvement in regard to transparency, as measured by prosecutors' preferential access to the courtroom. While this practice was relatively widespread when we started our program in 2010 (and was observed in 28 per cent of monitored criminal cases), in 2014–2015 it occurred in only 8 per cent of observed criminal hearings. Likewise, punctuality was improved – from 50 per cent of hearings starting on time in 2010–2011, to 58 per cent in 2014–2015. It also became more common for judges or court staff to apologize for or explain the delay: an explanation was offered in 13 per cent of delayed hearings in 2010–2011, and in 22 per cent five years later. Finally, judges became significantly more accustomed to the presence of public (our observers) – while they had problems with their presence in 5,2 per cent of hearings observed in 2010–2011, the same was true of only 2,8 per cent of hearings in 2014–2015.

Thus, our program of Citizen Court Monitoring offers evidence that grassroots engagement of lay people can help **make courts more responsive to the needs of the citizens.**

TABLE OF CONTENTS

INTRODUCTION	9
WHAT CHANGES DID THE 5 YEARS OF CITIZEN COURT MONITORING BRING ABOUT?.....	11
Coverage	11
Aims and Methods	12
Changes.....	13
Privileged access of prosecutors to the courtroom	14
Punctuality	15
Apologizing and explaining reasons for delays	16
Limiting the access of public to the courtroom	17
Treatment of participants	19
Equal treatment of the parties	20
Conclusions.....	20
MONITORING METHODOLOGY	23
Description of research tool.....	24
Observer effect.....	24
Explanatory note on data presentation.....	25

RESULTS OF HEARING OBSERVATIONS IN 2014/2015 31

- Organization of work..... 34
 - How often do the scheduled hearings not take place?..... 35
 - Punctuality 37
 - Observed reasons for delays 39
- Respecting the principle of openness 43
 - Announcement of the hearing 44
 - Reactions to the presence of public (observers) 46
 - Limiting the access of public to the courtroom 48
 - Objections to members of public taking notes 55
 - Openness of court hearings 56
 - Announcement of court decisions 58
 - Understandability of oral reasons for decisions 60
- Respecting the right to a fair trial 62
 - Privileged access to the courtroom
for prosecutors and legal representatives 62
 - Impartiality 65
 - Hearing both parties 69
 - Court minutes 71
- Treatment of the parties 71
 - Shouting and impolite remarks directed
at the participants 74
 - Lack of respect towards participants 77
 - Behaviors undermining court decorum 79
 - Impolite behaviors of other participants 80
 - Remarks on lay judges 81
 - Reactions to impolite behavior of the participants 82
 - Examples of behavior promoting perceptions of court
authority 83

RESULTS OF MONITORING COURT INFRASTRUCTURE	91
General picture of court infrastructure in Poland	92
Designation of buildings	95
Information boards inside court buildings	99
Accessibility for the disabled	102
Court security	110
Checking the ID of those entering the court building	111
Metal detectors	114
Chances of bypassing metal detectors	118
Service received from court employees	121
Customer Service Office	121
Actual operation of Customer Service Office	127
Obtaining simple information from the secretariat	130
Bearing name tags	134
Spontaneous assistance of the employee	139
Technical conditions of access to information	144
Readability of the case-list	144
Conditions of access to court records	149
Public toilets	152
Cleanliness and equipment of public toilets	153
Availability of toilets	155
Conclusions	159
NOT ONLY MONITORING - AN OVERVIEW OF 5 YEARS OF THE FOUNDATION'S ACTIVITIES	161
ENGLISH SUMMARY	171
TABLE OF CONTENTS	175
TABLE OF CHARTS	179
OBSERVATION SHEETS	185
ABOUT COURT WATCH POLAND FOUNDATION	191
CONTACT DETAILS	194

SPIS TABEL I WYKRESÓW

Rysunek 1: Zasięg monitoringu w latach 2010–2015	12
Tabela 1: Liczba obserwacji w najintensywniej monitorowanych sądach.....	14
Tabela 2: Obecność prokuratora na sali poza czasem rozprawy w najintensywniej monitorowanych sądach	15
Tabela 3: Odsetek obserwacji, gdzie posiedzenie rozpoczęło się punktualnie w latach 2011–2015	16
Tabela 4: Odsetek obserwacji opóźnionych posiedzeń, w których ktoś wyjaśnił lub przeprosił za spóźnienie w najintensywniej monitorowanych sądach w latach 2011–2015	17
Tabela 5: Odsetek obserwacji, gdzie sędzia miał zastrzeżenia do obecności publiczności w najintensywniej monitorowanych sądach w latach 2011–2015.....	18
Tabela 6: Odsetek obserwacji, w których wolontariusz uznał, że sędzia zachował się w sposób niekulturalny lub agresywny, w najintensywniej monitorowanych sądach w latach 2011–2015.....	19
Tabela 7: Odsetek obserwacji, gdzie wolontariusz nie miał zastrzeżeń do równego traktowania stron, w najintensywniej monitorowanych sądach w latach 2011–2015.....	20
Wykres 1: Liczba obserwacji posiedzeń pochodzących z sądów uwzględnionych w porównaniach	27

Wykres 2: Liczba obserwacji posiedzeń w pozostałych sądach – cz. 1.....	28
Wykres 3: Liczba obserwacji posiedzeń w pozostałych sądach – cz. 2.....	29
Wykres 4: Liczba obserwacji posiedzeń w pozostałych sądach – cz. 3.....	30
Rysunek 2: Rozwój Obywatelskiego Monitoringu Sądów w liczbach.....	32
Rysunek 3: Mapa aktywności obserwatorów w cyklu Obywatelskiego Monitoringu Sądów 2014–2015.....	33
Wykres 5: Średnie proporcje odpowiedzi <i>Tak</i> i <i>Nie</i> na wybrane pytania kwestionariusza dot. przebiegu rozpraw i posiedzeń w wybranych 40 sądach, gdzie przeprowadzono min. 20 obserwacji.....	34
Wykres 6: Czy rozprawa (posiedzenie) umieszczona/e na wokandzie się odbyła/o? (N=4370)	36
Wykres 7: Czy rozpoczęcie było punktualne? (wielkość miejscowości).....	37
Wykres 8: Czy rozpoczęcie było punktualne? (Sądy) (N=3875)	38
Wykres 9: Średnia długość opóźnień w minutach (Sądy) (N=1882)	40
Wykres 10: Opóźnienie nastąpiło z winy... (N=2166).....	41
Wykres 11: Jeśli rozpoczęcie było niepunktualnie, czy ktoś wyjaśnił/przeprosił? (Sądy) (N=1837).....	42
Wykres 12: Odsetek obserwacji, gdzie ktoś przeprosił lub wyjaśnił przyczynę opóźnienia (wg długości opóźnienia).....	43
Wykres 13: Czy wywołanie rozprawy/posiedzenia było słyszalne na holu? (Sądy) (N=3869).....	45
Wykres 14: Czy sędzia miał zastrzeżenia do Twojej obecności lub robienia przez Ciebie notatek w trakcie rozprawy? (Sądy) (N=3810).....	49
Wykres 15: Czy ogłoszenie wyroku odbyło się natychmiast lub po przerwie? (Sądy) (N=1359).....	59
Wykres 16: Czy sędzia w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla uczestników wyjaśnił powody podjętej decyzji? (Sądy) (N=1133).....	61

Wykres 17: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś strony był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem rozprawy, po jej zakończeniu lub w czasie przerwy? (Sądy; Wydz. karne) (N=1938)	64
Wykres 18: Czy sędzia dawał równe warunki przedstawienia swojego stanowiska obu stronom, traktował obie strony tak samo? (Sądy) (N=3096)	68
Wykres 19: Odsetek obserwacji, gdzie sędzia zachował się niekulturalnie lub agresywnie, a punktualność rozpoczęcia posiedzenia (N=4551)	72
Wykres 20: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (Sądy) (N=3752).....	73
Wykres 21: Proporcje odpowiedzi <i>Tak</i> , <i>Nie</i> oraz <i>Nie wiem</i> na poszczególne pytania kwestionariusza dotyczącego infrastruktury w całej badanej próbie (N=608)	93
Wykres 22: Udział odpowiedzi <i>Tak</i> na kolejne pytania z formularza obserwacji infrastruktury w kolejnych cyklach monitoringu (2012–2015)	94
Wykres 23: Czy tabliczki na zewnątrz zawierały informacje o wydziałach? (budynki)	96
Wykres 24: Czy tabliczki na zewnątrz zawierały informacje o wydziałach? (wielkość miasta)	98
Wykres 25: Czy tabliczki na zewnątrz zawierały informacje o wydziałach? (rodzaj sądu) (N=522).....	99
Wykres 26: Czy tablica informacyjna wewnątrz była czytelna i zawierała informacje, gdzie znaleźć prezesa sądu i wszystkie wydziały sądu (także te w innych budynkach)? (budynki).....	100
Wykres 27: Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)? (budynki)	103
Wykres 28: Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)? (wielkość miasta) (N=519)	105
Wykres 29: Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)? (rodzaj sądu) (N=519).....	106

Wykres 30: Czy w budynku występowały bariery architektoniczne uniemożliwiające korzystanie z niego osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, np. schodki, wąskie korytarze, drzwi? (budynki)	109
Wykres 31: Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)? (wielkość miasta) (N=549)	110
Wykres 32: Czy obserwator został wylegitymowany przez ochronę (musiał okazać dokument tożsamości)? (budynki)	112
Wykres 33: Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali? (budynki)	115
Wykres 34: Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali? (wielkość miasta) (N=584)	116
Wykres 35: Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali? (rodzaj sądu) (N=584)	116
Wykres 36: Czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali? (budynki)	120
Wykres 37: Czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali? (rodzaj sądu) (N=518)	120
Wykres 38: Czy w budynku jest osobne Biuro Obsługi Interesanta lub punkt informacyjny? (budynki)	123
Wykres 39: Czy w budynku jest osobne Biuro Obsługi Interesanta lub punkt informacyjny? (wielkość miasta) (N=523)	124
Wykres 40: Czy w budynku jest osobne Biuro Obsługi Interesanta lub punkt informacyjny? (rodzaj sądu) (N=523)	124
Wykres 41: Czy BOI jest widoczne po wejściu do sądu? (budynki)	125
Wykres 42: Czy BOI jest widoczne po wejściu do sądu? (rodzaj sądu) (N=465)	126
Wykres 43: Czy BOI jest widoczne po wejściu do sądu? (wielkość miasta) (N=465)	126
Wykres 44: Czy obserwator otrzymał w BOI informację o n-rze sali, w której odbywa się rozprawa o danej sygnaturze? (rodzaj sądu) (N=260)	127
Wykres 45: Czy obserwator otrzymał w BOI informację o n-rze sali, w której odbywa się rozprawa o danej sygnaturze? (wielkość miasta) (N=260)	128

Wykres 46: Czy obserwator otrzymał telefonicznie informację nt. najbliższego terminu rozprawy o wybranej przez niego sygnaturze? (rodzaj sądu) (N=128).....	129
Wykres 47: Czy w sekretariacie udzielono obserwatorowi informacji na temat wokandy na kolejny dzień? (rodzaj sądu) (N=266).....	130
Wykres 48: Czy w sekretariacie udzielono obserwatorowi informacji na temat wokandy na kolejny dzień? (wielkość miasta) (N=266).....	131
Wykres 49: Czy w pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory poruszając się po korytarzach? (budynki)	135
Wykres 50: Czy w pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory poruszając się po korytarzach? (wielkość miasta) (N=549).....	136
Wykres 51: Czy w pracownicy sekretariatu mieli widoczne identyfikatory? (budynki).....	137
Wykres 52: Czy w pracownicy sekretariatu mieli widoczne identyfikatory? (wielkość miasta) (N=549).....	138
Wykres 53: Czy jakiś pracownik sądu (poza ochroną) sam zaoferował obserwatorowi pomoc (gdy obserwator „błądził” po korytarzu)? (budynki).....	140
Wykres 54: Czy jakiś pracownik sądu (poza ochroną) sam zaoferował obserwatorowi pomoc (gdy obserwator „błądził” po korytarzu)? (rodzaj sądu) (N=489)	141
Wykres 55: Czy jakiś pracownik sądu (poza ochroną) sam zaoferował obserwatorowi pomoc (gdy obserwator „błądził” po korytarzu)? (wielkość miasta) (N=489).....	142
Wykres 56: Czy informacja o miejscu i czasie odbywania się rozpraw jest czytelna, zrozumiała i aktualna? (budynki).....	145
Wykres 57: Czy działają elektroniczne wokandy (ekrany z listą rozpraw)? (budynki)	146
Wykres 58: Czy działają elektroniczne wokandy (ekrany z listą rozpraw)? (rodzaj sądu) (N=577).....	148
Wykres 59: Czy działają elektroniczne wokandy (ekrany z listą rozpraw)? (wielkość miasta) (N=577)	149
Wykres 60: Czy w budynku jest Czytelnia Akt? (budynki).....	150

Wykres 61: Czy w budynku jest Czytelnia Akt? (rodzaj sądu) (N=396)	151
Wykres 62: Czy w budynku jest Czytelnia Akt? (wielkość miasta) (N=396).....	151
Wykres 63: Czy najbliższa toaleta była czysta i wyposażona w mydło i papier? (budynki).....	154
Wykres 64: Czy najbliższa toaleta była czysta i wyposażona w mydło i papier? (wielkość miasta)	155
Wykres 65: Czy z korytarza widać gdzie można znaleźć toalety? (budynki)	156
Wykres 66: Czy z korytarza widać gdzie można znaleźć toalety? (wielkość miasta).....	157
Zdjęcie 1: Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin otwo- rzył konferencję podsumowującą drugi cykl monitoringu (fot. Piotr Gilarski)	162
Zdjęcie 2: Uczestnicy panelu dyskusyjnego podczas konfe- rencji podsumowującej trzeci cykl monitoringu (fot. Łukasz Krzywda).....	163
Zdjęcie 3: Spotkanie z prof. Nilsem Christie na Uniwersyte- cie w Oslo, marzec 2015 (fot. materiały własne).....	165
Zdjęcie 4: Uczestnicy wizyty studyjnej w USA z sędzią Ale- xem Calabrese w Red Hook Community Justice Center. (fot. materiały własne).....	167
Zdjęcie 5: Z sędzią dr Piotrem Gensikowskim i wolontariu- szami Brownsville Community Justice Center w Nowym Jorku (fot. materiały własne).....	168
Zdjęcie 6: Z Ministrem Sprawiedliwości Borysem Budką i Dyrektor Generalną Ministerstwa Sprawiedliwości Elizą Wójcik przed Centrum Sprawiedliwości Naprawczej w To- runiu, 26 sierpnia 2015 r. (fot. materiały własne)	169

FORMULARZE OBSERWACJI
OBSERVATION SHEETS



Fundacja
Court
Watch
Polska

Formularz obserwacji rozprawy/posiedzenia v.4.1

Obserwator: / data:

Miasto: Sąd:

Wydział:

Rozprawa Sygnatura: Przewod. składu:

Posiedzenie Nr sali: Przedmiot sprawy (art.):

Lp	Pytanie	Tak	Nie	N/N
1.	Czy rozprawa (posiedzenie) umieszczona/e na wokandzie się odbyła/o? <i>Jeśli nie, to w jaki sposób poinformowano? Jaka przyczyna? Czy było wywołanie?</i>		*	
2.	Zaplanowana godzina rozpoczęcia: : Rzeczywista godzina rozpoczęcia: : <i>Jeśli rozpoczęcie było niepunktualne to jaka była przyczyna opóźnienia? Kto się spóźnił?</i>			
3.	Jeśli rozpoczęcie było niepunktualnie, czy ktoś wyjaśnił/przeprosił? <i>Kto to zrobił? Zapisz, co powiedział.</i>	*		
4.	Czy wywołanie rozprawy/posiedzenia było słyszalne na holu?		*	
5.	Czy rozprawa/posiedzenie odbywała się z wyłączeniem jawności? <i>Jeśli tak to opisz: Czy na wniosek, czy z urzędu, czy z własnej inicjatywy sędziego? Jak poinformowano? Czy sędzia podał podstawę prawną i przyczynę wyłączenia?</i>	*		
6.	Czy sędzia miał zastrzeżenia do Twojej obecności lub robienia przez Ciebie notatek w trakcie rozprawy? Jeśli tak, opisz sytuację i słowa sędziego.	*		
7.	Czy sędzia wiedział, że jesteś Obserwatorem Fundacji Court Watch Polska?			
8.	Czy strony (lub oskarżony) miały profesjonalnego pełnomocnika lub obrońcę? Pozwanego/Oskarżonego: <input type="checkbox"/> tak, był obecny; <input type="checkbox"/> tak, miał zastępstwo (np. aplikanta); <input type="checkbox"/> tak, ale był nieobecny; <input type="checkbox"/> nie, reprezentowała go inna osoba; <input type="checkbox"/> brak pełnomocnika lub obrońcy Powoda/Oskarżyciela pryw.: <input type="checkbox"/> tak, był obecny; <input type="checkbox"/> tak, miał zastępstwo; <input type="checkbox"/> tak, był nieobecny; <input type="checkbox"/> nie, reprezentowała go inna osoba; <input type="checkbox"/> brak oskar. pryw. (w karnych); <input type="checkbox"/> brak pełnomocnika			
9.	Czy na sali byli bliscy stron lub oskarżonego (nie będący świadkami)? Kto?	*		
10.	Czy prokurator lub pełnomocnik którejś strony był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem rozprawy, po jej zakończeniu lub w czasie przerwy? <i>Jeśli tak, opisz dokładnie sytuację (kto to był, czy był tam razem z sędzią lub którąś ze stron, czy drzwi do sali były w tym czasie zamknięte, jak długo)?</i>	*		
11.	Czy sędzia proponował mediację lub ze słów uczestników wynikało, że taka propozycja padła lub mediacja była prowadzona? <i>Jeśli tak, opisz co dokładnie powiedziano na ten temat? Jaki był rezultat?</i>	*		
12.	Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? Jeśli tak, opisz sytuację, zacytuj słowa.	*		
13.	Czy sędzia dawał równe warunki przedstawienia swojego stanowiska obu stronom, traktował obie strony tak samo? Jeśli nie, opisz sytuację.		*	
14.	Dyktując do protokołu sędzia: <input type="checkbox"/> odwzorowywał wiernie przebieg rozprawy, <input type="checkbox"/> pomijał tylko nieistotne informacje, <input type="checkbox"/> pomijał niektóre istotne informacje, <input type="checkbox"/> poprawiał tylko lub uzupełniał protokolanta, który pisał sam, <input type="checkbox"/> nie dyktował do protokołu, <input type="checkbox"/> nagrywanie (e-protokół).			
Jeśli posiedzenie było ostatnim w sprawie (zakończyło postępowanie):				
15.	Ogłoszenie wyroku: <input type="checkbox"/> odbyło się natychmiast, <input type="checkbox"/> po przerwie, <input type="checkbox"/> zaplanowane na koniec dnia, <input type="checkbox"/> zostało odroczone na inny dzień, <input type="checkbox"/> ma odbyć się przez wyłożenie wyroku w sekretariacie.			
16.	Czy poza odwołaniem się do przepisów prawa, sędzia w sposób zrozumiały uzasadnił wyrok (podał motywy rozstrzygnięcia)? <input type="checkbox"/> w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla uczestników wyjaśnił powody podjętej decyzji, <input type="checkbox"/> zrobił to w sposób zrozumiały, lecz lakoniczny, <input type="checkbox"/> zrobił to w sposób niezrozumiały dla uczestników, <input type="checkbox"/> podał tylko podstawę prawną i nie wyjaśnił dlaczego podjął decyzję, <input type="checkbox"/> w ogóle nie uzasadnił ustnie podjętej decyzji.			

* Odpowiedzi na pytania oznaczone gwiazdką zanotuj na odwrocie. N/N = Nie wiem lub Nie dotyczy.



Fundacja
Court
Watch
Polska

Formularz obserwacji infrastruktury sądu

Obserwator: /data:

Miasto:..... Sąd:.....

Adres budynku:

Lp	Pytanie	Tak	Nie	N/N
1.	Czy budynek sądu był oznaczony tabliczką urzędową (nazwa sądu oraz godło) w wyraźny i czytelny sposób?		*	
2.	Czy tabliczki na zewnątrz zawierały informacje o wydziałach?		*	
3.	Czy tablica informacyjna wewnątrz była czytelna i zawierała informacje, gdzie znaleźć prezesa sądu i wszystkie wydziały sądu (także te w innych budynkach)? <i>Czego brakowało?</i>		*	
4.	Czy wejście do budynku było dostępne dla osób niepełnosprawnych (lub czy istnieje dla nich odrębne wejście)?		*	
5.	Czy obserwator został wylegitymowany przez ochronę (musiał okazać dokument tożsamości)? <i>Zapisz jakie czynności ochrona wykonała (przeszukanie bagaży, wylegitymowanie, zapisanie danych w zeszycie, żądanie okazania wezwania do sądu)?</i>	*		
6.	Czy ochrona była wyposażona w bramkę do wykrywania metali?			
7.	Jeśli tak, to czy można było wejść do sądu omijając wykrywacz metali lub bramka nie działała, była ignorowana przez ochronę?	*		
8.	Czy pracownicy sądu (poza ochroną) nosili identyfikatory poruszając się po korytarzach?			
9.	Czy jakiś pracownik sądu (poza ochroną) sam zaoferował obserwatorowi pomoc (gdym obserwator „błądził” po korytarzu)?	*		
10.	Czy w budynku występowały bariery architektoniczne uniemożliwiające korzystanie z niego osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, np. schodki, wąskie korytarze, drzwi?	*		
11.	Czy w budynku jest osobne Biuro Obsługi Interesanta lub punkt informacyjny? <i>Jeśli tak to, czy jest ono widoczne po wejściu do sądu?</i>	*		
12.	Czy obserwator otrzymał w BOI informację o n-rze sali, w której odbywa się rozprawa o danej sygnaturze?		*	
13.	Czy obserwator otrzymał telefonicznie informację nt. najbliższego terminu sprawy o wybranej przez niego sygnaturze?	*	*	
14.	Czy w budynku jest Czytelnia Akt? <i>Jaki jest czas oczekiwania:</i>	*		
Pytania dot. sekretariatu konkretnego wydziału i najbliższych pomieszczeń. Wydział:				
15.	Czy działają elektroniczne wokandy (ekrany z listą rozpraw)?			
16.	Czy informacja o miejscu i czasie odbywania się rozpraw jest czytelna, zrozumiała i aktualna?		*	
17.	Czy z korytarza widać gdzie można znaleźć toalety?		*	
18.	Czy znalezienie WC wymaga przejścia na inne piętro? <i>Jak daleko?</i>	*		
19.	Czy najbliższa toaleta była czysta i wyposażona w mydło i papier?		*	
20.	Czy pracownicy sekretariatu mieli widoczne identyfikatory?		*	
21.	Czy w sekretariacie udzielono obserwatorowi informacji publicznej na zadane pytanie: <i>Czy mógł(a)bym zobaczyć jakie sprawy będą na wokandzie wydziału w następnym dniu?</i>		*	
22.	Jeśli w sądzie nie ma Czytelnia Akt, spytaj gdzie można usiąść i zapoznać się z aktami. Czy wskazane miejsce jest odizolowane w sposób zapewniający dyskrecję, ale na widoku pracowników?		*	

* Opisz sytuację na odwrocie. N/N = Nie wiem / Nie dotyczy



**Court
Watch
Poland
Foundation**

Court hearing observation sheet

Observer: / date:

City: Court:

Court Division:
.....

Case number:
.....

Name of judge presiding over the hearing:
.....

Room no: Issue involved (law/statute):.....

Lp	Question	<i>* put down any comments on the back of the sheet</i>			Yes	No	N/K
1.	Did the hearing which appeared on the schedule take place? <i>*If not, describe what was the reason and how it was communicated</i>						
2.	The planned beginning of the hearing: : Actual time: : <i>*If the hearing started late, what was the reason for the delay? Who was late?</i>	*					
3.	If the hearing started late, did anybody explain or apologize? <i>*Who did it? What did they say?</i>		*				
4.	Could the announcement of the hearing be heard in the hall?						
5.	Was the hearing closed to the public? <i>*If yes, describe who asked for it. Was it closed ex officio? By the judge's own decision? How was the public informed about the closure? Did the judge give legal grounds and reasons for closing the hearing?</i>						
6.	Did the judge have a problem with you being present at the hearing and/or taking notes during the hearing? *If yes, please describe.	*					
7.	Did the judge know you were an observer for Court Watch Poland Foundation?						
8.	Did the parties (or the defendant) have professional legal representative(s) or defence(s)? Defendant: <input type="checkbox"/> yes, they were present <input type="checkbox"/> yes, there was a replacement attorney <input type="checkbox"/> yes, but they were not present <input type="checkbox"/> no, was represented by someone else <input type="checkbox"/> no representation/defense Plaintiff: <input type="checkbox"/> yes, they were present <input type="checkbox"/> yes, there was a replacement attorney <input type="checkbox"/> yes, but they were not present <input type="checkbox"/> no, was represented by someone else <input type="checkbox"/> no representation						
9.	Were there relatives of the parties or defendant(s) present (as non-witnesses)? *Who were they?						
10.	Was the prosecutor or attorney of any of the parties present in the courtroom before, after, or during the break of the hearing? <i>*If yes, describe in detail (who was it, were they in the courtroom with the judge or any of the parties, was the door closed, for how long?)</i>	*					
11.	Did the judge suggest mediation, or was there any sign that there had been such a suggestion before, or that mediation did occur? *If yes, describe what was said exactly? What was the result?						
12.	Did the judge address someone in a rude or aggressive manner? <i>* If yes, please describe.</i>	*					
13.	Did the judge offer an equal opportunity to both parties to present their case and treat them in the same way? *If not, please describe.		*				
14.	While dictating the court report the judge: <input type="checkbox"/> faithfully reflected the proceeding, <input type="checkbox"/> omitted only irrelevant information, <input type="checkbox"/> omitted relevant information, <input type="checkbox"/> only corrected the court clerk who was taking notes, <input type="checkbox"/> did not dictate, <input type="checkbox"/> the session was electronically recorded.						
If the hearing closed the case:							
15.	The sentence was announced: <input type="checkbox"/> immediately <input type="checkbox"/> after a break <input type="checkbox"/> at the end of the court day <input type="checkbox"/> announcement postponed until another day <input type="checkbox"/> announcement by making it available in court secretariat.						
16.	Did the judge give clear reasons for the sentence? <input type="checkbox"/> yes, the judge provide clear and understandable reasons for his/her decision <input type="checkbox"/> the judge did that in a clear, but very brief way <input type="checkbox"/> the judge did that in a way which was not clear to the parties <input type="checkbox"/> the judge only provided the legal basis for the decision and did not explain why such a decision was taken <input type="checkbox"/> the judge did not give reasons at all						



Court Watch Poland Foundation

Court infrastructure observation sheet

Observer: / date:

City: Court:

Court address:

Lp	Question	Yes	No	N/K
1.	Was the court building clearly marked with an official plate?		*	
2.	Did the plate contain information on what kind of court and court divisions are housed in the building?		*	
3.	Was the notice board inside clear and did it contain information about where to find the Chief Justice and all court divisions? (also those in other buildings?) *What was missing?		*	
4.	Was the entrance to the building accessible to the disabled (or was there a separate entrance for them)?		*	
5.	Upon entrance, was the observer's identity checked by security? <i>*Note what the security did (searched bags, asked to present an ID or summons, put down personal details)?</i>	*		
6.	Was the court security equipped with metal detector?			
7.	If yes, was it possible to enter the building without passing through the metal detector, or the detector did not work, or was ignored by security?	*		
8.	Did court employees (apart from the security) wear ID badges?			
9.	Did any court employee offer assistance to the observer without being specifically asked for it?	*		
10.	Were there architectonic barriers in the building that prevented persons on a wheelchair from using it, such as steps, narrow corridors or passages?	*		
11.	Was there a Customer Service Office (CSO) or an information desk? <i>*If yes, is it easily found upon entering the court?</i>	*		
12.	Did the observer obtain information from CSO about the courtroom number in which a specific hearing will take place?		*	
13.	Did the observer obtain information via telephone about the date of the next hearing in a given case?	*	*	
14.	Was there a separate room in the building for reading the court records?	*		
Questions concerning the secretariat of the specific court division and its courtrooms.				
Court division:				
15.	Was there an electronic case list in operation in the building?			
16.	Was information concerning the place and time of court hearings intelligible, clear, and up to date?		*	
17.	From the lobby, can you see where the toilets are?		*	
18.	Does finding a toilet require going to another floor? How far do you need to go?	*		
19.	Was the nearest toilet clean and equipped with soap and toilet paper?		*	
20.	Where court staff in the secretariat wearing ID badges?		*	
21.	In the secretariat, did the observer obtain answer to the question: <i>Can I see the case schedule for the next day?</i>		*	
22.	If there is no special room for reading court records, ask where it is possible to sit down and read them. Is the designated place isolated to ensure privacy, yet allowing supervision by court staff?		*	

* put down any comments on the back of the sheet. N/K = Don't know/ Does not apply

ABOUT COURT WATCH POLAND FOUNDATION

Court Watch Poland Foundation is a non-for-profit watchdog organization established in 2010 in Torun, Poland, to promote and coordinate citizen monitoring of trial courts in the Poland.

WHAT IS COURT WATCH?

Courtwatch is a citizen movement consisting of the exercise of social control over the way courts and the system of justice fulfill their duties. It is especially popular in English-speaking countries such as USA and Canada. The goal of the movement is to improve the quality of civic service provided in democratic countries by the courts. This is to be achieved mainly by promoting and organizing ordinary citizens monitoring their local courts by attending court sessions as public.

WHAT ARE OUR GOALS?

- promoting knowledge about the way the justice system works;
- promoting civic attitudes towards the justice system;
- improving the performance of the Polish system of justice, and especially – the experience of procedural justice in the Polish court system.

HOW DO WE WANT TO ACHIEVE OUR GOALS?

- by promoting and organizing citizen court monitoring;
- by maintaining a website on citizen rights and duties of the

- court towards the parties as well as public in general;
- by training volunteers in the way Polish system of justice works, and in our methods of court monitoring;
- by publishing reports, opinion articles and recommendations pertaining to the functioning of the justice system in Poland;
- by carrying out and supporting special research projects, e.g. by scholars sharing our aims/concerns/methods.

HOW DO WE MONITOR?

Our main form of activity is citizen court monitoring. Citizen court monitoring consists of citizens participating in court hearings as members of the public. They do not represent either party, but look at the way a hearing proceeds, with special attention to the performance of the court (the judges and court employees), and to the extent the rights of the parties in front of the court are being safeguarded.

Court Watch Poland Foundation recruits and trains persons who would like to systematically watch court hearings. During the training, future monitors are introduced to the court system in Poland, basic rights and duties in front of the court, as well as details of court watch method. Observers are equipped with simple observation forms, which help systematize the observation and direct attention to crucial issues. Data from these forms is then entered by the observers into our online database, and then analyzed. Based on these observations, our yearly national report is prepared and published, as well as a number of more detailed, local reports.

DANE KONTAKTOWE / CONTACT DETAILS

Adres / Address:

Fundacja Court Watch Polska
ul. Moniuszki 5/8
87-100 Toruń
POLAND

www.courtwatch.pl

Kontakt / Contact details:

Bartosz Pilitowski
Prezes zarządu / President of the Board
tel. +48.608.084.086
e-mail: b.pilitowski@courtwatch.pl

Stanisław Burdziej, Ph.D.
Członek zarządu / Member of the Board
tel. +48.604.328.378
e-mail: s.burdziej@courtwatch.pl

Fundacja jest organizacją non-profit. Swoje działania finansuje z darowizn i grantów. Możesz wesprzeć działania Fundacji, wpłacając darowiznę na cele statutowe na konto:

Alior Bank 61-2490-0005-0000-4500-2357-9689

Fundacja prowadzi działalność pożytku publicznego, dlatego darowizny na jej rzecz można odpisywać od dochodu do opodatkowania, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Niniejszy raport prezentuje wyniki V. edycji Obywatelskiego Monitoringu Sądów, zainicjowanego przez Fundację Court Watch Polska w roku 2010. Od pięciu lat, co roku, setki naszych wolontariuszy uczestniczą w rozprawach w charakterze publiczności, przyglądając się temu, jak zwykli ludzie traktowani są w polskich sądach. Staramy się systematycznie i obiektywnie pokazywać sądom, jak postrzegają je obywatele. Jesteśmy przekonani, że – choć na warunki i oceny pracy polskich sądów wpływa wiele rozmaitych czynników – sprawiedliwe i pełne szacunku traktowanie każdego obywatela w sądzie jest kluczem do budowy autorytetu sądownictwa w naszym społeczeństwie.

Pięć lat doświadczeń to stosowna okazja do zaprezentowania szerszej wizji, jaka nam przyświeca. Wizji, która zakłada nie tylko aktywną troskę o społeczne poczucie sprawiedliwości, lecz także współpracę trzeciej władzy z organizacjami społecznymi w wielu różnych obszarach, jak na przykład promowanie alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów czy reintegracja skazanych. Współpraca taka wydaje się dziś niezbędną odpowiedzią na wciąż nowe wyzwania, z jakimi muszą mierzyć się sądy i całe społeczeństwo.



Fundacja
Court
Watch
Polska



ISBN 978-83-934081-7-7



9 788393 408177 >